

ROK LX
Nr 2 (18 098)
Wydanie
Nakład 53 059 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota

3 I 2004

Cena 1 zł 30 gr

(w tym 7% VAT)

www.dziennik.krakow.pl

Ubezpieczenie z 0.0.

Towarzystwa asekuracyjne uspokajają, policjanci wskazują na niejasność nowych przepisów

(INF. WL.) Od Nowego Roku każdy kierowca obowiązkiem powiadomić policję o nawet drobniejszej kolizji z jego udziałem. Tak wynika z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Firmy ubezpieczeniowe deklarują, że nie będzie rygorystycznego przestrzegania tego przepisu. I to z dwóch powodów – nie ma żadnych sankcji za niedopełnienie obowiązku, a rozsądek przemawia za tym, by policja nie musiała jeździć do niewielkich stłuczek.

Sama policja nie bardzo wie, jak będzie funkcjonował przepis, ale zapewnia, że do każdego loszenia wyjedzie. Kłopot w tym, że jeżeli będzie ich więcej, to na przyjazd radiowozu trzeba będzie czekać dłużej niż obecnie. A w dużych miastach trzeba czasem poczekać na policję nawet do trzech godzin.

„W razie zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym (...) osoba uczestnicząca w nim jest zobowiązana do niezwłocznego powiadomienia policji o zdarzeniu, a w szczególności o wypadku z ofiarami w ludziach” – stanowi jeden z artykułów obowiązującej od 1 stycznia ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach. Dotąd taki obowiązek istniał tylko wtedy, gdy w wyniku wypadku doszło do ofiar w ludziach (gdy byli ranni lub zabici), a w pozostałych przypadkach kierowcy mogli, ale nie musieli wzywać drogówki.

Gdy uczestnicy kolizji dochodzili do porozumienia między sobą, to nie wzywali policji, by uniknąć dodatkowych kosztów w postaci mandatu za wykroczenie drogowe.

W ciągu 11 miesięcy 2003 r. na małopolskich drogach doszło do 24,3 tys. kolizji. To jednak tylko te zgłoszone policji. Według Antoniego Misiury, wicedyrektora ds. likwidacji szkód małopolskiego oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, co piąte wypłacane u tego ubezpieczyciela odszkodowanie za niewielkie szkody odbywa się z udziałem policji.

– Dziennie rejestrujemy 50 zdarzeń, do których jedzie policyjna ekipa, drugie tyle zostaje nam jedynie zgłoszonych, a na pewno jest też sporo takich sytuacji, w których obie strony dochodzą do porozumienia i nie informują o tym oficera dyżurnego – mówi podinspektor Ryszard Grabski, naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. – Obecnie likwidacją szkód na miejscu w czasie największego natężenia ruchu, czyli w godz. od 6 do 22, zajmuje się siedem ekip. Nowe przepisy oznaczają, że aby teraz nie doszło do paraliżu naszej pracy, musi ich być przynajmniej 12. Nie mamy wyjścia, prawdopodobnie zdecydujemy się kierować do takich interwencji jednoosobowe patrole.

Dokończenie – str. 3

Maszynista Prodi

Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi powiedział, że jeśli przywódcom państw UE nie uda się w tym roku dojść do porozumienia w sprawie konstytucji unijnej, może dojść do powstania Europy dwóch prędkości.

– Jest jasne, że jeżeli w 2004 roku sytuacja nie odblokuje się, część państw mogłaby i prawdopodobnie podejmie inicjatywę wyjścia naprzód. Mogą być to kraje, które założyły Unię, i jest prawdopodobne, a nawet pożądanego, aby była to mieszana grupa państw starych i nowych – powiedział Prodi w wywiadzie dla dziennika „La Repubblica”.

– Europejski pociąg nie może już ruszać z miejsca, musi przyspieszyć i przyspieszenie musi być powolne, jak wóz. Mam wrażenie, że niektóre państwa nie chcą przyspieszać, a nawet chcą jechać do tyłu – zaznaczył szef KE.

„Dzielenie Europy” – str. 8

Śnieg i błoto na drogach lokalnych

Tłok na „zakopiance”

(INF. WL.) W Nowy Rok na drodze z Krakowa do Zakopanego był niewielki ruch, ale wczoraj znowu zaczęły się tworzyć korki. Po ostatnich opadach sporo osób zdecydowało się na wyjazd na narty, wielu wracało z nich już do domów. Policjanci obawiają się niedzielnego powrotu i namawiają kierowców do korzystania z dróg alternatywnych.

Wczoraj już przed południem korki tworzyły się przede wszystkim w rejonie Skomielnej Białej, gdzie na pewien czas trzeba było wyłączyć sygnalizację świetlną. Tłoczno było także w okolicy Zakopanego i Myślenic. Korki tworzyły się również po zmroku. Samochody jadące w stronę Krakowa poruszały się w kolumnie z maksymalną prędkością 40-50 km na godzinę.

Przed wieloma skrzyżowaniami tworzyły się korki.

– Na szczęście, po gwałtownej zmianie pogody, kierowcy jeździli ostrożnie – mówi podkomisarz Jan Słęczek z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. – Obawiamy się jednak, że od soboty na „zakopiance” ruch będzie o wiele większy, a więc prawdopodobieństwo wypadków i kolizji wzrośnie. Dlatego apelujemy, by nie czekać z powrotami na ostatnią chwilę i nie ryzykować jazdy nocą po oblodzonej drodze.

„Zakopianka” i wszystkie drogi krajowe w Małopolsce były wczoraj przejezdne. Śnieg i błoto pośniegowe leżały na drodze Nowy Targ-Bukowina.

(MADE)

„Czarno-białe drogi” – str. 3

Sądccy ratownicy już w domu

Cztery doby w Bam



Wojskowy samolot Casa z polskimi strażakami i lekarzami Polskiej Misji Medycznej wylądował wczoraj po godz. 4 na lotnisku wojskowym w Balicach

Fot. Jacek Bednarczyk (PAP)

(INF. WL.) Po czterech dobach akcji poszukiwawczej w irańskim mieście Bam, zniszczonym przez trzęsienie ziemi, 24 sądeckich ratowników wróciło wczoraj do Polski. Wojskowy samolot transportowy ze strażakami i lekarzami Polskiej Misji Medycznej wylądował po godz. 4 na lotnisku w Balicach.

Członkowie Małopolskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu byli jedną z pierwszych zagranicznych ekip, które pojawiły się na miejscu tragedii.

– Bam praktycznie przestało istnieć. Na palcach można by policzyć rumowiska, które mogłyby choćby przypominać budynki – opowiadał wczoraj starszy kapitan Bogdan Gumulak. – Resztę stanowiły góry pokruszonych, glinianych cegieł.

Dokończenie – str. 4

Odciski, proszę!

Nowe zasady rejestracji obcokrajowców podróżujących do USA

(INF. WL.) Od poniedziałku amerykańskie służby imigracyjne będą pobierać odciski palców oraz fotografować twarze obywateli innych państw przybywających do Stanów Zjednoczonych. Cudzoziemcy opuszczający USA będą musieli ponownie poddać się procedurze skanowania swych linii papilarnych. Nie wszystkim podobają się zasady wdrażanego systemu rejestrowania cudzoziemców. Brazylija zapowiedziała już wprowadzenie takich samych zasad identyfikowania obywateli USA przekraczających granicę, jakie Amerykanie zastosują wobec Brazylijczyków.

Wczoraj – na trzy dni przed wejściem w życie nowego systemu rejestrowania zagranicznych po-

dróżnych – James Williams oraz Robert Mockney z amerykańskiego Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego przedstawił, podczas telekonferencji, jego zasady dziennikarzom zgromadzonym w amerykańskiej ambasadzie w Warszawie oraz w konsulacie generalnym w Krakowie.

Od poniedziałku zagraniczni podróżnicy przekraczający amerykańską granicę na 150 międzynarodowych lotniskach oraz w 14 portach morskich będą fotografowani przez funkcjonariuszy służb imigracyjnych oraz zostaną poproszeni o poddanie się procedurze pobierania odcisków palców. Odciski wskazujących palców obu rąk będą rejestrowane przy wykorzystaniu biometrycznego skanera.

Dokończenie – str. 8

Druga zmiana

W polskiej strefie w Iraku będzie więcej żołnierzy, a mniej logistyków.

Wiecej – str. 8

Obowiązkowa zerówka

W 2004 r. polską oświatę czekają poważne zmiany

(INF. WL.) Obowiązkowa zerówka, pierwszy w historii egzamin zewnętrzny podsumowujący kształcenie w 2-letnich szkołach zawodowych, dodatkowa lekcja wychowania fizycznego w dwóch ostatnich klasach podstawówki oraz możliwość nauki nowych zawodów – takich jak np. technik logistyk – to najważniejsze zmiany, jakie czekają polską oświatę w 2004 r.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zapowiada poważne zmiany. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji jest wprowadzenie obowiązku szkolnego dla 6-latków. Już we wrześniu ruszą obowiązkowe zerówki; resort pracuje nad programami nauczania, które będą realizowane w tych oddziałach.

Większość rodziców nie jest zadowolona z obniżenia wieku szkolnego – ich zdaniem, jest to skracanie dzieciństwa ich pociechom. – Nie wyobrażam sobie, żeby moje dziecko

poszło do szkoły w wieku 6 lat i przebywało – np. podczas przerw – z nastolatkami – mówi Agnieszka Kolińska, mama 6-letniej Kasi.

Władze oświatowe uspokajają, że rodzice będą mieli taki sam wybór jak do tej pory – będą mogli posłać dziecko do zerówki w szkole bądź w przedszkolu.

W czerwcu 2004 r. zorganizowany zostanie pierwszy w historii egzamin zewnętrzny (przeprowadzony na podobnych zasadach jak sprawdzian kompetencji, egzamin gimnazjalny czy nowa matura), potwierdzający zdobycie kwalifikacji zawodowych przez absolwentów 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych. Decyzja w tej sprawie zapadła w połowie ubiegłego roku, wtedy też opracowano standardy wymagań egzaminacyjnych, dotyczące 75 zawodów robotniczych. Do

szkół dotarły już informatory zawierające opis egzaminu oraz zakres umiejętności i wiedzy wymaganej od uczniów. W tym roku opracowane zostaną także informatory zawierające opis egzaminu dla absolwentów 3-letnich szkół zawodowych.

W ubiegłym roku w czwartych klasach szkół podstawowych wprowadzono czwartą, obowiązkową godzinę wychowania fizycznego. Minister edukacji Krystyna Łybacka uważa, że warunki lokalowe w szkołach są już na tyle dobre, że dodatkową lekcję wf. można też wprowadzić w dwóch ostatnich klasach podstawówki. Piąte i szóste klasy będą miały po cztery godziny wychowania fizycznego tygodniowo już od 1 września 2004 r. Z opinią minister Łybackiej nie zgadza się jednak wielu nauczycieli.

Dokończenie – str. 3

KTO jest KIM w KRAKOWIE

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o:
Maricie Benke - Gajdzie, Jerzym Beresiu, Jarosławie Gowinie, Alicji Jarzębskiej, Stanisławie Kozaku, Bogdanie Klichu, Tadeuszu Mikule, o. Wiesławie Przecynie, Andrzej Starmachu, Władysławie Zbigniewie Zalewskim

PRZECZYTAJĄ Państwo w najbliższym
niedzielnym wydaniu „Dziennika Polskiego”
oraz USŁYSZĄ w niedzielę o godzinie 8.00
na antenie Radia Region.

Druga strona

Dziś 3. dzień roku

* W Krakowie Słońce wszędzie o godzinie 7.38, zajdzie o 15.50.

☞ Księżyć wszędzie o godzinie 12.46, zajdzie o 3.50.

❖ Dzień będzie trwać 8 godzin i 12 minut.

☞ Imieniny obchodzą Zdzisław i Danuta.

☛ Na nowy rok przybyło dnia na barani skok.

1831 – urodził się Gustaw Adolf Gebethner, księgarz i wydawca. Zmarł w 1901 r.

1918 – Rada Regencyjna wydała dekret o tymczasowej organizacji władz w Królestwie Polskim.

1919 – polska kawaleria prowadziła podjazdowe walki z bolszewikami, dążącymi do zajęcia Wilna po wycofujących się oddziałach niemieckich. Następnego dnia rano walki przeniosły się na przedmieścia miasta.

1920 – rozpoczęła się akcja zaczepna grupy wojsk gen. Edwarda Rydza-Śmigłego przeciwko bolszewikom na Dyneburg. Po całodziennych zaciętych walkach przy 30-stopniowym mrozie oddziały polskie weszły do miasta.

1924 – pierwszy poseł radziecki wręczył swoje listy uwierzytelniające prezydentowi RP na Zamku Królewskim w Warszawie. W przemówieniu poseł przedstawił zasady normalnego współżycia między Polską a Rosją Radziecką.

1926 – w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się uroczystość konsekracji pierwszego biskupa śląskiego ks. dra Augusta Hlonda.

1927 – w Cleveland w USA zmarł S.P. Fenn, amerykański przemysłowiec, działacz YMCA. W 1924 r. przekazał on na rzecz krakowskiej YMCA 150 tys. dolarów, za które zbudowano w Krakowie gmach Towarzystwa.

1928 – uruchomiono linię autobusową z Krakowa przez Prądnik Biały do Witkowic. Codziennie odjeżdżały cztery autobusy.

1939 – w Krakowie panowała epidemia grypy. Odnotowano już 10 tysięcy przypadków zachorowań.

1944 – Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski.

1945 – na IV sesji KRN podjęto uchwałę o odbudowie Warszawy.

1946 – wprowadzono ustawę o upaństwowieniu przemysłu polskiego.

1953 – zniesiono kartki żywnościowe, równocześnie podnosząc ceny.

1957 – w Warszawie powstał Związek Młodzieży Socjalistycznej.

(MS, PS)

Do sylwestra pozostały 363 dni

W prostym zwierciadle

Parmaafera

O „Parmalacie” mam kilka niesmacznych uwag.

1) Cała Unia Europejska, jak każdy socjalizm i każda d***kracja, gnije i rozpada się. Kto może, kradnie co może z tonącego statku.

2) Ostrzegam już parę lat temu: nasze afery to miniaferki w porównaniu z tym, co jest na Zachodzie. I właśnie dlatego rządzący Polską „politycy” tak bardzo chcieli wejść do UE: chcieli kraść tak, jak TAM się kradnie!

3) Unia Polityki Realnej od początku domagała się zakazu działalności holdingów. Każdy powinien móc zarabiać, jak chce i ile chce, zawiązywać spółki, ale prawa zakładania spółek nie muszą i nie powinny mieć spółki! Wszystkie większe afery polegają na tym, że spółka zakłada spółki-córki, wyprowadza kapitał – i pozostawia akcjonariuszom „wydmuszkę”.

4) Gospodarzyć muszą ludzie, a nie anonimowe „spółki”. Zarząd spółki akcyjnej niewiele różni się od PRL czy III RP: tak samo nie zna swych „właścicieli” – a anonimowi łatwo się okradają...

5) Musimy więc od kolektywizmu wrócić do kapitalizmu z ludzką twarzą: do czasów Forda, Morgana, Rotwanda...

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Przeczytane

(...) SLD zmierza w kierunku sromotnej przegranej, choć nie można zapominać, że ma duże możliwości manipulacji, kontrolując telewizję publiczną czy służby specjalne. SLD nie potrafi rządzić normalnym, nowoczesnym państwem. Nie jest do tego ani merytorycznie, ani moralnie przygotowany. Wielu przykładów na to dostarczył ubiegły, a dostarczy ich także zapewne nowy, 2004 rok.

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, w komentarzu „SLD zmierza wprost ku katastrofie”.

(PS)

Liczby

100 kg

pierogów potrafią zjeść posłowie podczas jednego posiedzenia Sejmu. Oprócz pierogów do ulubionych dań parlamentarzystów należą także inne potrawy mączne: naleśniki i kluski. Nie oznacza to, że posłowie stali się jaroszami: miesięcznie zjadają też około 500 kg mięsa wieprzowego i wołowego oraz około 100 kg drobiu. Posłowie popijają posiłki miesięcznie około 50 litrami mleka, 300 kefirami i ponad stu porcjami jogurtu. W cenie są też kisiele, budynie i galaretki: 300-400 porcji to norma.

Źródło: Onet.pl

(PS)

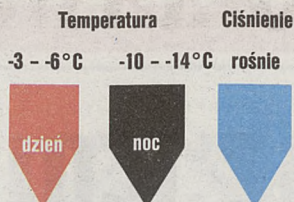
Zdjęcie dnia



Półtoramiesięczne szympansiątko śpi przytulone do mamy w ogrodzie zoologicznym w Bangkoku

Fot. PAP/AP

Mrozik

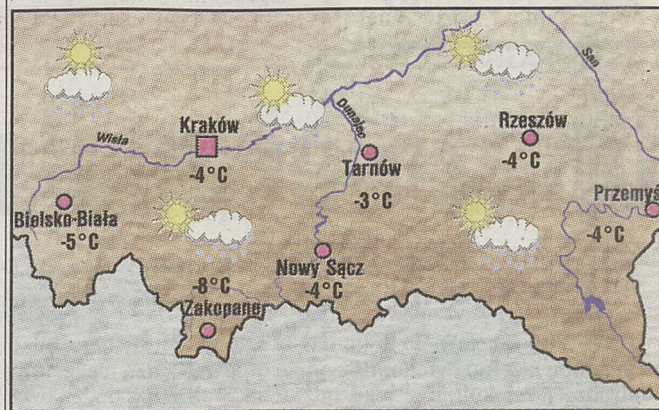


Sytuacja baryczna

Polska od zachodu dostaje się pod wpływ ośrodka wyżowego.

Prognoza pogody

W dzień zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Okresami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna od -3 do -6 st., na Podhalu od -5 do -8 st., w Tatrach -13 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni i północny. W nocy na ogół pogodnie i bez opadów. Temperatura minimalna w nocy od -10 do -14 st., na Podhalu i w Tatrach



od -12 do -16 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna. Spowoduje wydłużenie czasu reakcji i objawy pogorszonego samopoczucia.

Prognoza orientacyjna

Na ogół pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień od -3 do -7 st.,

na Podhalu od -7 do -10 st., w Tatrach -16 st., minimalna w nocy od -11 do -15 st., lokalnie możliwa niższa, na Podhalu i w Tatrach od -16 do -19 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 14

984,9 hPa = 738,7 mm Hg. Średnie miesięczne: 989,7 hPa = 742,3 mm Hg. Tendencja: wzrost.

Dokąd na narty?

Po ostatnich opadach i spadku temperatury poprawiły się warunki narciarskie.

Wczorajsze notowania: Białka Tatrzańska - 75-95 cm śniegu, Bukowina Tatrzańska - 60-100, Kluszkowce, Szafarnówka w Szczawnicy - po 50-70, Polana Sosny w Niedzicy - 65, Długa Polana i Zadział - 40-50, Spytkowice i Rabka-Zaryte - 35-50, Polana Szymoszkowa - 70, Pod Nosałem - 40-50, Gubałówka - 20-40, Kocioł Gąsienicowy - 50-75 (trudne warunki), Koninki - 30-35, Jaworzyna Krynicka - 35, Wierchomla - 40, ośrodek „Pilsko” w Korbiewicach - 30-65, „Czarna-Soli-

ska” w Szczyrku - 10-25, Stożek i Soszów w Wiśle - 30-60.

Na Słowacji: Szczyrbskie Pleso - 60, Podbanske, Rohacze-Spalena dolina, Zdiar-Strednica - po 40, Velka Raca - 40-45, Brezovica - 50, Liptovsky Mikulas-Podbreziny, Svit-Lopusna dolina, Malino Brdo, Litmanova, Certovica, Mlynky-Biele Vody, Oravska Lesna - po 40, Vratna-Paseky - 30, Krompachy-Plejsy, Chopok-Srdiecko - po 35, Skalica - 45, Tale i Kiežmark-hotel „Start” - po 50.

Takie warunki mieć będą narciarze na pewno dziś i jutro, bo z początkiem następnego tygodnia ma znów nadeść ocieplenie. (SAS)

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Aktywny, sprawny, pełen energii - wciąż poszukujesz nowych podniet! Niech Ci się poszczęści!

BYK (21 IV - 21 V): Narty, sanki, kuligi do wolności - w konie, w konie!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Ożywienie, poruszenie, wszystko woła o tężni wesoło, od niechęci. Ty - wesoły cesarz.

RAK (22 VI - 22 VII): Radosny, aktywny, dynamiczny - potrafisz cieszyć się życiem. Spalasz tłuszcz w ogniu swego szczęścia.

LEW (23 VII - 22 VIII): Co za ulga! Wreszcie puściło, poluzowało, otwarło się. To chyba miłość?

PANNA (23 VIII - 22 IX): Trochę rozkojarzony, zdumiony, podniekowany - pokonujesz swoje demony, lecz nie od razu.

WAGA (23 IX - 22 X): Jak fajnie! Wenus promieniuje radośnie, zaprasza do zabawy, do uczy, do miłości!

SKORPION (23 X - 21 XI): Można wreszcie wyszaleć się na śniegu, zabawić, potaćczyć - rozanielić, poczuć, że żyjemy.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Miła nuda, leżeć i palić cygara, popijać whiskaczką, powiedzieć coś albo pochrapać.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Pełne, dostatnie, głębokie - doznawanie świata. Takie, co nie wychodzi potem bokiem. Czujesz motyw?

WODNIK (21 I - 18 II): Lepiej. Milej. Oddycha się wreszcie - gładko, miękko, aksamitnie. Słońce łechce wesoło po podszewce!

RYBY (19 II - 20 III): Trochę zamyślony, trochę rozkojarzony - bujasz po obłokach. Już czas. Już czas. Przegnąj demony.

JAKUB CIEŹKIEWICZ

Księżyc w konstelacji Byka, później Bliźniąt - ruch towarzyski.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretariat Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYSLENICE, ul. Kłakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jaluwego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
Ekspozytura:
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI OPIEKI PRACY

Kto kogo szantażuje?

Bezradni pacjenci w 6 województwach

Większość placówek podstawowej opieki zdrowotnej w kraju pracowała wczoraj normalnie. Część jednak zamknięta, a pacjentów poinformowano, że po pomoc mogą zgłaszać się do szpitali i na pogotowie.

Na 16 województw mamy 10, które są w pełni zabezpieczone w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej – poinformował prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Krzysztof Panasz. W pełni nie udało się, według NFZ, zagwarantować podstawowej opieki zdrowotnej w Wielkopolsce (tam jest najgorzej i ma ją tam na razie tylko 20 proc. pacjentów), na Dolnym Śląsku (ponad 60 proc.), Podkarpaciu (ok. 70 proc.), Śląsku (75 proc.), w Lubuskim i Podlaskiem.

Panas ostro ocenił lekarzy, którzy nie podpisali umów z funduszem i zamknęli gabinety: opuścili swoich pacjentów, czyli doszło do strajku w służbie zdrowia – powiedział. Do lekarzy rodzinnych, którzy nie podpisali kontraktów z NFZ, zaapelował w piątek minister zdrowia Leszek Sikorski. Zwrócił się, by otworzyli gabinety i przystąpili do negocjacji. Zapewnił, że po pierwszym kwartale będzie można zbadać funkcjonowanie systemu i poczynić pewne oszczędności, które będą sprawiedliwie podzielone na potrzeby szpitali i podstawowej opieki zdrowotnej. – Podpisanie kontraktu pozwoli lekarzom i systemowi na spokojne wypełnianie funkcji i zlikwiduje niepokój, jaki odczuwają pacjenci – będzie zarazem otwarciem na prowadzenie dalszych rozmów – mówił.

Ocenił, że lekarze rodzinni, którzy nie chcą negocjować z NFZ, stosują szantaż, by osiągnąć doraźne korzyści finansowe i polityczne.

Według informacji zebranych przez dziennikarzy PAP, w regionach, gdzie nie udało się zagwarantować w pełni świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, sytuacja wczoraj była zróżnicowana. Tylko co trzeci lekarz rodzinny z Wielkopolski podjął w piątek pracę.

Na Podkarpaciu przyjmowała pacjentów większość przychodni. Skrócił się jedynie czas przyjęć, na znak solidarności z kolegami z zachodniej Polski, którzy nie podpisali kontraktów z funduszem. Według rzeczniczki NFZ w Rzeszowie Liliany Leniart najtrudniejsza sytuacja w regionie jest w powiecie mieleckim, ale pacjenci mogą tam zgłaszać się do izb przyjęć w szpitalach i pogotowiach.

Na Dolnym Śląsku nie ma problemów z podstawową opieką zdrowotną i lecznictwem szpitalnym – zapewniały wczoraj władze regionu. Wojewoda Stanisław Łopatowski powiedział, że ponad 60 proc. placówek podstawowej opieki zdrowotnej podpisało umowy z funduszem, a najlepsza jest sytuacja we Wrocławiu. Tymczasem z szacunków lekarzy skupionych w „Porozumieniu Zielonogórskim” wynika, że jeżeli lekarze nie dojdą do porozumienia z NFZ, w regionie pozabawionych opieki zdrowotnej może być 2/3 mieszkańców.

Na Śląsku najtrudniejsza jest sytuacja w Jastrzębiu Zdroju, gdzie oferty do NFZ nie złożyła dotąd żadna z przychodni. W Gliwicach, Zabrze i Wodzisławiu Śląskim do konkursu przystąpiło od 12 do 20 proc. poradni rodzinnych. Nie najlepiej jest też w Cieszyńsku i na Podbeskidziu. Trudności z dotarciem do lekarza w całym regionie może mieć ponad milion osób. (PAP)

Za tablice i badania

Nowe opłaty dla kierowców

(INF. WL.) Od wczoraj przy wydawaniu dowodów rejestracyjnych, tablic rejestracyjnych i wymianie praw jazdy oraz wpisywania kolejnego terminu badań technicznych samochodu pobierana jest dodatkowa opłata ewidencyjna.

Opłatę w wysokości 2 zł trzeba zapłacić przy wpisywaniu nowego terminu badania technicznego samochodu. To jedyny przypadek, gdy opłatę musi pobrać stacja diagnostyczna. Na jej właściciela spoczywa obowiązek prowadzenia osobnej ewidencji opłat, wystawiania pokwitowań dla klientów i przekazywania raz w miesiącu zebranych pieniędzy na specjalne konto. Np. w Krakowie badania „okresowe” pojazdów prowadzi 57 uprawnionych stacji diagnostycznych i – jak nas zapewniono w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa – wszystkie zostały powiadomione o nowym obowiązkach.

– Problemem do wyjaśnienia pozostaje jednak to, czy taka opłata jest opodatkowana VAT-em, czy już go w sobie zawiera, czy też w ogóle nie podlega takiemu opodatkowaniu – usłyszeliśmy w krakowskim magistracie. – Zwróciliśmy się do

urzędu skarbowego o wyjaśnienie tej sprawy.

W pozostałych przypadkach opłata pobierana jest w urzędzie gminy i wynosi 1 zł (dolicza się ją do opłat pobieranych przez urząd). Złotówkę trzeba dopłacić przy wymianie starego prawa jazdy na nowe oraz innych dokumentów uprawniających do kierowania pojazdami, wydawaniu dowodów rejestracyjnych, zalegalizowanych tablic rejestracyjnych, nalepek kontrolnych, karty pojazdu (ale tylko dla używanych samochodów). Urzędy raz w miesiącu mają przekazać zebrane pieniądze na specjalne konto, z którego finansowane będzie tworzenie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Nielicznych kierowców obejmą natomiast zmiany w opłatach za samą rejestrację pojazdów. Nowością jest wprowadzenie opłaty za komplet dwóch tablic dla nietypowych motorów i motorowerów – 3- lub 4-kołowych, a więc takich, które mogą mieć tablice i z przodu, i z tyłu. Opłata za wydanie takich tablic wynosi 40 zł dla motocykli i 30 zł dla motorowerów. W ubiegłym roku w Krakowie nie zarejestrowano takich pojazdów. (GEG)

W rozporządzeniu znalazł się zapis o opłacie za wydanie wórnika tablic rejestracyjnych. Dotąd tej sprawy nie regulował żaden przepis i gdyby ktoś chciał dostać taki wórnik, to musiałby płacić jak za nowe tablice. Teraz opłata wyniesie 80 zł, przy czym trzeba pamiętać, że dotyczy to przede wszystkim tablic uszkodzonych np. w wypadku drogowym (taką tablicę trzeba przynieść ze sobą do urzędu), a nie skradzionych czy zgubionych tablic.

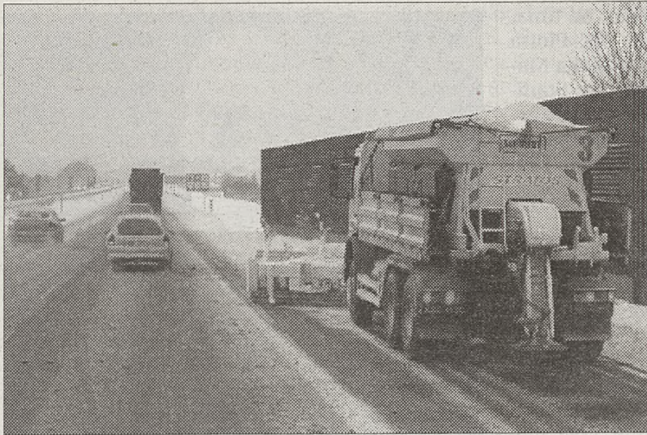
Najtrudniejsza sytuacja jest w okolicach Ustrzyk Dolnych

Czarno-białe drogi

(INF. WL.) Wczoraj wszystkie drogi krajowe w Małopolsce były przejezdne. Śnieg i błoto pośniegowe leżały na drodze Nowy Targ – Bukowina.

Jak poinformował nas dyspozytor akcji „Zima” w krakowskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, najtrudniejsza sytuacja była na „zakopiance”. – *Jeden pas ruchu na każdej jezdni był czarny i mokry, ale z drugiego sprzęt dopiero usuwa śnieg i błoto pośniegowe* – usłyszeliśmy wczoraj w GDDKiA. – *Pracę utrudnia bardzo duży ruch na tej drodze i to w obu kierunkach. Nigdzie nie było potrzeby zakładania łańcuchów na koła samochodów ciężarowych.*

Kilku kierowców zadzwoniło wczoraj do „Dziennika”, skarżąc się, że w środę wieczorem autostradowa obwodnica Krakowa była biała, choć jezdnia na ul. Zakopiańskiej – mokra i czarna. – *Nie mieliśmy żadnych zgłoszeń w tej sprawie* – powiedział nam dyspozytor GDDKiA w Krakowie. – *Trzeba też pamiętać,*



Fot. Anna Kaczmarz

tać, że w środę były ekstremalne warunki. Jezdnia ma być czarna w dwie godziny po ustaniu opadów śniegu, a przecież syłać cały czas.

Rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poinformował, że na większości odcinków międzynarodowej trasy E-4 (Kraków – granica państwa z Ukrainą) oraz krajowej „9” (Radom – granica państwa z Słowacją)

występuje śliskie błoto pośniegowe. Natomiast czarna i mokra nawierzchnia pojawiła się jedynie w okolicach Rzeszowa, Łańcuta oraz Barwinka.

Najtrudniejsza sytuacja występuje jednak w terenie górystym – w okolicach Ustrzyk Dolnych, Jasła, Rymanowa oraz na odcinkach leśnych w całym regionie. Tam jazdę utrudnia zwłaszcza zajeżdżony śnieg. (GEG/PAP)

Ubezpieczenie z o.o.

Dokończenie ze str. 1

Komisarz Krzysztof Dymura z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji podkreśla, że w związku z nowymi przepisami w policji nie wzrosło zatrudnienie. Funkcjonariusze obawiają się, że nowe zadania mogą sprawić, iż teraz niewielu z nich będzie się zajmować kontrolą pojazdów, obsługą fotoradarów czy sprawdaniem trzeźwości kierowców.

– *Wątpliwości co do interpretacji nowych zapisów jest wiele, dlatego w przyszłym tygodniu ma się odbyć spotkanie z przedstawicielami firm ubezpieczeniowych* – mówi podinsp. Grabski. – *Przed wszystkim trzeba ustalić, czy jako zgłoszenie o zdarzeniu może być traktowany telefon do oficera dyżurnego, który zapisze tylko pewne dane identyfikacyjne obu stron, czy też konieczna jest jednak likwidacja każdej szkody na miejscu.*

Przedstawiciele firm ubezpieczeniowych uspokajają, że nowy przepis nie będzie podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania, ale zastrzegają, że każda sprawa rozpatrywana będzie indywidualnie. Dyrektor Antoni Misiura z „Warty” wyjaśnia, że policję należy wezwać,

gdy nie ma innych świadków kolizji poza jej uczestnikami i gdy trudno ustalić, kto zawinił.

– *Trzeba też pamiętać, że podpisanie oświadczeń na miejscu zdarzenia nie wystarczy do wypłaty odszkodowania, bo to może nastąpić dopiero po wyjaśnieniu całej sprawy, a zdarza się, że ktoś później wycofuje się z tego, co podpisał lub twierdzi, że przebieg wydarzeń i wielkość szkody wyglądały nieco inaczej* – podkreśla dyrektor Misiura. – *Nasi klienci powinni być jednak spokojni: będziemy dość liberalnie podchodzić do obowiązku zawiadomienia policji. Wymagać tego będziemy tylko wtedy, gdy będzie to konieczne.*

Nowością jest również to, że z obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego może być wypłacona każda, nawet niewielka kwota za powstałe szkody. Do tej pory firmy ubezpieczeniowe nie wypłacały odszkodowań, gdy szkoda nie była wyższa niż 50 proc. minimalnego wynagrodzenia; w 2003 r. nie wypłacano więc odszkodowań mniejszych niż 380 zł. Było to wygodne nie tylko dla firm ubezpieczeniowych, ale także dla tego, kto spowodował kolizję, bo na jego koncie nie zapisywało się strat, a tym samym nie tracił on wcześniej uzyskanych ulg.

Teraz firmy ubezpieczeniowe mają obowiązek wypłacenia odszkodowania za każdą, choćby najmniejszą szkodę. Przy niewielkich kwotach sprawcom kolizji pozostanie porozumienie się z poszkodowanym i np. wypłacenie mu od razu gotówki, by nie było adnotacji w aktach firmy ubezpieczeniowej. (GEG)

Obowiązkowa zerówka

Wzrost, technik teleinformatyk, technik usług fryzjerskich (dotychczas zawód ten istniał w szkołach zawodowych, teraz kształcenie rozszerzono na 4-letnie technikum), technik mechatroniki i monter mechatroniki (mechatronika obejmuje m.in. takie dziedziny, jak: automatyka, elektronika, informatyka, elektrotechnika, mechanika).

Klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego jest wciąż dokumentem otwartym – podkreślają przedstawiciele MENiS. Oznacza to, że na wniosek ekspertów minister właściwy dla zawodu może wciąż zgłaszać nowe profesje, które stopniowo będą włączane w system kształcenia.

We wrześniu tego roku powstaną 3-letnie specjalne szkoły ponadgimnazjalne, przysposabiające do pracy uczniów z upośledzeniem umysłowym. Absolwenci tych szkół otrzymają świadectwo ukończenia nauki, które będzie jednoznaczne z dokumentem potwierdzającym zdolność do pracy w danym zawodzie.

Od 1 stycznia 2004 r. działa system akredytacji placówek prowadzących kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych (m.in. kursy i szkolenia, w ramach których młodzież może realizować



■ **BEZ PLANU.** Zdaniem prezydenta Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzeja Malinowskiego, resort finansów nie przygotował się do operacji wprowadzenia kas fiskalnych w taksówkach i „robi biznes bez biznesplanu”.

■ **NEGOCJACJE Z „KRÓLEM”.** Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Łodzi, który w 2000 roku udzielił ponad 8 mln zł pożyczki firmom związanym z „królem żelazny” Kazimierzem Grabkiem, negocjuje z nimi nowe warunki spłaty zaciągniętego kredytu – powiedział wczoraj obecny prezes funduszu Jerzy Szmit.

■ **BRŒŒ DLA PRZESTĘPCÓW.** Prokuratura Rejonowa Olsztyn Południe skierowała do sądu akt oskarżenia przeciw trzem policjantom, mogącym mieć związek ze sprawą stu sztuk broni, która zamiast zostać zniszczona w piecu hutniczym trafiła do przestępców – powiedział wczoraj zajmujący się tą sprawą prok. Zbigniew Czerwiński.

■ **DROŻEJ ZA TELEWIZOR I RADIO.** Od 1 stycznia o 3,5 proc. wzrosła wysokość abonamentu za radio i telewizor. Za używanie tylko radioodbiornika trzeba płacić 4,95 zł miesięcznie. Kwartalny abonament wynosi 14,4 zł, półroczny – 28,7 zł, a roczny 55,9 zł. Miesięczny abonament za telewizor i radio (lub sam telewizor) wynosi 15,4 zł, kwartalny – 44,8 zł, półroczny – 89,3 zł, a roczny – 173,9 zł. Abonament należy opłacać do 25. dnia każdego miesiąca (do tej pory termin upływał 20. dnia). (GS)

■ **OPONA JAK POCISK.** Pęknięcie opony samochodu ciężarowego jechał było przyczyną nieszczęśliwego wypadku, w którym ciężko ranny został 9-letni mieszkaniec Kobylan (pow. krośnieński). Do wypadku doszło w czwartek wieczorem. Opona „wystrzeliła” w momencie, gdy dziecko przechodziło obok zaparkowanej ciężarówki. Uderzenie fragmentów opony i sprężonego powietrza było tak silne, że chłopiec doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. Wczoraj wciąż był nieprzytomny. (ST)

Redaktorzy wydania:
Jarosław Kostrzewa
Marian Nowy

obowiązek szkolny po ukończeniu gimnazjum). Akredytacja jest dobrowolna, a nadawcą ją będzie – na wniosek dyrektora placówki spełniającej wymagania wynikające z Ustawy o systemie oświaty – kurator oświaty. Zdaniem władz oświatowych, zdobycie akredytacji zwiększy wiarygodność placówki na rynku edukacyjnym.

Od początku roku obowiązują też nowe rozporządzenia ministra edukacji, m.in. w sprawie szczegółowych warunków, jakie muszą spełniać programy nauczania i podrečníniki dopuszczane do użytku szkolnego, oraz warunków, jakie muszą spełniać osoby wpisane na listę rzeczoznawców opiniujących wszelkie materiały dydaktyczne. (MWK)

Przewodnik i przyjaciel

25 lat pasterzowania księdza kardynała
Franciszka Macharskiego w Kościele krakowskim

(INF. WL.) 6 stycznia minie 25 lat od dnia, w którym Jan Paweł II w Bazylice św. Piotra w Rzymie konsekrował księdza Franciszka Macharskiego swoim następcą na stolicy św. Stanisława. 28 stycznia 1979 r. nowo wyświęcony arcybiskup mszą świętą w katedrze wawelskiej rozpoczął swoje pasterzowanie w Kościele krakowskim. Główne uroczystości jubileuszowe będą celebrowane jutro na Wawelu.

O godz. 10 ksiądz kardynał odprawi w katedrze mszę świętą z udziałem przedstawicieli wszystkich parafii archidiecezji krakowskiej, dziekanów, rady kapłańskiej oraz Episkopatu Polski. Homilię wygłosi metropolita lubelski abp Józef Życiński. Msze w intencji kardynała będą jutro również odprawiane we wszystkich parafiach archidiecezji.

Krakowianie będą mieli okazję do bezpośredniego złożenia życzeń jubilatowi 6 stycznia. W tym dniu, wieczorem, dokładnie w 25. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej, ks. kard. Franciszek Macharski odprawi mszę św. na Wawelu i złoży tradycyjne życzenia noworoczne mieszkańcom miasta.

Ojciec Święty wystosował do jubilata specjalny list, który zostanie jutro odczytany w katedrze. Kardynał Macharski jest jednym z wypróbowanych przyjaciół papieża.

Siedem miesięcy po wyborze na papieża, 26 maja 1979 r., na tydzień przed pierwszą pielgrzymką do ojczyzny, Jan Paweł II mianował Franciszka Macharskiego kardynałem.

Ksiądz kardynał pełni posługę kapłańską już 53 lata. Przez sześć pierwszych lat po przyjęciu święceń był wikarym w parafii pod wezwaniem świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach. Potem studiował we Fryburgu Szwajcarskim, a następnie był wykładowcą w krakowskim Wyższym Seminarium Duchownym, przez 11 lat pełniąc funkcję rektora tej uczelni. Sakrę biskupią otrzymał trzy miesiące po wyborze Polaka na Stolicę Piotrową. Został kolejnym, po Karolu Wojtyłe, metropolitą krakowskim - 77. ordynariuszem diecezji.

W czasie sprawowania tej posługi konsekrował kilkadziesiąt kościołów i kaplic. Utworzył wiele nowych parafii i ośrodków duszpasterskich. Wspierał duchowo i materialnie członków „Solidarności” od początku istnienia tego związku, starając się pomagać zwłaszcza osobom represjonowanym oraz ich rodzinom. Gromadził wokół sie-



Fot. Anna Kaczmarz

bie krakowskich intelektualistów. To z jego inicjatywy odbywały się Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, w których uczestniczyły wybitne postaci polskiej nauki i sztuki.

Kardynał jest postacią znaną i popularną również poza granicami Polski, m.in. w Niemczech. W dowód uznania za zasługi na rzecz pojednania między narodami polskim i niemieckim kardynał otrzymał Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Republiki Federalnej Niemiec.

Wśród licznych odznaczeń i tytułów metropolita krakowski ma również dyplomy doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Papieskiej Akademii Teologicznej.

W ubiegłym roku kardynał Macharski skończył 75 lat. Zgodnie z kanonem 40 Kodeksu Prawa Kanonicznego, biskup, który ukończy 75 lat, winien złożyć na ręce papieża rezygnację z zajmowanego urzędu. Decyzja, czy ją przyjąć, zależy od Ojca Świętego. Rzadko zdarza się, aby papież zwrócił się do ordynariusza diecezji z prośbą o dalsze sprawowanie urzędu. Tak się jednak stało w przypadku księdza Franciszka Macharskiego.

GRAŻYNA STARZAK

Radio Blue na nowo

(INF. WL.) Radio Blue FM wraca do Krakowa. Nie będzie to jednak w prostej linii spadkobierca dawnego Blue FM, któremu w roku 2002 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie przyznała koncesji na nadawanie. W poniedziałek o godz. 12 na częstotliwości 103,8 MHz audycję nada nowa radiostacja o tej nazwie.

Szefostwo dawnego Blue FM, nie otrzymawszy koncesji w roku 2002, sprzedało nazwę koncertowi Agora. Otworzyła ona już radiostację Blue FM w: Bydgoszczy, Opolu, Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze. W poniedziałek swój program zainauguruje stacja w Krakowie. Radio Blue FM można słuchać w Internecie pod adresem www.radioblue.fm. Na antenie pojawiają się najnowsze przeboje, poprzęplane starszymi hitami. (RS)

Król lepszy od drużyny?

„Władca Pierścieni: Powrót Króla” króluje na ekranach polskich kin.

Ostatnia część trylogii Tolkiena prezentowana jest aż w 150 kopiach. Tylko 1 stycznia, w pierwszy dzień projekcji, najnowsze dzieło Petera Jacksona obejrzało 147 181 widzów. „Drużynę Pierścienia” w weekend otwarcia obejrzało ok. 519 tys. osób, a „Dwie Wieże” ok. 464 tys. widzów. Dystrybutor liczy na jeszcze lepszy rezultat, gdyż w związku z wprowadzeniem filmu w czwartek, weekend otwarcia trwać będzie aż cztery dni. (RS)

Cztery doby w Bam

- Irańczycy pomagali nam jak mogli
- mówi kapitan Bogdan Gumulak

Dokończenie ze str. 1

Z czasem pokruszone cegły zamieniły się w ilasty pył. Wiedzieliśmy, że tym samym zasypiane zostały naturalne szczeliny, przez które do uwięzionych pod gruzami ludzi mogło dotrzeć powietrze - wspomina Bogdan Gumulak.

Mimo wielkiego zaangażowania polskiej ekipy nie udało się wydobyć spod gruzów żywych osób. Słyszeli jedynie o sukcesie czeskich ratowników, którzy uratowali przysypianego człowieka.

Strażacy podkreślają, że zostali bardzo ciepło potraktowani przez Irańczyków, którzy starali się pomagać Polakom.

- Sami kierowali ekipy poszukiwawcze w miejsca, w których mogli być jeszcze żywi ludzie - zaznacza kapitan Gumulak. - Gdy uruchamialiśmy specjalistyczny sprzęt, w tym geofony, na moment robiło się cicho w całej okolicy. Ludzie przepychali kilkadziesiąt metrów dalej samochody i autobusy, w których natychmiast wy-

łączano silniki. Geofon sygnalizuje życie pod gruzami na podstawie oddechu czy bicia serca, jednak, żeby to było możliwe, niezbędna jest cisza. Obserwatorzy szybko to zrozumieli i bez dyskusji stosowali się do naszych poleceń.

W Bam okazało się, że mocno przesadzone były ostrzeżenia o nieufności, z jaką mieli Irańczycy podchodzić do psów, które zabrali ze sobą ratownicy. Sześć specjalnie wyszkolonych czworonogów potrafi wyczuć obecność żywego człowieka nawet na głębokości wielu metrów pod gruzami. W obliczu tragedii Irańczycy zapomnieli o kulturowych i religijnych nakazach, które każą im traktować psy jako istoty nieczyste.

- Niektórzy odważyli się je nawet pogłaskać - opowiadał starszy aspirant sztabowy Krzysztof Gruca. - Chcieli w ten sposób pokazać, że szanują ich wysiłki w ratowaniu życia ludzkiego.

(SZEL)

Sztuka, nie pornografia

Nie będzie postępowania prokuratury w sprawie rzeźb na krakowskim Rynku

(INF. WL.) Nie będzie postępowania w sprawie rozpoznawania treści pornograficznych przez prezentowane na Rynku Głównym w Krakowie rzeźby Igora Mitoraja - zdecydowała Prokuratura Okręgowa.

Jak już informowaliśmy, wielkie, odlane w brązie rzeźby, które w listopadzie stanęły na Rynku, oburzyły jednego z mieszkańców miasta. Mężczyzna uznał, że prezentują one treści pornograficzne i w związku z tym skierował do prokuratury skargę, w której

napisał, że „Rynek został zastawiony penisami”.

Policja wszczęła dochodzenie w sprawie „prezentowania treści pornograficznych w taki sposób, że może to narazić ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy”. Przesłuchany został autor skargi, a także ustalono „kwestie techniczne związane z powstaniem, celem i funkcjonowaniem wystawy”. Po ocenie materiału dowodowego prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania ze względu na brak znamion czynu zabronionego. (STRZ)

Pprzed jedenastoma laty grupa muzyków skupiona wokół Matthiasa Hermann, dyrygenta i kompozytora ze Stuttgartu, który ukończył Kraków, zainicjowała muzyczne spotkania w Nowy Rok. Smyczkowy zespół, bo taki był pierwotny skład Kameraty Krakowskiej, w sali Teatru im. J. Słowackiego grał walce i polki Straussów. Inicjatywa okazała się ze wszechmiar szczęśliwa i wkrótce znalazła licznych naśladowców. Dziś chyba wszystkie instytucje muzyczne przygotowują noworoczne koncerty, przedłużając nam świąteczną aurę początku roku co najmniej na cały pierwszy tydzień stycznia. Powodzenie tych imprez wskazuje, że potrzebujemy takiego muzycznego wprowadzenia w całoroczne trudy.

I w tym roku Kamerata Krakowska w składzie poszerzonym o grupę dętą wystąpiła w teatralnej sali dwukrotnie, w noworoczne popołudnie i wieczór, za każdym razem z kompletem sł-

Z sali koncertowej

W rytmie walca

chaczy. Walce, polki i marsze Straussa i Schrammela brzmiały pod batutą Matthiasa Hermann lekki i wdzięcznie, choć nie zawsze idealnie precyzyjnie. Drobne uchybienia można było jednak kapelmistrzowi wybaczyć, bo rekompensował je dowcipną konferansjerką prowadzoną w uroczej, lepszej z roku na rok polszczyźnie. Salwy śmiechu towarzyszyły więc każdej jego zapowiedzi i jedyny w swoim rodzaju klimat zabawy słowno-muzycznej powodował, że wszyscy obecni koniec koncertu, którego głównym organizatorem jest Dom Kultury „Podgórze”, powitali z prawdziwym żalem.

Solistką wieczoru była Bożena Zawiślak-Dolny - starannie, rozważnie interpretująca „Mala-

guenę” Lecuony i znaną pieśń Sieczyńskiego „Wien, du Stadt meiner Träume”, porywająca w ariach z „My fair lady” Loewego i „Cygańskiej miłości” Lehara. Szkoda, że w bisie artystkę poniosła temperament i delikatny rażus bohaterki Offenbachowskiej „Pericholi” (słynna aria ze śmiechem) zamienił się w pijacką czkawkę.

Kameraty Krakowskiej słuchałam wieczorem. Wcześniej bawiłam się setnie, a wraz ze mną pełna filharmoniczna sala, na występie Grupy MoCarta. Ilekroć słucham warszawsko-lódzkiego kwartetu, tylekroć podziwiam i świetną sprawność warsztatową artystów, i bogactwo ich wyobraźni muzycznej owocujące zaskakującymi skoja-

zzeniami, i ich poczucie humoru sprawiające, że nie ma w ich produkcjach rutyny, i wreszcie perfekcyjność wykonania. Filip Jaślar, Michał Sikorski, Paweł Kowaluk i Bolek Błaszczak twierdzą, że działają „na przekór doświadczonej powadze sal koncertowych, na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłemu melomaniom i fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia”. Grupa MoCarta „traktuje matkę muzykę z żartobliwą ironią i jest pewna, że się nie obrazi”. Po noworocznym występie w pełni tę pewność zespołu podzielałam, wszak muzyka to nie tylko wzniosłe klimaty, ale i dobra zabawa.

Obok Grupy MoCarta z ciekawym programem wystąpił w filharmonicznej sali Ireneusz Krosny, najlepszy chyba polski mim. Drobne scenki były i dowcipne, i kaskadowe, choć w całości nieco przydługie.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Z ostatniej chwili

NARCIARSKIE SAFARI Z ODNOWĄ BIOLOGICZNĄ

FERIE WCZASY OBOZY

Hotele, pokoje 2 - osobowe z łazienkami, wyżywienie, SKI - SAFARI, baseny termalne, sauna, solarium, lux autokar.

NOWOROCZNA PROMOCJA

BIURO PODRÓŻY TEST - TOUR Kraków, ul. Długa 3

☎ 422-10-64, 422-10-76

www.testtour.hg.pl

OBOZY dla dzieci i młodzieży SŁOWACJA

NARCIARSKO - TENISOWE

Terminy
17 - 24.01.2004
24 - 31.01.2004

7 dniowy turnus - 700 zł
14 dniowy turnus - 1.250 zł

DO 10 STYCZNIA
NOWOROCZNA PROMOCJA

Agencja Rekreacyjna „LOB”
Piotr Kostuch

638-66-14, 0604-72-48-05, 0604-088-119

NARTY W SŁOŃCU DOLOMITY I ALPY WŁOSKIE

OSTATNIE MIEJSCA!!!

16.01-24.01	Val di Sole - Hotel***HB, autokar	1350 zł
16.01-24.01	Malga Ciapela - Hotel***HB, autokar	1550 zł
16.01-24.01	Cortina D'Ampezzo - Hotel***HB, autokar	1350 zł
17.01-25.01	Kronplatz - Hotel***HB, autokar	1550 zł

Komfortowe hotele, niedrogie apartamenty, dojazd autokarem lub własny

INFOLINIA (012) 422-80-44

1542503

SŁOWACJA - pensjonat 495 zł/os.
AUSTRIA - od 337 euro/apart.
SŁOWENIA - HOTEL HB - 285 euro/os.

BILETY LOTNICZE:
Chicago - 419 USD
Szanghaj - 499 USD
Londyn - 147 USD

NARTY - WŁOCHY
10.01- Giacomelli (Isclaccia-Bormio)
1150 zł/apart. 4 - os.
17.01- Val di Sole
htl. Niagara ***HB 860 zł/os.
17.01- Val di Fiemme
1130 zł/os. - htl. Italia ***HB

otium on-line www.otium.pl
tel. (12) 629-62-62
Lubiec 23

Otium
travel service

Harctur

Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
www.harctur.krakow.pl

FERIE 2004

WŁOCHY - VAL DI SOLE
TONALE (basen w cenie) 990 zł
PEJO (karnet Skirama Dolomiti) 1200 zł

AUSTRIA - ALPY 1200 zł
FUSCH-KAPRUN (lodowiec)

SŁOWACJA - TATRY
CHOPOK - 740 zł ROHACZE - 495 zł
LIPTOWSKI JAN - 630 zł

POLSKA
JURGÓW k/Białki T. 465 zł
BUKOWINA T. 535 zł

JEDNODNIOWE WYJAZDY NA NARTY
Słowacja, Polska - cena od 20 zł

Europa rośnie wolniej

Amerykańska gospodarka przyspiesza

Największa gospodarka świata zaczyna wyraźnie przyspieszać. Produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych wzrosła w grudniu o najwyższy wskaźnik od 20 lat. Ostatni tak dobry miesiąc odnotowano za oceanem 1983 r. Wolniej ze stagnacji wychodzi Europa, chociaż również na naszym kontynencie grudzień był dla przedsiębiorców lepszy niż listopad.

Jak podał wczoraj Institute for Supply Management, indeks firm przemysłowych w USA skoczył w grudniu do 66,2 pkt z 62,8 w listopadzie. Jest to najwyższy wzrost tego wskaźnika od października 1983. Po tych informacjach wzrosły kursy akcji spółek na amerykańskich giełdach oraz umocnił się dolar. Wzrósł index Dow Jones, Nasdaq i Standard & Poors 500. Wczoraj po kolejnym rekordzie słabości dolara wobec euro – w sylwestrowy wieczór na poziomie 1,2649 USD za euro – kurs dolara był nieco wyższy, choć nadal utrzymuje się w pobliżu historycznych minimów.

Zdaniem analityków grun-dniowe wyniki powinny przekonać inwestorów, którzy dotąd uważali ożywienie w USA za kruche i podatne na szybkie załamanie, że gospodarka naprawdę nabiera rozpędu.

- *Perspektywy pierwszego kwartału 2004 r. po grudniowych wynikach są bardzo dobre* – powiedział Norbert Ore, szef ISM.

Grudzień był szóstym z kolei miesiącem silnego wzrostu amerykańskiej gospodarki.

Nieco wolniej ze stagnacji wychodzi Europa. Według ankiety agencji Reutersa Eurozone przeprowadzonej wśród 3 tys. firm, sektor przedsiębiorstw nieznacznie zyskał w grudniu (52,2 pkt wobec 52,4 w listopada). Poprawiły się wyniki producentów w Niemczech i Wielkiej Brytanii, pogorszyły we Francji, Włoszech i Hiszpanii.

Ekonomiści podkreślają, że na kondycję przedsiębiorców w Europie duży wpływ ma wysoki kurs euro wobec dolara. Pod silną presją znalazł się Europejski Bank Centralny, od którego oczekuje się działań ograniczających dalsze umacnianie się wspólnej waluty. ECB zbiera się na posiedzeniu w sprawie stóp procentowych w przyszłym tygodniu, jednak zdaniem ekonomistów pozosta-ną one na niezmiennym poziomie.

(ET, REUTERS.COM, BBCNEWS.COM)

Zadłużenie zagraniczne Polski wzrosło do 93 mld USD

Stare oraz nowe rachunki

Zadłużenie zagraniczne Polski wzrosło w ciągu 2003 r. o 9 mld dolarów, do 93 mld USD. Ekonomiści uspokajają, że poziom zadłużenia jest bezpieczny i nie grozi nam bankructwo, jeśli jednak w ciągu najbliższych kilku lat nie przeprowadzimy reformy finansów publicznych, wówczas państwo może popaść w spiralę zadłużenia.

Pieniądze za granicą pożyczają zarówno skarb państwa, banki, jak i przedsiębiorcy. Łącznie wszyscy winni są zagranicznym wierzycielom ponad 93 mld dolarów (według danych Narodowego Banku Polskiego za trzeci kwartał ub.r.). To o 9 mld USD więcej niż w grudniu 2002 r.

- *Rośnie przede wszystkim zadłużenie państwa, ponieważ emitujemy coraz więcej papierów dłużnych, by pokryć wydatki budżetu. Poza tym Ministerstwo Finansów sprzedaje coraz częściej bony nominowane w euro – złotówkowe cieszą się malejącym zainteresowaniem inwestorów – a jego kurs wobec dolara cały czas umacnia się. Tymczasem nasz dług liczony jest właśnie w amerykańskiej walucie* – mówi Marek Zuber, ekonomista Treasury Mangement Services.

W tym roku zadłużenie z tytułu sprzedaży papierów skarbowych jeszcze wzrośnie, gdyż Ministerstwo Finansów zapowiada zwiększenie emisji nominowanych w walutach obcych. Rząd w projekcie budżetu na przyszły rok zapisał, że na koniec 2004 r. dług z tytułu zaciągniętych kredytów i uzyskanych pożyczek zagranicznych oraz z tytułu emisji bonów skarbowych na rynki zagraniczne pomniejszony o terminowe i przedterminowe spłaty kapitału zadłużenia zagranicznego nie może przekroczyć kwoty 15 mld zł.

Od zaciągniętych zobowiązań będziemy płacić w ciągu najbliższych lat coraz większe odsetki. Szacuje się, że w tym roku skarb państwa na obsługę długu wyda ok. 30 mld zł. Oprócz nowo zaciąganych długów cały czas musimy regulować stare

rachunki. Nasze konto obciążają długi zaciągnięte jeszcze w epoce gierkowskiej – łącznie ok. 80 mld zł. Pieniądze te, zgodnie z porozumieniami zawartymi z wierzycielami, musimy oddać do 2024 r. Do tej pory udało nam się spłacić większą część zobowiązań wobec instytucji komercyjnych zrzeszonych w tzw. Klubie Londyńskim. Do oddania zostało jeszcze ponad 66 mld zł, które jesteśmy winni państwowym-wierzycielom z Klubu Paryskiego.

Pierwszą większą ratę na ich rzecz wpłaciliśmy w 2002 r. – 2,27 mld. W tym roku zapłacimy ponad 2,6 mld USD, a w przyszłym już 2,8 mld dolarów. Wysokość rat będzie stopniowo wzrastała, aż do najwyższego poziomu w 2008 r., kiedy wyniosą one ponad 4 mld USD. Od tego momentu spłaty będą maleć do 1 mln dolarów w 2023 r. Ostatnią wpłatą nastąpi w 2024 r., kiedy na konta wierzycieli trafi 1,1 mld USD.

- *Wysokość zadłużenia utrzymuje się na bezpiecznym poziomie i cały czas jesteśmy w stanie spłacać zaciągnięte zobowiązania* – mówi Marcin Mrowiec, analityk banku BPH PBK. - *W ciągu najbliższych kilku lat musimy jednak zreformować finanse publiczne, bo w przeciwnym razie inwestorzy znając stan finansów i wielkość potrzeb pożyczkowych państwa będą skłonni pożyczać pieniądze, ale na wysoki procent. Dodatkowo-wym czynnikiem ryzyka mogą być rosnące na światowych rynkach stopy procentowe.*

Istotne znaczenie dla poprawy wizerunku i wiarygodności Polski w oczach zagranicznego kapitału ma jego zdaniem realizacja planu wicepremiera Jerzego Hausnera. Jeśli program reform ograniczenia wydatków państwa nie powiedzie się, wówczas coraz trudniej będzie zdobyć pieniądze na sfinansowanie deficytu budżetowego. Zdaniem ekonomistów, państwo może popaść w spiralę zadłużenia: będzie pożyczać pieniądze na wysoki procent, by spłacić odsetki od zaciągniętych wcześniej długów. (ET)

Akcyza nie służy piwoszom

Od kiedy potaniała wódka, konsumpcja mocnych alkoholi wzrosła o 25 proc.

Po obniżce akcyzy od wyrobów spirytusowych w październiku 2002 r. spożycie napojów wysokoprocentowych wzrosło o jedną czwartą – alarmuje Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Od kiedy potaniała wódka, ilość czystego alkoholu przypadająca na statystycznego Polaka wzrosła o 1 litr do 9 l. Tymczasem według przedstawicieli branży spirytusowej, potrzebna jest jeszcze jedna obniżka podatku, bo akcyza w Polsce wciąż jest znacznie wyższa niż w Unii Europejskiej.

Ministerstwo Finansów zdecydowało się obniżyć akcyzę pod wpływem nacisków branży spirytusowej. Przedstawiciele polmosy przekon-ywali, że z powodu rosnących obciążeń podatkowych muszą podnosić ceny swoich wyrobów, a to z kolei powoduje napływ do kraju taniego alkoholu z przemytu. W konsekwencji legalna produkcja cały czas maleje, a co za tym idzie spadają zyski i wpływy do budżetu z tytułu podatku akcyzowego. Podczas gdy w połowie lat 90. polmosy sprzedawały ok. 100 mln litrów spirytusu

rocznie, to w 2001 r. już tylko ok. 61 mln zł. W tym czasie akcyza od napojów wysokoprocentowych wzrosła ponad dwa i pół raza. Pomimo to dochody państwa zamiast rosnąć malały. W ciągu czterech lat – od 1998 r. – zmniejszyły się one o ponad 1 mld zł, z 4,6 do 3,5 mld zł.

Przedstawiciele branży przytaczali badania Instytutu Studiów Gospodarczych, że po obniżce podatku wpływy do budżetu wzrosną o 10 proc. Za redukcją opowiadało się również Ministerstwo Skarbu Państwa, które chciało w ten sposób wspomóc przeznaczone na sprzedaż podupadające państwowe polmosy (w 2000 r. na 21 zakładów tylko 8 odnotowało zysk).

Pod wpływem tych argumentów resort finansów – kierowany wówczas przez Marka Belkę – zdecydował się obniżyć akcyzę o 30 proc. od 1 października 2002 r. W ciągu kilku miesięcy obroty zakładów spirytusowych znacząco wzrosły. Przykładowo polmos w Bielsku-Białej przewiduje, że jego zyski za 2003 r. wyniosą 4 mln zł. Rok wcześniej zakład zarobił 2,5 mln zł.

Wzrost obrotów przełożył się również na zwiększenie dochodów budżetu. Resort finansów już pół roku po wprowadzeniu obniżki podniósł prognozę zysków w 2003 r. o ponad 80 mln. Na razie nie ma jeszcze danych z ub.r., ale wszystko wskazuje na to, że polmosy wpłaciły do kasy państwa z tytułu podatku akcyzowego ok. 4 mld zł.

Tymczasem jest również druga, ciemniejsza strona medalu. Jak informuje PARPA, od kiedy potaniały alkohole mocne (średnio o 5 zł na butelce), konsumpcja wódki kupowanej w sklepach wzrosła aż o 25 proc. Z badań przeprowadzonych na zlecenie agencji przez Sopocką Pracownię Badań Społecznych wynika, że wzrost konsumpcji napojów spirytusowych miał bezpośredni wpływ na zmianę struktury spożycia. Tania wódka zaczęła wypierać piwo. Podczas, gdy w 2002 r. 36 proc. ankietowanych twierdziło, że pije alkohole mocne, to w ub.r. taką deklarację złożyło już do 44 proc. badanych. Spadł natomiast udział piwa w ogólnym spożyciu z 52 proc. do 48 proc.

- *Największy wzrost konsumpcji zanotowano wśród tej grupy osób, które piją najwięcej – ponad 12 litrów czystego alkoholu rocznie. W ciągu roku populacja ta zwiększyła się o ponad jedną trzecią. Po wódkę częściej niż przed rokiem sięgają studenci i uczniowie szkół średnich* – mówi Bogusław Prajsner, wicedyrektor PARPA.

Jego zdaniem wbrew oczekiwaniom obniżenie akcyzy tylko w niewielkim stopniu ograniczyło rynek nielegalnych alkoholi w Polsce. - *W trakcie badań prowadzonych w 2002 r. 6,5 proc. ankietowanych deklaro-wało, że kupuje napoje spirytusowe na bazarach i placach targowych. Według ubiegłorocznej ankiety odsetek takich osób zmniejszył się zaledwie o 0,2 proc.* – mówi Prajsner.

Przedstawiciele branży spirytusowej zabiegają o kolejną obniżkę, tym razem o 20 proc. Jak przekonują, redukcja jest konieczna przed wejściem Polski do UE, gdzie obowiązuje niemal dwukrotnie niższa akcyza niż u nas. Średnia wartość tego podatku dla krajów „piętnastki” wynosi 5,5 euro na 1000 l. W Polsce – 44 zł.

(ET)

Gospodarka

Zamykali stary rok

W krakowskim oddziale PKO BP podliczanie i sporządzanie raportów za 2003 r. przeciągnęło się aż do drugiego dnia nowego roku. Zamiast od godziny 10, jak przewidywał harmonogram, bank zaczął przyjmować klientów dopiero od południa.

- *Wydałem wszystkie pieniądze na sylwestra. Chciałem pobrać trochę gotówki z banku, ale oddział przy ul. Wielopole jest nieczynny – skarżył się Czytelnik dzwoniący wczoraj przed południem do naszej krakowskiej redakcji. Takich telefonów od klientów PKO BP odebraliśmy więcej. W drugi dzień roku bank miał zacząć pracę od godziny 10 rano. Tymczasem grupka interesantów zastała drzwi zamknięte na głucho. – Pracownica banku poinformowała nas, że przyjmowanie klientów zacznie się dopiero od godziny 12 – opowiada jedna z klientek banku.*

Podenerwowani interesanci nie szczędzili mocnych słów pod adresem banku. Byli jednak i tacy, którzy całą sytuację starali się obrócić w żart, twierdząc, że świętowanie nowego roku w PKO BP najwyraźniej trwało dłużej niż gdzie indziej.

Jak udało nam się ustalić, powodem późniejszego otwarcia banku były kłopoty z podliczeniem i sporządzeniem raportów zamykających miniony rok. Oficjalne stanowisko PKO BP w tej sprawie poznamy na początku przyszłego tygodnia.

Wczoraj wszystkie placówki banku, które otworzyły drzwi z opóźnieniem, działały o godzinę dłużej. (ET)

Koniunktura

↑ WIG 20	1616,79	(2,72%)
↑ WAFAPOMP	8,50 zł	(30,8%)
↓ SKOTAN	7,10 zł	(-11,3%)
↓ 1 dolar*	3,7327 zł	(-0,21%)
↓ 1 euro*	4,7089 zł	(-0,17%)
↑ ropa naftowa**	30,49	USD
↑ Nasdaq***	2011,08	(2003,37)

*) kurs średni NBP
) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową
) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (et)

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 3,700–3,710, sprzedaż: 3,770, euro, skup: 4,650, sprzedaż: 4,720, funt, skup: 6,530, sprzedaż: 6,680, frank szw., skup: 2,950, sprzedaż: 3,020, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1460, korona słowacka, skup: 0,1120, sprzedaż: 0,1170.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 3,680, sprzedaż: 3,780, euro, skup: 4,630, sprzedaż: 4,720, funt, skup: 6,560, sprzedaż: 6,690, frank szw., skup: 2,965, sprzedaż: 3,030, korona czeska, skup: 0,1395, sprzedaż: 0,1475, korona słowacka, skup: 0,1075, sprzedaż: 0,1170.

■ **OŚWIĘCIM** – dolar, skup: 3,670, sprzedaż: 3,790, euro, skup: 4,600, sprzedaż: 4,710, funt, skup: 6,450, sprzedaż: 6,670, frank szw., skup: 2,870, sprzedaż: 3,020, korona czeska, skup: 0, 1400, sprzedaż: 0,1480, korona słowacka, skup: 0,1115, sprzedaż: 0,1195.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 3,690, sprzedaż: 3,755, euro: 4,605, sprzedaż: 4,690, funt, skup: 6,500, sprzedaż: 6,650, frank szw., skup: 2,905, sprzedaż: 2,995, korona czeska, skup: 0,1350, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1150.

(ET), (K), (PAW), (JT)

Tabela NBP nr 1/2004 (z 2 I)

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,8139	0,18
Cypr	1 CYP	8,0316	-0,26
Czechy	1 CZK	0,1454	0,41
Dania	1 DKK	0,6325	-0,17
Estonia	1 EEK	0,301	-0,13
Hongkong	1 HKD	0,4805	-0,27
Japonia	100 JPY	3,4898	-0,23
Kanada	1 CAD	2,8854	-0,38
Litwa	1 LTL	1,3639	-0,18
Łotwa	1 LVL	7,0047	-0,14
Malta	1 MTL	10,9078	-0,14
Norwegia	1 NOK	0,5607	0,05
RPA	1 ZAR	0,5611	-0,73
Rosja	1 RUB	0,1276	-0,16
Słowacja	1 SKK	0,1145	0,00
Słowenia	100 SIT	1,9882	-0,17
Szwajcaria	1 CHF	3,0194	-0,29
Szwecja	1 SEK	0,5198	0,12
UGW	1 EUR	4,7089	-0,17
Ukraina	1 UAH	0,7001	-0,17
USA	1 USD	3,7327	-0,21
Węgry	100 HUF	1,7954	-0,16
W. Brytania	1 GBP	6,6746	0,09
MFW(SDR)	1 XDR	5,5402	-0,87

Wczoraj banki wyceniały euro na 4,69 zł wobec 4,71 zł późnym popołudniem w środę. Za dolara płacono 3,72 zł w porównaniu z 3,75 zł w środę.

Otwarte Fundusze Emerytalne			
wartości jednostek rozrachunkowych z 31.12.2003 r.			
OFF	31-12-2003	30-12-2003	zmiana w proc.
AIG	16,28	16,27	0,06
ALLIANZ POLSKA	16,96	16,97	-0,06
BANKOWY	17,34	17,36	-0,12
COMMERCIAL UNION	17,59	17,61	-0,11
DOM	17,74	17,74	0
KREDYT BANK	14,9	14,89	0,07
ING NATIONALE NEDERLANDEN	18,62	18,63	-0,05
SAMPO	18,37	18,38	-0,05
ERGO HESTIA	17,44	17,44	0
PEKAO	16,03	16,04	-0,06
POCZTYLION	16,21	16,21	0
POLSAT	18,8	18,79	0,05
PZU (Złota Jesień)	17,57	17,57	0
SKARBIEC-EMERYTURA	16,44	16,44	0
CREDIT SUISSE	16,94	16,97	-0,18
GENERALI	17,59	17,6	-0,06

2 stycznia 2004 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2723

Notowania rynku jednolitego						
AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z
			Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)		
7Bulls	2,40	0,0	0,0	0	1,99	x
AL-Pras	2,60	0,0	32,0	6149	13,17	x
Ampli	0,90	3,4	0,4	250	0,50	27,90
Beefsan	0,76	0,0	0,0	0	x	x
Best	2,30	0,0	0,0	0	x	7,30
Budopol	0,53	0,0	8,6	8071	3,17	x
Bytom	3,48	2,4	1,0	150	x	x
Drosed	40,10	0,0	0,0	0	1,16	x
DZ Polska	11,30	-5,8	0,7	30	2,23	50,40
Ekodrob	2,19	4,3	15,2	3505	x	106,00
Enap	1,45	0,0	0,0	0	1,48	6,10
Energopol	3,10	0,0	4,6	740	0,31	26,00
Ferrum	2,90	7,4	99,5	17147	0,58	x
Fon	0,73	0,0	0,0	0	0,67	x
Fortis	56,00	0,0	0,0	0	1,65	24,90
Gant	1,70	0,0	1,7	500	0,65	x
Garbarnia	8,00	-8,0	1,1	70	17,87	x
Hydrobzd	21,10	0,0	0,0	0	1,04	22,60
Hydrobzd	23,50	0,0	0,0	0	1,25	22,40
Indykpol	23,00	4,5	0,2	5	1,15	9,40
Instalkrak	3,60	0,0	0,0	0	0,60	19,60
LD A	0,16	0,0	0,0	0	x	x
Masters	1,57	0,0	0,0	0	0,73	x
Mitex	13,95	0,0	0,0	0	1,70	12,70
Nafta	3,90	4,0	6,4	826	0,64	x
NDA	20,10	0,5	7,2	180	1,42	x
Novita	7,70	0,0	1,6	102	0,47	36,70
Odlownie	1,91	0,0	3,4	903	2,01	5,30
Pekabex	0,92	15,0	6,7	3631	0,20	x
Pekpol	3,70	0,0	0,0	0	14,64	x
Pemug	2,83	4,8	7,6	1339	x	x
Permedia	19,45	8,1	3,0	77	1,93	10,40
Polna	3,25	8,3	2,5	384	0,41	x
Pozmeat	4,50	0,0	0,0	0	9,84	x
PPWK	3,35	-0,3	1,0	156	1,00	x
Protektor	15,00	17,2	0,2	5	1,42	3,30
Sanwil	3,50	0,0	0,0	0	0,64	x
Skotan	7,10	-11,3	17,1	1207	0,71	x
Tonsil	0,48	6,7	3,7	3893	x	x
TUP	0,80	6,7	1,0	600	x	x
Unimil	40,80	0,0	0,0	0	1,71	10,10
Wafapomp	8,50	30,8	4,5	305	0,73	8,10
WFM Oborniki	1,19	-1,7	4,8	2000	0,28	2,00
ZEG	7,20	0,7	0,1	5	0,30	10,20

Wartości indeksów giełdowych

	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	20 849,66	21 299,37	2,30
WIG 20	1 576,62	1 616,79	2,72
MIDWIG	1 275,25	1 281,99	1,00
NIF	58,30	58,21	-0,85
WIRR	2 751,63	2 802,60	2,26

Udany początek

Ostatnie dwa tygodnie ubiegłego roku na giełdzie charakteryzował zanik aktywności inwestorów. Tylko sesja 23 grudnia była dniem dużej wymiany akcji. Kupowali je drobni inwestorzy pragnący skorzystać z ostatniej okazji zakupów nie obciążonych wchodzącym w tym roku podatkiem od zysków ze sprzedaży akcji. Widać było pewną determinację w chęci do zakupów, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na ceny, które wyraźnie wzrosły. Dotyczyło to zwłaszcza spółek o mniejszej płynności, dla których każdy dodatkowy popyt oznacza wzrost wartości i aktywów. Sumaryczne obroty były duże, przeszły dwukrotnie większe niż na poprzedniej sesji. Może dzięki temu opieszalszość w podjęciu decyzji co do zakupów, które w swoim założeniu miały być długoterminową lokatą, ale chyba coś jest w naszym charakterze narodowym, że lubimy czekać na ostatnią chwilę.

Na pozostałych sesjach wiele się nie działo i im bliżej był koniec roku, tym chęć do zawierania transakcji była mniejsza. Pewne, ale niewielkie porządki robiły fundusze inwestycyjne i emerytalne, lecz skala upiększania okien, czyli sztucznego poprawiania wyników była niewielka. Za to bardzo interesujący przebieg miała wczorajsza sesja. Otwarcie notowań i pierwsze godziny nie zapowiadały żadnych emocji. Początkowo praktycznie nie handlowano akcjami. Obroty były żadne, a zmiany cen dość przypadkowe. Wydawało się, że większa część inwestorów jeszcze nie doszła do siebie po sylwestrowych szaleństwach, a pozostali jedynie przyglądają się rynkowi. Jednak wraz z upływem czasu coś zaczęło się dziać. Rozpoczęto handlowanie KGHM-em, któremu pomogła rosnąca cena miedzi – pierwszego dnia roku przekroczyła 2300 dolarów za tonę. Za „Miedzią” poszły pozostałe blue chipy, i, co szczególnie ważne, banki. Silnie zdrożała BACA. Od dawna wiadomo, że bez banków trudno wyobrazić sobie u nas hośność. Wyraźne przekroczenie poziomu 1600 pkt sugeruje, że efekt stycznia może być w tym roku podręcznikowy. Pomoc może mu nie tylko sytuacja naszej gospodarki, ale i to, co się dzieje na głównych parkietach świata.

Pierwszy dzień roku zaowocował przekroczeniem 4 000 punktów przez DAX i silnymi i wzrostami w Londynie i Paryżu. Także otwarcie w USA było na plusie. Być może rok 2004 pójdzie w ślady 2003 i inwestorzy zakończą go sporymi zyskami mimo wprowadzonego podatku giełdowego. **GRACZ**

Notowania ciągłe – podsumowanie

AKCJE	KURS		Zmiana %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z
	Otwarcia zł	Zamknięcia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)		
Akcje							
Agora	50,80	52,00	1,8	11238,4	108748	2,81	137,20
Amica	27,40	27,30	1,1	124,1	2284	1,08	x
Aparat	43,00	43,40	2,1	215,2	2500	3,51	23,00
Atlantis	0,65	0,67	3,1	47,9	36177	0,64	x
Baca	188,50	196,50	4,2	7139,9	18105	1,09	14,50
Bauma	5,60	5,5	1,9	0,6	54	0,73	x
Bedzin	36,90	36,9	-2,9	5,9	80	1,75	13,5
Bank Handlowy	58,50	58,50	1,4	16,4	142	1,29	34,80
BICK	-	1,64	0,0	0	0	21,34	x
Boryszew	75,00	77,00	5,5	1352,3	8908	10,83	70,50
BOS	-	52,50	0,0	0	0	1,22	26,70
BPH PBK	355,00	363,00	2,3	12159,2	16879	1,99	35,20
BRE	92,10	93,70	1,3	1237,6	6629	1,29	x
Budimex	35,20	35,70	-0,3	35,4	499	1,58	96,20
BZWBK	75,10	76,90	1,6	1183,7	7701	2,17	27,90
CenStalGd	2,16	2,20	3,8	34,9	8000	0,49	111,40
Cersanit	76,50	76,00	-0,7	575	3760	5,28	2270,50
Comarch	51,00	51,80	1,0	292,1	2837	2,86	24,90
ComputerLand	90,50	91,20	0,2	509,1	2821	3,41	110,80
CSS	17,20	17,70	1,7	275,2	7809	2,02	28,70
DBPBC	1,34	1,36	3,8	13,4	4940	2,42	207,20
Debica	129,00	129,00	0,8	975,7	3796	2,84	19,00
Duda	58,00	55,00	-5,2	1467,1	13182	3,94	25,60
Echo	67,90	68,50	1,6	92,6	679	2,40	93,80
Efekt	7,80	7,90	0,6	36,1	2305	0,33	9,70
EFL	53,00	53,60	-2,5	32	295	3,05	43,50
Elektrobudowa	16,35	16,65	3,1	362,5	10966	1,05	90,40
Eldorado	30,10	30,50	1,3	245,7	4045	2,79	25,90
Elektrim	3,14	3,19	1,6	211,3	33473	0,09	x
Elektroex	0,53	0,56	9,8	184,4	168556	x	x
Elkop	6,10	6,45	13,2	11,8	922	0,46	x
ElmontWar	1,00	1,00	0,0	44	22013	0,43	x
Elzab	13,15	13,35	1,5	45,8	1739	0,53	x
Emax	113,00	115,00	3,1	76	328	7,81	59,10
Energopid	14,60	14,60	0,7	19	850	0,42	x
Energopid	7,30	7,30	-3,3	0,9	59	0,55	x
Farmacol	23,80	23,60	-0,4	162,1	3443	0,81	4,90
Fasing	4,45	4,50	0,2	23,6	2629	0,35	9,20
Fortie	9,20	9,20	1,1	36,1	1970	1,36	22,70
Fransischach	77,40	77,70	0,6	866	5561	5,88	21,00
Getin	1,66	1,64	0,6	111	33897	1,90	x
Grajewo	166,00	170,00	2,4	4	12	3,37	14,10
Groclin	100,00	102,00	2,5	73,2	360	3,54	20,20
Hoga	-	3,14	0,0	0	0	3,22	x
Hoop	22,90	23,10	1,3	149,2	3239	2,57	36,30
Howell	0,48	0,47	4,4	55,8	59684	x	x
Hutimex	15,00	15,00	4,2	52,6	1739	0,51	16,40
Hydrotor	6,50	6,50	0,0	38,2	2944	0,47	7,80
I&BSYSTEM	1,60	1,78	10,6	1104,6	329495	x	x
IGroup	1,58	1,75	6,7	158,2	46404	0,62	x
Impel	28,60	28,50	0,4	33,9	595	5,22	21,00
Impexmet	36,80	36,10	-1,4	1427	19531	1,01	37,60
ING BSK	342,00	341,50	-1,0	3575	5109	1,63	2269,10
Instal	0,89	0,92	4,5	15,4	9613	0,38	x
Interia.pl	8,20	8,40	2,4	23,3	1404	4,56	x
Irena	13,25	13,25	-2,6	2,3	88	1,28	23,90
Jelfa	48,20	48,00	0,0	255,9	2663	0,97	26,20
Jutrzenka	32,40	32,30	0,0	12,5	193	0,92	15,40
Kable	14,20	14,70	2,8	11,6	402	0,73	x
Katy	136,00	138,00	2,2	61,8	2406	1,98	41,50
KGHM	26,30	28,00	6,9	18707,1	343529	1,33	17,10
Kogeneracja	19,25	19,00	-0,5	50,3	1320	0,48	711,30
Kompap	4,30	4,46	0,9	35,9	4147	0,45	x
Kopex	52,40	52,30	0,8	240,6	2336	1,40	10,70
Krakchemia	10,85	12,55	17,3	701,4	30731	1,01	13,30
Kredyt Bank PBI	8,00	7,75	-3,1	586,9	38223	1,25	x
Krosno	79,00	81,00	2,2	53,2	330	1,73	19,80
Kruszwica	29,40	29,20	-0,3	44,5	772	2,57	9,20
Lantex	24,10	25,60	8,9	677	13715	1,05	29,90
LPP	530,00	538,00	0,3	62,3	58	6,21	31,30
Lubawa	7,50	7,50	0,0	31,3	2112	0,92	8,60
Macrosoft	10,35	10,80	3,3	2,1	101	1,67	17,70
Manometry	-	7,10	0,0	0	0	0,95	x
MCI	1,04	1,04	0,0	165,7	80247	1,15	99,80
Mennica	28,00	28,80	1,1	25,9	451	0,78	29,10
Mieszko	10,00	10,00	1,0	13,1	655	1,55	x
Millenium	2,55	2,58	1,2	244,8	47509	1,25	x
Milmet	8,20	8,15	-1,8	23	1400	0,49	23,90
Mostalexp	1,04	1,04	0,0	125,9	60587	0,35	x
Mostalplc	10,70	10,65	-0,5	10,5	500	0,38	x
Mostalad	10,95	11,10	3,1	74,1	3350	0,96	7,30
Mostalwar	12,35	12,25	-0,8	5,1	213	1,12	x
Mostalwab	0,61	0,60	-1,6	28,2	23470	x	x
MpecWro	-	7,00	0,0	0	0	0,86	259,1
Muza	5,40	5,75	0,0	1,2	106	0,69	52,00
Nafila	4,03	4,06	1,5	2056,6	252751	1,04	x
Okocim	25,20	25,20	0,0	84	1667	1,65	x
Otwara	33,00	33,70	0,9	54,2	814	1,95	16,60
Onet.pl	17,80	17,90	1,1	36,8	1033	1,20	52,50
Optimus	8,00	8,00	1,9	130,6	8192	4,46	7,10
Orbis	27,30	28,10	1,4	1106,2	19789	1,07	19,90
Orfe	20,80	20,80	0,0	18,3	439	0,91	x
Paged	8,56	8,75	-0,6	240,6	13681	1,22	x
Pekao	109,00	111,00	2,8	22811,8	103768	2,60	16,70
Pepes	37,00	37,90	1,6	26,2	348	0,61	52,20
PGF	42,10	42,50	1,7	505,4	6000	2,03	14,90
PKN	25,10	26,00	4,0	23451,9	457631	1,40	13,50
Polfa Kutno	222,00	224,00	0,9	844,7	1901	2,68	15,70
Polifarb CW	8,05	8,20	0,0	64,6	3947	1,02	34,50
Poligrafia	-	18,30	0,0	0	0	1,65	x
Polina	9,40	9,40	0,0	3,8	200	1,15	x
Polnord	12,65	12,65	0,0	10,1	400	0,98	37,30
Ponia	17,50	18,05	3,1	11,2	75	0,92	x
Prochem	-	8,05	0,0	0	0	0,90	38,80
Projprzem	-	9,80	0,0	71,1	3701	1,49	14,90
Prokom	174,50	176,00	1,1	2462,2	7019	3,08	21,00
Prosper	14,70	14,85	0,7	20,8	710	0,81	11,00
Prochnik	0,56	0,60	9,1	578,3	490558	x	x
Rafako	6,75	6,70	5,5	149,3	1493	0,84	16,10
Redan	18,70	18,20	-2,7	2683,8	74547	10,81	30,30
Repol	66,50	67,90	2,1	109,6	815	1,93	x
Rernak	6,75	7,10	5,2	121,6	8717	0,72	12,40
Rolimpex	11,80	12,20	3,4	346,4	14615	3,14	14,70
Ropczyce	14,35	14,55	0,0	110,3	3787	0,81	11,30
Sanok	104,50	107,00	0,9	31,5	260	2,60	18,00
Simplex	2,33	2,41	3,3	3,3	7000	0,82	x
Softbank	26,00	26,50	2,7	920,3	17613	4,44	x
Sokolow	3,50	3,48	-0,6	95,8	13732	1,21	57,30
Stalexport	1,83	1,81	1,1	5417,2	1494474	x	x
Stalprod	26,00	26,00	0,0	5,2	100	1,42	17,80
Stalprofi	77,80	77,70	0,4	368	2396	2,39	5,70
Steris	17,80	17,85	0,6	1295	3737	4,05	49,60
Stomil Olaszyn	-	40,80	0,0	0	0	1,48	9,60
Sirzelec	-	1,75	-2,8	29,9	8550	0,81	x
Suway	-	18,50	0,0	0	0	0,98	10,30
Swarzedz	1,39	1,41	0,7	52,4	18823	2,04	x
Szeptel	2,79	2,79	2,6	129,3	23438	1,13	x
Sniezka	28,00	28,50	1,4	249,3	62493	5,51	25,90
Talex	19,35	19,70	1,8	10,6	272	1,45	8,90
Telmex	37,20	38,50	7,2	187,6	2477	1,37	27,10
TIM	1,39	1,34	-2,9	215	79407	2,83	x
TP SA	15,20	15,50	2,3	20447,8	665192	1,53	20,00
TRAS	12,00	12,50	5,9	617,1	25138	2,38	x
TR Europa	-	14,80	0,0	0	0	1,30	14,30
Vistula	5,10	5,10	0,0	40,8	4000	0,71	x
W.Kruk	12,90	13,00	1,6	22,1	857	0,99	40,20
Wandalex	2,80	2,80	0,2	0,1	10	1,21	26,50
Warta	226,50	226,50	0,2	43	95	2,28	33,30
Wawel	44,80	45,00	0,0	37,8	420	1,50	17,90
Wilbo	2,37	2,40	1,0	27,1	1700	0,59	17,00
Witai	223,00	240,00	9,1	70,8	158	2,43	45,70
Wolczanka	7,30	7,60	6,3	5,2	344	0,46	x
ZFUE	30,10	30,10	-7,1	57,4	948	0,97	19,20
ZREW	-	39,40	0,0	0	0	0,93	11,50
Zwyciel	435,00	430,00	-0,9	1,3	13	3,38	25,20
POLA	23,10	23,00	-1,3	200,7	4358	x	x
NETPP02	1,38	1,44	2,1	35,2	12338	x	x
NETPP03	1,48	1,49	-8,6	1,6	536	x	x



Rok 2003 na Gieldzie Papierów Wartościowych

Wróciła hossa

Kto zarobił w minionym roku? Odpowiedź na to pytanie jest bajecznie łatwa – 2003 r. okazał się łaskawy przede wszystkim dla akcjonariuszy spółek notowanych na Gieldzie Papierów Wartościowych. Po kilku latach bessy na warszawski parkiet wróciła hossa, choć zupełnie inna, dużo bardziej „cywilizowana” niż pamiętne megaszaleństwo sprzed 10 lat.

Łączna wartość obrotów na rynku akcji (nie uwzględniając publicznych ofert i transakcji pakietowych) wyniosła prawie 80 mld zł i była o jedną czwartą większa niż w 2002 r. Obroty w przeliczeniu na jedną, statystyczną, sesję kształtowały się na poziomie niemal 318 mln zł, podczas gdy w roku poprzednim nieznacznie tylko przekraczały 255 mln zł.

Nastroje na giełdzie były lepsze dzięki ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce. Notowanymi w Warszawie spółkami znowu zaczęli się żywiej interesować inwestorzy zagraniczni. Niska inflacja, spadek stóp procentowych, a co za tym idzie rentowności obligacji skarbowych i lokat bankowych, sprawiły, że więcej pieniędzy trafiło do funduszy inwestycyjnych, które lokowały te środki na rynku akcji. Na GPW coraz śmielej poczynają sobie również otwarte fundusze emerytalne. Do wzrostu obrotów, zwłaszcza pod koniec roku, przyczyniła się niewątpliwie decyzja o wprowadzeniu od 2004 r. podatku od zysków kapitałowych.

Rok 2003 indeks największych spółek WIG20 rozpoczął od 1175,64 pkt. W połowie stycznia przekroczył linię wyznaczoną przez 1240 pkt, a następnie powoli słabł. 6 marca znalazł się na poziomie 1069,72 pkt, najniższym w ciągu roku. Potem przecho- dzili różne koleje losu, by 1 września osiągnąć wynik najlepszy od początku 2001 r. – 1712 pkt, na zamknięciu sesji. Później zniżkował, ale pod koniec września podjął nieudaną próbę ataku szczytu: 15 października miał na zamknięciu wartość 1687,32 pkt. Od tego momentu ponownie zaczął tracić, docierając w listopadzie w okolice 1400 pkt. Jednak później znowu zaczął piąć się w górę, kończąc rok na poziomie 1574,04 pkt. To o jedną trzecią więcej niż w sylwestra 2002 r.! Jeszcze lepszy rezultat osiągnął „technologiczny” wskaźnik TechWIG, który wzrósł w ciągu

roku aż o 60,6 proc. WIG, czyli ogólny indeks wszystkich spółek z warszawskiego rynku, zyskał niespełna 45 proc.

Liderem wzrostów wśród spółek notowanych w systemie ciągłym była w 2003 r. firma I&B System, zajmująca się projektowaniem, wdrażaniem i instalacją rozwiązań informatycznych. Kurs jej akcji wzrósł o 1241,7 proc. – ze „śmieciowego” poziomu 12 groszy do 1,61 zł. Historia niezwykła, bowiem jeszcze niedawno I&B System był bliski bankructwa. Miał milionowe długi i ogromne problemy z dogadaniem się z wierzycielami. I właśnie wierzycieli (największym jest bank BPH PBK) niebawem wzrósł wartości akcji I&B System cieszy najbardziej, gdyż w zamian za umorzenie części zobowiązań stali się akcjonariuszami łódzkiej spółki. Firma zrestrukturyzowała zadłużenie, drastycznie ograniczyła koszty (m.in. zmniejszając zatrudnienie z ponad 500 do 300 osób), pozyskała kilka lukratywnych kontraktów i powoli wychodzi na prostą. Zauważyli to inwestorzy i podczas ostatnich ubiegłorocznych sesji wartość handlu akcjami I&B System przekraczała 1 mln zł.

O 879,9 proc. wzrósł kurs akcji Zakładów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych Boryszew. Trzeci w kolejności był Paged, handlujący sklejką i meblami. Jego walory zdrożały w ciągu roku o 730,2 proc.

Z największych spółek najlepiej wypadł KGHM, którego akcje niemal podwoiły swoją wartość. Jest to zasługa przede wszystkim bardzo szybkiego wzrostu cen miedzi na rynkach światowych i co się z tym wiąże – przychodów naszego surowcowego potentata.

Notowania spółek, których akcjami handluje się najchętniej, umocniły się odpowiednio: TP SA o 18,8 proc., Pekao o 14,3 proc. i PKN Orlen o 41,2 proc. Spośród firm, tworzących indeks WIG20, najbardziej podróżowały jednak walory producenta opon z Dębicy (o 166,7 proc.), zajmującej się przetwórstwem aluminium Grupy Kęty i informatycznego Softbanku. Najmniej zyskał ComputerLand, Agora i BRE Bank.

Niestety, nie wszyscy mają powody do zadowolenia. Walory 20 spółek między sylwestrem a sylwestrem straciły na wartości. Najbardziej zniżkował kurs akcji producenta stolarki budow-

lanej Tras Tychy (o 64,2 proc.), jubilerskiej firmy W.Kruk i Mostostalu Zabrze. Pod kreską znalazły się również cztery banki: przeżywający problemy finansowe – Kredyt Bank (minus 44,6 proc.), Millenium, Bank Handlowy i ING Bank Śląski. Dość słabo, na tle innych spółek, wypadły także: Bank Ochrony Środowiska BRE Bank, Bank Zachodni WBK i Pekao.

Giełdowa „czerwona latarnia”, Tras Tychy, pomimo swej nazwy ma siedzibę w Skawinie. Na szczęście innym małopolskim spółkom wiodło się lepiej. O Kętach była już mowa. Jeszcze ostrzej poszły w górę notowania KrakChemii, której akcje zdrożały w ciągu roku z 3,23 zł do 10,7 zł. Zdecydowanie na plusie zakończyły rok Interia.pl, Vistula, Wawel, Stalprodukt i Okocim. Akcje BPH PBK zyskały ok. 30 proc. (skądinąd niewiele więcej niż walory targanego afemami wadowickiego Ponaru). Trochę gorzej wypadł Optimus i Deutsche Bank PBC – drugi, obok BPH PBK – chlubny wyjątek w bankowej mizerii.

W minionym roku na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie zadebiutowało sześć spółek, czyli o jedną więcej niż w 2002 r. Były to: zakłady mięsne Duda, producent wody i napojów Hoop, firma porządkowo-ochroniarska Impel, firma odzieżowa Redan, producent farb i lakierów Śnieżka oraz pierwsza notowana na GPW spółka zagraniczna, austriacki Bank Austria Creditanstalt (BA CA).

W grudniu ofertę publiczną przeprowadziła zajmująca się produkcją programów telewizyjnych Grupa ATM, ale nie zdołała zadebiutować przed końcem roku.

Niestety, wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie pojawiły się na GPW akcje banku PKO BP. Mało tego – skarb państwa nie przeprowadził w 2003 r. ani jednej z anonsowanych ofert publicznych. Ostatnią prywatyzowaną przez giełdę państwową spółką był PKN Orlen. W 1999 r.

Pomimo 6 debiutów ogólny bilans roku jest dla GPW ujemny, gdyż 19 firm zostało wycofanych z parkietu. Na koniec grudnia w Warszawie notowanych było zatem 189 spółek i 14 NFI. 31 grudnia kapitalizacja krajowych spółek wynosiła 140 mld zł, a łącznie z BA CA – 167,7 mld zł.

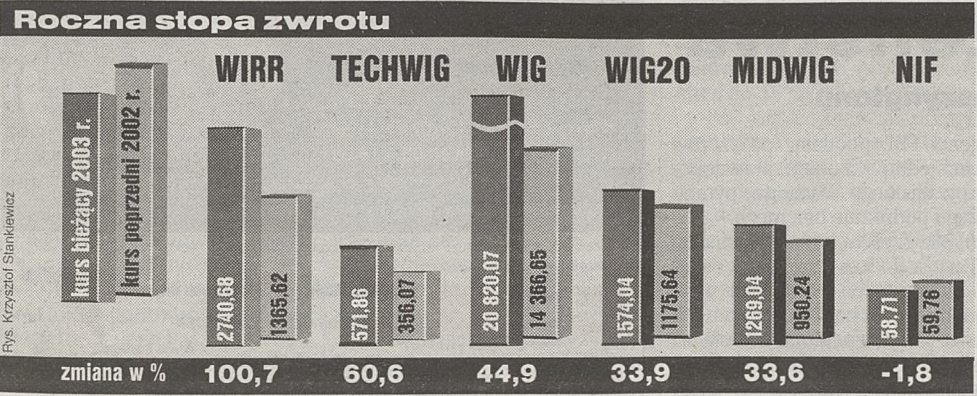
(RYM)

ROCZNE ZMIANY CEN AKCJI

AKCJE	KURS w zł		Zmiana %	AKCJE	KURS w zł		Zmiana %
	31.12.2003	31.12.2002			31.12.2003	31.12.2002	
NOTOWANIA CIĄGŁE				PROKOM	174,00	127,0	37,0
I&B SYSTEM	1,61	0,12	1241,7	STALEXPORT	1,79	1,33	34,6
BORYSZEW	73,00	7,45	879,9	PROCHEM	8,05	6,00	34,2
PAGED	8,80	1,06	730,2	BPH PBK	355,00	271,50	30,8
WISTIL	220,00	28,50	671,9	NETIA	4,00	3,07	30,3
STALPROFIL	77,40	11,10	597,3	PONAR	17,70	13,60	30,1
KRUSZWICA	29,30	5,20	463,5	ELKOP	5,70	4,40	29,5
IMPEXMETAL	36,60	7,10	415,5	OPTIMUS	7,85	6,10	28,7
PEPEES	37,30	7,30	411,0	IRENA	13,60	10,90	24,8
BĘDZIN	38,00	7,50	406,7	MOSTALWAR	11,70	9,40	24,5
KOPEX	51,90	10,45	396,7	ELBUDOWA	16,15	13,10	23,3
SANOK	106,00	29,50	259,3	BACA ²⁾	188,50	153,00	23,2
MILMET	8,30	2,45	238,8	DBPBC	1,31	1,08	21,3
KRAKCHEMIA	10,70	3,23	231,3	BUDIMEX	35,80	29,80	20,1
TIM	1,38	0,42	228,6	SIMPLE	2,33	1,95	19,5
LUBAWA	7,50	2,30	226,1	TPSA	15,15	12,75	18,8
KABLE	14,30	4,45	221,3	POLNORD	12,65	10,80	17,1
PROSPER	14,75	4,70	213,8	EFEKT	7,85	6,75	16,3
GRAJEWO	166,00	55,10	201,3	MUZA	5,75	5,00	15,0
EMAX	111,50	38,30	191,1	PEKAO	108,00	94,50	14,3
LPP	536,50	187,50	186,1	ŻYWIEC	434,00	390,00	11,3
REMAK	6,75	2,37	184,8	WANDALEX	2,74	2,49	10,0
FASING	4,49	1,58	184,2	ONET.PL	17,70	16,15	9,6
OLAWA	33,40	12,00	178,3	MOSTALPŁOCK	10,60	9,70	9,3
MCI	1,04	0,38	173,7	BZWBK	75,70	70,30	7,7
HUTMEN	14,40	5,35	169,2	ELEKTROEX	0,51	0,48	6,3
ROLIMPEX	11,80	4,42	167,0	ORFE	20,80	19,70	5,6
DEBICA	128,00	48,00	166,7	IMPEL ³⁾	28,40	27,00	5,2
KETY	135,00	50,80	165,7	BRE	92,50	88,00	5,1
FORTE	9,10	3,43	165,3	STOMIL	40,80	39,00	4,6
DUDA ¹⁾	58,00	21,90	164,8	POLIFARBBCW	8,20	7,85	4,5
ELMONTWAR	1,00	0,38	163,2	AGORA	51,10	49,10	4,1
PROCHNIK	0,55	0,21	161,9	ZREW	39,40	38,00	3,7
INTERIA.PL	8,20	3,18	157,9	JELFA	48,00	46,50	3,2
VISTULA	5,10	2,00	155,0	BOS	52,50	50,90	3,1
RELPOL	66,50	27,80	139,2	COMPLAND	91,00	90,80	0,2
WÓLCZANKA	7,15	3,00	138,3	STRZELEC	1,80	1,83	-1,6
CENTROSTAL	2,12	0,90	135,6	TELMAX	35,90	36,90	-2,7
SZEPTEL	2,72	1,16	134,5	POLIGRAFIA	18,30	18,85	-2,9
SOFTBANK	25,80	11,15	131,4	SUWARY	18,50	19,25	-3,9
MOSTALSIED	10,70	4,75	125,3	MIESZKO	9,90	10,50	-5,7
GETIN	1,63	0,75	117,3	ING BSK	345,00	383,00	-9,9
ROPCZYCE	14,55	6,80	114,0	TUEUROPA	14,80	16,50	-10,3
KOGENERACJA	19,10	8,95	113,4	MOSTALEXP	1,04	1,23	-15,4
WAWEL	45,00	21,20	112,3	FARMACOL	23,70	28,70	-17,4
FRANTSCHACH	77,20	36,90	109,2	HOOP ⁴⁾	22,50	27,60	-18,5
ELDORADO	30,10	14,50	107,6	BHANDLOWY	57,70	74,50	-22,6
IGROUP	1,64	0,80	105,0	MILLENNIUM	2,55	3,30	-22,7
POLLENA	9,40	4,60	104,3	BAUMA	5,40	7,00	-22,9
ENERGOMONPLD	14,50	7,15	102,8	AMICA	27,00	35,00	-22,9
ZPUE	32,40	16,00	102,5	MANOMETRY	7,10	9,50	-25,3
STALPRODUKT	26,00	13,00	100,0	KOMPAP	4,42	6,70	-34,0
STERPROJEKT	17,55	8,80	99,4	KREDYTB	8,00	15,05	-46,8
PROJPRZEM	9,70	4,90	98,0	MOSTALZAB	0,61	1,23	-50,4
COMARCH	51,30	26,20	95,8	W.KRUK	12,80	27,50	-53,5
KGHM	26,20	13,50	94,1	TRAS	11,80	33,00	-64,2
OKOCIM	25,20	13,00	93,8	NOTOWANIA JEDNOLITE			
ATLANTIS	0,65	0,34	91,2	PROTEKTOR	12,80	1,72	644,2
ECHO	67,40	35,40	90,4	GARBARNIA	8,70	1,80	383,3
KROSNO	80,00	42,10	90,0	EKODROB	2,10	0,47	346,8
WARTA	226,00	120,00	88,3	SKOTAN	8,00	1,99	302,0
EFL	55,00	29,50	86,4	BEST	2,30	0,61	277,0
MACROSOFT	10,45	5,65	85,0	FERRUM	2,70	0,76	255,3
APATOR	42,50	23,40	81,6	BYTOM	3,40	0,99	243,4
HOGA	3,14	1,74	80,5	FON	0,73	0,23	217,4
JUTRZENKA	32,30	17,90	80,4	SANWIL	3,50	1,14	207,0
SWARZEDZ	1,40	0,78	79,5	ODLEWNIE	1,91	0,67	185,1
ELZAB	12,80	7,20	77,8	WAFAPOMP	6,50	3,00	116,7
CERSANIT	76,50	43,20	77,1	ENERGOPOL	3,10	1,45	113,8
GROCLIN	99,50	59,20	68,1	HYDROBUD	23,50	11,00	113,6
ORBIS	27,70	16,90	63,9	BEEFSAN	0,76	0,36	111,1
ELEKTRIM	3,14	2,00	57,0	TRANSUP	0,75	0,37	102,7
HYDROTOR	6,50	4,19	55,1	NAFTOBUDOWA	3,75	1,87	100,5
INSTALL	0,88	0,57	54,4	ŁDASA	0,16	0,08	100,0
BICK	1,64	1,07	53,3	AMPLI	0,87	0,44	97,7
LENTEX	23,50	15,40	52,6	PEKPOL	3,70	1,95	89,7
TALEX	19,35	12,70	52,4	FORTIS	56,00	29,90	87,3
RAFAKO	6,60	4,37	51,0	ZEG	7,15	3,95	81,0
PGF	41,80	28,60	46,2	TONSIL	0,45	0,25	80,0
WILBO	2,84	1,95	45,6	PEMUG	2,70	1,51	78,8
MPEC	7,00	4,84	44,6	BUDOPOL	0,53	0,31	71,0
SOKOŁÓW	3,50	2,43	44,0	NORDEA BP	20,00	11,95	67,4
PKN	25,00	17,70	41,2	POLNA	3,00	1,80	66,7
ENERGOMONPN	7,55	5,35	41,1	PERMEDIA	18,00	11,40	57,9
HOWELL	0,45	0,32	40,6	INSTALKRAK	3,60	2,48	45,2
MENNICA	28,50	20,40	39,7	ENERGOAP	1,45	1,00	45,0
POLFKUTNO	222,00	159,00	39,6	DROSED	40,10	30,30	32,3
CSS	17,40	12,60	38,1	HYDROBGD	21,10	16,00	31,9

AKCJE NFI	KURS w zł		Zmiana %
	31.12.2003	31.12.2002	
07K.WIELKI	2,16	1,25	72,8
02NFI	2,63	2,05	28,3
05VICTORIA	2,48	1,98	25,3
14ZACHODNI	3,65	2,93	24,6
10FOKSA	2,34	2,10	11,4
04PROGRESS	3,55	3,33	6,6
15HETMAN	8,10	7,90	2,5
06MAGNA	4,51	4,40	2,5
01NFI	3,35	3,33	0,6
13FORTUNA	3,24	3,27	-0,9
09KWIATKOWSKI	7,90	8,00	-1,3
08OCTAVA	9,55	9,95	-4,0
12PIAST	0,75	1,31	-42,7
03JUPITER	2,25	3,98	-43,5

UWAGI			
1) debiut 30.01	3) debiut 14.11		
2) debiut 14.10	4) debiut 6.08		





Prodi i Verheugen o przyszłości UE

Dzielenie Europy

Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi powiedział wczoraj, że jeśli przywódcom państw UE nie uda się w tym roku dojść do porozumienia w sprawie konstytucji unijnej, to może dojść do powstania Europy dwóch prędkości. Za Europą dwóch prędkości opowiedział się również Günter Verheugen, komisarz UE ds. poszerzenia.

„Jest jasne, że jeżeli w 2004 roku sytuacja nie odblokuje się, część państw mogłaby i prawdopodobnie podejmie inicjatywę pójścia naprzód. Mogą być to kraje, które założyły Unię i jest prawdopodobne, a nawet pożądane, gdyby była to mieszana grupa państw starych i nowych, które podzielały ten sam pogląd na Europę”, powiedział Prodi w wywiadzie, który ukazał się w piątek w rzymskim dzienniku „La Repubblica”.

„Europejski pociąg nie może zawsze poruszać się z prędkością najbardziej powolnego wagonu. Mam wrażenie, że niektóre wagony nie chcą poruszać się, a nawet chcą jechać do tyłu”, podkreślił przewodniczący Komisji Europejskiej.

„Zgodnie z moją wizją Europy muszę wywierać naciski, tak jak zrobiłem to już wobec prezydencji irlandzkiej, aby zająć się na nowo projektem konwentu i aby został on przyjęty przez 25 państw. Przyjęcie tekstu opracowanego przez konwent oznacza obdarzenie Europy prawdziwą konstytucją. Nadal jest to mój priorytet. Tylko w ramach ustalen takich jak te, które określone zostały w konstytucji, będzie można podejmować dalsze inicjatywy i realizować je w szybszym tempie, bez łamania wspólnych reguł, jak to się już zdarzyło” – powiedział Prodi.

Szef KE nawiązał w ten sposób do złamania przez Francję i Niemcy Paktu Stabilizacyjnego i włoskiej prezydencji, która jego zdaniem, „stała się po ich stronie”. Prodi uważa, że decyzja o niezastosowaniu sankcji wobec Francji i Niemiec, które złamały zasady określone w Pakcie Stabilizacyjnym, podjęta została „w imię doraźnych potrzeb” tych państw. Decyzja ta – zdaniem Prodiego – „uniemożliwiła umocnienie zasad, które chociaż nie są doskonałe, to są konieczne dla przyszłości Unii”.

Francja i Niemcy przekroczyły dopuszczaną przez Pakt Stabilizacyjny granicę deficytu budżetowego w wysokości 3 procent PKB.

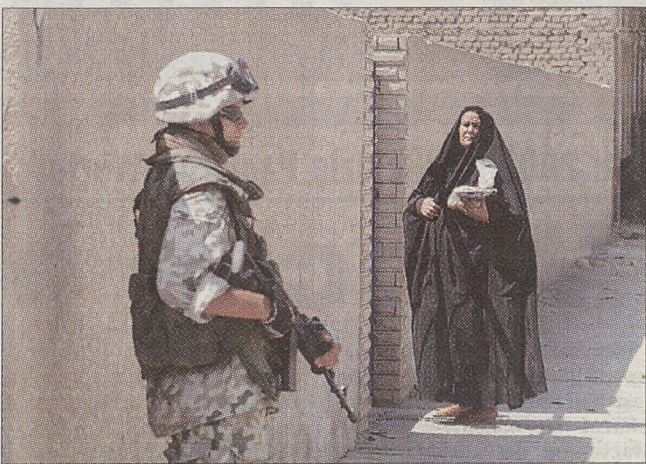
Również komisarz do spraw poszerzenia Unii Europejskiej Günter Verheugen opowiedział się za „Europą dwóch prędkości”. – *Ścisłsza współpraca kilku państw Unii na niektórych polach to prawdopodobnie najpewniejszy sposób, by osiągnąć jedność we wspólnotie europejskiej* – powiedział wczoraj Verheugen w wywiadzie dla publicznej rozgłośni Norddeutsche Rundfunk.

Verheugen podkreślił, że rozszerzona Unia, licząca wkrótce 25, a potem jeszcze więcej państw, prędzej czy później odczuje ograniczenia wynikające ze swej wielkości. – *Z drugiej strony potrzeba będzie więcej Europy* – zauważył komisarz. Niektóre państwa będą musiały odegrać przodującą rolę w dziedzinie polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, gospodarczej, finansowej, a także ustawodawczej. – *Nie można zgadzać się, by w tym konwoju narzucał tempo najwolniejszy statek* – powiedział Verheugen.

Wyraził również przekonanie, że geograficzne i polityczne centrum Europy znajduje się na osi Paryż – Berlin – Warszawa – mimo fiaska szczytu dotyczącego konstytucji, które nastąpiło między innymi z powodu twardego stanowiska Polski. – *Przed brukselskim szczytem nie było dostatecznie intensywnych rozmów na ten temat* – powiedział Verheugen. Zaznaczył, że pośpiech nie jest konieczny. – *Nie jest tak, że sprawa konstytucji musi być rozstrzygnięta w najbliższych miesiącach* – powiedział Günter Verheugen. (PAP)

Druga zmiana

W polskiej strefie w Iraku będzie więcej oddziałów bojowych, a mniej logistyków



Polski żołnierz patroluje ulicę w Hilli

Fot. PAP

Jako pierwsi z drugiej zmiany polskiego kontyngentu do Iraku przyjadą oficerowie dowodzący pododdziałami i sztabowcy, wyjechać powinni ci, którzy są w Iraku najdłużej – powiedział w piątek zastępca dowódcy wielonarodowej dywizji gen. bryg. Bronisław Kwiatkowski. Tak jak zapowiadano jesienią, w drugiej zmianie będzie mniej logistyków, a więcej pododdziałów bojowych.

– *Osiem miesięcy temu, gdy planowaliśmy misję, mieliśmy inną wiedzę o zadaniach. W praktyce okazało się, że dużą część zadań logistyków przejęły zakontraktowane cywilne firmy.*

W tej chwili żołnierze pododdziałów logistycznych, na przykład kucharze, zamiast robić to, do czego są najlepiej przygotowani, robią co innego – pełnią warty, jeżdżą na patrol. Przekazaliśmy do kraju wnioski z pierwszej zmiany i sugestie, by w drugiej znalazło się więcej pododdziałów bojowych – powiedział Kwiatkowski w Obozie Babilon.

Zdaniem generała, choć sytuacja w Iraku i strefie środkowo-południowej nie poprawiła się, następnej zmianie będzie pod pewnymi względami łatwiej. – *Są gotowe, dobrze funkcjonujące obozy, mamy wypracowane procedury* – wyjaśnił. (PAP)

Odciski, proszę!

Dokończenie ze str. 1

Jest to nie brudząca palce technologia – skaner rejestruje linie papilarne bez użycia tuszu i zapisuje w skomputeryzowanej bazie danych służb imigracyjnych. Trafi tam również fotografia twarzy podróżnego.

Pobrane odciski palców będą porównywane z tymi, które znajdują się w bazach danych prowadzonych przez amerykańskie służby policyjne, gdzie przechowywane są „biometryczne dane identyfikacyjne” kryminalistów oraz terrorystów. Wszyscy podróżni, którzy nie popadli w konflikt z prawem będą bez przeszkód wpuszczani do USA. Cała procedura weryfikacji ma trwać – jak zapewniają przedstawiciele Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – nie dłużej niż 15 sekund.

Z obowiązku kontrolowania na granicach odcisków palców zostali zwolnieni obywatele 27 państw przyjeżdżających do USA w ruchu bezwizowym.

Już wkrótce przed wyjazdem z USA podróżni będzie samodzielnie korzystać z urządzeń do skanowania odcisków palców rozstawionych w portach morskich i na lotniskach, które – jak zapewniają przedstawiciele departamentu – są również proste w obsłudze co bankomaty. Warto pamiętać o skorzystaniu z tych urządzeń, ponieważ zapominal-

ski podróżny, przez skomputeryzowany system rejestrowania, zostanie potraktowany tak samo jak osoba pozostająca nielegalnie w USA po wygaśnięciu terminu wizy. Może mieć kłopoty podczas starania się o kolejną amerykańską wizę.

Na razie program US VISIT rusza na lotniskach i w portach morskich. Do 2006 roku urządzenia do skanowania odcisków palców znajdą się również na lądowych przejściach granicznych łączących USA z Kanadą i Meksykiem.

Przedstawiciele Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowali również, że latem skanowanie odcisków palców wprowadzą amerykańskie placówki konsularne w Polsce – w ramach akcji wdrażania tego systemu przez amerykańskie konsulaty na całym świecie. Ma to dodatkowo ułatwić identyfi-

kowanie podróżnych przybywających do USA.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy obaj przedstawiciele departamentu zaprzeczyli, że po zamachach z 11 września 2001 roku Stany Zjednoczone zamieniają się w twierdzą coraz mniej chętnie przyjmującą przybyszów z innych krajów. Zaznaczyli, że nowy system nazwany został US VISIT właśnie dla podkreślenia, iż Stany Zjednoczone są wciąż krajem przyjaźnie witającym przedstawicieli innych narodów. Chodzi jednak o to, żeby wyłowić wśród nich terrorystów, przestępców, a również osoby, które łamią amerykańskie prawo imigracyjne. Tłumaczyli też, że nowy system nie oznacza „kryminalizacji” procedury wjazdowej i nie wynika z uprzedzeń wobec obywateli tych czy innych państw.

JAROSŁAW ARMATYS

KTO JEST WROGIEM USA?

Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoznał, kto jest największym wrogiem cierpliwie płacącego podatki amerykańskiego obywatela. Kosztował prawie 700 milionów dolarów – wydanych w bieżącym i ubiegłym roku budżetowym na wdrożenie programu US VISIT – uznał, że największym wrogiem Amerykanina jest nielegalny imigrant, który buduje jego nowy dom albo nielegalna imigrantka, która opiekuje się jego dziećmi.

Nigdy jeszcze tak dużo wydanych milionów dolarów nie zapewniło Amerykanom tak nikłego wzrostu bezpieczeństwa.

JAROSŁAW ARMATYS

Kwestia bezpieczeństwa

British Airways odwołały lot do Waszyngtonu

Brytyjskie linie lotnicze British Airways odwołały wczoraj ze względów bezpieczeństwa jeden z trzech rejsowych tego dnia lotów z Londynu do Waszyngtonu, poinformował rzecznik prasowy kompanii. Według rzecznika, do odwołania lotu doszło na polecenie władz brytyjskich.

W środę, w sylwestra, pasażerowie lecący z Londynu do stolicy USA byli przetrzymywani na waszyngtońskim lotnisku Dullesa przez trzy i pół godziny, zanim pozwolono im wyjść z samolotu. Wkrótce po wylądowaniu maszyny BA na jej po-

kład wkroczyli agenci FBI, poddając pasażerów przeszukaniu. M.in. jedną z kobiet, prawdopodobnie pochodzącą z Bliskiego Wschodu, pytano wielokrotnie, dlaczego podróżuje bez męża.

Powodem odwołania sześciu lotów francuskiej linii Air France z Paryża do Los Angeles w ostatnich dniach była obecność na pokładach osób o nazwiskach podobnych – bądź identycznych – z nazwiskami terrorystów, znajdującymi się na listach amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (FBI) – podała francuskie MSW. (PAP)

■ **WOJNA DEMOGRAFICZNA.** Państwo Izrael przegrywa rywalizację demograficzną z Palestyńczykami i za 10 lat Żydzi przestaną być większością na terytorium Izraela i okupowanych ziemiach Autonomii Palestyńskiej, traktowanych jako całość – prognozuje Urząd Statystyczny Autonomii Palestyńskiej.

■ **SPIRIT ŁADUJE NA MARSIE.** Amerykański sześciokołowy robot Spirit powinien wylądować w najbliższy weekend na Marsie, aby szukać tam minerałów, które mogłyby świadczyć, że na Czerwonej Planecie istniała kiedyś – lub istnieje nadal – życie.

■ **ŚMIERTELNY MRÓZ.** Niespotykana fala chłodu spowodowała w północnych Indiach śmierć co najmniej 216 osób w ostatnich tygodniach. Większość ofiar stanowią bezdomni, śpiący na ulicach miast, gdzie temperatury spadają w nocy do kilku stopni.

■ **ZATRZĘŚŁO BALI.** Trzęsienie ziemi o sile 6,1 stopnia w skali Richtera nawiedziło wczoraj indonezyjskie wyspy Lombok i Bali. Obyło się bez poważnych strat materialnych; jest kilku rannych.

■ **MEKSYK DRŻY.** Seria bardzo silnych wstrząsów sejsmicznych w stolicy Meksyku wywołała w nocy z czwartku na piątek (czasu polskiego) panikę wśród mieszkańców, którzy w obawie przed pogrzebaniem pod gruzami spędzili noc na ulicach, w parkach i na skwerach miasta.

We wczorajszym „Dzienniku” omyłkowo wydrukowaliśmy dwukrotnie felieton Krystyny Grzybowskiej „Rok bez złudzeń”: w magazynie oraz na stronie ósmej. Czytelników i Autorkę przepraszamy.

Olimpijski świat narciarstwa

Innsbruck

HOTEL

Central

★★★★

sauna, łaźnia parowa, skibus

tel. 0043 512 59 20

faks 0043 512 58 03-10

office@central.co.at

Superoferty

5 noclegów
z dwoma posiłkami
4-dniowy karnet i skibus

339 euro

6 noclegów
z dwoma posiłkami
5-dniowy karnet i skibus

409 euro

www.central.co.at

strona również w języku polskim

Mitoraj rzeźby i rysunki

16.10.2003 – 25.01.2004

Galeria Międzynarodowego Centrum Kultury
Kraków, Rynek Główny 25, I piętro
wtorek – niedziela 10.00 – 18.00
tel. +48 12 4242811, www.mck.krakow.pl
Rzeźby plenerowe – płyta Rynku Głównego

Wystawa pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego

Patronat honorowy: ORBIS

Patronat medialny: DZIENNIK POLSKI, onet.pl, TVP2, Radio Kraków, The Warsaw Voice, KAPET, Złoty Włosz

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. BARTKA TATKA

w dniu 5 stycznia 2004 r. o godz. 19.30 odprawiona będzie msza św. w kościele św. Anny w Krakowie, o czym zawiadamiają

Rodzice z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 1 stycznia 2004 r.
zmarła w wieku 84 lat

ś t p

OTYLIA PAWLISZYN

Kochana Mama i Babcia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w dniu 6 stycznia 2004 roku o godzinie 9.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie
wraz ze złożeniem Prochów w grobowcu rodzinnym,
o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

Syn, Synowa i Wnuczka z Mężem

23 grudnia żegnaliśmy się z

śp. TOMKIEM KOTEM

W swym krótkim życiu spotkał wielu wspaniałych, życzliwych, dobrych,
ciepłych ludzi. On sam też był takim człowiekiem. Wszystkim, którzy byli
razem z nami w tym smutnym przedwielijnym dniu z serca dziękujemy.

Żona z Dziećmi, Rodzice, Siostra z Mężem

Pani

Bożenie Ochońskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Nauczyciele i Pracownicy Szkoły Podstawowej
Nr 22 w Krakowie

Koledze

Pawłowi Dygutowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY składają

Przyjaciele i Koledzy z PH „Ares”

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i ostatnim pożegnaniu

śp. ZBIGNIEWA SZWACZKI

składamy serdeczne podziękowania.
Pogrążeni w żalu

Żona, Synowie i Rodzina

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

BRONIEJ JĘDRYCH

naszego Przyjaciela,
zawsze oddanego sprawom drugiego człowieka.

Była z nami w „Polach Nadziei”, koordynując pracę
pierwszego żonkilogowego wolontariatu.

Będzie nam Jej brakowało w dziełach hospicyjnych.

Przyjaciele z Towarzystwa Przyjaciół Chorych
Hospicjum św. Łazarza

ś t p

STANISŁAW CZARNIK

przeżywszy 78 lat, zmarł dnia 29 grudnia 2003 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 5 stycznia 2004 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córkę, Zięciowie, Wnuczki i Rodzina

„...Spieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą...”
Ksiądz Jan Twardowski

W niedzielę, dnia 18 stycznia Anno Domini 2004 o godz. 8.00 zostanie odprawiona
rodzinna msza św. w Bazylice Mariackiej w Krakowie przy głównym ołtarzu dłuta
Mistrza Wita Stwosza, w trzecią rocznicę śmierci – o spójność duszy

ś t p

TERESY BEDNAREK z domu Jaśko

absolwentki Wszechnicy Jagiellońskiej, drużyny ze Związku Harcerstwa Polskiego,
wieloletniej i zasłużonej pracownicy „Budostalu 3”, zmarłej w dniu 19 stycznia 2001
roku i pochowanej w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Salwatorskim. Pozostanie
na zawsze w naszej pamięci jako Człowiek prawy, szlachetny i wielkiego serca,
kochający Rodzinę i Ojczyznę, wrażliwy na Piękno, Dobro i Ból, życzliwy i przyjazny
ludziom... Obejmijmy naszą modlitwą także wszystkich Zmarłych z rodu: Jaśków,
Bednarków, Grychów, Zająców, Papiółków, Rejowskich, Nicpońskich, Repelewiczów,
Juraszków, Nawrotów, Bielaków, Spiechowiczów, Gądków, Migaczów i
Gawrońskich... Niechaj Pani Jasnogórska i Chrystus Frasobliwy przyjmą Ich
do grona wybranych i obdarzą wiekiustym szczęściem i pokojem!
Do chwili modlitewnej zadumy zaprasza Krewnych i Przyjaciół

Rodzina

„A koniec jest początkiem i nową nadzieją...”

ś t p

JAN JĘDRUSIAK

długoletni pracownik Zakładu Poszukiwania Nafty i Gazu
w Krakowie,

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat, Dziadziu,
Szwagier, Wujek i Zięć,

przeżywszy lat 56, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami, zmarł 2 stycznia 2004 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w niedzielę,
4 stycznia 2004 r. o godzinie 13.30 w kościele parafialnym
w Podstolicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

ś t p

KAROL POWROŹNIK

Najukochańszy Tata, Dziadek i Pradziadek,
człowiek wielkiej dobroci i szlachetnego serca,

przeżywszy lat 88, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu
dnia 31 grudnia 2003 roku.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w sobotę, dnia 3 stycznia 2004 r. o godz. 12.00
w kościele parafialnym w Krakowie – Olszanicy,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejscowy cmentarz parafialny,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie

Syn, Synowe, Wnuczki, Wnuki,
Prawnuczka i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31 grudnia 2003 r. zmarła
nasza Droga Koleżanka

BOŻENA KOZYRA

długoletni pracownik Pogotowia Opiekuńczego
w Witkowicach.

Rodzinie Zmarłej
składamy wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koledzy

Najukochańszy Mąż, Brat, Wujek i Szwagier

ś t p

MICHAŁ SZYDLŃSKI

uczestnik walk o Tobruk i Monte Cassino,
długoletni pracownik PKZ, konserwator wielu zabytków Krakowa,
przeżywszy lat 89, opatrzonej św. Sakramentami,
zasnął w Panu dnia 31 grudnia 2003 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w środę, dnia 7 stycznia 2004 r. o godz. 10.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona wraz z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń
nekrologowych
codziennie do godz. 18.

NZOZ-PROSMED

Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Tel. 658-21-11

CAŁODOBOWE POGOTOWIE SANITARNE

Rakowicka 33 a, tel. 412 87 81 (8.00 - 21.00)

● wystawianie kart zgonu ● przewóz zmarłych z mieszkań

Firma pogrzebowa KARAWAN s.j.

całodobowo tel. **658-21-11**, ul. Bieżanowska 24

8⁰⁰ - 15⁰⁰ **632-11-22**, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 21⁰⁰ **412-89-83**, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ **413-63-46**, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb na terenie Krakowa w cenie 1200 zł obejmuje:
trumnę, krzyż, tabliczkę, transport i obsługę żałobników.

Praca

A. 10-letni klub nocny zatrudni ładne dziewczyny z zakwaterowaniem /wysokie zarobki/, 0501-706-708, 061-8142-554. 152132/A

AGENCJA - club w Poznaniu zatrudni dziewczyny z zakwaterowaniem /wysokie zarobki/, 0501-706-708, 061-8142-554. 152132/A

AVON, praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 145474/A

BABYSITTER www.mdj.krakow.pl 154378/A

CHAŁUPNICTWO. (Długopisy). 034/317-93-11, sukcesse@op.pl 154078/C

CHAŁUPNICTWO. 012/640-19-90. 95772/A

CUKIERNIKA na niepełny etat do drożdżówek przyjmie piekarnia, Kraków Garbarska 12. Może być emeryt, rencista. 154713/A

DO roznoszenia ulotek. 0696-783-613. 154680/A

KIEROWCĘ, prawo jazdy kat. B zatrudnię. 0696-783-613. 154680/B

KLUB zatrudni dziewczyny. 0600-424-258. 133912/A

PROFESJONALNE studio fryzjerskie zatrudni fryzjerów i fryzjerki z doświadczeniem. Atrakcyjne warunki i miła atmosfera. 0606-828-604. 154845/A

SAMODZIELNYCH blacharzy samochodowych. 0501-372-822. 152956/A

ZATRUDNIĘ przedstawiciela gastronomicznego. 0691-991-482. 152873/A

Szukam pracy

DOŚWIADCZONA pomoc, domowa lub opieka nad starszą osobą, dzieckiem. /012/413-12-70, 0696-10-22-07. 154734/A

DOŚWIADCZONA, odpowiedzialna, referencje, zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem. 012/412-70-76 wieczorem. 154257/A

DYSPOZYCYJNY, obowiązkowy, samochód, zaopiekuję się wилą (posiadłością), możliwość przewozu dzieci do szkoły. 0604-209-902. 154422/A

KIEROWCA B.C.E. 0507-947-464. 154776/A

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.com 146627/B

A. A. Autoszkola „Lidka”. 012/632-56-58, 0600-994-385. 154304/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 145422/A

ANGIELSKI 20 zł. 0505-971-888. 153853/A

ANGIELSKI z Anglikami. Nowy trymestr od 1 2004. Stairway School; /012/422-18-36, /012/422-67-83. 22092/A

ANGIELSKI, korepetycje. 0605-244-680. 153268/A

C++, programowanie. 0501-347-152. 153876/B

FIZYKA. 0501-347-152. 153876/A

FRANCUSKI, lekcje, konwersacje, tłumaczenia. /012/296-21-15, 0604-197-696. 150475/A

INFORMATYKA. 0504-138-389. 153841/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 153069/A

LICEUM Centrum Kształcenia Dorosłych, rok 1,5; 2; 3 lata, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Zakopane, Jordanów, Mszana, Bochnia, Szczucin, Krośnice. 012/266-14-01. 153691/A

LICEUM dla dorosłych, zaoczne, zapisy na luty 2004, trzyletnie, po gimnazjum, szkole podstawowej, zawodowej. Jerzmanowski 6 (Nowy Prokocim). /012/654-89-11, /012/657-87-44, 0609-677-461. 154855/A

LICEUM Ogólnokształcące, Handlowe, Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 152762/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 145369/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 145370/A

MATEMATYKA efektywnie, przystępnie, tanio. 012/421-58-53. 147202/A

MATEMATYKA Huta. 0504-428-068. 142212/A

MATEMATYKA, matura, studia. /012/294-19-11. 142980/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 143709/C

NIEMIECKI. /012/430-20-84. 21929/A

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” /uprawnienia szkoły publicznej/, Kraków 012/644-19-39, www.lce-omega.edu.pl 153686/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, informatyka, rachunkowość, turystyka, Kraków, Wieliczka. 012/276-81-82. 152764/A

TANIEC. 0604-473-666. 132585/A

WŁOSKIEGO Języka Studium. Kursy. Stylizacje intensywne. /012/421-34-15. 154558/A

Biura matrymonialne

ALIANS, www.aliens.krakow.pl, /012/681-39-60. 22601/A

BIURO Matrymonialne polsko-amerykańskie. /012/294-74-45. 151926/A

FAMILIA Galicja. Twój idealny partner. /012/292-66-71. 145837/A

ITALIA Biuro Matrymonialne na licencji, uczestnictwo 12 miesięcy, panie, panowie: gratis. „Inteur” via Gori 58, 19038 Sarzana (SP) Italia, tel. 00390187622419 e-mail: in-teur@virgilio.it http://www.inteur.net 146089/A

Matrymonialne

ŁADNA (42), sympatyczna; samotna (nowy domek + mieszkanie lux, Lublin) pozna pana (45 -50) samotnego, uczciwego. Oferty 2298203D0B1 Kraków, Wiślna 2. 22982/A

NARCIARZA, kulturalnego, wiek średni, z Krakowa, pozna interesującą, kubicą, elegancką średniolatkę. Oferty 15486603 Kraków, Starowiślna 2. 154866/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, srebro, zegary. Gotówka! /012/451-45-24. 154078/U

A. Antyki: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136. 148317/A

ANTYKI-gotówka. Skup staroci: monet, medali, banknotów, zegarów, pocztówek, porcelany, mebli, obrazów, srebra, brązów. Kupimy również całe zbiory. Numer bezpłatny 0800-339-940, 0602-777-422. 146886/A

ANTYKI, obrazy, grafiki, meble kupi zdecydowanie Galeria, ul. Smoleńsk 22. /012/422-26-32, 0601-511-332. 22525/A

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000, 012/296-42-25. 153436/A

KOMÓRKĘ najwięcej. 0501-925-872. 151923/A

KOMÓRKI komis, skup. 012/638-63-14, 0501-14-96-31. 142827/A

KOMÓRKI, najlepsze ceny! 0501-422-200. 149997/A

KOMÓRKI, skup, sprzedaż. 012/684-26-66. 153435/A

KOMÓRKI. 0501-193-393. 150643/A

KOMÓRKI. 0501-80-28-28. 132888/B

LIKWIDUJESZ mieszkanie, masz problemy z transportem przy przeprowadzce, skupujemy wszystkie stare meble, płatność od ręki gotówką a resztę wywozimy w dowolne miejsce gratis. 012/278-64-16, 0502-11-42-43, 0508-182-835. 152640/A

MAKULATURA, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET. „Sinoma” /012/644-19-02, /012/425-96-96. 154078/M

MODRZEWIOWE stare bale z rozbiórki. /014/613-22-39, 0600-576-530. 154616/A

SKUP brylantów i starej biżuterii złotej, Wielopole 24, 012/431-21-47. 152797/A

Sklepy

CZARNA odzież, Starowiślna 28. 149250/A

FLAGI. 012/638-61-16. 151664/A

HURTOWNIA odzieży używanej, ul. Przewóz 55. 012/653-12-07, 0609-482-162. 153240/A

KOMIS komputerowy skup podzespołów. 012/644-93-18. 153246/A

KOMIS meblowy, Grzegorzeczka. 012/429-67-91. 149698/A

KOMIS, Rynek Podgórski 9, dziecięce stroje karnawałowe. 154799/A

NARTY sklep + komis, Mogilska 97, 012/410-25-80. 154367/A

ORYGINALNY niesort z Holandii, Danii i Niemiec. Co tydzień nowa dostawa. Bezpośredni importer. Tel. 012/285-16-40, 0605-419-403 102038/A

Sprzedaż

BALUSTRADY, segmenty, kraty. 012/635-17-54. 153948/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154151/A

BLOCZKI, kręgi, rury, szamba. /012/264-94-02. 144800/B

BRAMY garażowe, uchylne (z uszczelkami od 120.- zł/m², (018)332-02-55, (012)655-17-29, (018)334-22-13. 144890/A

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 148271/A

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 147400/A

DREWNO kominkowe. 012/272-01-66 wew. 69. 152185/A

DREWNO kominkowe. 0502-33-96-34. 151670/A

DREWNO kominkowe. Tel. 012/654-72-16, 012/288-16-77. 152184/A

DRZEWO kominkowe. 012/413-99-91, 0507-133-318. 154507/A

GARAŻE ocynkowane 790,- montaż producent. (018)332-00-23, (018)332-10-52, (012)655-17-29. 144806/A

GAZ w butlach 11 kg, dostawa na telefon. /012/411-33-22. 21752/C

GROBY, grobowce, regulacje prawne. /012/421-38-41, 0603-796-888. 147563/A

GRUZ i ziemię oddam. 0501-121-488. 153105/B

HURTOWNIA odzieży używanej, supertowar, promocja. 0600-975-770. 149077/A

HURTOWNIA odzieży używanej. /012/284-17-84, 284-17-48. 375/A

HURTOWNIA odzieży używanej. Niesort jak sort, Balicka 67. /012/638-58-28. 154114/B

KASY fiskalne, raty. 012/415-33-60. 142526/A

KIOSKI, pawilony. 012/264-90-11. 152922/A

KONFEKCJA damska w cenach producenta. /012/632-09-06. 21543/C

KOTŁY mialowe, węglowe. Dojazdów 109. 012/387-14-19. 154265/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-21-51. 153949/A

ODZIEŻ używana (hurt). 012/681-45-75, 0501-508-001. 146319/A

OVERLOCKI, maszyny wieloczynnościowe, maszyny szwalnicze Juki - skup, sprzedaż, tanio. /012/414-10-54. 151962/A

PARKIET tanio, schody produkcja montaż. Gwarancja, transport gratis. /012/413-65-52. 152203/A

PARKIET, produkcja. 012/274-54-20. 142317/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 150886/A

PARKIET, sprzedaż, cyklinowanie, układanie, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 148266/A

PARKIET. -Jak parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dąbex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cyklinarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154156/A

PARKIETOMOZAIKĘ tanio. 0606-530-290. 142391/A

PIĘKNY, duży, mosiężny żyrandol, 24 żarówki. /012/421-63-93. 154733/A

SOLARIA. 012/642-24-24. 145472/A

TARCICA dębowa, iglasta, więźby. 012/273-17-75, 0606-41-98-45. 150896/A

Zwierzaki

A. Różne rasy. 0692-588-799. 153083/A

DOGUE de Bordeaux. 0604-192-073. 153885/A

GOLDENY. 0604-192-073. 153888/A

JAMNIKI. 0507-555-143. 149081/A

KOCIĘTA maine-coon. /012/267-60-81. 153010/A

KOTY perskie i egzotyczne. 0604-79-18-62. 154735/A

LABRATORY. 0604-192-073. 153887/A

OWCZARKI niemieckie, czarne, podpalane, bardzo ładne. /012/653-93-26. 152214/A

OWCZARKI niemieckie. 012/380-14-10. 154741/A

OWCZARKI niemieckie. 012/413-55-22. 146194/A

RÓŻNE rasy. 0605-899-569. 794/C

SZNAUCERKI. 012/649-31-81. 149279/A

SZNAUCERY dwumiesięczne. 012/388-58-18. 154694/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 154260/A

A. A. A. A. Auta skupujemy, wraki złomujemy. 0501-013-790. 151160/A

A. A. A. Auta uszkodzone zdecydowanie kupię. 012/640-82-10, 0501-31-40-97. 142800/A

A. Autoskup, gotówka. 0607-433-999, 012/281-18-16. 152318/A

ALARM 30 modeli, blokady, centralne zamki. Superpromocja. /012/634-09-01. 145922/A

ALARM, antykradzieżowe zabezpieczenia, Konopnickiej 82. 012/423-55-44. 154578/A

ALARMY od 290.-. 012/636-55-55. 151666/A

ALARMY, autoradio „Lark”, Lindego 5, 012/638-66-33. 153821/A

ALARMY, centralne zamki. 012/644-45-17, Cienista 12. 145497/A

AMORTYZATORY, regeneracja, serwis, Mogilska 118. /012/411-33-22. 21752/B

AMORTYZATORY. 012/686-10-10. 147847/A

AUTOCZĘŚCI. 012/266-77-47. 154284/A

AUTOGAZ „Atut”, Żółkiewskiego 30, Kustronia 32. 012/267-28-08. 148637/A

AUTOGAZ „BKZAuto” autoryzacja montaż raty Politechnika Czyżyny. /012/628-33-59. 142591/A

AUTOGAZ „Centrum”, wtrysk „Polaris”, Mogilska 118 /012/411-33-22, www.mexol.pl 21752/A

AUTOGAZ „Fugazi”, Lindego 5. Najstarszy krakowski zakład. 012/638-66-44. 153820/A

AUTOGAZ „Gaz-Hurt Patola” profesjonalny montaż, serwis, raty. /012/413-88-21. 150500/A

AUTOGAZ „Motogaz” superpromocja! Płaszowska 22, 012/296-04-36. 150569/A

AUTOGAZ Holandia, Koltec- Necam, specjalizacja USA. /012/285-83-01. 152650/A

AUTOGAZ hurtownia. 012/269-90-95. 150568/A

AUTOGAZ „Art-Gas”, autoryzacja, homologacja. Raty. Promocja. Gardowskiego 30. /012/658-79-18. 145713/A

AUTOGAZ, bonifikaty, raty promocyjne, geometria kół, wtrysk gazu, Witosza 18, 012/265-78-23. 154365/A

AUTOGAZ, montaż, raty. 012/278-56-09. 150881/A

AUTOGAZ. 012/656-12-99. Certyfikaty, raty. Długosza 8. 146242/A

AUT

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 34 m² ul. Słomczyńskiego. 0502-175-570. 154668/A

SPRZEDAM okazynie lokal usługowy, 170 m², położony w Wieliczce na nowym osiedlu mieszkaniowym, cena 320.000 zł. 0501-39-40-17. 154692/A

WŁAŚCICIEL wynajmie dwupokojowe koło KrakChemii. 012/412-21-21. 153901/A

WŁAŚCICIEL wynajmie, sprzeda lokal handlowo-usługowy, biurowy, 30-metrowy, Meissnera. 0604-879-258. 154760/A

WWW.NIERUCHOMOSCI.RUCZAJ.PL 154078/AF

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 153855/A

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 153855/B

WYNAJMĘ dwa pokoje uczącym lub pracującym. /012/658-33-98. 154813/A

WYNAJMĘ jednopokojowe, Wystouchów. 0503-014-057. 154702/B

WYNAJMĘ pokój. 012/267-63-42. 154693/A 139091/B

WYNAJMĘ tanio ładny pokój dla 2. 3 studentów (pracujących. /012/647-42-06. 154648/A

WYNAJMĘ: 2 nieumeblowane oraz 1-pokojowe, częściowo umeblowane, k. Dietla. 0503-020-955, /012/415-02-72. 154656/A

ZAMINIĘ 27-metrowe na podobne. Może być piec. Trzebinia Gwarków 2/57. 151702/A

Nieruchomości

A. A. Expedite, sprzedaż: działek, domów, mieszkań. Kraków i okolice. 012/266-69-10, 266-54-52, expedite@pl 154305/A

ADMINISTRACJA i zarząd nieruchomości. 012/294-52-80, 0607-646-122. 22118/A

ADMINISTRACJA, zarządzanie. /012/413-74-75. 149018/A

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami komercyjnymi i nieruchomościami. Licencja państwowa. 012/296-34-57, 012/296-34-58, fax 012/656-64-30, zaradca@vdi.dsi.pl 149328/A

DZIAŁKĘ komercyjną kupię. 012/647-57-93, 0501-322-188. 152320/A

KUPIĘ budowlaną do 10 arów przy trasie Kocmyrzów- Proszowice. 509-090-225 (wieczorem). 154098/A

RABKA dom 145.000 zł! sprzedam /zamienie na mniejsze w Krakowie. 0604-196-418. 153514/A

SPRZEDAM działkę budowlaną 24 a, Czulów. 012/280-50-83. 154700/A

SPRZEDAM działki budowlane Konary gm. Mogilany 2X11 a lub całość. 012/270-48-05, 0501-462-028. 154726/A

ZABIERZÓW, działka budowlana 23-aro-wa, sprzedam. 012/285-25-20. 149516/A

Zguby

LEGITYMACA UJ: Joanna Potoczek. 154805/A

LEGITYMACJA AE, Ewa Majewska. 154178/A

LEGITYMACJA UJ, Aleksandra Kobylańska. 22939/A

Uroczystości

„ARS Amandi” Night Club. /012/413-83-41, /012/421-29-18. 146165/A

DJ, fotoreportaż, orkiestra, wideofilmowanie. /012/292-07-00. 143274/A

KARCZMA „Pod Blachą” imprezy wszelkiego typu, www.karczma.krakow.pl, 012/638-37-37. 146246/A

MERCEDES srebrny, śluby. 012/425-78-88. 142091/A

ORKIESTRA „Rytm”. /012/418-34-17. 152993/A

ORKIESTRA 0602-577-364. 139389/A

ORKIESTRA. /012/649-39-68. 147059/A

ORKIESTRA. Wesela. 0501-488-017, 012/267-72-21. 154637/A

PRZYJĘCIA weselne 70.00. 012/415-09-82, 012/412-18-72. 153122/A

DZIENNIK POLSKI

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 20687/D

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-55-13. 20687/C

HYDRAULIKA. Awarie. 0605-599-144. 20687/B

INSTALACJE c.o. 012/657-84-65, 0602-597-415. 148190/A

KRATA. 012/635-21-51. 153945/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 153951/A

KRATY kute. 012/635-21-53. 153943/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 153942/A

KRATY rozsuwane. 012/420-81-10. 153946/A

KRATY, rolety. Metal-Styl 012/658-03-93. 153680/A

MEBLE na wymiar. Kuchnie. 012/422-08-05. 143881/A

MEBLE tanio. /012/633-33-34. 152508/B

MEBLE, kuchnie. 012/264-44-80. 154652/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 140388/C

PANELARZ. Remonty. 012/647-11-35. 154538/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 154258/A

PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 150940/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 152975/A

PRZEPISYWANIE. 012/ 648-44-22, 0504-424-724. 146289/A

ROLETY, bramy, kraty. Orlita 012/261-09-46, 012/623-04-64. 154434/A

SCHODY, balustrady. 0609-472-908. 148543/A

SPRZĄTAMY, prywatne, biura. 0693-105-761. 154886/A

SPRZĄTANIE, okna. 012/643-15-73, 0695-415-066. 147855/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 140388/B

SZKLARSKIE całodobowo. 012/644-13-63. 154275/A

SZKLARSKIE dojazd gratis 012/644-27-07. 154432/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 153255/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 153256/A

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/412-46-12. 154859/B

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/417-35-85, 0501-425-022. 154859/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 145881/A

TAPICER. 012/638-61-16. 151665/A

TAPICERSTWO, stolarstwo, renowacje. 012/422-08-05. 154374/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 142356/A

ŻALUZJE, moskitiery. Orlita 012/261-09-60, 012/623-04-65. 154436/A

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Vertena. 012/412-35-20. 152309/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 152203/C

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. 012/636-69-72, /012/648-29-62. 154400/A

A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/648-66-27. 136599/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154146/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 148264/A

DUO-PARKIET kompleksowe usługi parkieciarskie. Promocja! Gotowa podłoga już od 69 zł/ m². 012/285-43-37, 0691-255-390. 153861/A

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dabex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cyklinarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154149/A

KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwarancja. Sklep: Kapelanka 2A, Kraków. 012/266-96-16, (0601-66-95-16). 151169/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 150887/A

PARKIETY, sprzedaż, usługi, renowacje, sklep. Konopnickiej 5. 012/266-72-43. 146092/A

Czyszczenie

A. A. A. A. A. Karcherem. 012/634-38-09. 149176/A

CZYSZCZENIE dywanów. 0696-47-49-44. 154651/A

KARCHER 012/649-57-59. 154282/A

KARCHEREM - 1,5 zł/m². 0600-021-072. 154089/A

KARCHEREM -1,5 zł/m². 0600-021-072. 146347/A

KARCHEREM, 2 zł/ m², 0506-027-950. 146227/A

1,45. 0505-152-860. 151918/A

Flizowanie

FLIZOWANIE. 0604-331-941. 153520/C

Malowanie

ATRAKCYJNE ceny. 012/423-15-27. 21712/B

MALOWANIE. 0604-331-941. 153520/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 18722/A

Usługi budowlane

BETON, atest, transport, pompa. Promocja. 0503-788-604. 152946/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 20933/A

GEODETA. /012/657-13-29. 150955/A

GRUZ- składowanie, Kraków- Fabryczna (blisko centrum), Skawina. 0609-612-086, 012/411-15-95, /012/276-33-06. 153494/B

KRATY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-17-54. 153954/A

OGRODZENIA, bramy, kraty. 012/262-94-30. 146643/A

REMONTY. 0604-331-941. 153520/B

SCHODY, balustrady. 0609-472-908. 148544/A

SCHODY, balustrady. Tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 154096/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 152203/B

STOLARSKIE. 012/260-63-20. 154287/A

TYNKI gipsowe (Knauf) tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 0604-200-930. 382/B

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 152091/A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego. 012/637-43-33. 145421/A

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 135290/A

POGOTOWIE komputerowe. 012/656-48-57. 150275/A

Naprawy

A. Automatyczne pralki. 0604-927-963. 154408/A

AGD Okulickiego 69. 012/648-00-30. 150682/A

AGD serwis. Bójleri, pralki, lodówki zmywarki. Krowoderskich Zuchów 26. 012/630-94-00. 153437/A

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/262-50-17. 154302/A

Reklamy Ogłoszenia

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 154303/A

KOMPUTER. /012/647-20-41. 146676/A

KOMPUTER. 012/422-50-67. 0607-36-38-34. 148293/A

ŁODÓWEK. /012/635-20-71. 21894/A

ŁODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 146243/A

ŁODÓWEK. 012/425-86-14. 153253/A

ŁODÓWEK. 012/647-51-22. 153254/A

ŁODÓWKI, pralki, zmywarki. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00). 154359/A

ŁODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 154083/A

NAPRAWA pralek. 012/411-54-69. 152767/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa telewizora, monitora u klienta. Tanio. /012/649-01-16, 0696-085-641. 154043/A

NAPRAWA profesjonalna RTV Sanyo Sony gwaracja dojazd gratis /012/285-92-75. 21521/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 154786/A

Transport

A. Tanio. 0501-402-565. 154719/A

AUTOBAGAŻÓWKA. 0502-731-929. 22709/A

AUTOBAGAŻÓWKA. 0604-057-318. 145557/A

AUTOKARY, busy. /012/654-40-08, 0604-428-808. 149073/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 154829/A

BUS. /012/648-65-18. 153913/A

BUSY wynajem. 0504-031-890. 22311/A

CZTERNASTOOSOBOWY. 0501-730-025. 149552/A

GRUZ, piasek. 012/654-97-57, 0501-601-321. 146865/A

IVECO Max. 0501-577-922. 153955/A

KAMAZ, kontenery, naczepa niskopodwoziowa, tanio. 012/264-93-94. 152349/A

KILOMETRY najtaniej. 0601-488-874. 147034/B

KONTENERAMI wywóz gruzu, ziemi, śmieci, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 153105/A

KONTENERY, wywóz śmieci, gruzu. 0502-33-96-34. 151671/A

KRAJ, zagranica. 012/641-00-07. 153434/A

PIANINA, przeprowadzki, sejfy. /012/260-15-20, 0601-502-800, /012/432-31-61. 147034/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 153009/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 132310/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 153327/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 154502/A

PRZEPROWADZKI Boroń. 012/644-27-38, 262-20-21. 153243/A

WYWÓZ gruzu. /012/655-99-68, 0501-450-960. 150727/B

ŻUK. 012/41-91-349. 151604/A

ŻUK. 0505-694-564. 154761/A

Biznes

A. A. A. Biuro Rachunkowe, licencja MF, kompleksowa księgowość, ZUS, miesiąc gratis, dojazd do klienta. 012/656-20-49, 0-605-311-660. 865/A

A. A. A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, szybko, solidnie, 0-602-576-702. 476/D

A. Księgowość, tanio. /012/422-08-86. 153997/A

AS. Biuro Rachunkowe. Tel. /012/266-11-44. 145578/A

BIURO Księgowe (8.00-24.00). 012/643-69-17. 154256/A

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

BLACHARZA samochodowego zatrudnię (Kurdwanów). 0694-434-698. 156065/A

CIEŚLA. 0503-978-906. 74/A

KIEROWCÓW. 0508-391-949. 23057/A

KOBIETY (25-55), opinie dotyczące środków czystości, sobota (10.00-15.00), poniedziałek (10.00-18.00), Rzemieślnicza 4a. 79/A

PRZYJMĘ do pracy na Tomeksie. 0506-035-644. 149/A

PRZYJMĘ kierowcę na busa. 012/278-46-43. 155398/A

Nauka

MATEMATYKA fizyka chemia, konieczne zadzwonić, poprawisz, zdasz na pewno. 012/427-10-23, 0600-394-725. 155435/A

Kupno

KOMÓRKI 0600-422-200. 149998/A

KOMÓRKI. 0502-82-82-82. 132888/A

Sprzedaz

KRĘGI, rury. 012/264-93-94. 148897/B

ODZIEŻ, hurt, tanio. 012/659-04-66. 124/A

SZAMBA kompleksowo. 0501-280-238, 012/264-44-61. 148897/A

Zwierzaki

HUSKY szczeniaki. 012/266-81-29. 23044/A

Różne

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

94-77
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

PEKIŃCZYKI, shih-tzu, buldożki. Tel. 012/270-23-82, 0698-20-21-86. 117/A

Motoryzacyjne

A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 154261/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/640-82-10. 142802/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 143434/A

SPRZEDAM Skoda Octavia 1.9 TDI 2000r, 160 tys.km, 110 KM; alu, klim, radio, poduszki, el. szyby, stan idealny, serwis salon, 1 właściciel. 014/685-34-61 po 15.00, 0693-064-901. 383/B

Lokale

DO wynajęcia 2-pokojowe, Kozłówek (nowe budownictwo). 012/658-89-48, 0604-92-36-94. 31/A

DO wynajęcia 3-pokojowe, Prądnik Czerwony (Internet, kablówka), 800 zł + media. 012/285-71-83, 012/411-38-34. 155546/A

DWUPOKOJOWE umeblowane, Śródmieście, wynajmie właściciel. 012/411-07-54, 0607-305-231. 156050/A

JEDNOPOKOJOWE, do wynajęcia. 0606-909-968. 159/A

Usługi

ODŚNIEŻANIE dachów. 0504-623-698, 012/ 641-52-58. 21/A

Biznes

SPRZEDAM nowy sklep 25 m², Kraków Kurdwanów. 0608-67-96-31. 154888/A

Ze starego młyna na Ural

Pierwsza w tym roku podróż i występ Roberta Korzeniowskiego

Zaczął się nowy rok, nasz mistrz w chodzie sportowym **Robert Korzeniowski** przywiał go, jak zwykle, porcją solidnego treningu.

Jeszcze w sylwestra przemaszerował 20 km, w pierwszy dzień 2004 roku przeszedł w tempie sportowym odcinek 10 km, a wczoraj pokonał trasę 22 km. Towarzyszył mu autem, sprawując serwis na treningowej trasie, Artur Partyka. Wszystkie zajęcia odbyły się w Bolesławcu, ale nie w mieście na Dolnym Śląsku, lecz w miejscowości o tej samej nazwie położonej blisko Wielunia. Tam bowiem mistrz olimpijski wraz ze swoją rodziną i najbliższymi znajomymi, było to grono 30 osób, spędził sylwestra. Zabawa odbyła się w zabytkowym, starym młynie. Wśród życzeń na nowy rok dominowały akcenty olimpijskie. Robert Korzeniowski ma przed sobą ważny cel, start na igrzyskach w Atenach, dokładnie 27 sierpnia.

Od 1 stycznia zawodnik Elite Cafe Wawel jest już formalnie rekordzistą świata. IAAF zaczęła oficjalnie uznawać jako rekordy najlepsze wyniki w chodzie. Stąd wynik z Paryża 3.36.03 godz. z mistrzostw świata na 50 km został wpisany na listę rekordów świata. Do tej pory wyniki chodźarzy liczyły się nieoficjalnie. – Teraz nareszcie jest normalnie – stwierdziła żona krakowskiego chodźarza, pani Agnieszka.



Fot. Wacław Kląg

– **Czy poprawi Pan jeszcze swój oficjalny rekord?** – pytam Roberta Korzeniowskiego.

– Nie sądzę. Dlatego, że przed sobą mam już tylko jeden start na 50 km, właśnie podczas igrzysk. I tym marszem zakończę występy na tym najdłuższym dystansie. Jeszcze wezmę udział w kilku mityngach, na 10 km i może 20 km, i na wiosnę 2005 roku nastąpi definitywnie zakończenie kariery sportowej.

– **To może rekord padnie akurat w trakcie walki na olimpijskiej trasie?**

– Nie przewiduję tego. W sierpniu w Atenach będzie bardzo gorąco, klimat mniej korzystny niż podczas mego marszu w Paryżu. To nie będzie sprzyjać rekordowemu wynikowi. Nastawiam się więc tam na walkę o złoto, czas będzie sprawą drugorzewną. Z kolei mój wynik z Paryża na pewno ktoś poprawi, bo chodźarze chodzą teraz coraz bardziej ofensywnie.

Robert Korzeniowski przed sylwestrem przebywał na zgrupowaniu w Spale. W grudniu zaczął treningi już pod kątem igrzysk, najpierw w Cetniewie, potem w spalskich lasach. Jednocześnie zaprosił do Spały na pięć dni siedmiu młodych osób, w wieku 8-15 lat, które wyróżniły się postępami w Uczniowskich Klubach Sportowych. Przybyła siódemka z całego kraju miała okazję wspólnych treningów z mistrzem, ponadto zorganizowano jej ciekawy program pobytu.

Obecnie Robert Korzeniowski pakuje walizki, wyleci samolotem aż na Ural. To będzie jego kolejna trzecia podróż do Jekatierynburga, zawsze na zaproszenie mieszkającego w pobliskim mieście Asbest przyjaciela i rywala z tras, Rosjanina Ilji Markowa. W Jekatierynburgu polski mistrz formalnie zaczyna tegoroczne starty, będzie to w chód w hali na 5 km.

– Faworytem mityngu jest Markow – mówi krakowski chodźarz. – Znajduje się już na wyższym etapie treningów, startował niedawno w mistrzostwach wojskowych. Dla mnie ten występ bardziej ma charakter treningowy.

Po powrocie z Rosji Korzeniowski planuje tygodniowy pobyt w Irlandii. 24 stycznia z kolei zacznie treningi we Francji, w mieście swego drugiego klubu Tourcoing.

(JOT)

Hokejowe MŚ U-20

Awans na wyciągnięcie ręki

W Sosnowcu trwają hokejowe mistrzostwa świata U-20 II dywizji, grupy A.

Polacy w czwartym swoim meczu pokonali Rumunię 6-2 (2-2, 1-0, 3-0). Bramki: Dąbkowski 8, Dżoń 17, Duszak 2, Kowalówka 51, Marmurówic 53, Kolusz 56 – Zerkula 6, Molnar 16. Sędziował Pavel Mikula (Czechy). Kary: 10 – 20 min (w tym 10 minut Bogdan Popa za niesportowe zachowanie). Widzów 1000.

Zmierzyły się dwa zespoły, które wcześniej nie przegrały meczu i były głównymi pretendentami do awansu. W 6 min – gdy Polska grała w osłabieniu – po strzale Zerkuli Rumuni objęły prowadzenie. Po I tercji było 2-2, jednak w II i III bramki zdobywali tylko Polacy, którzy pewnie wygrali.

Polska prowadzi w tabeli i ma wielkie szanse na awans (wywalczy go tylko zwycięzca turnieju, a ostatni zespół spadnie do III dywizji).

Dziś odbędą się ostatnie spotkania mistrzostw. Polska o godz. 20 zagra z Holandią. – *Naszym celem jest wygrać pięć meczów i wywalczyć awans.* Myślę, że w sobotę postawimy kropkę nad „i” – mówi trener Polaków Tomasz Rutkowski.

W pozostałych meczach zmierzą się: Islandia – Belgia, Rumunia – Hiszpania.

Aktualna tabela mistrzostw:

1. Polska	4	8	53-3
2. Rumunia	4	6	40-12
3. Holandia	4	6	31-13
4. Hiszpania	4	4	17-28
5. Belgia	4	0	6-28
6. Islandia	4	0	7-70

(RCZ)

Kadrowe zmiany na lodzie

Marcińczak w ComArch Cracovia

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, który obradował wczoraj w Sosnowcu, przyznał rację ComArch Cracovia w jego sporze z TKH Nosta Toruń o Oktawiusza Marcińczaka.

Przypomnijmy, że zawodnik ten grał do tej pory w TKH Nosta Toruń, lecz dostał pozwolenie, aby odejść do innego zespołu. Gdy hokeista doszedł do porozumienia z ComArch Cracovia, kierownictwo klubu z Torunia zmieniło nagle zdanie i chciało zatrzymać zawodnika u siebie.

– *Od strony prawnej sprawa była jednoznaczna* – mówi przewodniczący WGiD PZHL Stanisław Rączy. – *Liczy się pierwotna decyzja. Dlatego też potwierdził Marcińczaka do zespołu z Krakowa.*

To nie jedyne wzmocnienie „pasów”. Przybyło dwóch Czechów – Karel Horny i Bohuslav Ptacek (obaj Slezana Opava) oraz Ukrainiec Jurij Pieczerin (Sokół Kijów). Także z TKH Nosta przybył Marian Csorich. Do gry w pierwszej drużynie wraca

Roman Steblecki, były reprezentant Polski, który dotąd grał w oldbojach „pasów”. Chęć gry w krakowskim klubie wyrazili również nowotarzańscy Marek Rączka i Mateusz Malinowski.

Z ComArch Cracovia odszedł do Polonii Bytom Krzysztof Kuźniec. Jego brak będzie nieodczuwalny, gdyż już dawno nie grał w ligowych meczach.

Podczas wczorajszego posiedzenia WGiD PZHL zatwierdzono także inne transfery. Do Wojska Podhala Nowy Targ doszedł Andrzej Świercz, Polak z kanadyjskiego klubu Ottawa Panter. Z kolei do KH Sanok przybył Artur Dżoń.

W sumie rozpatrzone wczoraj ponad 20 wniosków transferowych. Nierozwiązana została sprawa przejścia Martina Precka z KTH KM Krynica Zdrój do Orlika Opole. W środę w Katowicach mają się spotkać przedstawiciele obu klubów w celu omówienia warunków finansowych transferu.

(RCZ)

W lidze NHL

Wszystko kiedyś kończy się

Skończyła się wspaniała seria zwycięstw hokeistów New York Islanders w lidze NHL.

Drużyna Mariusza Czerkowskiego po 6 zwycięstwach z rzędu przegrała na wyjeździe z Ottawa Senators 0-1. Jedyną bramkę strzelił w III tercji Kanadyjczyk Peter Schaefer. Polski hokeista grał w tym meczu przez 14 minut

i 21 sekund. W tym czasie oddał trzy strzały.

Wyniki spotkań: Nashville Predators – Pittsburgh Penguins 3-2, Washington Capitals – New Jersey Devils 2-2, Boston Bruins – Toronto Maple Leafs 3-2, Ottawa Senators – New York Islanders 1-0, St Louis Blues – New York Rangers 5-4.

(RCZ)

Wojas przekłada

Gra hokejowa ekstraklasa

Jutro zostaną rozegrane trzy mecze hokejowej ekstraklas. Jedno spotkanie zostało przełożone na poniedziałek. Wtedy to Wojas Podhale zagra w Toruniu z TKH.

• **DWORY UNIA Oświęcim – ORLIK Opole, n. 17.**

Jutrzejszy rywal hokejowych mistrzów Polski nie wydaje się zbyt wymagający. Podczas poprzedniej wizyty beniaminek wyjechał z Oświęcimia z bagażem ośmiu straconych goli, przy dwóch zaledwie strzelonych. – *Naszym celem będzie uniknięcie w Oświęcimiu pogromu* – mówi Sławomir Wieloch, skrzydłowy pierwszego ataku opolan, który jednak swoje największe sukcesy odniósł w Oświęcimiu. – *Wprawdzie ostatnio notowaliśmy minimalne porażki z faworytami rozgrywek, prezentującą dobrą grę, jednak znamy swoje miejsce w szeregu. Musimy oszczędzać siły na kolejne spotkania przeciwko sąsiadom w tabeli, czyli: Krynicy, Toruń i Katowice, z którymi wkrótce przyjdzie nam się zmierzyć* – dodaje Wieloch.

To wcale nie oznacza, że opolanie zamierzają oddać to spotkanie bez walki. – *Mamy coraz szersze grono sympatyków, którzy ostatnio jeżdżą z nami nawet na wyjazdy, więc nie chcemy im sprawić zawodu. Jak lec w Oświęcimiu, to z honorem* – kończy Wieloch.

W Dworach na pewno nie zagra Waldemar Klisiak. Kapitan mistrzów Polski ciągle ma problemy z kregosłupem. – *Najważniejsze, że z zaległego meczu w Gdańsku wróciłszy bez kontuzji, chociaż pojedynek był twardy* – mówi trener Dworów Karel Suchanek, który tylko w Nowy Rok dał zawodnikom odpocząć.

Skoro rywal wydaje się słabszy, kibice Dworów mają nadzieję na przebudzenie się Mariusza Puzi, któremu do zdobycia 500. gola w ekstraklasie pozostały trzy trafienia.

• **KTH KM Krynica Zdrój – GKS Katowice, n. 17.**

W okresie świątecznym KTH KM miało być poważnie wzmocnione. Jednak nic z tych planów nie wyszło. Udało się pozyskać tylko jednego zawodnika – jest nim Gregor Rostislav z HC Orlov. Poza tym dotychczasowy drugi trener krynickiego zespołu – **Dominiak Salomon** – też wyjedzie na łód.

Z drużyny odszedł Martin Precek. Co prawda na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL nie został zatwierdzony jego transfer do Orlika, lecz nie ma co liczyć, że zagra w KTH KM przeciw GKS.

– *Wierzę w zwycięstwo swojej drużyny, lecz na pewno nie będzie o nie łatwo* – mówi trener KTH KM **Andrzej Psiut**. – *Szczególnie, że leczę kontuzję Jaskólski i Piotr Kruczek. Będzie dobrze, gdy będą zdrowi na play off.*

• **TKH NESTA Toruń – WOJAS PODHALE Nowy Targ, pon. 17**

Spotkanie zostało przełożone ze względu na sobotni mecz Wojsa na Węgrzech. W ramach rozgrywek Interligi zmierzą się tam z Dunaferr Dunaujvaros. Mimo zmienienia terminu meczu w Toruniu o jeden dzień i tak „szarotki” czekają ciężkie trzy dni. Będą musieli przejechać w sumie... 1500 kilometrów.

– *Ktoś nie pomyślał logicznie ustalając taki terminarz* – denerwuje się prezes Wojsa Podhala Nowy Targ Stanisław Małecki.

• **W czwartym spotkaniu: GKS Tychy – STOCZNOWNIEC Gdańsk, n. 17.**

(RCZ, ZAB)

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 8 grudnia 2003 r. sygn. akt: U-235/02/S umorzono postępowanie upadłościowe wobec upadłego: „Kalkon” Sp. z o.o w Krakowie. 15495203b

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowych i naprawczych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 16 grudnia 2003 r. sygn. akt VIII GU 10/03/S ogłoszono upadłość: Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „Czerniak” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Przytkowicach, obejmującą likwidację majątku.

Wzywa się wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności do sędziego-komisarza w terminie do dnia 28 lutego 2004 r. oraz wzywa się osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie do dnia 28 lutego 2004 r., pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Na sędziego-komisarza wyznaczono: SSR Anetę Stózek.

Na syndyka masy upadłości wyznaczono: Lesława Kolczyńskiego.

Postępowanie upadłościowe prowadzone będzie pod sygnaturą VIII GU 1/03/S. 15495203

Nadchodzi czas decyzji

Gollob w rozterce, Bajerski zostaje w Toruniu

Dopiero dzisiaj wieczorem bracia Tomasz i Jacek Gollobowie mają podjąć decyzję, gdzie będą startować w sezonie 2004. Po wczorajszych rozmowach z działaczami BTŻ Bydgoszcz Tomasz nadal jest w ogromnej rozterce. – *To bardzo trudna decyzja, nie wiem, co zrobić* – powiedział wczoraj bydgoskim dziennikarzem po wyjściu z gabinetu prezesa BTŻ Bogdana Sawarskiego.

Owe rozmowy w Bydgoszczy trwały wczoraj kilkadziesiąt minut, a potem młodszy z braci Gollobów kilkanaście minut spędził jeszcze na spotkaniu w cztery oczy z Sawarskim. – *Zaproponowaliśmy Tomkowi kosmetyczne zmiany do kontraktu* – stwierdził prezes BTŻ, nie chcąc jednak ujawnić, na czym ta „kosmetyka” ma polegać. Nieoficjalnie oferta bydgoszczan jest już bardzo bliska tej, którą Tomasz otrzymał z tarnowskiej Unii, czyli będzie mógł zarobić w sezonie ok. 800 tysięcy złotych. – *Nie chcę popełnić błędów z przeszłości* – mówi jednak Gollob, mając na myśli fakt, że obiecanki na papierze to jedno, a późniejsze wypłaty pieniędzy to drugie. Żużlowiec boi się, że powtórzy się sytuacja z lat poprzednich, gdy po sezonie musiał dopominać się o zaległości. BTŻ, klub, który zastąpi Polonię Bydgoszcz w ekstraklidze, zwrócił mu dług tylko za ostatni sezon, reszta, za lata 2001–2002, przepadła. Wiele wskazuje na to, że Unia Tarnów przedstawiła propozycję z gwarancjami bankowymi, natomiast BTŻ oferuje najwyżej 400 tys., licząc na dodatkowe 100 tys. od prezydenta miasta i resztę (czyli szacunkowo 300 tys.), które obiecał pozyskać dla Golloba Zbigniew Boniek. – *My tak naprawdę nie wiemy, ile chce Tomek, on nigdy tego nie ujawnił* – przyznał wiceprezes BTŻ Leszek Tilingier.

Dodatkowym problemem w tej rozgrywce jest osoba Jacka Golloba, któremu BTŻ oferuje najwyższe 350 tys. zł za sezon, czyli znacznie mniej niż oczekiwał sam zawodnik i jego ojciec Władysław. I w tym wypadku Unia przebija konkurencję. Mimo to, Tomasz nadal się waha, gdyż ważny jest dla niego także sentyment dla klubu, kibiców i miasta, w którym mieszka. Wszak w Polsce pod koniec lat 80. zdobywał licencję żużlową i od tamtej pory tylko przez jeden sezon występował w innym klubie (Wybrzeże Gdańsk). – *Nadal BTŻ ma pierwszeństwo w negocjacjach, a inni muszą poczekać* – powiedział wczoraj. **Będą czekać najdalej do jutra, gdyż w niedzielę, w przeddzień wylotu do USA, Gollob ma ogłosić publicznie, jaki wybrał klub.**

Ewentualna decyzja o pozostaniu Gollobów w Bydgoszczy postawiłaby Unię Tarnów w bardzo trudnej sytuacji. Coraz bardziej kurczy się bowiem lista wysokiej klasy żużlowców, którzy mogliby wzmocnić beniaminka ekstraklasy. **Wczoraj kontrakt z Apatorem Toruń przedłużył Tomasz Bajerski, który był w kręgu zainteresowań tarnowian.** Waha się jeszcze jego kolega klubowy, Wiesław Jaguś, ale i on zawarł wstępne porozumienie z toruńskimi działaczami. Być może, w przypadku pozostania Gollobów w Bydgoszczy, możliwość odejścia, mimo obowiązujących 2-letniego kontraktu, będzie miał Jacek Krzyżaniak (istnieje umożliwiająca to klauzula). Pozostali zawodnicy, którzy mają dobrą markę na rynku, mają już umowy o pracę.

We wczorajszym numerze omyłkowo napisaliśmy – za co przepraszamy – że w ekstraklidze żużlowej być może będzie mógł występować nowy klub, który zastąpi likwidowaną Polonię Piła. Oczywiście chodzi o I ligę, do której pilanie spadli.

KRZYSZTOF KAWA

12 siatkarzy do Lipska

Odrzucony Świderski

Jeszcze kilka miesięcy temu trudno było sobie wyobrazić reprezentację Polski siatkarzy bez duetu: Paweł Papke – Sebastian Świderski. Tymczasem obu zabrakło w zespole, który 6 stycznia rozpocznie w Lipsku rywalizację w olimpijskim turnieju kwalifikacyjnym. Wczoraj na koniec zgrupowania kadry w Spale trener Stanisław Gościński ogłosił 12-osobowy skład biało-czerwonych.

Reprezentacja Polski: rozgrywający: Andrzej Stelmach (Skra Bełchatów), Paweł Zagumny (PZU AZS Olsztyn); atakujący: Robert Prygiel (Gazprom Surgut, Rosja); środkowi: Arkadiusz Golaś (Pamapol AZS Częstochowa), Adam Nowik (Skra Bełchatów), Robert Szczerbaniuk (Mostostal Azoty Kędzierzyn-Koźle); przyjmujący: Piotr Gruszka (Tourcoing VB Lille Metropole, Francja), Przemysław Michalczyk (Ivett Jastrzębie), Dawid Murek (Panathinaikos Ateny, Grecja), Michał Winiarski (Pamapol AZS Częstochowa), Michał Bąkiewicz (Skra Bełchatów); libero: Krzysztof Ignaczak (Skra Bełchatów).

Już przed świętami selekcjoner, w rozmowie z „Dziennikiem”, zasugerował możliwość absencji w Niemczech wspomnianych zawodników z powodu problemów zdrowotnych. Badania w Łodzi potwierdziły wtedy dolegliwości kolana u atakującego PZU AZS Olsztyn, Papkego i do Spały już nie wrócił. Przyjechał natomiast z Włoch Świderski (RPA Perugia), ale okazało się, że niedawne urazy (m.in. skręcenie nogi) nie pozostały bez wpływu na jego formę, przegrał więc walkę o miejsce w drużynie.

Po raz kolejny, tuż przed ważną imprezą, odpadł Radosław Rybak z Ivetu Jastrzębie Borynia, który po czwartkowym treningu poczuł ból w kolanie. W ekipie nie znaleźli się też: Łukasz Żygadło z Polskiej Energii Sosnowiec oraz Wojciech Grzyb i Łukasz Kadziewicz z PZU AZS Olsztyn. Na uwagę zasługuje nominacja dla mistrza świata juniorów Michała Winiarskiego.

Dziś nasi siatkarze udali się autokarem do Lipska. Pierwszy mecz w grupie rozegrają 6 stycznia z Niemcami, a potem z Rosjanami i Bułgarami. W drugiej grupie grają: Francuzi, Holendrzy, Hiszpanie i Finowie. Po dwa najlepsze zespoły awansują do półfinałów. Start w Atenach zapewni sobie tylko zwycięzca turnieju. Gdyby Polakom nie powiodło się w Lipsku, dostaną jeszcze jedną szansę w eliminacjach interkontynentalnych (21–23 maja, w Madrycie lub Porto). (SAS)

Edward Socha

To formalność...

W Odrze Wodzisław Śląski pogodzony się już z odejściem do krakowskiej Wisły dyrektora sportowego i menedżera Edwarda Sochy. Ale mistrz Polski – jak zapewnili nas wczoraj rzecznik prasowy Jarosław Krzoska – nie podpisał jeszcze umowy z nowym pracownikiem, choć wydaje się to formalnością. Przy Reymonta czekają tylko na powrót prezesa zarządu Bogdana Basałyja.

Sprawa jest jednak o tyle istotna, że dopiero po zawarciu kontraktu, Socha będzie mógł oficjalnie włączyć się w poszukiwanie nowych piłkarzy dla „Białej Gwiazdy”. Czy kilka lat jego bardzo dobrej współpracy z prezesem Odry Ireneuszem Serwotką pomoże w ściganiu do Wisły Marcina Radzewicza i Aleksandra Kwieka? (SAS)

Piegiż do Cracovii

Madrin Piegiż, niespełna 26-letni lewy pomocnik Górnik Zabrze, ma trafić w najbliższych dniach do II-ligowej Cracovii. Jest piłkarzem, którego transfer zapowiedział na noworocznym treningu trener Cracovii Wojciech Stawowy. Wczoraj sprawa jego przejścia nie została jeszcze przesądzona, zawodnik stara się o rozwiązanie kontraktu.

– *Pod moją nieobecność sprawą zajmuje się prezes Misior. Chciałbym, aby rozstrzygnięta*

się szybko – powiedział nam przebywający w Warszawie na konferencji trenerów I i II ligi Wojciech Stawowy. Piegiż zaliczył 42 występy w polskiej ekstraklasie (1 bramka), reprezentował barwy Polonii Bytom, Orła Białego Brzeziny Śląskie, Olimpii Piekary Śląskie, ma w życiorysie także zapis o grze w klubach niemieckich, m.in. w Lipsku i Berlinie. W sezonie 2001/2002 grał w Dyskobolii Grodzisk Wlk., a ostatnio właśnie w Zabrzu. (MAS)

Piłkarki ręczne ekstraklasy znowu grają

Pracowite dni beniaminka

Podczas bieżącego weekendu odbędą się 4 mecze ekstraklasy piłkarek ręcznych. Zajmująca 11., przedostatnie miejsce w tabeli drużyna beniaminka Meble Ryś Gościbia Sułkowice zmierzy się dziś w Gliwicach z będącą na 6. pozycji Sośnicą.

Szczyptorniści miały krótką przerwę w rozgrywkach. Sułkowiczanki wykorzystały ją w maksymalny sposób. Nie trenowały tylko w oba dni świąteczne i Nowy Rok. Na zajęciach (porannych) stały się nawet w wigilijnym dniu...

Po ostatnich dwóch bardzo słabych meczach sułkowiczankom potrzebny był mały wstrząs i spora dawka zajęć. Trener drużyny Władysław Piątkowski zwracał uwagę swym podopiecznym na błędy, jakie popełniają w grze. Nie zdecydował się na jakąś kadrową rewolucję. – *Nie będę nic zmieniał. Nie ma czasu na korektę ustawienia. Chyba że okaże się to konieczne. Dziewczeta na treningach solidnie pracowały. Do*

zakończenia rundy zasadniczej pozostało 9 meczów. Chciałbym, żebyśmy zdobyli w nich 6 punktów. Do Gliwic jedziemy, by coś ugrać – powiedział.

W Gliwicach nie zagra Maria Pawlikowska, która nie mogła dojechać do Sułkowic z Szaflar, a ponieważ w poniedziałek rozpocznie z koleżankami z kadry młodzieżowej zgrupowanie w Warszawie, trener Piątkowski zwolnił ją z przyjazdu na mecz.

Meble Ryś mają 8, a Sośnica 13 punktów na koncie. – *Sośnica to bardzo groźna, ograna i doświadczona drużyna. Walczy, dużo biega, ma reprezentacyjną bramkarkę* – podkreśla Piątkowski.

Pozostałe pary: Vitalat Jelfa Jelenia Góra – AZS AWF Katowice, Łąčnościowiec Szczecin – Zgoda Ruda Śląska i Kolporter Kielce – Mercus Zagłębie Lubin. Mecz Piotrcovia – Bystrzyca Lublin (22–24) rozegrano awansem 30 grudnia, a mecz Nata AZS AWFis Gdańsk – EB Start Elbląg odbędzie się w środę. (FIL)

Zawirowania w Wawelu

Zamiast „czystki” w drużynie, doszło do zmiany trenera siatkarzy drugoligowego Wawelu AGH. Na początku przyszłego tygodnia – już oficjalnie – Jacka Litwina zastąpi Ryszard Pozłutko, który od kilku dni prowadzi zajęcia z zespołem.

– *W klubie zostaną zawodnicy związani do tej pory z AGH* – zapewnia Litwin. – *Nie widziałem jeszcze na oczy tzw. sztywnych kart* – informuje Pozłutko. To nie jedyny problem wojskowych. Nie wiadomo bowiem, czy będą mogli nadal trenować i grać w hali przy Piastowskiej czy też muszą wrócić do Bronowic. Sprawa ta musi być szybko rozwiązana, bo już 7 stycznia przyjedzie do Krakowa na mecz o punkty – SMS PZPS II Spała. (SAS)

Celej w Lublinie

Tomasz Celej podpisał kontrakt, na mocy którego do końca sezonu będzie zawodnikiem koszykarskiego zespołu Startu, Lublin. Celej, 25-letni wychowanek lubelskiego Startu, występował w ekstraklasie w barwach AZS Lublin i tarnowskich Azotów. W pierwszej części tego sezonu występował w drużynie Bundesligi TBB Trier.

Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.:

SOBOTA. 9–10.15 i 10.45–11.45 EUROSPORT: ME w saneczkarstwie (mężczyźni); 9–14 ARD: Sport; 9.30–14.50 POLSAT SPORT: mecze piłkarskie Polska – Anglia i Anglia – Polska w 1973 r.; 11.40–13.30 TVP 2: „Drużyna asów” (film fab. USA 1994); 12 i 18.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Portland – Denver (NBA); 13–15.30 RTL oraz 15.30–17 i 0.30–1.30 EUROSPORT: Turniej Czterech Skoczni Narciarskich (Innsbruck, kwalifikacje); 13.25 i 20.15 DSF: Watford – Chelsea (Puchar Anglii); 13.30–15.30 TVP 3: Prokom Trefl Sopot – Anwil Włocławek (ekstraklasa koszykarzy); 15.20–20.15 i 23.15–0.15 DSF: piłkarski turniej halowy w Norymberdze (m.in. Nuernberg i Sparta Praga); 17 EUROSPORT: Marseille – Strasbourg (Puchar Francji); 17.15 TVP 1: Sportowy Express; 21.25 CANAL PLUS NIEBIESKI: Celta Vigo – La Coruna (liga hiszpańska); 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.30–23 i 1.30 EUROSPORT oraz 22.35–22.50 TVP 1: Rajd Dakar; 1.30 POLSAT SPORT: Detroit – Anaheim (NHL). NIEDZIELA. 9.25–17 ARD: Sport; 10.15–12 EUROSPORT: PS w narciarstwie alpejskim (supergigant

K); 10 POLSAT SPORT: Argentyna – Polska (piłkarskie MŚ 74); 11.50 POLSAT SPORT: Polska – Włochy (piłkarskie MŚ 74); 12–14.15 i 15.15–16.15 EUROSPORT: PS w kombinacji norweskiej (Schnoch); 13–16.15 RTL, 13.30–16 TVP 1, 16.15–18 i 23–0.30 EUROSPORT oraz 20.45–21.45 DSF: Turniej Czterech Skoczni Narciarskich (Innsbruck); 13.25 DSF: Aston Villa – Manchester Utd. (Puchar Anglii); 13.40 POLSAT SPORT: Polska – Brazylia (piłkarskie MŚ 74); 14.15–15.15 EUROSPORT: ME w saneczkarstwie; 15.20–20.15 i 23–24 DSF: piłkarski turniej halowy w Bielefeld (Eintracht Fr., Armia, Borussia D., Bochum, Schalke, Werder); 15.30 POLSAT SPORT: Detroit – Anaheim (NHL); 17.15 TVP 1: Sportowy Express; 19.30 POLSAT SPORT: Carolina – Phoenix (NHL); 19.55–20.30 TVP 3: 80 lat polskiego boks (reportaż); 20 CANAL PLUS NIEBIESKI: Washington – Milwaukee (NBA); 22.15–23 DSF: LaOla (ligi zagr.); 22–22.10 TVP 1 oraz 22.30–23 i 1 EUROSPORT: Rajd Dakar; 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.45 CANAL PLUS NIEBIESKI: Valencia – Villareal (liga hiszpańska); 0.40–5.30 POLSAT: Mag. sportowy.

5 debutantów na szczycie

Dzisiaj, w zaległym meczu 11. kolejki Era Basket Ligi wice mistrz Polski Prokom Trefl Sopot zmierzy się z mistrzem – Anwilem Włocławek (transmisja w TVP3 o godz. 13.30). Osłabieni brakiem Dragana Markovica (skręcił staw skokowy) i bez Amerykanina Trivisa Conlana (rozwiązanie kontraktu) gospodarze tego meczu na szczycie zgłosili do rozgrywek aż trzech nowych koszykarzy. To 26-letni amerykański rozgrywający **Jermaine Boyette**, 21-letni chorwacki środkowy **Denis Vrsaljko** oraz 32-letni Litwin **Darius Maskoliusas**, który grał w Sopocie przez ostatnie trzy lata, a początek obecnego sezonu spędził w Grecji. W Anwilu może wystąpić dwóch nowych Chorwatów: rozgrywający **Vladimir Krstic** (grał w tym zespole 3 lata temu, rozwiązany kontrakt z Zadarem) i skrzydłowy **Davor Kurilic**.

(KRZYK)

Grypa Lampego

NBA: Maciej Lampe, koszykarz New York Knicks, pozostający na liście kontuzjowanych, po raz pierwszy rzeczywiście choruje. Polaka dopadła grypa.

Przez dwa miesiące sezonu Lampe tkwił na liście, bo zabrakło dla niego miejsca w składzie. Wedle przepisów, klub musi jednak zgłosić dolegliwość do władz NBA, dlatego Knicks przypisują Maciejowi różne kontuzje. Ostatnio był to „uraz” podudzia.

Według „Newsday”, Lampe mu grozi transfer do innego zespołu. Choć zważywszy na fakt, iż jeszcze nie zadebiutował on w NBA, odejście z NYK mogłoby być dla niego zbaawienne. (MARO)

❑ **NIEDZIELAN PODPISALI.** Napastnik Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wlkp. i piłkarskiej reprezentacji Polski Andrzej Niedzielan podpisał wczoraj 2,5-letni kontrakt, z opcją przedłużenia na kolejny rok, z holenderskim klubem NEC Nijmegen. Piłkarz nie otrzymał jeszcze pozwolenia na pracę w Holandii, wróci teraz do Polski i nie zagra w czwartkowym, towarzyskim meczu Nijmegen z PSV Eindhoven. Do drużyny ma dołączyć w sobotę na zgrupowaniu w Turcji.

❑ **WARZYCHY PÓŁ ROKU.** Były piłkarz reprezentacji Polski, 39-letni Krzysztof Warzycha przedłużył o sześć miesięcy, do końca sezonu 2003/2004, kontrakt z Panathinaikosem Ateny. Występuje w Panathinaikosie od 14 lat.

❑ **BARTHEZ WRÓCIŁ DO MARSYLII.** Francuski bramkarz Fabien Barthez został wypożyczony do końca sezonu 2003/2004 z Manchesteru United do Olympique Marsylia. 32-letni Barthez ma kontrakt z Manchesterem United ważny jeszcze przez dwa i pół roku, ale w tym sezonie stracił miejsce w bramce na rzecz Amerykanina Tima Howarda.

Multi Lotek

2, 5, 9, 10, 11,
12, 17, 18, 19, 22,
25, 32, 36, 42, 56,
73, 76, 77, 78, 80

Twój Szczęśliwy Numer

5
2, 19, 22, 36

Tak grali Polacy – 2003

Wszystkie smaki obcego chleba (2)

W uzupełnieniu wczorajszej mojej publikacji pt. „Wszystkie smaki obcego chleba” podaję zeszłoroczne osiągnięcia polskich piłkarzy występujących w ligach Finlandii, Łotwy, Norwegii i Wysp Owczych.

Wszystkie te ligi grają systemem wiosna-jesień. Mistrzem Łotwy został Krzysztof Łagiewka. W Norwegii rewelacją (największy talent Tippeligaen wg związku zawodowego piłkarzy NISO) był Tomasz Sokołowski. Syn Kazimierza, byłego zawodnika Pogoni Szczecin, lada dzień otrzyma norweskie obywatelstwo, a wraz z nim – powołanie do młodzieżowej reprezentacji tego kraju. Na Wyspach

Owczych utrzymały się drużyny polskich zawodników, w tym GN Gota z byłymi graczami krakowskich klubów – Krzysztofem Popczyńskim (5 goli), Zdzisławem Janikiem (3) i bramkarzem Jackiem Przybylskim.

FINLANDIA
Michał Sławuta (5. w sezonie 2003 FC Lahti)
ŁOTWA
Krzysztof Łagiewka (1. Skonto Ryga)
NORWEGIA
Tomasz Sokołowski (10. Lyn Oslo)
WYSPI OWCE
Marek Wierzbicki (6. EB Streymur)
Andrzej Pacek (6. EB Streymur)
Zdzisław Janik (7. GN Gota)
Krzysztof Popczyński (7. GN Gota)
Jacek Przybylski (7. GN Gota)
MARK GILARSKI

Trener Apoloniusz Tajner:

Wyłapaliśmy błąd Małysza

Nieoczekiwany trening polskich skoczków w Seefeld

Zupełnie nieoczekiwanie polscy skoczkowie startujący w 52. Turnieju Czterech Skoczni zjawili się wczoraj, do południa, na skoczni w Seefeld (oddalonej od Innsbrucku o 40 km) i odbyli tam półtoragodzinny trening. Skakała trójka zawodników: Adam Małysz, Wojciech Tajner i Marcin Bachle- da, który dojechał z Zakopanego i zmienił w turnieju Tomisława Tajnera.

Po konkursie w Garmisch-Partenkirchen zastanawiał się Pan, czy nie wycofać Małysza z turnieju. Skąd ten nagły zwrot i wyjazd na krótki trening do Seefeld? - pytam w Innsbrucku trenera Apoloniusza Tajnera.

Wczoraj w czwartek przeanalizowaliśmy wszystko na spokojnie. Doszliśmy do wniosku, że nic się nie zawaliło. To prawda, że Adam jest w słabszej dyspozycji, o czym świadczą 9. i 19. lokata w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen. Ale paniki nie ma, jest chwilowa obniżka formy, ale jeszcze nie kryzys. Adam dobrze prezentował się na ostatnich treningach przed pierwszymi zawodami o PŚ, w dwóch pierwszych konkursach zajmował dwukrotnie 2. lokaty. Potem były problemy z treningami, konkursy odbywały się w anormalnych warunkach i Adam trochę rozregulował się. Zatracił czucie progu, nie odbija się pod odpowiednimi kątami i w odpowiednim momencie.

Tak doświadczony zawodnik popełnia tak zdawałoby się proste błędy?

Takie są właśnie skoki, jednego dnia nawet światowej klasy skoczek gubi się na progu i zaczyna skakać źle, krótko. Na tym turnieju dotknęło to nie tylko Adama, jeszcze gorzej skaczą Matti Hautamaki, Widhoelzl, Schmitt, nie błyszczą Hannawald, Romo- eren.

Czy wiecie już, co Małysz źle robi na progu?

Chyba wiemy, dokładnie analizowaliśmy jego skoki, porównywaliśmy ze skokami Pettersena. Wydaje mi się, że błąd Adama został wyłapany. On w tej chwili jest zbyt agresywny na progu, ma nadal wielką moc w nogach, ale para idzie w gwizdek. Porównałbym to z sytuacją, kiedy kajak podpływa do brzegu i trze- ba z niego wyskoczyć na ląd. Trzeba się odbić nie za moc-



Adam Małysz i Apoloniusz Tajner mają do rozwiązania trudną zagadkę

Fot. Wacław Klag

no, aby kajak nie uciekł do tyłu i delikwent nie wpadł do wody. To samo z Adamem, musi się odbijać na progu z większym czuciem, bardziej delikatnie. To jest trudne w tej chwili z psychologicznego punktu widzenia. Adam chce jak najlepiej i wkłada w odbicie zbyt dużo siły. Efekt jest odwrotny od zamierzonego. Musi na progu zachować więcej zimnej krwi.

Co dały treningi w Seefeld? Czy, skacząc zaledwie parę razy, można wrócić do dawnego, dobrego odbicia?

Zawodnicy skoczyli kilka razy, ile nie powiem, bo to nasza tajemnica. Powiem krótko - Adam skakał dobrze. Na pewno takich spokojnych skoków, bez numerów startowych, przydałoby się więcej...

Czy wobec tego nie należało zostawić Małysza jeszcze na jeden dzień na treningu w Seefeld, zrezygnować z kwalifikacji w Innsbrucku (jako zawodnik czołowej „15” Małysz nie musi stawać do kwalifikacji)?

Braliśmy to też pod uwagę, ale w końcu przeważała opcja, że Adam wystartuje w sobotę w seriach treningowych i kwalifikacji.

Wierzy Pan, że Adam może dobrze skoczyć na Bergisel?

To jest na pewno wielka niewiadoma. Wiem jedno, Adam może zaskoczyć każdego dnia, to może być jutro na Bergisel!

A jeśli będzie w Innsbrucku nadal skakał słabo?

Innsbruck to będzie taki test prawdy dla Adama. Jeśli nadal prezentowałby przeciętną formę, to prawdopodobnie zrezygnujemy z występu w Bischofshofen, gdzie jest bardzo trudna skocznia, płaska, zawodnik leci niziutko nad bulą. Kto jest w słabej formie, nie tutaj nie zwojuje. Przegra z kretelem. Ale powtarzam, na razie jest Innsbruck, po konkursie będziemy mądrzej- si.

Jak Małysz znosi tę chwilową, miejmy nadzieję, obniżkę formy?

Adam jest spokojny. Wspólnie analizujemy jego skoki. Wspólnie wyciągamy wnioski...

Tuż po konkursie w Garmisch-Partenkirchen Małysz powiedział jednak znamienne słowa: jeśli forma ucieka, to człowiek głupieje. Czy w tych trudnych chwilach nie powinien mieć wsparcia także ze strony psychologa?

Nie chcę wymądrzać się na ten temat. Moim zdaniem, Adamowi nie jest potrzebny psycholog.

A jak na to reagują jego młodszy koledzy?

Też spokojnie. Problem naszej reprezentacji polega na tym, że jej siła opiera się wyłącznie na Adamie. Inne kraje mają zmienników, w słabszej formie w zespole Niemiec są Hannawald, Schmitt, to ich rolę przejęli Spaeth i Uhrmann. Podobnie jest u Austriaków, Finów, Norwegów, tam trener reprezentacji ma z czego wybierać. Ktoś skacze słabiej, to natychmiast wycofuje się go z konkursów, daje mu czas na spokojny trening, a do reprezentacji wskazują zawodnicy mający dobre wyniki w Pucharze Kontynentalnym. Mam nadzieję, że u nas tak będzie za 2-3 lata. Są już trzy kadry, rośnie rywalizacja, w Nowy Rok ładnie zaprezentował się w Seefeld w Pucharze Kontynentalnym 17-latek Mateusz Rutkowski z Zakopanego, był 12.

To dlaczego nie dostaje szansy w pierwszej reprezentacji? Na co czekacie?

Szansę na pewno dostanie, na razie pod kierunkiem trenera Heinza Kuttina poprzez cykl zawodów o Puchar Kontynentalny, on i jego koledzy, przygotowują się do mistrzostw świata juniorów.

ANDRZEJ STANOWSKI, INNSBRUCK

Jens Weissflog

On nie jest ze stali

Mika Kojonkoski radzi zachować cierpliwość

Wczoraj w biurze prasowym w Innsbrucku było rojnie i gwaro. W stolicy Tyrolu zameldowały się wszystkie ekipy, dzisiaj czeka nas oficjalny trening (dwie serie), a potem seria kwalifikacyjna.

W biurze prasowym zadaniem kilku wybitnym fachowcom pytanie - co ich zdaniem jest przyczyną obniżki formy Adama Małysza?

MIKA KOJONKOSKI, trener Norwegów: - Rzeczywiście Adam nie prezentuje swojej normalnej formy. Ale dlaczego, to najlepiej wiedzą jego trenerzy. Wiem jedno - musicie, wy dziennikarze, także polscy kibice być cierpliwi. Nie wolno być teraz w stosunku do Adama agresywnym. On musi czuć, że ma wasze wsparcie. Każdy skoczek przeżywa trudne chwile. Jestem przekonany, że Adam jeszcze skakać będzie na wysokim poziomie, że dostarczy polskich kibicom wielu radosnych momentów.

JENS WEISSFLOG, znakomity ongiś skoczek niemiecki, 3-krotny złoty medalista olimpijski, obecnie komentator telewizyjny:

Podziwiałem przez ostatnie trzy lata Małysza. Impono-

wał mi formą, potrafił zdobywać rok w rok medale na najważniejszych imprezach. Ale on nie jest ze stali. Proszę za- uważać, że mało jest zawodników, którzy potrafili utrzymać wysoką formę przez długie lata. Martin Schmitt skakał znakomicie 2 lata, teraz to nie ten sam zawodnik. Być może u Adama przyszło też zmęczenie fizyczne.

BERNI SCHOEDLER, trener Szwajcarów: - Patrząc na Adama i widząc, że na progu zachowuje się zupełnie inaczej niż w okresie, kiedy nokautował rywali. Trenowaliśmy wspólnie przed sezonem w St. Moritz i tam Adam skakał bardzo dobrze. Teraz nie poznaję go. Podobny problem mam z Simonem Ammannem. Po igrzyskach w Salt Lake City pogubił się na progu. Wiemy, co robi źle, ale do tej pory nie potrafiliśmy tego skorygować. Ale teraz na turnieju Simon zaczyna wreszcie skakać dobrze (był w Oberstdorfie 14., w Garmisch-Partenkirchen 13. - przypis AS). Czy już przebudził się? Poczekajmy do Innsbrucku i Bischofshofen.

Notował: AS, INNSBRUCK

Czekanie na cud?

Adam Małysz, jak na razie, nie błyszczy na tym turnieju. 15. lokata w klasyfikacji turniejowej, tak niskiego miejsca nie oczekiwał w Polsce nikt. Także ja.

Wymowa faktów jest jednak dla Małysza i dla nas smutna. Bo proszę spojrzeć miejsca zajmowane przez Małysza w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen na treningach, w kwalifikacjach i zawodach:

Oberstdorf		
Treningi:	22	27
Kwalifikacja:	3	
Zawody:	1. seria 21	
	2. seria 5	
Garmisch-Partenkirchen		
Treningi:	38	55
Kwalifikacja:	12	
Zawody:	1. seria 19	
	2. seria 20	

Na 10 skoków - jeden bardzo dobry (2. seria konkursowa w Oberstdorfie, co dało mu awans z 21. na 9. pozycję), jeden dobry (kwalifikacja w Oberstdorfie), reszta to skoki przecięt-

ne lub całkowicie nieudane (treningi w Garmisch-Partenkirchen).

Trener Apoloniusz Tajner przyznaje, że Adam Małysz ma obniżkę formy, jest rozregulowany. Ale trener wierzy, że jednego dnia to się odwróci. Liczy, że być może już w Innsbrucku.

Czy nie jest to czekanie na cud? Czy parę choćby nawet udanych treningowych skoków wczoraj w Seefeld może odmienić Adama?

Tyle lat piszę o skokach i wiem, że nagle, ni stąd ni zowąd zawodnik zaczyna skakać jak natchniony. Tak było przed rokiem z Małyszem na mistrzostwach świata w Predazzo. Z każdym skokiem „łapał” formę, w pierwszym konkursie na dużej skoczni wygrał po dramatycznym pojedynku z Finem Matti Hautamaeki, ale na skoczni K 95 nie miał już godnych siebie rywali. Znokautował ich!

Bardzo chciałbym, aby Małysz stał się znowu narciar- skim orłem. Już dzisiaj w Innsbrucku!

Tak mówi serce, rozum podpowiada, że będzie to bardzo trudne. ANDRZEJ STANOWSKI

Dzień sensacji

Norweg Magnus Moan po raz pierwszy w karierze wygrał zawody Pucharu Świata w kombinacji norweskiej. Wczoraj w niemieckim Reit Im Winkel zawiódł faworyt gospodarzy i lider PŚ Ronny Ackermann.

To były zawody sensacji, zarówno na skoczni, jak i w biegu na 7,5 km. Konkurs na obiekcie K90 wygrał Szwajcar Jan Schmid, który uzyskał 94,5 m. Ackermann zawałił skok (87,5 m) i przed spinterskim biegiem miał aż minutę straty do lidera (19. lokata). Ostatecznie Niemiec awansował na 8 pozycję, ze sporą stratą do Moana (55,9 s). Norweg, który ata-

kował z 7. miejsca, w drugiej części trasy prowadził w parze z Samppa Lajunenem, uzyskując minimalną przewagę na finiszu.

Wyniki - skok i bieg na 7,5 km: 1. Magnus Moan (Norwegia) 20.32,1; 2. Samppa Lajunen (Finlandia) strata 1,8 s; 3. Todd Lodwick (USA) 24,2; 4. Hannu Manninen (Finlandia) 34,0; 5. Sebastian Haseney (Niemcy) 44,0; 6. Jan Schmid (Szwajcaria) 45,8. Klasyfikacja PŚ: 1. Ronny Ackermann (Niemcy) 582 pkt, 2. Manninen 450, 3. Felix Gottwald (Austria) 352, 4. Sebastian Haseney (Niemcy) 334, 5. Lajunen 307, 6. Michael Gruber (Austria) 251. (KRZYK)



Norweg Magnus Moan

Fot. PAP/AP

Zapracowani snowboardziści

Dzisiaj w Klagenfurcie Mateusz Ligocki (AZS AWF Kraków Zakopane) i Michał Ligocki wezmą udział w konkurencji big air Pucharu Świata Nokia FIS.

Także dzisiaj na Puchar Świata i Puchar Europy oraz zgrupowanie treningowe do Bad Gastein wyjeżdżają grupy alpejska i snowcrossowa. W tej pierwszej znalazły się: Jagna Kolasińska-Marczułajtis, Małgorzata Kukucz (obie AZS AWF Kraków Zakopane), Blanka Isielonis (KSS Kraków), Dorota Żyła i Katarzyna Wiejacha oraz mężczyźni: Łukasz Hoły (AZS AWF Kraków

Zakopane), Piotr Pinkas i Marcin Szeja. Ten ostatni startuje również w snowcrossie, a więc uzupełnia ekipę, którą tworzą: Izabela Pająk i Rafał Skarbek-Malczewski (oboje AZS AWF Kraków Zakopane), a także Mateusz i Michał Ligocki, którzy dołączą do grupy po zawodach w Klagenfurcie. Zawody PŚ w Bad Gastein odbędą się w dniach 5-6 stycznia, natomiast PE 7 stycznia. Po startach w Austrii grupa alpejska udaje się na PŚ do francuskiego Alpe d'Huez.

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zaakceptowała nowe terminy odwołanych

w grudniu zawodów Pucharu PZS Nokia. Slalom równoległy odbędzie się 27 stycznia przy sztucznym świetle w Kluszkowcach, natomiast half pipe dzień później w Szczawnicy. W tych samych miejscowościach odbędą się międzynarodowe mistrzostwa Polski w dniach 31 stycznia - 3 lutego. Wcześniej odbędą się imprezy otwartego Pucharu Polski w Nowym Targu (10 stycznia), Karpaczu (17 stycznia) i w Krynicy (24 stycznia). Tak więc, po świątecznym odpoczynku, snowboardzistów czekają pracowite dni.

(KRZYK)



Telewizja

Miedzy pieklem a niebem
USA 1998
Dramat obyczajowy

22.10



6.30 Moda na sukces (2006) - telenowela
6.50 Europa bez miedzy
7.40 Papius (13) - serial animowany
8.05 W cztery oczy
8.35 W swiecie mitow (7) - serial fantastyczny
9.25 Lippy i Messy
9.30 Do gory nogami
10.00 Gamebox
10.25 Songowanie na ekranie
10.55 Myslisz o kim?
- Wybierz teledysk!
11.20 Emil Karewicz - portret aktora
12.00 Anioł Pański
12.15 Książki na zimę
12.20 Tydzień

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Eurowizja 2004: konkurs polski
13.30 Turniej Czterech Skoczn w Innsbrucku - skoki narciarskie
16.00 Waż - film dok.
17.00 Telexpress
17.15 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny - program rozrywkowy
17.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
18.00 Lokatorzy - serial komediowy (Polska, 2003)
Dyrektor kliniki, w której pracuje Zuzia, zaprasza ją na kolację przygotowaną przez jego żonę. Zuzia wymigiuje się, jak może.
18.30 Jaka to melodia?
19.00 Wieczorynka: Kubusiowe opowieści
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.05 Tak czy nie? - podsumowanie głosowania
20.10 Tak czy nie? (12) - serial obyczajowy (Polska, 2003)
21.05 Spełniamy marzenia
21.35 Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym - serial dokumentalny
22.00 Kronika Rajdu Dakar
22.10 Miedzy pieklem a niebem - dramat obyczajowy (USA, 1998), reż. Vincent Ward, wyk. Robin Williams
Chris ginie w wypadku samochodowym i po śmierci trafia do nieba. Dociera tam do niego tragiczna wiadomość: jego żona popełniła samobójstwo. Musiała więc iść do piekła. Chris postanawia ją odszukać.
0.00 Obłęd - thriller psychologiczny (USA/Wielka Brytania, 1999), reż. Alex Winter, wyk. Henry Thomas

Historia Audrey Hepburn
USA 2000
Film biograficzny

12.00



7.00 Niespotykanie spokojny człowiek
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (187) - serial obyczajowy
8.50 Selekcja
9.15 Smak Europy
9.25 Świat muzyki Antoniego Wita
10.15 Smak Europy
10.25 Rosja - ziemia...
11.10 Smak Europy
11.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
12.00 Historia Audrey Hepburn - film fab.
Historia życia jednej z najbardziej znanych i uwielbianych gwiazd wielkiego ekranu.

13.00

13.35 Smak Europy
14.00 Familiada
14.30 Złotopolscy (561) - telenowela
15.00 Szansa na sukces (163) - serial
16.55 Święta wojna (154) - serial komediowy
17.20 Smak Europy
17.30 7 dni świąt
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.00 Tygodnik Moralnego Niepokoju. Goście: Kabaret Moralnego Niepokoju: Katarzyna Pakosińska, Robert Górski, Rafał Zbieć, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borkowski oraz Orkiestra Moralnego Niepokoju w składzie: Wojciech Orszulak, Bartłomiej Krauz i Sławomir Kazulak
19.30 Zapisy pamięci: Wajda - reportaż

20.00

20.05 Kraj się śmieje - program artystyczny. Goście: Ireneusz Krosny, Katarzyna Zielińska, Marzena Korzonek, Jerzy Kryszak, Krzysztof Piasecki, Rudi Schuberth, Andrzej Poniedziałki, kabaret Afera, Grupa Mo Carta, kabaret Widelec
20.55 Przegrani i zwycięzcy - telenowela dokumentalna
21.30 Gorączka - talk show
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.30 Cafe Kultura
23.15 W poszukiwaniu zgubionego buta - spektakl teatralny (Polska, 1997), reż. Izabella Cywińska, wyk.: Iza Dąbrowska, Jan Prosiński, Andrzej Iwiński
0.10 Zwolnieni z życia - dramat (Polska/Francja, 1992), reż. Waldemar Krzystek, wyk. Krystyna Janda

Braterska próba
USA 1996
Film przygodowy

13.10



6.00 Mop Man
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Lochy i smoki (10) - serial animowany
8.30 Przygody Jackie Chana (2) - serial animowany
9.00 Hugo - program dla dzieci
9.30 Poplista - program muzyczny
10.30 Słoneczny patrol (15) - serial przygodowy (USA, 1996-1997)
11.25 Maluchy spod ciemnej gwiazdki - komedia (Kanada, 2001)

13.00

13.10 Braterska próba - film przygodowy (USA, 1996)
Rodzina Fryeów, uciekając przed złymi sąsiadami, zostaje rozdzielona podczas spływu górską rzeką. Rodzice przepadają bez śladu, a trzej bracia, pojmieni przez Indian, dokonują cudów, by ich odnaleźć.
14.55 Światowy Idol - finał
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.05 Buffy, postrach wampirów (28) - serial przygodowy
17.00 Awantura o kasę
17.55 Rodzina zastępcza (156) - serial komediowy (Polska, 2003)
18.30 Informacje, sport
19.00 Prognoza pogody
19.05 Najlepsze z najlepszych - Willa

20.00

20.05 Idol - finał
Wielki finał trzeciej edycji „Idola”. W programie wystąpią wybrani w poprzednich etapach Monika Brodka oraz Jakub Kęsy.
21.30 Studio Lotto
21.35 24 godziny (18) - serial sensacyjny (USA, 2002) wyk. Kiefer Sutherland
Po nieudanej zasadzce na Alexisa Drazena Jack Bauer postanawia iść na spotkanie z tajemniczym informatorem. Zostaje jednak przez niego zdemaskowany.
22.30 Kuba Wojewódzki - talk show
23.30 Idol - ogłoszenie wyników - program roz.
0.10 Niezła sztuka - magazyn kulturalny. Goście programu: Jan Kępczyński, Bogusław Wołoszański, Dawid Kornaga, Anna Maria Jopek
0.40 Magazyn sportowy

Ucieczka doskonała
USA 1998
Thriller

22.30



6.25 VIP - wydarzenia i plotki
6.50 „Czas Apokalipsy - wersja reżyserska”
7.15 Kijomaniak
7.40 Eek! The Cat (5, 6) - serial animowany
8.30 Robocop (38) - serial dla dzieci
8.55 Klub przyjaciół Stasia i Nel
9.20 Zamek czarodziejów
9.45 Hoboczeki (96) - serial dla dzieci
10.10 Odnaleźć siebie - dramat (USA, 1996)
12.00 Kinomaniak
12.30 Modna moda - magazyn poradnikowy

13.00

13.00 KOT, czyli Ktoś Ogromnie Tajemniczy
14.00 M.A.S.H. 20 lat później - wydanie specjalne - film dok.
15.00 Gwiazdkowy prezent - film obyczajowy (USA, 1998), reż. Ian Barry, wyk.: Neil Patrick Harris, Debbie Reynolds
17.00 Maż idealny - komedia (USA, 1997), reż. Glenn Gordon Caron, wyk.: Jennifer Aniston, Jay Mohr
19.00 Gideon - komedia (USA, 1999), reż. Claudia Hoover, wyk.: Christopher Lambert, Charlton Heston
W domu starców mieszka grupa szczególnie niezadowolonych lokatorów. Pojawienie się nowego przybysza - opóźnionego umysłowo, ale jednocześnie niesamowitego Gideona, odmienia ich życie.

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Idol ekstra - program rozrywkowy
22.00 Drogówka - magazyn policyjny
22.30 Ucieczka doskonała - thriller (USA, 1998), reż. Armand Mastroianni, wyk.: Adrian Pasdar, Antonio Sabato jr, Kelly Rutherford, Alicia Coppola, Loryn Locklin
Colt jest pilotem helikoptera. Pewnego dnia zostaje wynajęty i zmuszony do pomocy w ucieczce z więzienia gangsterowi Savino. Narzeczona Colta usiłuje znaleźć dowody jego niewinności.
0.15 Bruce Lee - człowiek i legenda - film biograficzny (Hongkong, 1973), reż. Wu Shih
1.55 Reporter - cykl reportaży
2.20 VIP - wydarzenia i plotki - magazyn

Giganciki
USA 1994
Komedia

13.50



6.20 Telesklep
8.00 Wodnikowe Wzgórze (11)
8.25 Szczególne lata Toma i Jerry'ego (31)
8.50 Pokemon: film pierwszy - film animowany (Japonia, 1999)
10.30 Zatopiony skarb - film przygodowy (USA, 2000), wyk. Ernest Borgnine
17-letni Danny całe życie wierzył w legendę o skarbie ukrytym na dnie jeziora Michigan. Po śmierci rodziców chłopak zamieszkał u dziadka, który uległ wypadkowi.
12.15 Chwila prawdy

13.00

13.20 Co za tydzień - magazyn
13.50 Giganciki - komedia (USA, 1994), reż. Duwayne Dunhan, wyk.: Rick Moranis, Ed O'Neill, Shanna Waldron
Skonfliktowany z bratem - trenerem i byłym piłkarzem - Danny spośród najgorszych łamag organizuje chłopięcą drużynę futbolową, której gwiazdą jest jego atletycznej figury córka.
15.50 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy
16.20 Ale plama - program rozrywkowy
16.50 Jak tyse konie - program rozrywkowy
18.00 Druga twarz - program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! - program publicystyczny

20.00

20.00 Kasia i Tomek (84): Sekspomoc. Usługi. Tata w szpitalu - serial komediowy (Polska, 2003)
20.30 Dla ciebie wszystko - program rozrywkowy
21.40 Pod napięciem - talk show
W programie najważniejsze wydarzenia tygodnia, które poruszyły opinię publiczną. Obie strony przedstawianych konfliktów mają możliwość wypowiedzi.
22.10 Superwizjer - magazyn
22.40 Nie do wiary - magazyn
23.10 Orły w akcji - film sensacyjny (Hongkong/Czechy, 1998), reż. Corey Yuen, wyk.: Shannon Lee, Michael Wong, Anita Yuen, Jordan Chan, Benny Urquidez, Jordan Perry, Michael Ian Lambert
0.50 Akta zbrodni - film dokumentalny
1.15 Nic straconego

Nocne ptaki
Polska 1992
Film obyczajowy

23.55



6.50 Przygody koziołka...
7.00 Lis Leon (4) - serial
7.10 Marceli Szpak...
7.25 Książka dla dzieci
7.30 Kurier, pogoda
7.45 Kronika, pogoda
8.00 U siebie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Magazyn medyczny
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Szpital Holby City (12)
11.05 Groch i kapusta
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Z Waleśką na rybach
12.00 Telemotorsport
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Portrety

13.00

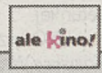
13.10 WOŚP
13.30 Podpowiedzi w plenerze
13.45 Młodzież kontra
14.30 Kurier
14.35 Odcienie sukcesu - dramat (USA, 1981), reż. Noel Nosseck, wyk. Harry Hamlin
0.50 Mam na imię Sirm - dramat (USA, 2001)
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Magazyn motoryzacyjny
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier, prognoza pogody
16.45 Mowa polska
17.15 To jest temat
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Czterdziestolatek (20) - serial komediowy (Polska, 1977)
19.55 Sport

20.00

20.30 Kurier, studio pogoda - magazyn informacyjny
20.55 Od niedzieli do niedzieli - magazyn informacyjny
21.20 Książka tygodnia - magazyn kulturalny
21.30 Kurier, prognoza pogody - magazyn informacyjny
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Za sprawą samorządu
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.05 Telekurier nocą
23.55 Nocne ptaki - film obyczajowy (Polska, 1992), reż. Andrzej Domalik, wyk. Olgierd Łukaszewicz
Julian Kisielecki, młody pisarz, w powrotnej drodze z Włoch zatrzymuje się na noc w przypadkowym domu. Jego mieszkańcy skrywają wiele tajemnic, które podczas pobytu udaje mu się poznać.



5.30 Telesklep
7.30 Prezydencki poker II (12) - serial obyczajowy (USA, 1999)
8.25 Co ty wiesz o gotowaniu?
8.55 Na osi
9.25 Trele morele
10.25 Paryż panny Harris - komedia (USA, 1992)
12.05 Co za noc
12.35 Północ Południe (16) - serial obyczajowy (USA, 1985)
13.30 Rodzinny album (1) - serial obyczajowy (USA, 2001)
14.25 Kochane kłopoty III (6) - serial obyczajowy (USA)
15.20 Agent
16.30 Północ - północny zachód - film sensacyjny (USA, 1959)
19.05 Mortal Komбат (17) - serial sensacyjny (USA, 1998)
20.00 Ostatni pościg - film sensacyjny (USA, 1986)
Znajomi z dzieciństwa spotykają się po wielu latach. Jeden z nich jest przestępcą skazanym na dożywocie, drugi policjantem, którego zadaniem jest przetransportować więźnia do innego zakładu karnego.
21.50 Prezydencki poker II (12) - serial
22.45 Co za tydzień
23.10 Śmiertelny wyścig - dramat (USA, 1981), reż. Noel Nosseck, wyk. Harry Hamlin
0.50 Mam na imię Sirm - dramat (USA, 2001)



8.00 Bohaterowie kina akcji
8.30 Planeta Krawiec - film obyczajowy (Polska, 1983)
10.00 Nad Złotym Stawem - komediodramat (USA, 1981)
11.50 Bohaterowie kina akcji
12.20 Ich własna liga - komedia (USA, 1992)
14.30 Za drzwiami Actors Studio
15.25 Zbrodnie i wykroczenia - tragikomedia (USA, 1989), reż. Woody Allen
17.10 Akompaniorka - film obyczajowy (Francja, 1992), reż. Claude Miller
19.00 Za drzwiami Actors Studio
20.00 Wytrawne ale! Luna Papa - komediodramat (Niemcy/Japonia/Uzbekistan, 1999), reż. Bakhtyar Khudojnazarov, wyk. Chulpan Khamatova
17-letnia Mamlakat, żyjąca w uzbeckiej wiosce, zostaje uwiedziona i zgwałcona przez nieznanego. Zachodzi w ciążę. Aby ratować honor rodziny, wszyscy jej członkowie wyruszają na poszukiwanie winnego.
21.50 Wiek niewinności - melodramat (USA, 1993), reż. Martin Scorsese
0.10 Nagi lunch - dramat (Wielka Brytania/Kanada, 1991), reż. David Cronenberg



7.05 Kolędy Pospieszalskich
7.25 Święta wojna
7.55 Folkogranie
8.25 M jak miłość (122)
9.10 Słowo na niedzielę
9.15 TeleDola
9.30 Latające misie (1) - serial animowany
9.55 Książki z górnej półki
10.05 Do góry nogami
10.30 Zaproszenie
10.50 Kurier z Warszawy
11.10 Złotopolscy (539) - telenowela
12.00 Anioł Pański
12.20 Niedzielne muzykowanie
13.00 Msza święta z kościoła św. Anny w Warszawie
14.10 Zaklęty dwór (6) - serial przygodowy
15.10 Marek Torzewski i przyjaciele
16.05 Joanna Chmielewska - czyli moje wykopane studnie
17.00 Telexpress
17.15 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 M jak miłość (122) - serial obyczajowy
18.25 Salon kresowy
18.40 Zaproszenie
19.15 Noddy
19.30 Wiadomości
20.05 Na zdrowie: Jagielski
20.45 Defekt (1) - serial sensacyjny
21.40 Bezludna wyspa
22.35 Kamawał gwiazd
23.35 Panorama
0.10 Programy powtórzeniowe



8.30 Rajd Dakar: 3. etap: Castellon - Tanger
9.00 Puchar Świata w Innsbrucku: Eliminacje - skoki narciarskie
10.15 (na żywo) Puchar Świata w Megeve: supergigant kobiet
12.00 (na żywo) Puchar Świata w Schonach: skoki na obiekcie K90 - kombinacja norweska
14.15 (na żywo) Mistrzostwa Europy w Oberhofie - saneczkarstwo
15.15 (na żywo) Puchar Świata w Schonach: biegi - kombinacja norweska
16.15 Puchar Świata w Innsbrucku: skoki na obiekcie K120
17.45 Watts: Best Of - magazyn sportowy
18.45 Zawody z cyklu World Trickshot - snooker
Bogdan Wołkowski tylko w 2003 roku był 2. w Mistrzostwach Świata Trick Shot Pool Masters, 8. w MS Pool Billiard Artistic oraz zdobył tytuł mistrza świata Trick Shot Snooker.
20.45 D. Michalczewski - J.C. Gonzalez: walka w wadze półciężkiej (do 81 kg) o MŚ federacji WBO w Hamburgu
22.30 Rajd Dakar: 4. etap: Tanger - Er Rachidia

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Nadbagaż

USA
1997
Komedia romantyczna

20.10

Człowiek, który
wiedział za małoUSA/Niemcy 1998
Komedia sensacyjna

22.35

Pazury tygrysa III

Kanada
1999
Film sensacyjny

23.45

Odnaleźć siebie

USA
1996
Dramat

19.00

Doskonały świat

USA
1993
Film sensacyjny

21.10

Czterdziestolatek

Polska
1977
Serial komediowy

18.50



6.35 Cesarskie cięcie
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Archiwum Zacka (21) – serial fantastyczny (Kanada, 2000)
8.35 Ziarno
9.00 Lippy i Messy
9.05 Wirtualna India
9.35 Legenda Tarzana – serial animowany
10.00 Zorro (29, 30) – serial przygodowy (USA, 1957)
10.55 Kolejka – lista przebojów
11.25 Kuchnia z Oksaną
11.45 Moda jak pogoda
12.05 Podróżnik
12.30 Miliard w rozumie

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Polska w Białym Domu
13.30 Modry Dunaj, Morze Czarne
14.00 Mali agenci
15.25 Święta, święta
16.00 Gwiazdy w Jedynce
16.30 Moda na sukces (2096) – telenowela (USA, 1996)
17.00 Teleexpress
17.15 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki – magazyn
17.40 Plebania (372) – telenowela (Polska, 2003)
18.05 Sąsiedzi – serial komediowy (Polska, 2003)
18.35 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
19.00 Wieczorynka: Weteran Fred; Eddy i miś
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.10 Nadbagaż – komedia romantyczna (USA, 1997), reż. Marco Brambilla, wyk. Alicia Silverstone
20.35 Kronika Rajdu Dakar
22.50 Śnieżna pułapka – thriller (USA, 2001), reż. Ruben Preuss, wyk. Erika Eleniak
0.20 Droga do Białego Domu – film obyczajowy (USA, 1999), reż. George Hickenlooper, wyk. William Hurt
2.00 Koncert Robyna Hitchcocka – film muzyczny (USA, 1991), reż. Jonathan Demme, wyk. Robyn Hitchcock

6.55 Studio urody
7.05 Echa tygodnia
7.35 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (186) – serial obyczajowy (Polska, 2003)
8.50 Siedem cudów świata
9.40 Ojczyzna – polszczyzna
10.00 Kręciola – program dla młodzieży
10.20 Wędrowni przyrodnicy – film dokumentalny
10.50 Jetsonowie – serial animowany
11.10 Animals – magazyn
11.40 Drużyna asów – dramat

13.00

13.30 30 ton! – lista, lista – magazyn muzyczny
14.00 Familiada – teleturniej
14.30 Złotopolscy (560): Dowód koronny – telenowela (Polska, 2003)
15.00 Bezludna wyspa – talk show Niny Terentiew
16.00 Śpiewające fortepiany – teleturniej. Goście: Monika Gruszczyńska, Zdzisław Wardziej, Karolina Muszala, Leszek Mazan
17.00 Ryzykanci – reality show
17.45 Ale Dwójka! – magazyn
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.00 Louis de Funes – geniusz komedii – film dokumentalny
19.50 Humor Andrzeja Grabowskiego – program rozrywkowy

20.00

20.05 Europa da się lubić. Goście: Janusz Weiss, Steffen Moeller z Niemiec, Jan van der Molen z Belgii, Barbara Dudzik z Wielkiej Brytanii, Paolo Cozza z Włoch i Monika Karlova z Czech
21.00 Herbatka u Tadka
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.35 Człowiek, który wiedział za mało – komedia sensacyjna (USA/Niemcy, 1998), reż. Jon Amiel, wyk. Bill Murray
22.50 Wallace, przebijający u brata w Londynie, bierz udział w przedstawieniu „Teatr życia”, którego uczestnicy zostają aktorami w specyficznej grze. Przypadkiem wpłata się w niebezpieczną historię.
0.05 Sprawiedliwa zemsta – film kryminalny (USA/Japonia, 1992), reż. Toru Murakawa, wyk. Bunta Sugawara

6.00 Poplista
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Najzabawniejsze zwierzęta świata
8.00 Laboratorium Dextera (34, 35) – serial dla dzieci (USA, 1996-1998)
8.30 Yugioh (1) – serial animowany
9.00 Hugo
9.30 Mop Man
10.30 Samo życie (296, 297, 298, 299) – serial obyczajowy (Polska, 2003)
12.30 Wybrańcy gwiazd – finał „Idola” na noworocznej imprezie

13.00

13.30 Domowa kawiarenka
14.00 Rodzina zastępcza (156) – serial komediowy (Polska, 2003)
14.30 Najzabawniejsze zwierzęta świata – serial dokumentalny
15.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
15.30 Fundacja Polsat – program publicystyczny
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.10 Niezakazane reklamy – program rozrywkowy
16.40 Idol ekstra – program rozrywkowy
17.30 Boston Public (39) – serial obyczajowy (USA, 2001)
18.30 Informacje, sport – wiadomości
19.00 Prognoza pogody
19.05 Rosyjska ruletka – teleturniej

20.00

20.00 Nana – film obyczajowy (Włochy/Francja/Niemcy, 2000), reż. Alberto Negrin, wyk. Francesca Dellera, Bernard Giraud, Marco Cortesi
21.30 Studio Lotto
21.45 Brudna gлина – thriller (USA, 1997), reż. Jim Kouf, wyk. James Belushi, Dennis Quaid, Lela Rochon
23.45 Pazury tygrysa III – film sensacyjny (Kanada, 1999), reż. J. Stephen Maunders, wyk. Jala Merhi
Niezrównoważony psychicznie Stryker wskrzesza trzech chirskich mistrzów sprzed wieków, by z ich pomocą zapanować nad nowojorskim półświatkiem. Przeciwnik nim staje para superpoliciantów.
1.25 Zostać miss (5) – serial obyczajowy (Polska, 2002)
2.15 Muzyka na bis

6.10 VIP – magazyn
6.35 V max
7.00 Xena, wojownicza księżniczka – serial
8.00 Robocop (37) – serial dla dzieci
8.30 Eek! The Cat (4) – serial animowany
9.00 Zamek czarodziejów
9.30 Hoboczeki (95) – serial dla dzieci
10.00 The Songs of Sacred Love
11.00 Droga do sławy (8) – serial obyczajowy (USA, 1997)
12.00 Na topie – wywiad z...
12.30 Zwirowany świat Malcolm (17) – serial

13.00

13.00 VIP – wydarzenia i plotki
13.30 V max
14.00 Xena, wojownicza księżniczka – serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1999)
15.00 Rozbitkowie (17) – serial przygodowy (Kanada/Niemcy, 1999)
16.00 Kameleon (12) – serial sensacyjny (USA, 1996-2000)
17.00 Gwiazdkowy prezent – film obyczajowy (USA, 1998)
19.00 Odnaleźć siebie – dramat (USA, 1996)
Osiemnastoletni James Pfeiffer kończy college i postanawia zostać rybakiem, jak jego ojciec. Rodzice przyjmują tę decyzję bardzo niechętnie, choć z czasem zaczynają stopniowo zmieniać poglądy.

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Reporter – cykl reportaży
22.00 Komenda – magazyn policyjny
22.30 Diagnoza morderstwa (65) – serial kryminalny (USA, 1993)
23.30 Podwodna misja – film sensacyjny (USA, 1996), reż. Scott P. Levy, wyk. Jeff Fahey, Richard Tyson, Jack Coleman, Bryan Cranston, Rick Batalla, Chick Vennera
W rejonie Trójkąta Bermudzkiego zaginęła amerykańska łódź podwodna. Wyspecjalizowana ekipa ratowników rusza na pomoc i wpada najwyraźniej w tę samą pułapkę – zostaje przeniesiona w przyszłość.
1.15 To się w głowie nie mieści – cykl reportaży
2.40 Sztukateria – magazyn kulturalny

6.05 Telesklep
7.45 Wodnikowe Wzgórze (9, 10, 11) – serial animowany
9.00 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
9.30 Tele gra – teleturniej
10.30 Maraton uśmiechu Dowcipy opowiadane przez uczestników programu, którzy przyjeżdżają niemal z całej Polski, ocenia jury, czyli publiczność w studio.
11.00 VIVA Polska! – program muzyczny
12.15 Na Wspólnej (214, 215, 216) – serial obyczajowy (Polska, 2003)

13.00

13.35 Akademia gwiazd – program rozrywkowy
14.35 Tylko miłość – program rozrywkowy
Bóhatery programu są ludzie, którzy z pomocą telewizji chcą odszukać „drugą połowę”, odzyskać utraconą miłość, zrobić wrażenie na partnerze lub połączyć dwoje niesmiatych znajomych.
15.40 Maraton uśmiechu – wydanie świąteczne – program rozrywkowy. Goście programu: Jose Torres, Mamadou Diouf, Katarzyna Skrzynecka
16.40 Ślaczce – program rozrywkowy
17.40 Dla ciebie wszystko – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! – program publicystyczny

20.00

20.00 Chwila prawdy – program rozrywkowy
21.10 Doskonały świat – film sensacyjny (USA, 1993), reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Kevin Costner, Laura Dern
Butch Haynes ucieka z więzienia, w którym odsiadywał karę czterdziestu lat pozbawienia wolności. Po drodze porwya zakładnika, którym jest siedmioletni chłopiec, Phillip Perry.
23.35 Rajd na tyły wroga – film wojenny (USA, 1999), reż. Tom Clegg, wyk. Sean Bean, Steve Nicolson, Rick Warden
Wojna w Zatoce Perskiej. Żołnierze ze specjalnej jednostki operacyjnej SAS mają zniszczyć irackie pociski rakietowe. To rutynowa akcja. Jednak problem zaczyna się, gdy chcą opuścić Irak.
1.50 Nic straconego – powtórki programów

7.00 Przygody koziołka...
7.10 Marceli Szpak dziwi się światu (1) – serial
7.20 Lis Leon (3) – serial
7.30 Kurier, pogoda
7.45 Kronika, pogoda
8.00 Wiara i życie
8.25 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat – magazyn
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Chłopi (3) – serial
11.05 Bądź zdrow! – serial
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Od arii do piosenki
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Etniczne klimaty

13.00

13.25 Prokom Trefl Sopot – Anwil Włocławek
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Podpowiedzi w plenerze
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier, pogoda
16.45 Młodzież kontra
17.30 Kurier
17.35 Świat – magazyn
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Czterdziestolatek (19) – serial komediowy (Polska, 1977)
Stefan postanawia nabyć działkę rekreacyjną w pobliżu Warszawy. Sprawa nie jest prosta, bowiem musi uzyskać zezwolenie się praw do działki ze strony wдовy po poprzednim właścicielu.
19.45 Tacy sami

20.00

20.10 Gwiazdy sportu: Agnieszka Rylik, Jerzy Dudek – cykl reportaży
20.30 Kurier, pogoda
20.50 Przegląd gospodarczy
21.15 Książka tygodnia
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Magazyn motoryzacyjny
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.00 07 zgłoś się (17): Ślad rękawiczki – serial kryminalny (Polska, 1984), wyk. Bronisław Cieślak
Właścicielka mazurskiego pensjonatu, w którym pokoje wynajmowała śmietanka towarzyska, została zamordowana. I właścicielka, i bywalcy od kilku miesięcy otrzymywali anonimowe groźby śmierci.
0.15 S.O.S. (4): Fałszywy trop – serial sensacyjny (Polska, 1975)



6.45 Telesklep
8.45 Kto Was tak urządził?
9.15 Tobiasz i Lew – film animowany (Niemcy/Belgia, 1999)
10.30 Łamistówka
11.30 Dzieciaki do wzięcia – komedia (USA, 1997)
13.15 Co za noc
13.45 Agent
14.55 Na osi
15.25 Trele morele
16.25 Północ Południe (16) – serial obyczajowy (USA, 1985)
17.20 Parzy panny Harris – komedia (USA, 1992)
19.05 Kochane kłopoty III (6) – serial obyczajowy (USA)
20.00 W krzywym zwierciadle – szkolna wycieczka – komedia (USA/Kanada, 1995), reż.: Kelly Makin, Alan Smithee, wyk.: Matt Frewer, Valerie Mahaffey, Lawrence Dane
Grupa uczniów pisze list do prezydenta o tym, co powinien zrobić rząd, aby usprawnić system edukacji. Zaskoczenie jest ogromne, gdy dowiadują się, że zostali zaproszeni do Białego Domu.
21.45 Amerykański wilkołak w Londynie – komedia (USA/Wielka Brytania, 1981)
23.35 Ostatni pościg – film sensacyjny (USA, 1986), reż. Jerrold Freedman, wyk.: Robert Mitchum, Wilford Brimley, Kathleen York



8.00 Grunt to szczerść! – komedia (Francja, 2000)
9.35 Pomoc humanitarna
9.55 Siedmiu wspaniałych – western (USA, 1960)
12.05 Przy oddzielnych stolikach – film obyczajowy (USA, 1958), reż. Delbert Mann
13.45 Za drzwiami Actors Studio
14.45 Kiedy Harry poznał Sally – komedia romantyczna (USA, 1989), reż. Rob Reiner
16.25 Kochankowie – film obyczajowy (Francja, 1999), reż. Jean-Marc Barr
18.05 Skok w bok – komediodramat (USA, 1996), reż. Tom Di Cillo
20.00 Figurant – komediodramat (USA, 1975), reż. Martin Ritt, wyk. Woody Allen
Film opowiada o wzięciu i upadku tytułowego bohatera, pomagającego znanemu autorowi scenariuszy figurantemu na „czarnej liście”. Firma jego prace własnym nazwiskiem, zdobywając rozgłos.
21.40 Misery – thriller psychologiczny (USA, 1990), reż. Rob Reiner, wyk. Kathy Bates
23.30 Pod osłoną nieba – dramat (Włochy/Wielka Brytania, 1990), reż. Bernardo Bertolucci
1.50 Wielki luz – film kryminalny (USA, 1987), reż. Jim McBride



6.10 Na dobre i na złe (151) – serial
7.05 Echa tygodnia
7.40 Wiadomości
8.00 Wiadomości
8.15 Telewizyjny przewodnik po kraju, czyli para w Polskę
8.35 Ziarno
9.00 Kolorowe nutki
9.05 Wirtualna India
9.35 Miki Mol i straszne płaszczydło (4) – serial animowany
10.00 Polska karta
10.30 Pamiętają o mnie
10.50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.20 Klan (765)
12.30 Wideoteka dorosłego człowieka
13.00 Wiadomości
13.10 Daleko od szosy (1) – serial obyczajowy
14.30 Opowieść włoska
14.55 Święta wojna
15.25 Płeczone gołąbki – komedia (Polska, 1966)
17.00 Teleexpress
17.15 Na dobre i na złe (151) – serial
18.05 Kolędy Pospieszalskich
18.25 Kariera Nikodema Dyzmy (1)
19.15 Tajemnica szyfru Marabuta
19.30 Wiadomości
20.05 Daleko od szosy (1) – serial obyczajowy
21.20 Kolędy i pastorałki
21.40 Kronika wypadków miłosnych – dramat (Polska, 1985)
23.40 Panorama
0.10 Programy powtórzeniowe



8.30 Rajd Dakar: 2. etap: Narbonne – Castellon
9.00 (na żywo) Mistrzostwa Europy w Oberhofie: 1. przejazd mężczyzn – saneczkarstwo
10.15 Watts – magazyn
10.45 (na żywo) Mistrzostwa Europy w Oberhofie: 2. przejazd mężczyzn – saneczkarstwo
11.45 Puchar Świata w Reit im Winkel: sprint – kombinacja norweska
12.45 Turniej Czterech Skocznici: Puchar Świata – skoki narciarskie
14.00 Walki zawodowców: Best of – boks
15.30 Puchar Świata w Innsbrucku: skoki kwalifikacyjne na obiekcie K120
17.00 (na żywo) Olympique Marseille – Strasbourg: 1/16 Pucharu Francji
19.00 Watts: piłka nożna – magazyn
19.15 Watts: Fight – magazyn sportowy
19.30 Zawody w Marsylii – kickboxing
21.00 Clinton Woods – Glen Johnson: walka w wadze półciężkiej (do 81 kg) o MŚ organizacji IBF w Sheffield – boks
22.30 Rajd Dakar: 3. etap: Castellon – Tanger
23.00 YOZ – Youth Only Zone – magazyn
23.30 Sporty ekstremalne – magazyn
0.30 Puchar Świata w Innsbrucku: Skoki kwalifikacyjne na obiekcie K120
1.30 Rajd Dakar: 3. etap: Castellon – Tanger



pejzaż

POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 155/3 stycznia 2004



Pogoda zewnętrzna – str. 21

Pejzaż POLSKI

Tygodniówka

Wysokie temperatury, słoneczne dni i brak śniegu spowodowały, że ptakom pomylili się pory roku. Część z nich zachowuje się tak, jakby nastała już wiosna, co można zaobserwować np. w okolicach Przemyśla.

Nie tylko ludzie zgłupieli, także przyroda.

Porwaniem czternastolatka zakończyło się kołędowanie w Barnimiu, w gminie Drawno. Porywaczami okazali się trzej mężczyźni, którzy jechali fiatem 126p i zatrzymali się obok nastoletnich chłopców wędrujących po wsi w bożonarodzeniowych strojach – przeczytaliśmy w „Głosie Szczecińskim”.

Gdzie jesteś, nocy święta, nocy cicha?

Emeryci, wbrew powszechnej opinii o ich trudnej sytuacji materialnej, dysponują dochodem o 20 proc. wyższym niż średni i są, po przedsiębiorcach, najmniej zagrożeni ubóstwem – stwierdziła „Gazeta Prawna”, powołując się na badania GUS.

Znamy kilku emerytów i nie dzielimy optymizmu GUS-u.

Mały, sportowy samolot z czterema osobami na pokładzie bez przeszkód nadleciał w niedzielę nad Nowy Jork, mimo wszelkich zabezpieczeń antyterrorystycznych w tym mieście – poinformowały w poniedziałek amerykańskie media.

Możemy pocieszyć Amerykanów: u nas, jak udowodnili dziennikarze, na płycie lotniska Okęcie może wejść każdy, bez kontroli i o każdej porze.

Ponad 250 osób z całej Polski będzie bawiło się na sylwestrowym, bezalkoholowym balu, organizowanym po raz pierwszy w sanktuarium maryjnym w Licheńcu (Wielkopolska), słynącym z budowanej tam największej świątyni w Polsce.

I do tańca, i do różańca, może do szabli, ale nie do szklanki.

Nietypowy program aktywizacji bezrobotnych planują władze Łodzi i dyrekcja Centralnego Muzeum Włókiennictwa. Początkujący oraz doświadczeni snycerze, cieśle, stolarze, sztukatorzy czy kowale znaleźliby pracę przy mającym powstać za Białą Fabryką skansenie drewnianej architektury miejskiej – jedynej takiej placówce w Europie – poinformował „Dziennik Łódzki”.

Jeżeli cały kraj zamienimy w skansen, przybędzie miejsc pracy dla mielcarzy, kołodziejów, bartników, nożowników, kruparzy i szamanów. Zważywszy kłopoty ze służbą zdrowia, przydadzą się zwłaszcza szamani.

„Król popu” Michael Jackson ciągle nie widzi nic złego w spaniu w jednym łóżku z dziećmi – wynika z wywiadu, jakiego muzyk udzielił telewizji CBS.

Może uważa, że kto śpi, ten nie grzeszy.

Syryjska firma handlowa SES International Corp. wbrew sankcjom ONZ przemyciła w latach 2000–2003 broń i sprzęt do Iraku, między innymi silniki do rakiet przeciwwlotniczych dostarczone przez polską firmę Evax – podał wtorkowy „Los Angeles Times”, powołując się na dokumenty znalezione w Iraku.

Może nareszcie Francuzi wyślą swoich żołnierzy do Iraku, żeby poszperali po Saddamowskich magazynach.

AMK

Pejzaż Sawki



Rys. Henryk Sawka

Swoje wiem

Mamy oto początek roku. A konkretnie 3 stycznia. Bardzo jestem ciekaw, ile z Państwa postanowień noworocznych jeszcze obowiązuje.

Jak znam życie, to 9 z 10 już należy do przeszłości. Co oznacza, że podejrzewam, że w większości postanowień te dotyczyły rzućcia palenia. Sam to przechodziłem, więc wiem, że właściwie tak się nie da. Bo jak to wygląda? Ano z wybiciem godziny 0 człowiek gasi ostatniego (akurat ostatniego!) papierosa, bąbelki mu trochę szumią, więc jest pewien, że świat leży mu u stóp, a silna wola wcale nie jest wymysłem psychologów. Z pogardą patrzy na kolegów, którzy, mimo że już po północy, żadnego postanowienia nie podjęli i kopca!

Potem przychodzi poranek noworoczny. Papierosa brak jak cholera. Pół dnia delikwent chodzi po ścianach.

Krzywdzi następnie rodzinę, pyskując jej na okrągło o rzeczach mało istotnych i to w sposób z godziny na godzinę coraz bardziej przykry. Po południu człowiek zaczyna mieć poczucie, że jest dla rodziny stanowczo zbyt wredny. Pojawiają się pierwsze wyrzuty sumienia. Sumienie powoduje, że chce mu się zapalić i to podwójnie mocno. W obronie przed tą chęcią autor noworocznego postanowienia wchodzi do wanny z wrzątkiem, bo podobno jak jest za ciepło, to się nie chce palić. Okazuje się, że jak jest ciepło, to się chce spać. Po przebudzeniu w chłodnej już wodzie palić się chce trzykrotnie mocniej.

Nie zapala się tylko z jednego powodu. Ma się zęby zatopione w ścianie. Próba zreperowania uszkodzonego tynku nie udaje się, bo ręce drżą.

Kolejnym etapem jest poszukiwanie w kieszeniach jakiejś zapomnianej paczki. Nie ma! Człowiek

wiek z postanowieniem noworocznym spada o stopień niżej. Przeszukuje kieszenie ubrań dziecka. Niestety, tylko po to, by stwierdzić, że gnojek nie kłamał i rzeczywiście nie pali! Rzucający palenie dochodzi w tym momencie do dna upadku. Idzie do sąsiadów, sam siebie oszukując, że po to, by złożyć życzenia, tak naprawdę liczy jednak na to, że chociaż powącha dymu, bo sąsiad pali. A żeby być bliżej prawdy, powiedzmy sobie szczerze. Rzucający palenie szuka jakiegokolwiek peta. Gdy znajdzie, stwierdza, że papierosy to co prawda straszne świństwo, ale jeszcze straszniejszy jest fakt, że on, taki do niedawna dzielny człowiek, dał się tak strasznie zeszmacić.

Oto dlaczego nie decyduje się na żadne postanowienia noworoczne!

GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturałki: Jest wprost przeciwnie

Zawsze żyjęm się w duchu, ilekroć fryzjer pyta: jak mam ostrzyć? Wiadomo; tak, bym wyglądał jak facet z bujną czupryną i na dodatek przystojny... Albo lekarz, który pyta: To co panu dolega? Bywa też sytuacja odwrotna. Pacjent puka do drzwi gabinetu, po czym uchylając je pyta: Przepraszam, Panie Doktorze, do której Pan dzisiaj przyjmuje? – Do lewej – pada odpowiedź.

Niby – kto pyta, nie błądzi, niemniej są pytania, które poświadczają, że jest wprost przeciwnie. Oto w moim (żebyż to...) „Dzienniku Polskim” odnalazłem ankietę skierowaną do mieszkańców Krakowa przez prezydenta prof. Jacka Majchrowskiego. W związku z aktualizacją przyjętej w 1999 roku Strategii Rozwoju miasta chce on zebrać opinie, które – jak zapewnia – będą miały istotny wpływ na działania samorządu, a w konsekwencji na przyszłość Krakowa i jego mieszkańców.

Dobrze nie jest. Jak władza się ucieka do konsultacji, to znaczy, że goni w kółko, że się pogubiła. I szuka pomocy. Z jednej strony głupio odmówić. Z drugiej, nie żebym się czepiał – władza i za to bierze pieniądze, że wie, co dla miasta korzystne i jaka powinna być strategia jego rozwoju. Za pomocą ankiety można rozstrzygać, czy tramwaje pomalować na żółto czy na niebiesko, ale nie decyzje w skali makro. Tu powinny decydować wskaźniki, trendy i diabli wiedzą, co jeszcze. Diabli – bo ja nie.

Niemniej czytam. Pytanie pierwsze: Czy jest Pan zadowolony, że jest mieszkańcem Krakowa? A jeśli nie – to co, istnieje możliwość zamiany? To mnie wprawdzie zaskakują, czy jestem zadowolony, że jestem mieszkańcem tego kraju?

Pytanie nr 2 też wesołe: Jak ocenia Pan warunki życia w Krakowie? Czy w porównaniu z innymi miejscowościami w Polsce są one: – do wyboru mam od bardzo dobre po bardzo złe. A niby skąd mam to wiedzieć? Urlop w Jastarni mam porównać z paroma dekadami życia pod Wawelem? Czy może wrażenia z delegacji do Warszawy?

Dalsze pytania natomiast zaintrygowały mnie już serio. One bowiem są niejako odpowiedzią na moje pytanie, co też władza zamierza, jakie są jej preferencje. Zakładam bowiem, że zastosowano kolejność, jak na naszych listach do głosowania: im kto wyżej, tym ważniejszy. A zatem wnoszę, że dla władz istotniejsza jest Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego (miejsce pierwsze) niż Budowa II kampusu AGH (miejsce drugie) czy Modernizacja centrum obliczeniowego Cyfronet (miejsce ósme, ostatnie). Ale przepraszam, jak mam głosować – za UJ, bo to moja uczelnia, czy może za Cyfronetem, bo w ogóle nie wiem, o co chodzi? A już na pewno – co to da miastu i strategii jego rozwoju. No to podążam do pytania o Kraków – centrum kultury. Tu na czele: Wspieranie dużych imprez kulturalnych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym, na drugim – Promocja turystyczna miasta, w tym aktywne upowszechnianie informacji o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie, na piątym – Budowa stadionu piłkarskiego zgodnego z wymogami UEFA, na szóstym – Modernizacja i rozbudowa Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego, a na ósmym, ostatnim – Budowa Opery Krakowskiej. W dawnych czasach, gdy metrampaże składali gazetowe szpalty z pojedynczych, odlewanych w ołowiu wierszy, podejrzewałbym, że się owe wiersze poplątały. Ale mamy czas komputerów. Wychodzi więc na to, że się poplątało komuś w głowie. W tej sytuacji zalecamy jest pobyt w zoo, nawet bez modernizacji i bez względu na to, czy to zgodne z wymogami UEFA.

I tak można by się bawić do woli tą dowolnie zestawioną ankietą. Bo niby czemu Budowa Centrum Kongresowo-Koncertowego jest zadaniem miasta nauki i nowoczesnej technologii, a Budowa wielofunkcyjnej hali sportowej zadaniem Krakowa – centrum kultury?

Dla osób, które prześlą odpowiedzi, nie przewiduję ani nagród, ani upominków.

WACŁAW KRUPIŃSKI

Słowniczek

DOBRE – Minister Janik cofnął koncesję firmie ochraniającej port lotniczy na Okęcie. Z Super Expressu bowiem dowiedział się, że na teren lotniska wejść może prawie każdy i wówczas bez trudu dotrze do samolotu i pasa startowego. Okazuje się więc, że minister odpowiadający w Polsce za bezpieczeństwo nic nie wie o porządkach panujących na największym lotnisku w kraju, ale dobrze, że umie czytać.

PODNIESIENIE – Były starosta starachowicki Mieczysław S. zamieszany w głośną sprawę mafijną, twierdzi w „Trybunie”, że chodzi po swym mieście z podniesioną głową. Niestety, dociekliwy organ niejakiego Marka Barańskiego nic nie pisze o innych częściach ciała zasłużonego działacza lewicy.

POWRÓT – W Serbii osoby związane z dawnym reżimem znowu wróciły do parlamentu. Spowodowało to w Polsce i świecie lawinę krytyki. Tak jakby Serbia była pierwszym przykładem powrotu starego.

UBEZPIECZONA – Były skarbnik SdRP Wiesław Huszcza, człowiek, który jest chyba najlepiej zorientowany, co się stało z wielką forszą dawnej PZPR, dał „Rzeczpospolitej” znać, że gotów jest do współpracy. Za laurkę na łamach naszego tematu redakcja dostanie materiały kompromitujące panią Jolę, żonę pana Aleksandra. A jeśli się dobrze ubezpieczyła w Polisie?

ZASŁUGA – Ryszard Marek Groński, pisujący w „Polityce”, oświadczył nie dawno, że jako kandydatów na prezydenta bardziej boi się braci Kaczyńskich niż Leppera. Każdy ma takiego stracha, na jakiego zasłużył.

T.DOM

Pejzaż Mleczki

– KIEDYŚ MÓJ SYNU
TO WSZYSTKO BĘDZIE TWOJE



Rys. Andrzej Mleczko

Mógłbym zacząć tak: Rafała Kmitę jako twórcę zrodziła nielegalna w czasach PRL-u organizacja Wolność i Pokój oraz represje Służby Bezpieczeństwa. Byłoby to rozpoczęcie efektowne, ale nie całkiem prawdziwe, a poza tym „pod publiczkę”, czego ten autor i reżyser by mi nie wybaczył.

Znacznie bliższe prawdy będzie szukanie źródeł działalności artystycznej Rafała Kmity w jego domu rodzinnym w Częstochowie. – To ojciec bardzo mnie zachęcił do sportu, literatury i właśnie do kabaretu. W latach 70., kiedy byłem dzieckiem, nigdy nie przepuszczaliśmy powtórek Kabaretu Starszych Panów, Dudka, potem Teya, były też w domu „Szpilki” Toeplitza; pamiętam, przychodziłem do taty, pytając, dlaczego rysunek jest śmieszny. To była moja pierwsza szkoła satyry. I tak rosnąc w poczuciu, że kabaret to słowo, które brzmi dumnie. Tato opowiadał, że teksty kabaretowe pisali Słonimski, Tuwim, Hemar, Gałczyński, potem Przybora, Osiecka, Młynarski...

Własne pierwsze próby pisania Rafał Kmita określa krótko – fuksówkowe. Naprawdę satyrę zaczął się zajmować w czasie studiów. – Poszedłem na prawo, by sobie stworzyć bazę intelektualną, później chciałem skończyć dziennikarstwo i po prostu pisać. Historia zrzuciła, że prawa nie miałem ochoty kończyć, zbyt dotkliwie doświadczyłem jego działania. A były to jeszcze lata, że szło się na prawo, przynajmniej ja, z głową pełną ideałów, a nie dlatego, że to intratny zawód.

Był rok 1988, Marek Kurzyńiec zorganizował kolejną demonstrację WiP-u, rozrzucając z kolegiami ulotki. Sięgnął po nie i Rafał Kmita idący z przyjaciółmi do studiów, Dariuszem Starczewskim; po chwili wraz z kilkoma młodymi byli w rękach SB. – Zamknęli nas na 48 godzin, które spędziłem w towarzystwie jakiegoś recydywisty po 13 wyrokach, bardzo chcącego mnie nauczyć, jak się kradnie.

SB robiła wszystko, by relegowano ich z uczelni. Przed kolegami do spraw wykroczeń udowodniono już nie tylko rozrzucanie ulotek, ale i przynależność do WiP-u. – Żadne argumenty nie trafiały, nawet zeznania WiP-owców, liczyło się jedynie to, co mówili esbecy. Darek wygłosił wówczas piętnominutową mowę obronczą, rodem z amerykańskich filmów sądowych – prorektor Grodzki prawie się popłakał – przywołuje tamte przeżycia Rafał Kmita.

I choć wszystko skończyło się dobrze – ogromne grzywny zapłaciła za niego „Solidarność”, a władze UJ nie poddały się naskonom, by im odebrać indeksy – ochota na studiowanie prawa minęła. Rafał, mając zaliczony III rok, przeniósł się na socjologię, studiując równocześnie filmoznawstwo i teatrologię, a Dariusz Starczewski podjął studia w PWST; dziś jest aktorem krakowskiej Bagateli i naturalnie Grupy Rafała Kmity. Obaj zresztą już wcześniej pracowali w radiu studenckim, przygotowywali słuchowiska, programy rozrywkowe. – Darek wiedział, że chce być aktorem, ja miałem świadomość, że zostałem obdarzony jakimś tam talentem do pisania – mówi Rafał Kmita.

Zdecydowali się przygotować program estradowy; zgłosiło się 30-40 osób, w efekcie na letnie warsztaty pojechali z 15 dziewczynami. – Koledzy z kabaretów *Potem i Koń Polski*

patrzyli na nas jak na właścicieli haremu – śmieje się mój rozmówca.

I tak powstał Zespół Downa, czyli Autorski Kabaret Rafała Kmity, który szybko stał się gwiazdą młodej sceny kabaretowej; trzykrotnie zwyciężył krakowską PaKę – w roku 1993

Wacław Krupiński

Nie wszyscy z jednego szynela

Namówić Rafała Kmitę na kompromis w kwestiach artystycznych nie udało się nikomu; odrzucał oferty komercyjnych stacji telewizyjnych i radiowych.

Przeczuwał, czym się kończy stały flirt z telewizją...

otrzymał I nagrodę, przez kolejne dwa lata, jako Quasi-Kabaret Rafała Kmity, Grand Prix. Równolegle zbierał nagrody na Biesiadach Satyry i Humoru w Lidzbarku Warmińskim i nagrody publiczności.

Gdy przedstawili w Krakowie w 1994 roku „Trzy zdania o umieraniu”, jury (m.in. Jan Józef Szczepański, Andrzej Mleczko, Andrzej Drawicz) po latach przerwy przyznało Grand Prix. Andrzej Drawicz pisał m.in.: *Myśmy, czyli jury X PaKl byli tym spektaklem zachwyceni. Jednogłośnie doszliśmy do wniosku, że ci młodzi ludzie poszli przebojem, odważnie i że dali nam masę kapitalnych wrażeń. Ja to przeżyłem jako odkrycie. Ze szczerym przekonaniem mogę stwierdzić, że jest to jedno z najciekawszych zjawisk kabaretowych, jakie udało mi się widzieć.*

Równie entuzjastycznie pisała o nich prasa.

Spektakl – będący znakomitą próbą poigrania z tym, z czym się normalnie nie igrza, czego nie wolno tknąć, co jest zakazane, co stanowi tabu – by raz jeszcze przywołać opinię Drawicza, każe mi teraz zapytać autora, gdzie sam wyznacza sobie tabu w kabarecie?

– Jeśli coś odrzucam, to nie dlatego, że obłożone jest społecznym tabu. Ważniejsze dla mnie są kryteria estetyczne i moralne, nie noszące na przykład żartów związanych z fizjologią. Od śmierci, która jest czymś zewnętrznym wobec człowieka, bardziej bałbym się żartów ze starości, bo ta dotyczy żyjących. Zawsze wzruszali mnie ludzie starzy i nie chciałbym się z nich śmiać, a jeśli to życzliwie – w klimacie Starszych Panów – tłumaczy Rafał Kmita.

Przygotowany na PaKę rok później „Pop-show” wywołał podobne reakcje. Dzięki niemu trafili na antenę telewizji, jako że program stał się kanwą opolskiego kabaretonu. I tak parodiując miałość romantycznych „Randeek w ciemno” i innych głupawych programów, jakże niewinnych w porównaniu z obecnymi – zaistnieli na ekranach. Czy wszyscy odebrali ów cudzyśłów i odczytali „Pop-show” w krzywym lustrze parodii?

Jakże łatwo mógł wówczas Rafał Kmita podążyć tym tropem i zostać gwiazdą TVP albo jakiejś stacji komercyjnej. On jednak myślał o czymś więcej; w kwietniu 1997 roku pokazał na PaCE, już poza konkursem, autorski spektakl „Wszyscyśmy z jednego szynela”. Wywołał zachwyt absolutny. Spektakl firmowała już Grupa Rafała Kmity. Czemu odszedł od nazwy kabaret? – Bo kabaret w latach 90. spisał, stając się coraz bardziej tanią rozrywką, prezentującą żarty coraz bardziej płaskie, coraz bardziej prymitywne... I tak zostało; oglądam programy kabaretów, bywam jurorem i coraz bardziej jestem zszokowany tym, z czego ludzie się śmieją.

Spektakl „Wszyscyśmy z jednego szynela”, nagradzany, wciąż z powodzeniem grany, już ponad 360 razy, nawiązuje do Gogola, Tolstoja, Dostojewskiego. – To literatura szczególnie mi bliska, zwłaszcza Gogol, chłonięty jeszcze w wieku młodzieńczym. Pisząc

klasy, bo, niestety, telewizja jej nie trawi. I to się mówi wprost – to nie mają być programy dla widzów wąskiej, dla inteligencji. Zatem ktoś, kto chce być stale w telewizji, i w ślad za tym zarabiać dużo pieniędzy, bo obecność na ekranie przekłada się na ilość występów na

w krakowskim STU i Na Woli w Warszawie, mamy publiczność, która rozumie przekazywane w piosence metafory...

– A w telewizji nie da się zrobić czegoś, co łączyłoby jej oczekiwania z poziomem, jaki Pan sobie wyznaczył? – pytam naiwnie.

– Od kiedy pojawiła się sprawa Rywna, bardzo zainteresowałem się polityką, śledzę ją pilnie, oglądam relacje telewizyjne, prasę zaczynam nie od sportu czy kultury... Na razie pokazujemy mocno nasączony polityką skecz „Radio”, jest świetnie przyjmowany, co wskazuje, że po okresie zapaści kabaretu politycznego, wraca być może zapotrzebowanie na takie programy. Może więc w perspektywie roku czy dwóch wykorzystam potencjał wściekłości, który mam w sobie, i zrobię program mocno polityczny, ale w sposób inny niż to standardowo jest w Polsce przyjęte. Mam nawet pomysł inscenizacyjny...

Pytam, z czego czerpie siłę, by nie rezygnować z wytyczonego pułapu, by nie poddać się temu, co dominuje wokół?

– Z publiczności. Nie jestem w sytuacji np. poety, który zupełnie nie ma się gdzie pokazać. Myślę, że jest wiele dziedzin w kulturze, gdzie ludzie są potwornie samotni ze swoim talentem. Ja obrałem taką, która przyciąga komplety widzów. Wychodzą ze spektaklu i pytają, dlaczego nie pokazujemy się w telewizji. Niemniej mam obecnie więcej optymizmu niż kilka lat temu, do czego nastraja mnie wiele filmów młodych reżyserów – „Edi”, „Zmruż oczy”, „Moje miasto”. To obrazy pokazujące, że są ludzie, którzy chcą robić inne kino. Za chwilę może się okazać, że są i tacy w kabarecie, że nie poddają się złe pojmowanej komercji. Może i powstanie taki program telewizyjny? Jeśli w Rosji jest stacja, która ma chronić kulturę rosyjską, być oazą dobrego filmu, kabaretu, reportażu itd., to może pojawi się taki pomysł i w Polsce? – snuje optymistyczne wizje Rafał Kmita.

Nie kryje; również pociąga go film. – Z Darkiem zawsze wiedzieliśmy, że od kabaretu chcemy dojść do teatru, do filmu. Naturalnie wciąż będę chciał mieć swoją grupę i pisać sztuki komediowe, bo to mój żywioł, ale coraz częściej myślę o filmie. Na szczęście współczesne technologie są coraz tańsze, zatem będzie on coraz dostępiej. W filmie jest możliwość osiągnięcia tego, o czym marzę, czyli nadania formy takiej, jaką chciałbym uzyskać – raz na zawsze i perfekcyjnie.

– W życiu także jest Pan takim perfekcjonistą?

– Nie, nie. W wielu sferach jestem bałaganiarzem. Są okresy, że nie poddaję się żadnym obowiązkom, wstaję w południe, kładę się nad ranem... Ale potrafię też przez pół roku narzucać sobie klasztorą dyscyplinę.

W styczniu Rafał Kmita zaprosi do Teatru STU na spektakl z okazji 10-lecia grupy. Pokaże w nim zarówno dawne fragmenty, jak i trochę nowości. Może nawet i telewizja znajdzie pieniądze, by ten program zarejestrować...

Mógłbym skończyć tak ten tekst. Ale byłoby to, choć prawdziwe, to nieefektywne. Może zatem jeszcze jedna wypowiedź. – Jestem wręcz przerażony. Nie tylko polityką. To dotyczy i kultury. Jak obserwuję, co się dzieje w teatrze, na estradzie, w telewizji, jaki tam panuje nepotyzm, do jakiego stopnia o wszystkim decydują układy, pieniądze... A wszystko się próbuje tłumaczyć niewymiernością sztuki, odmiennością gustów...

Dlatego tak potrzebni są tacy twórcy jak Rafał Kmita. Tacy, którzy swym gustem zaświadcza, że nie wszyscy z jednego szynela. I pewnie jubileuszowy spektakl również to potwierdzi.



Scena z „Ca-stingu” – od lewej: Dariusz Starczewski, Marcin Kobierski, Krzysztof Pluskota i Sonia Bohosiewicz
Fot. Ryszard Kornecki

ten spektakl, nie tylko dużo czytałem, ale i oglądałem na wideo adaptacje teatralne literatury rosyjskiej, filmy radzieckie... Słuchałem baletów Czajkowskiego, romansów. Moje ówczesne mieszkanie w Częstochowie było całe zaaranżowane pod ten spektakl – wszystko po to, by na właściwy tor kierować umysł, wyobraźnię... – wspomina autor i zarazem reżyser.

Gdy Grupa pokazała spektakl na opiewanym w nim Newskim Prospekcie w Sankt Petersburgu, i to w Teatrze Aleksandryjskim, gdzie ongiś publiczność po raz pierwszy oklaskiwała Gogolowski „Ożenek” i „Rewizora”, widownia biła brawo na stojąco, a krytycy byli nie tylko zauroczeni, ale i zdumieni, że tę opowieść o XIX-wiecznej Rosji stworzył obcokrajowiec.

Piosenki z „Szynela”, ze znakomitą muzyką Janusza Wojtarowicza, ukazały się na płycie, a przetykane monologami zostały też zarejestrowane przez telewizję. Miejmy nadzieję, że niegdyś uwieczni i całe przedstawienie.

– Nie ma takiego drugiego twórcy w Polsce – uważa Janusz Wojtarowicz, który sam coraz bardziej zażywa sławy ze swoim Motion Trio. – Twórcy o takiej wrażliwości, precyzji, a zarazem tak odpornego na ciśnienie rynku, tak konsekwentnego, by nie ugiąć się przed pójściem na łatwinę, na chałturę. Gdybyż on miał obrotowego menedżera, objechałby z „Szynelem” cały świat.

Na razie jest szansa, że spektakl zostanie pokazany w USA.

Faktycznie, namówić Rafała Kmitę na kompromis w kwestiach artystycznych nie udało się nikomu; odrzucał oferty komercyjnych stacji telewizyjnych i radiowych. Przeczuwał, czym się kończy stały flirt z telewizją. – Nie da się utrzymywać

estrady, musi się temu podporządkować.

– Chce Pan powiedzieć, że teraz Kabaret Starszych Panów nie miałby w telewizji szans?

– Ależ ja to niejednokrotnie słyszałem.

– Pan jednak głosi: Człowiek, który dostał wykształcenie, talent i inteligencję od Boga, ma pewne obowiązki wobec świata. To nie nazbyt idealistyczna postawa?

– Nie, ona per saldo się opłaca. Obserwuję ludzi ze sfery kabaretu, choć pewnie można by to rozszerzyć i na świat filmu, teatru czy w ogóle życia – zarabiają bardzo duże pieniądze, dają po 20-30 występów w miesiącu, są stale w telewizji, ale jak się spotykamy, to nie widzę w nich radości z tego, co robią. Bywa, że, zachłystując się pieniędzmi, nagle przypominają sobie o ideałach, marzeniach, tylko już jest za późno.

– Przemieleni, wypaleni...

– Jak się opowiedziało sto żenujących dowcipów, jak się napisało ileś tam monologów kierowanych do najmniej wymagającego odbiorcy, to traci się zdolność operowania finałowym żartem, trafiania do innej publiczności. Ci ludzie chcą, bo już mają wille, baseny, świetne samochody, wrócić na salony, ale, okazuje się, że zapomnieli, jak się tam należy zachowywać. Dlatego takie kompromisy na dłuższą metę naprawdę się nie opłacają. Ja od początku, mimo naciśków ze strony części kolegów – dlatego paru odeszło – mówiłem, że mnie nie interesuje pięć minut sławy, ja chcę się rozsiać na trzy kwadransy. Wolę powoli tworzyć markę zespołu, bez specjalnych wlotów i oszałamiającej kariery, która po roku pozwoli zbudować dom, ale ze świadomością, co robimy i jaki ma być następny etap. I wcale nie narzekam. Gramy stale w dwóch teatrach –

– Próbowałem. Cztery lata temu dla „Dwójki” przygotowałem pilota cyklu kabaretowego. Wyemitowali, ale powiedzieli, że to za artystyczne, za inteligentne, że najchętniej widzieliby dalszy ciąg „Pop-show”.

Niejąko w odpowiedzi napisał wystawiony w roku 2002 w Teatrze STU „Ca-sting”, komedię skierowaną przeciwko inteligencji, która zapomniła o swym etosie, o swej powinności. *Poczucie misji i odpowiedzialności za wspólnotę zostało zmienione w cyniczny profesjonalizm. Liczy się kasa i szybka kariera. Dotyczy to polityków, prawników, dziennikarzy, artystów...* – mówił na naszych łamach. Akcję umieścił w środowisku aktorów, bo zna je najlepiej.

I to przedstawienie zebralo nagrody i grane jest nadal przy kompletach. Doczekało się również drugiej wersji – premiera odbyła się w sylwestra w teatrze w Częstochowie, w reżyserii Macieja Sobocińskiego.

Czy to oznacza, że coraz częściej będzie pisać oddając sztuki w cudze ręce? – Czuję się bardziej człowiekiem piszącym, niemniej bardzo chciałbym nadal robić wersje autorskie. Polygon, jakim jest własna grupa, jest bardzo pożyteczny dla człowieka piszącego. „Ca-sting”, który dałem Maćkowi, bardzo różni się od tego, który przyniosłem aktorom. Cztery miesiące pracy nad spektaklem, a potem doświadczenia z publicznością, wiele w tekście zmieniły. Maciek dostał wersję optymalną. Zarazem ja już na etapie pisania mam ustawioną każdą scenę, wręcz każdą z tych ról gram. Podobno mam pewien talent aktorski...

„Ca-sting” pisałem wściekły – wyznawał mi przed premierą Rafał Kmita – obserwując, co się dzieje z polską inteligencją. I dodawał: – A jak satyrę jest wściekły, to pisze. Co zatem pisze teraz?

Jolanta Antecka

I zawsze widać Tatry...

W mieszkaniu na wysokim piętrze mistrzejowickiego bloku radzi przysiadali goście, najczęściej koledzy z zespołu; pouradzać trochę gwara, pośpiewać, pobyc w podhalańskiej swojszczyźnie



Hania Lassakowa

Fot. archiwum

czył z Hanią, nosił się w tańcu jak orzeł. I tak zostało do dziś, choć – nie da się ukryć – trochę lat minęło...

*

Bywa tak, że los wie, co robi i nawet udaje mu się czasem połączyć ogień z wodą i inne przeciwieństwa. Kazek – z natury delikatny, uważający i Hania – energiczna, zaradna, z poczuciem humoru, zawsze znajdująca dziesięć słów w odpowiedzi na jedno, to właśnie taki przypadek. Jak dotąd – szczęśliwy.

Na tradycyjnie odprawianych weselach góralskich starosta weselny przypominał pannie młodej (czy raczej przestrzegał ją?), że to ona ma trzymać trzy węgły chałupy, bo chłop ino ten czwarty podeprze. Hania i Kazek nie potrzebowali aż tak wielkiej parady, żeby wiedzieć, że bez względu na to, jak podzieli między siebie te cztery węgły powszedniości, trzymać je będzie ciężko. Wszystko jedno, czy w Krakowie czy na Podhalu, liczyć mogli głównie na siebie. Zresztą powrót na Podhale raczej nie wchodził w grę; tam nie wypadało wracać bez dyplomu, jeżeli już ktoś się na

takie duże szkoły porywał. W Krakowie była praca i zespół. Nie było mieszkania, a i z pieniędzmi też nie cudnie. Kazek pracował, tańczył w zespole i kontynuował studia. Doba góralska, gdy trzeba, wydłuża się znacznie. Nie był pierwszym, który to sprawdził w praktyce. Zresztą skutecznie; stopień inżynierski dopełnił dyplomem magistra inżyniera.

Mieszkania doczekali się, kiedy było ich już troje: Sławus wyprzedził Mistrzejowice. Za to od bardzo wczesnego wieku był na próbach zespołu „Skalni”. Do obecności na koncertach dorósł, gdy opanował trudną sztukę siedzenia na widowni i zrozumienia, że na scenę gramolić się nie należy, nawet jeśli jest tam i mama, i tato.

*

Mieszkanie. Meblowane po kawałku w czasach, gdy nawet mając pieniądze nie kupowało się rzeczy niezbędnych, tylko je zdobywało. Od początku był to dom otwarty dla przyjaciół, a jednym z ważnych „mebli” stał się duży nadmuchiwany materac dla nadliczbowych gości, którzy właśnie zjawili

się w Krakowie i pilnie potrzebowali noclegu. Jeżeli goście byli szacowni, na materacu układali się gospodarze.

Przybywało rzeczy różnych: ważnych i potrzebnych, choć nie zawsze można bez namysłu orzec, który jest którym, a i po namyśle też nie prosto. Choćby ten opasek góralski, który kiedyś został powieszony na ścianie, piękny, dobrej roboty. Obrazki na szkle przyszyły trochę później. A Podhale było od początku; zamieszkało razem z gospodarzami.

Na parapetach okien bloku w Mistrzejowicach przysiadają gołębie – jak w całym Krakowie. Tylko nie u Lassaków. Hanka karmi wróble, o czym najwidoczniej wie cała fruująca fauna. Od wiosny, gdy okno w kuchni otwarte, wróble bywają i we wnętrzu. Zdarzyło się raz, że na wewnętrzny parapet zapędził się gołąb. Hanka zdębiała na taką nie-subordynację. – Nie to okno! Marsz do sąsiadki! – krzyknęła, gdy już odzyskała głos. Literacką polszczyzną, rzecz jasna. Bo czy taki krakowski gołąb zrozumie gwara góralską? Literacki język – owszem: niezwłocznie odleciał we wskazanym kierunku.

W mieszkaniu na wysokim piętrze mistrzejowickiego bloku radzi przysiadali goście, najczęściej koledzy z zespołu; pouradzać trochę gwara, pośpiewać, pobyc w podhalańskiej swojszczyźnie.

*

W 1977 nadszedł czas odejścia ze „Skalnych”. Studenckie zespoły mają to do siebie, że kiedyś trzeba z nich wyrosnąć, choćby nie wiadomo jak ważną część życia stanowiły.

Takich „wyrośniętych” ze studenckiego zespołu góralskiego było więcej. Wprawdzie przeważająca część dyplomowanych magistrów wszelakich specjalności wracała na Podhale, a absolwenci AGH jechali na Śląsk, jednakże i w Krakowie część pozostawała, także tych tańczących i śpiewających w „Skalnych”.

Właśnie na posiadach u Lassaków narodził się pomysł stworzenia zespołu góralskiego już nie studenckiego, ale dla Podhalan mieszkających w Krakowie, starszych i młodszych, którym chce się tańczyć i śpiewać, także dla młodzieży góralskiej przyjeżdżającej do różnych szkół, niekoniecznie akademickich, może – jeśli komenda pozwoli – dla górali odbywających tu służbę wojskową...

To było równo 25 lat temu.

*

Zebrać zespół, gdy jest już grupa założycielska niezłych tancerzy i śpiewaków, obytych ze sceną – to proste. Trochę gorzej z muzyką; muzycanci zawsze byli i są dobrem deficytowym, ale był prymista – wychowanek „Skalnych”, ktoś zadeklarował gotowość dojazdów na ewentualne koncerty i powoli zarysował się podstawowy skład muzyki. Formalnie też było w porządku: Kazek miał zdobyty jeszcze w „Skalnych” stopień instruktorski, praktykę organizacyjną też, a oboje zdobyli praktyczne umiejętności pracy od podstaw, gdy w połowie lat siedemdziesiątych założyli i przez dwa lata prowadzili „z dojazdu” zespół w Starem Bystrem.

Brakowało tylko jednego, ale ogromnie istotnego elementu: mecenasa. Zespół musi mieć miejsce do prób, nie wspominając o tym, że grupa prezentująca folklor autentyczny musi być odpowiednio ubrana, a strój góralski w odświętnej wersji – takiej, jaką lubi scena – to duże koszty, bo i materiały szlachetne (wełna, płótno ostatecznie bawełniane, ale lepiej gdy lniane, skóra, aksamit...) i ręczna robota; jeszcze nie wynaleziono maszyny dość mądrej, by umiała na przykład cyfrować góralskie portki.

Rzecz działa się w Nowej Hucie, zatem na miejscu trzeba było poszukać opiekuna. Tu najważniejszą instytucją był kombinat metalurgiczny. W Zakładowym Domu Kultury Lassakowie znaleźli poważną sojusznikę: Dankę Szymońską, zakopiankę mającą słuch na podhalański folklor i serce – jak wszyscy stamtąd pochodzący – niezmiennie w górach. No i w końcu kom-

binat przyjął górali. Nie po raz pierwszy w swoich dziejach, ale niewątpliwie pierwszą artystyczną reprezentację Podhala. Wtedy, w 1979 roku, jeszcze mógł sobie na to pozwolić, potem już różnie było. Ale zaczęło się dobrze. Nawet z nazwą identyfikującą z mecenasem nie było kłopotu. Podhale miało tradycję metalurgiczną daleko starszą niż Nowa Huta. Z tatrzańskich sztolni wydobywano rudę i topiono ją w Kuźnicach, gdy polach wsi Mogiła rosła kapusta i przez wiele dziesiątków lat jeszcze nikomu nie przysnił się przemysł. Po tatrzańskim górnictwie i hutnictwie pozostał ślad w nazwach i w mowie. Nazwa zespołu „Hamernik” była w pełni góralska, a zarazem wskazująca instytucję sprawującą opiekę hamernik to hutnik, tylko o ileż bogatszy w tradycję o urodzie słowa nie wspominając.

Potem folklor stał się chłopcem do bicia. Z różnych pozycji, ale dla bitego nie ma to większego znaczenia.

Zespół trwał. Na górali trafiło, a ci – cokolwiek im zarzucić można – to przecież nie to, że łatwo się poddają. Tym bardziej że dla sporej grupy ludzi z „Hamernika” ta muzyka, ten taniec, ta gwara była nie sceniczną przebieranką, ale zyczajnie: kulturową ojcowizną i własną tożsamością.

W nie najłatwiejszym czasie Hania wpadła na nowy pomysł: Podhale z pokolenia budowniczych Nowej Huty nierzadko mieli już wnuki. Wprawdzie to kolejne pokolenie, na krakowskiej nizinie urodzone, ale przecież swoje. Zatem – trzeba założyć zespół dziecięcy. Był rok 1984 i nawet co więksi optymiści ze Związku Podhalan stukali się palcem w czoło, gdy Hania Lassakowa zapowiadała swój projekt. Jakby Hanki nie znał... Bo ona, oczywiście, pomysł zrealizowała co do joty. I obok „Hamerników” pojawił się „Mali Hamernicy”.

Laury zdobyte przez „Hamerników” trudno zliczyć – i te zdobywane w świecie, i te najtrudniejsze: z przeglądów i konkursów na Podhalu, gdzie trema ścisła gardło i pęta nogi, bo niemal każdy na widowni zatańczyć, lepiej lub gorzej, ale po góralsku potrafi, gwara zaś mówi na co dzień, a nie głównie w zespole. Co do „Małych Hamerników” to przede wszystkim mają być dziećmi, dla których scena jest jeszcze jednym miejscem zabawy. Na gwiazdorstwo przyjdzie czas. Na razie są śliczni i naturalni.

*

Lata lecą i „Hamernikom” stuka ćwierćwiecze. Przy okazji podliczyli się Lassakowie i wypadło, że współtworzą folklor góralski od 40 lat.

Hania nadal podkarmia wróble na Mistrzejowicach i wciąż jeszcze nie trafiła na warzywo tak odważne, by nie pozwoliło się zawokować, a zawokowane, by ośmieliło się nie dotrzeć w smacznym stanie do pory zjedzenia. Ani na tak upartą oficjalną osobę, której nie zdołałaby przekonać do swoich racji.

Kazek wciąż jest spokojnym i konsekwentnym organizatorem. I niezrównanym tancerzem – pod warunkiem że tańczy z własną żoną.

Oboje chętnie opowiadają o wnukach. Cokolwiek by jednak powiedzieć, albo i nie powiedzieć o czasie, ich wnuki mają dziadków bardzo młodych – poza i ponad metryką, której znaczenia nie trzeba demonizować. Bo i po co?

Zadebiutował Pan w 1972 roku, jako nastolatek, na łamach „Życia Literackiego”. Taka faza intensywnego pisania wierszy z reguły mija razem z młodością, tylko niektórym pozostaje na zawsze...

– Niektórym to zostaje. Tak jak mawiał Jastrun, „piękna choroba” jest efektem bardzo wielu elementów: pracy, talentu, uporu. Miałem to szczęście, że zaczynałem pisać właśnie w Krakowie, mieście, które często okazywało się dla poetów życzliwe.

– Pana pierwszym poetyckim mentorem był Adam Włodek.

– Adam Włodek był całkowicie oddany literaturze. Poświęcał się nam, młodym, bez reszty. Miał przy tym charyzmę, ufaliśmy mu bez zastrzeżeń. Czytając nasze pierwsze próby, nigdy nie wydawał się nimi znudzony czy zirytowany. Odnosiłem wrażenie, że to mnie poświęcał wyjątkowo dużo czasu, czułem się wyróżniony, po latach zrozumiałem, że w ten sam sposób myślał o Włodku każdy z jego podopiecznych. Każdy z nas czuł się wyjątkowy, ale wyjątkowy był przede wszystkim Nauczyciel.

– Utrwalony w pamięci obraz człowieka nie jest na ogół syntezą jego osobowości. Nawet jeżeli obcowało się z nim przez wiele lat, jakaś jedna postać, jedna twarz bierze górę, pozostaje czymś na kształt zbiorczego symbolu. Rozmawiał Pan o tym z żoną Adama Włodką, Wisławą Szymborską, w poświęconej Włodkowi monografii.

– Każdego roku, zawsze w styczniu, Wisława Szymborska organizuje spotkanie, na które zapraszani są przyjaciele i krewni Adama. Rozmawiamy – w pogodnym nastroju – o Włodku, o nas, o czasie, który minął. Wyciągamy zdjęcia, przypominamy sobie dawne anegdoty. Zналиśmy Adama – nauczyciela, ale także tłumacza, pisarza, wydawcę literatury czeskiej. Pomiedzy tymi wcieleniami toczyło się życie prawdziwego człowieka, zdolnego, wykształconego, dowcipnego, pełnego temperamentu i ciekawości życia, cieszącego się przyjaźnią wielu twórców kultury i wielu skromnych ludzi, potrafiących docenić zalety charakteru i serca Adama.

– Dwadzieścia osiem lat – taka cezura czasowa dzieli Pana debiutancki tomik – „Próba obywatelstwa” (’75) od najnowszego „Feng shui dla bezdomnych” (’03).

– Być może tych moich książek było o połowę za dużo? Nie można uprawiać poezji, żyjąc tylko poezją – trzeba dużo czytać, smakować różnych doświadczeń. Dla mnie cały, niemal trzydziestoletni, dorobek dzieli się na dwa etapy. Pierwszy był etapem praktykowania w różnych szkołach myślenia, wybierania z nich tego, co najcenniejsze, i kształtowania własnego alfabetu. Etap drugi – to moja twórczość z lat 90., znacznie mi bliższa, bardziej satysfakcjonująca.

– W Pana tomach z ostatnich lat: „Wierszach ze świata” (’02) czy „Rzeczach widzialnych i niewidzialnych” (’01) uderza jeden wspólny ton: bolesna, daleka od egzaltacji, akceptacja świata takim, jaki jest. Bez lekceważącego tonu, ale z konstatacją, że jeżeli tego ponurego wewnętrznego pejzażu nie uda nam się ośwoić, nasz świat przestanie mieć sens.

– Wiele razy słyszałem podobne opinie. Autor zawsze ma dystans wobec interpretacji własnej twórczości, ale ponie-

waż sam bywam krytykiem literackim i recenzentem, sądy o mojej poezji traktuję bardzo poważnie. Moja tłumaczka amerykańska twierdzi, że w tej poezji jest coś, co trudno tłumaczyć się na język polski – „serenitas coeli” – z łaciny, „pogoda (z) niebios”. Pogoda zewnętrzna.

– „Serenite” to tytuł późnego opowiadania Iwaszkiewicza. Tam także, podobnie jak

– To może już lepiej rzeczywiście się rozebrać.

– Moja odwaga – odwaga mówienia rzeczy niepopularnych, tego, co człowieka boli, smuci – jest odwagą okupioną pewnymi psychicznymi ciężarami.

Widzę też, oczywiście to, co dzieje się wokół. Kreacje jednosezonowych sław pisarskich, stałe kurczenie się „wyspek kultury” – tych wszyst-

najchętniej przyznałbym się do fascynacji twórczością czeskiego poety Miroslava Holuba, którego kilka wierszy tłumaczyłem na język polski.

– Wybitny angielski poeta Ted Hughes pisał o Holubie, że „jest jednym z pięciu, sześciu najważniejszych liryków, tworzących na świecie”.

– W Polsce nazwisko Holuba jest ciągle zbyt mało znane. Jego poezja charakteryzowała się

– To prawda. Zmieniają się miejsca (w jednym z wcześniejszych wierszy pisałem o Tarnowie albo o inspirującej podróży do Przemyśla), ale motyw zostaje niezmienny. Podróż do Rosji, Chorwacji, mieszając spędzone w Kanadzie, stypendium szwedzkie na Götlandii pozwalały mi wiele razy uciekać od własnych ciemności, w kontaktach z nowo poznanymi ludźmi, w odkrytych

Pisanie było dla niego wszystkim. Błogosławieństwem, a pewnie i przekleństwem. Nie widziałem nikogo innego, kto na przykład tak cierpiałby z powodu okresów pisarskiej niemożności.

– „Ile razem dróg przebytych? / Ile ścieżek przedeptanych?” – opracowując kolejne monografie i poetyckie tomy, próbuje Pan, za Gałczyńskim – „ocalić od zapomnienia” tych, którzy na to „zapomnienie” nie zasłużyli.

– To rodzaj długu, który spłacam wobec przyjaciół po ich śmierci. Nie tak dawno minęła okrągła rocznica urodzin wybitnego krakowskiego pisarza Kornela Filipowicza – czy wielu ją zauważyło? Niedawno ukazał się poetycki tom zbył szybko zapomnianego Jerzego Harasymowicza w moim wyborze, wcześniej pośmiertny tom wierszy Anny Świrszczyńskiej „Cierpienie i radość”, książka o Adamie Włodku, w której znalazło się moje wspomnienie.

Wie pan, mój ojciec zmarł nagle, kiedy byłem tuż przed maturą. Wydawało mi się wtedy, że jeżeli piszę wiersze, to mógłbym spróbować ocalić od zapomnienia przynajmniej kilku ludzi, zapisać parę emocji i zdarzeń. Cały czas próbuję to robić.

– Pana nota bibliograficzna budzi szacunek. Poeta, edytor, dziennikarz, krytyk, wychowawca...

– Włodek powtarzał nam, że przez całe życie należy stosować twórczy płodozmian oraz że nie należy lekkomyślnie niszczyć papieru. Jeżeli jest zapisany tylko z jednej strony, to drugą powinno się wykorzystać do notatek.

– I co Pan zapisuje teraz na tych rewersach – nowe wiersze?

– Nie zmuszam się w pisaniu – ćwiczę się w niekonieczności. Podobnie jak Wisława Szymborska uważam, że jednym z atrybutów dobrego pisarza jest koszt na śmieci. Dla zabawy piszę rzecz pod tytułem „Mistrz pierwszych akapitów”. Jurek Pilch zawsze mówił, że kupuje książkę w księgarni wtedy, kiedy zafrajuje go kilka pierwszych fraz, jeżeli zaś te początkowe zdania nie są godne zainteresowania, odstawia książkę na półkę. W tej chwili mam gotowych dziesięć akapitów, może jestem więc autorem dziesięciu kultowych powieści?

– Ostatni akapit zaczyna się...

– Ostatni fragment jest historią pisarza, który zastanawia się nad poprawieniem czy zredagowaniem na nowo swojej noty biograficznej, ale utknął na zdaniu: „Od roku... poświęcił się wyłącznie pracy literackiej”. Czego i sobie życzę.

– Do tego potrzebny byłby jednak bogaty sponsor, najpewniej jakaś szlachetna amerykańska miliardarka. Tylko że to byłaby bardzo zła literatura.

– Szczęście zawsze można przyjmować z godnością. A moje wymagania nie są wygórowane.

– W 2000 roku, w moim ulubionym wierszu z tomu „Rzeczy widzialne i niewidzialne” pisał Pan: „dziękuję Ci jeszcze za to / że zobaczyłem w życiu kształt i światło w lecie”. Za co dziękuje Krzysztof Lisowski w roku 2004?

– Za to, że wszystko jeszcze się toczy, że udało mi się wydać tom wierszy „Feng shui dla bezdomnych”, dziękuję za żonę i córeczkę, za podróże, za to, że mam nielicznych, ale wiernych przyjaciół, którym zależy na literaturze, że mamy sobie ciągle wiele do powiedzenia. Za to, że smutek udaje mi się oswajać radością życia.

Pogoda zewnętrzna

Z KRZYSZTOFEM LISOWSKIM rozmawia Łukasz Maciejewski

w Pana poezji, groza śmierci sąsiadowała z potęgą życia i pięknem przyrody.

– Spojrzenie na życie z dystansem i wewnętrzną wolnością rymuje się z moim widzeniem świata i siebie w tym świecie. Ta „pogoda z niebios” nigdy nie była u mnie sielanką, naiwną akceptacją wszystkiego, co nas otacza. Mój ulubiony ostatnio autor, Sándor Márai, w „Wyznaniach patrycjusza” twierdzi, że „pisarz któregoś dnia rozpoznaje swoje przeznaczenie, ale może się o nim dowiedzieć tylko od siebie samego”.

– Każdy pisarz potrafi „rozpoznać swoje przeznaczenie”?

– Kiedy Márai rozpoznał to przeznaczenie, wyjął pistolet z szuflady i strzelił sobie w usta. Wypełnił swoje zadanie.

– Popęłnił samobójstwo zagrożony w depresji w wieku 90 lat. Kilka lat temu czytałem poruszający „Dziennik” ostatnich miesięcy z życia Máraia, którego fragmenty zostały opublikowane w „Tygodniku Powszechnym”. Jego rozpoznanie przeznaczenia było rozpoznaniem rozpacz, Pana „rozpoznanie” jest tej rozpacz zaprzeczeniem.

– Nie wiem, czy do końca zaprzeczeniem, ale, spokojnie, raczej nie strzelił sobie w łeb. Mówiłem wcześniej panu, że to moje „rozpoznanie” przyniosło efekty dopiero w latach 90. Po długim, ponadpiętnastoletnim etapie prób i błędów, uzmysłowilem sobie, że po pierwsze, będę pisał lirykę czystą, po drugie, że moja poezja nie będzie nacyloną w stronę interwencji, nie będzie doraźna.

– Słownikowa odwaga to „śmiała, świadoma postawa wobec niebezpieczeństw”, odwaga poety Krzysztofa Lisowskiego polega – moim zdaniem – na śmiałej, świadomej wizji poetyckiej stojącej w kontrze do obowiązujących, nihilistycznych najczęściej, tendencji.

– Zawodowo, a i także z ciekawości, śledzę to, co dzieje się w najnowszej poezji, i coraz częściej odnoszę wrażenie, że czytam wytwory współczesnych barbarzyńców, którym wydaje się, że w nowatorskiej formule odkrywają nowe lądy, tymczasem te pozornie nonkonformistyczne poetyckie rejon zostały już dawno odkryte. Brak wiedzy, brak doświadczenia przykrywa autopromocja tak wyraziście, że w zasadzie ważniejsza od jakości wierszy. Jeżeli poeta na wieczorze autorskim robi striptiz albo onaniuje się, to wrażenia, niezależnie od kontekstu estetycznego, są tak silne, że nikt już nie pamięta o samych wierszach. Kiedy się już jednak sięgnie po ten tomik, można przeczytać: „Spać mi się chce. / Wypiję pierwsze piwo / a może drugą kawę / albo nie?”. Polski banalizm. Oczywiście można pisać w ten sposób całe poematy, tylko po co?



Fot. Anna Kaczmarz

kich ledwie wegetujących pism niszowych, z którymi staram się współpracować. I tzw. gęby pełne frazesów – mam na myśli polityków, niektórych pośłów – rozprawiające o kulturze, jej niezaprzeczalnej roli w życiu demokratycznych społeczeństwach.

– Ma Pan stałe grono wiernych czytelników. Pana ostatni tom „Feng shui dla bezdomnych” sprzedał się najlepiej ze wszystkich dotychczasowych.

– Nie wiem, czy ze wszystkich (wydałem przed laty w WL-u tom wierszy dla dzieci w stu tysięcznym nakładzie), ale sprzedaje się naprawdę nieźle.

To prawda – często po wieczorach autorskich młodzi ludzie podchodzą do mnie i mówią, że im w czymś pomogłem, ułatwiłem zrozumienie i nazywanie czegoś. Potrafię to rozumieć, bo te wiersze pomagają czasem mnie samemu.

– „Jest taka chwila / między czynnością a czynnością / kiedy wygładza się powierzchnia wody” („***” z tomu „33 zapewnienia o miłości do świata”) – Pana wiersze czyta się często jak powieść.

– W moich wierszach jest rzeczywiście element narracji epickiej, zamknięta epicka opowieść. Adam Włodek uczył nas, że język, obrazy powinny być sugestywne, że poezja powinna pomóc wizualizować stany, o których pisze autor. Przede wszystkim zaś obowiązuje zawsze pierwsza zasada pisarska: nie nudzić.

– Znowu powraca w naszej rozmowie nazwisko Włodka.

– Tyle mu zawdzięczam. Dzięki Adamowi poznałem niezwykle bogactwo czeskiej liryki. Jeżeli mówi się o czyich wpływach w mojej poezji – to

obiektywizmem i dyscypliną intelektualną, wyrażając zarazem pochwałę codziennego, nieefektownego wysiłku człowieka, zwyczajnych czynności, które tworzą treść życia. Powaga sąsiadowała u Holuba z ironią, był mistrzem w budowaniu paradoksów, sytuacyjnych obrazów, rozbijał strofy na poszczególne części, które celnie obrazowały strukturę wiersza. Kilka z tych konceptów formalnych Holuba pomogło mi ukształtować mój wiersz.

– Skoro o porównaniach mowa: Jerzy Gizella dostrzega pokrewieństwo Pana poetyckiego świata z Herbertem – w poszukiwaniu równowagi między historią a chwilą bieżącą, estetyką a etyką, obrazem a słowem.

– Poeta musi być w pewnym sensie anarchista, nie powinien przyjmować gotowych prawd. Wiersze Herberta były kulturowe, reinterpretowały pewien mit – religijny, eschatologiczny, wiele moich wierszy też dotyczyło prawd wiary. Pytałem – kim jest Bóg? Może jest kobietą? Niektóre tematy są niezmiennie kuszące.

– Łatwo poddaje się Pan takim pokusom?

– Uważam, że trzeba pisać rzadko i niechętnie. Zbiorowe, najczęściej traumatyczne przeżycie, wojna, trzęsienia ziemi, 11 września, prowokują do pisanja wierszy. Pozostają nieufny wobec zbyt „łatwych” tematów. Wyznaczam sobie inne zadania.

– W różnorodnych nawiązaniach literackich, malarzskich, filozoficznych jest wszakże jeden wspólny komponent dla niemal wszystkich Pana tomików. To motyw podróży, która kiedyś co prawda się zaczyna, ale nie ma końca.

pejzażach budowałem siebie na nowo.

– Do ulubionych „miejsz” na mapie podróży Krzysztofa Lisowskiego należy też Praga. Słyszałem, że w Pradze poznał Pan Bohumila Hrabala.

– To moje ukochane miasto. Mam w Pradze swoje ulubione miejsca, zaułki. A Hrabala, rzeczywiście, poznałem – dzięki mojemu przyjacielowi Janowi Stachowskiemu, który wspólnie przetłumaczył m.in. Hrabalowskie „Święto przebieśnięgu” czy „Obsługiwałem angielskiego króla”. Stachowski wprowadził mnie do słynnego „Złotego Tygrysa”, gdzie spędzaliśmy dwa upojne (dosłownie!) wieczory w znakomitym towarzystwie Bohumila Hrabala i kilku czeskich dysydentów. Było zatem śmiesznie i strasznie, ale jednak przede wszystkim śmiesznie. Z tamtych wieczorów została mi książka Hrabala z jego osobistą dedykacją.

– Pana osobistą dedykacją dla mojej prywatnej obserwacji świata jest apoteoza platana. Poetycka metafora drzewa o oryginalnej fakturze, zapamiętanego z dzieciństwa, jest w Pana wierszach na tyle silna, że dla mnie już na zawsze platany – podziwiane w czasie wakacyjnych podróży do Chorwacji czy do Grecji – mają poetycki stempel Lisowskiego.

– To bardzo miłe. Poeta rozpoznaje świat, zaznacza na nim te swoje platany, które stanowią jego miejsca na poetyckiej mapie świata, którą stale rysuje, wypełnia. Zapamiętałem dumny platan z parku Strzeleckiego, z okolic mojego dzieciństwa, albo ten, który rośnie niedaleko filharmonii. Platany w Chorwacji, także w Pradze są refrenem tego drzewa, które rośnie niedaleko mojego domu rodzinnego. Są refrenem mojej prywatnej historii, którą chciałem ocalić od zapomnienia.

– „Nieziemnie trudno pisać o Przyjacielu, z którym nagle przetrwała się rozmowa” – napisał Pan we wstępie niezwykłej książki „Stanisław Czycz – Mistrz Cierpienia”. Późniejsza moda na Czycz, moda na jego twórczość wiele zawdzięcza tej książce, a także poruszającej, kilkudziesięciostronicowej Pańskiej rozmowie z Czyczem. Dziwna to musiała być przyjaźń. Czycz – rozedrgany i depresyjny miżantrop – i Pan, który, w mojej opinii, jest wszystkich tych stanów zaprzeczeniem.

– Nie wiem, czy tak jest naprawdę. Po siedmiu latach od jego śmierci coraz częściej zastanawiam się, czy nie przejąłem części tych depresji na siebie. Kiedy spotykałem się z Czyczem, znacznie mniej go rozumiałem. To był, oczywiście, niezwykły człowiek, ale przede wszystkim bardzo wybitny i ciągle niedoceniony i nierozpoznany należycie poeta i prozaik. Czycz żył według swoich zasad i parametrów, całe życie poświęcając literaturze.

Purpura bugenwilli, odurzający zapach kwitnących jaśminów, wychylające się z ciasnych podwórek bananowce i zamykające perspektywę wąskich uliczek samotne palmy, zapach pikantnych kiełbasek merguez i dym wonnej sziszy, tętniące gwarem suki i galeria drzwi we wszystkich kolorach tęczy...

Medyna – serce starego Tunisu. Miasto w mieście, państwo w państwie. Za Bab al-Bahr, zwaną Bramą Morską – dziś ogromnym wolno stojącym łukiem, wkraczamy w średniowieczny świat Orientu, w serce Tunisu. Tętniące życiem od ponad tysiąca lat, a od ćwierćwiecza mające swoje miejsce na Światowej Liście Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Jedna z dwóch głównych ulic starego miasta – Jemaa Zitouna, prowadząca do Meczetu Drzewa Oliwnego, jest gwarna i zawsze pełna turystów. Wokół sklepiki oferujące ptasie kłatki, maskotki imitujące wielbłądy (największa osiąga nawet 1/3 wielkości prawdziwego zwierzęcia), fajki wodne, różne pustyni i kuchenne przyprawy. Próbuje harrisy – piekącego sosu z papryczek chili, pomidorów i soli. Po dodaniu dobrej jakości oliwki macza się w niej kawałek świeżej bagietki. Smakuje wybornie, zaostrza apetyt, odkaża drogi oddechowe. Jest wstępem do każdego prawdziwie tunezyjskiego posiłku. W innym miejscu gościnnie sprzedawca z ceramicznego bazaru częstuje pysznym karmelowym kremem.

Medyna kojarzyć się może wyłącznie z sukami, ciasnymi uliczkami, zaniedbanymi podwórkami, ale tu i ówdzie znajdują reprezentacyjne fasady, wymyślne formy i kolory drzwi wejściowych, za którymi kryje się świat jak z bajek 1001 nocy. Taka była i jest uroda tunijskiej medyny, gdzie na każdym kroku można czuć się Kolumbem.

Wąskie uliczki otaczające osiemnastowieczny pałac Dar Ben Abdallah, także ciasna i ciemna sieni pałacu z ławami dla gości oczekujących niegdyś na audiencję, odbiega jednak od europejskich oczekiwań. Dopiero na wewnętrznym arkadowym dziedzińcu z wykutą w marmurze małą fontanną można poczuć się jak w prawdziwym orientalnym zamku. Oplatają go wysokie arkadowe krużganki ze ścianami zdobionymi barwną glazurą. Z odcieniami bieli, szarości i beżu oraz nawiązujące do andaluzyjskiego stylu niebiesko-błękitne balustrady wyższej kondygnacji dziedzińca. W wystroju wewnątrz zaciekawiają importowane z Wenecji lustra, kryształowe żyrandole, ogromne kandelabry.

Z czasem odkrywam kolejne perły architektury – jeden z najpiękniej odrestaurowanych pałaców medyny, osiemnastowieczny Dar Hussein czy Dar el-Haddad, jeden z najstarszych (z końca XVI wieku) – schowany w labiryncie wąskich uliczek.

Pokrzykujący sprzedawca, żywo gestykułując, zatrzymuje wybiegającego ze sklepu klienta. Kłótnia rośnie... Sytuacja powtarza się kilkakrotnie. Nagle zażarci jeszcze przed chwilą przeciwnicy podają sobie dłonie, radośnie się uśmiechają i wypijają – serwowaną w małej szklaneczce – słodką miętową herbatę z piniowymi orzeszkami. Niczym najlepszy przyjaciele. Tymczasem haftowana niebieska dżalabija trafia do rąk klienta za połowę zaproponowanej na początku ceny...

To nie zwykłe handlowanie. To styl życia ludzi Orientu. Bazar jest miejscem zakupów ale i okazją do poplotkowania, spotkania znajomych, wypalenia fajki wodnej. A targowanie stanowi rodzaj spektaklu, który ma ściśle określony dramatyczny. Obie strony muszą mieć wrażenie ubicia świetnego interesu. Zgodnie z honorowym kodeksem klient zaangażowa-

sem medyna Tunisu zachowała swój dawny układ, klimat i nastrój. Jej kraniec północne dzieli od południowych 1 500 metrów, a wschodnie od zachodnich – 800 metrów. Na powierzchni 270 hektarów mieszka na stałe ponad 100 tysięcy ludzi.

Medyna rodziła się od IX do XI stulecia, a swój obecny wygląd zawdzięcza w dużej

ka mistyków i malarzy, gdzie słońce, wdzierając się w zakamarki kameralnych uliczek, odbija się od białych ścian domów, oświetlając niebieskie okiennice, kunstowne muszaby, balkony oraz pomalowane na niebiesko drzwi i bramy. Przy kawiarni „Des Nattes”, przystani artystów, można spotkać, tego samego od lat, sprzedawcę jaśminów i właściciela

wieczór przychodzi tu jednak, by nakarmić stadko wygłodniałych, szaroburych kotów. Chowaną ukradkiem, w konspiracji przed kelnerami w hotelowej restauracji, smażoną wołowiną. Bo tak, jak „najciemniej jest pod latarnią”, podobnie i kotom pod meczetem nie wiedzie się najlepiej. Wygłodniałe, wychudzone i chore zaciekle walczą o każdy najmniejszy kęs poży-

dzi. Bo dla tych ostatnich wystarczy starą się, by handlując przed wiekami nie musieli na noc opuszczać murów medyny.

Na każdym kroku Tunezyjczycy okazują serdeczność, życzliwość i gościnność. Przyjaźnie zaczepiają na ulicy i zagadują, czasem pozdrawiają w naszym ojczystym języku – z niesłychaną łatwością podchwytując zasłyszane polskie słowa. I chętnie pozują na zdjęcie. Nawet kobiety w czadorach, dbając jednak, by mężczyźni nie widzieli, jak odsłaniają twarze. Bo można narażać się na nieprzyjemność, a w najlepszym wypadku – upomnienie.

Na ulicach urzekają ojcowie prowadzący za rękę swe pociechy, okazujący im na każdym kroku czułość i troskę. Nie wstydzą się pocałować dziecka, pogłaskać po głowie, pochwalić. Są ciepłi i opiekuńczy. Jeszcze bardziej intrygują relacje między mężczyznami. Śmiało spacerują, trzymając się za ręce lub obejmując ramionami i zawsze czterokrotnie całując na powitanie. Razem też bawią się w kawiarniach, grając w karty, przy ulubionym serialu telewizyjnym i tradycyjnie wypalając sziszę. Mocniejszą od tytoniu, ale słabszą od zakazanego tu haszysz. Głównie złożoną z tombaku.

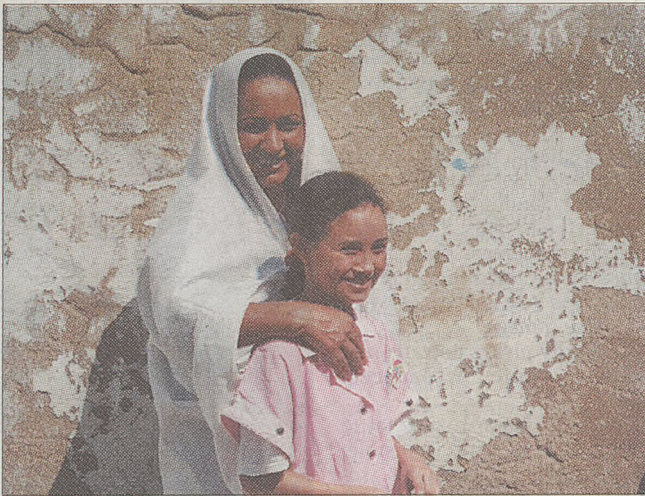
Jestem jedną z nielicznych kobiet w kafejce „Dar el Mnouchi”, gdzie ogniskuje się życie towarzyskie medyny. Tylko krok dzieli mnie od Wielkiego Meczetu. Zamawiam jabłkowomiętową wodną fajkę. Nigdy nie zapaliłam nawet papierosa, więc podpatruję, jak wciągać powietrze i kiedy je wydychać... Przy pierwszym wdechu krztuszę się, z każdym kolejnym lepiej, aż do stanu wszechogarniającej błogości... I wiem, że najbardziej nawet wymyślne budowle, wykintne jedzenie czy egzotyczne krajobrazy nie zastąpiłyby w tej podróży bezpośrednich spotkań ze zwykłymi ludźmi.

Pachnie tutaj perfumami i olejkami eterycznymi, a rangę suku el-Attarine (jednego z ponad dwudziestu bazarów medyny) podnosi dodatkowo bliskie sąsiedztwo Wielkiego Meczetu. Tuż koło najważniejszej świątyni miasta mogły działać tylko „szlachetne” suki. Reprezentacyjne, bogate, nie powodujące hałasu i przykrych zapachów (jak suki rzeźników czy kowali). Ten trzynastowieczny bazar zawdzięcza swoje istnienie pierwszemu Hafsydom. Od wieków handluje się tutaj perfumami, kadzidłami, aromatycznymi esencjami, henną, świecami, woskiem oraz mieszankami ziół, kwiatów i żywicy. Można kupić nie tylko określone zapachowe esencje, ale i poprosić o sporządzenie specjalnej kompozycji zapachowej przygotowanej według indywidualnej receptury. Dla Tunezyjczyków zapachy mają znaczenie nie tylko praktyczne, ale i symboliczne. Do dziś gości weselnego skrapia się pomarańczową esencją, nimmowłeta – geranium, a różaną esencją gości przybywających w odwiedziny do domu. Kupiona na suku el-Attarine buteleczka olejku neroli, czyli dzikiej pomarańczy, podobnie jak druga z niepowtarzalnym olejkiem jaśminowym będzie mi przypominać zapachy świata Orientu. A kiedy olejków zabraknie, wróć znowu na medynę Tunisu. Zapewne także z pomocą kupionej w stolicy Tunezji ręki Fatimy – jednego z najbardziej popularnych talizmanów islamu.

Tekst i zdjęcia:
KATARZYNA WIERZBA

Ręka Fatimy

Muzułmanie dobrze traktują zwierzęta, zwłaszcza koty, które uratowały kiedyś Mahometa, ale najlepiej powodzi się mruzczkom w pobliżu knajpek i sklepików z mięsem



ny w dłuższą walkę o obniżenie ceny nie powinien wycofać się potem z zakupu.

Próbując pozbyć się oporów i nieśmiałości, walczę o zbitę ceny na targu warzywno-owo-cowym. Ciasno poustawiane obok siebie drewniane stoły uginają się pod ciężarem dojrziałych granatów, papryczek, oliwek. Wybierając uczone cienkie gałązki ciemnobrązowe daktyl, oszczędzam, w wyniku targowania, na sześciu kilogramach café 3 dinary (odpowiednik 3 USD)!

Trudno uwierzyć, że medyna Tunisu zagrała w filmie stary Kair. Tak zdecydowali twórcy obsypanego dziewięcioma Oscarami „Angielskiego pacjenta”. I właśnie tutaj powstała scena z udziałem Katharine i Almasiego... Bo Kair zbyt się zmienił i rozrósł w czasie ostatniego półwiecza. Tymcza-

mierze Hafsydom (XIII w.) i Turkom (XVII – XVIII w.) Ułożona jest wokół osi, którą stanowi Wielki Meczet i otaczające go suki. Przy ulicach, biegnących w kierunku bram miejskich, rozsiadane są meczety, zawije, hammamy, studzienki, funduki...

Ciekawe są jednak także obrzeża medyny. Z bielonymi wapnem dwupiętrowymi domami, drzwiami w kolorach żółci, błękitu, z czarnymi kołatkami. Niekiedy zdobione delikatnym wzorem wyrzeźbionym w drewnie czy nabitym z gwoździ i ćwieków, ale prawie zawsze uwieńczone łukiem w kształcie podkowy. Dominują motywy roślinne, zwłaszcza cyprysy i rozety, ale i wzory geometryczne. Inspirowane doświadczeniami Arabów przybyłych z Andaluzji, a jeszcze bardziej rzucające się w oczy w czasie wycieczki do pobliskiego Sidi Bou Said – miastecz-

sokoła. Nawet nie wiem, jak ów ptak wylądował na moim ramieniu... Podobnie jak nie pamiętam, kiedy napotkany w La Marsie – dawniej letniej rezydencji bejów, a dziś popularnym nadmorskim kurorcie Afryki – wielbłąd spałaszował moje imieninowe jaśminy i dorwał się do kurtki, żując ze smakiem jej kaptur... Spieszący na ratunek właściciel zwierzęcia, gdy tylko wyciągnął mnie z opresji, pokazał w nagrodę, jak wielbłąd radzi sobie z picciem coca-coli wprost z butelki.

Pokonując ostatnie metry ulicy Jemaa Zitouna, widzę już wschodnią galerię kolumn Wielkiego Meczetu – serca starego Tunisu. Zwykle z czterdziestocentymetrowej wysokości minaretu unosi się tu śpiewne nawoływanie muezina przypominające – pięć razy w ciągu dnia – o modlitwie. Co

wienia. Muzułmanie dobrze traktują zwierzęta, zwłaszcza koty, które uratowały kiedyś Mahometa, ale lepiej powodzi się mruzczkom w innych rejonach medyny – w pobliżu knajpek i sklepików z mięsem.

Nagle na środku jednego z suków potykam się o grobowiec. W otoczeniu damskich torebek, butów i ubrań spoczywa dawny mnich katolicki Anselm Turmeda, który przed wiekami przybył tu z Majorki, by przyjąć islam i stać się mużulmańskim marabutem. Zaglądam jeszcze do zawii – żyjącego w XI wieku – Sidi Mehreza, patrona Tunisu, pochodzącego z Kajrawanu. Przed wejściem do sanktuarium ściagam buty i boso chodzę po podłodze wyścielonej kolorowymi dywanami. W centrum stoi ogromny grobowiec przykryty tkaninami i udekorowany licznymi wotami ze srebra, kryształu i złota. Modlą się tu Tunezyjczycy i Ży-

Wielki astrolog Tycho de Brahe, który w 1601 roku przybył do Pragi, by wydrzeć gwiazdom ponurą tajemnicę losów Rudolfa II, był wyraźnie połączony cesarskim zaproszeniem na ucztę na Hradczanach: mój Boże, pić w takim towarzystwie! Tyle że szklanice z piwem krążyły na owej uczcie gęsto, coraz gęściej i sławny Duńczyk, nikczemnej będący postury, coraz bardziej odczuwał nieodpartą potrzebę udania się na zachód, czyli do wychodka. Dobre wychowanie nie pozwalało mu jednak wstać od stołu prędzej niż uczyni to cesarz; w rezultacie pękł mu pęcherz. Aliści – non omnis moriar: wraz z tą piękną śmiercią narodziła się w Czechach nowa dyscyplina sportowa, tzw. tycho-debrahovka: panowie siadają za stołem i piją równo, łeb w łeb, kufel w kufel. Przegrywa i płaci rachunek ten, kto pierwszy, z oczywistych powodów, wstanie od stołu...

W niedawne grudniowe popołudnie w Tyńskim Chramie w Pradze biłem czołem przed grobem duńskiego astrologa. Jego nienaganne maniery, których nie powstydzili by sam prof. Stanisław Waltoś, jego romantyczna, działająca na wyobraźnię śmierć, przywoływana jest bowiem ostatnio w różnych kontekstach, których wspólnym mianownikiem jest obchodzący swe setne urodziny siostrzeniec pipy – „tacek” (po naszymu podstawka) pod piwo.

Najpierw browar, potem mury

Jeśli Bohumil Hrabal miał (a miał na pewno) rację, iż czeska piwiarnia jest miejscem mitycznym, czymś w rodzaju świętego gaju – to podstawki pod kufle są jak kaczence lub kępki stokrotek. W Polsce wszelkie takie porównania byłyby niezrozumiałe, straciły sens wraz z wyrznięciem pip i triumfem budek z piwem. Picie napoju, który Pan Bóg stworzył w przystępie wyjątkowo dobrego humoru, stało się nad Wisłą rzeczą wstydliwą, samo zaś piwo napojem plugawym. A przecie Władysław Bełza pisał:

Niemcy nam chcieli ukraść Kopernika
Z przywłaszczzonego odarto ich blaszku.
Chcieli nam dowieść, że piwo wynika
Z ich wynalazku!
Ale w Dietmara pismach zastawiona
Prawda jedyna, starożytna, żywa:
Bolesław Chrobry przyjmował Ottona
Kufelkiem piwa!
Ha, zaiste... Pytanie tylko, czy owo piwo warzone było

w Pyrlandii, czy może przytakano je na wozach spod Wawelu, gdzie zbijał wielki pieniądź pierwszy (jeśli wierzyć Gołubiewowi) znany z nazwiska polski piwowar Dzierbołek, czy też może Chrobry posłał umyślnych do Monachium? A może do Pragi? Osobiście optuję za Pragę, gdzie już dawno święty biskup Wojciech (skądinąd pierwszy Czech, który pływał

po morzu) ostrzegał swe owieczki przed grzeszną rozkoszą piwnego moszczu. Ostrzegał, groził, rzucał klątwy, wreszcie – nie mogąc wymusić posłuszeństwa – dwukrotnie uciekał z Hradczan, a oni, łajdusy, pili „aż do ostatka, do szatu, do dna”, piły Hradczany, Mala Strana, okolice wielkiego targowiska niewolników, piło wszystkie siedem wzgórz, między którymi, niczym Wisła pod Krakowem, wiła się Wełtawa. Już tedy woje opowiadały sobie po gospodach, że najpierw trzeba budować browar, a dopiero potem mury warowne: inaczej nie będzie czego bronić. Piwo! Piwo! Piwo! Na zalanych dębowych stołach szalały w płasach bose dziewczki, ryki triumfu zagłuszały charkot podrzynanych gardel. Z wąskich uliczek bił w niebo intensywny zapach sło-du i chmielu: piwo warzone w co drugim domu, warzone i sprzedawano, za wiedzą, zgodą i poparciem (ulgi podatkowej!) i grodzodzierzcy, i samego wyszehradzkiego czy hradczańskiego księcia.

Ścierka na pipie

W roku, gdy wojska Jagiełły wlokły pod Grunwald dla pokrzepienia serc głównie beczki z syconym miodem, w stolicy Ziem Korony św. Wacława, gdzie piwo było już religią, działały 63 karczmy serwujące wyłącznie piwo i zaledwie dwie miodosytynie.

Na te ostatnie spuścimy zasłonę miłosierdzia. Piwo natomiast – po wygaśnięciu strasliwego sporu, czy jego warzenie jest rzemiosłem czy handlem – stało się przedmiotem najwyższego, jakże zasłużonego i praktycznego kultu. To w piwie gotowano na ołtarzu kościoła w Zbraclaviu pod Pragą niezapelnione jeszcze rozłożone szczątki króla Wacława IV. To piwo otrzymywał – za darmo! – w swej cechowej karczmie przybywający do obcego miasta czeladnik kowalski, szewski etc. To piwem wznoszono toasty na

najbardziej VIP-ów pełnych popijawach. „Gdzie się piwo warzy, tam się dobrze darzy!” – uczono dzieci w szkołkach przyklasztownych. A my, grzeszni potomkowie Lecha, zdradziliśmy piwo na rzecz gorzałki. W karczmach coraz częściej właściciel za szynkwasem w tradycyjnym geście rozpaczy rzucał na pipę mokrą ścierkę: znak, że o piwie można mówić tylko

miało zawsze odpowiednią pianę i temperaturę, przez uchylone drzwi kuchni napływały wspaniałe zapachy, a wszystko to aż prowokowało do otwartości w głoszeniu politycznych poglądów, czasem tak śmiałych, że aż mróz przechodził mówiącemu po plecach, a jego bohaterstwa aż do chwili zamknięcia gospody nikt kwestionować nie był w stanie. Tylko...

przykrywki. Do dziś w Bawarii podstawka pod kufel nazywana jest „bierfilz”. Czesi zaanektowali nowy zwyczaj natychmiast, jako dowód najwyższego szacunku dla piwa, płynnego chleba, napoju bogów. Dziś knajpiarz, który by nie zadbał o podstawkę pod kufel, zasługuje na podobną pogardę jak ten, który ośmiela się podawać ludziom ciepłe piwo.

waldu w małej fabryczce ruszyła produkcja tacek na skalę, można by rzec, wielkoprzemysłową: kilkadziesiąt, potem kilkaset sztuk dziennie. Interes szedł doskonale, zamówienia płynęły z całych Niemiec, później z całej Europy. Obecnie szczęśliwi następcy Otto Katza (firma nazywa się Katz International Coasters) produkują każdego dnia 10 000 000 „tacek”: 40 procent wszystkich podstawek pod piwo na świecie powstaje właśnie tu. – Nasze wyroby są częścią europejskiej kultury – mówi szef firmy Elmar Hohmann. – I to tej najważniejszej, bo piwnej.

Antymuchowy krążek z masy drzewnej już na dobre prze-wędrował z wierzchołka kufła pod jego dno. Podstawki produkuje się w ogromnej większości z pni świerka, a to z uwagi na ich długie włókna i wyjątkowe zdolności wchłaniania wilgoci, którą wcześniej z miazgi drzewnej bardzo dokładnie odparowano i wyciśnięto („Widzisz – tłumaczył mi kiedyś dyrektor małopolskich Lasów Państwowych dr Alfred Król – zawsze, nawet wchodząc do gospody, trafiasz w końcu do lasu”). Kolory krążków są różne, w zależności od fantazji i potrzeb zamawiającego. Kształt, kiedyś obojętnie okrągły, obecnie bywa różny: widziałem podstawki w formie Australii, liścia winorośli, roweru itp. Coraz częściej w piwiarniach spotkać można podstawki – puzzle, w które może grać cały stół. Napisy, kiedyś reklamujące wyłącznie piwo, dziś służą również towarom innym; w ostatnich latach zakochali się w nich politycy europejscy („Postaw na mnie!”) oraz polskie stacje radiowe. Bywają krążki okazjonalne, upamiętniające wydarzenia, wyścigi czy konkursy (również „tycho-debrahovki”). Osobiście na samym mrocznym dnie szuflady przechowuję przywiezioną z Brna podstawkę pod piwo wykonaną z okazji wyborów Czechosłowackiej Miss Sutka.

Salve, Jubilacie! Sława Ci siostrzeńcu pipy, ozdobo dębowych stołów, symbolu kłeski upierdliwych owadów (lepiej, żeby ci w gospodzie żona brzęczała nad uchem niż mucha!), opoko, której powierzamy nasz największy, spieniony skarb! Smutne, że według zasad piwnego bon tonu każdy biesiadnik po zakończeniu imprezy powinien Cię obowiązkowo zniszczyć. Smutne, ale nie całkiem, bo jeszcze nie wszyscy tak czynią. Pamiętasz ten straszliwie stary dowcip o takim jednym, który – gdy na stole nie znalazł tacki pod piwo, rugnął kelnerkę: – Diewuszka, a kuda kieks?

Więcej takich sztamgastów! Więcej szacunku dla Ciebie i Twych kolegów życzy w Dniu Urodzin

LESZEK MAZAN

Siostrzeniec pipy

Na pomysł skutecznego zagrozenia spragnionym muchom drogi do kufła jako pierwsi wpadli Niemcy



Fot. Anna Kaczmarz

w czasie przeszłym. Browar nie warzy! Upadł! Ten drugi i trzeci także! A z upadkiem browarów rozpoczął się upadek miast, potem całej Rzeczpospolitej...

Przepraszam, bardzo przepraszam, zapomniałem się. Miało przecie być jubileuszowo o podstawkach, owych pieczęciach legitymujących obecność na stole spienionego kufła.

Są ci one, owe „tacki”, również wynalazkiem potomków praojca Czecha?

Muchy won!

Politykę zawsze w Czechach robiło się w gospodzie, a na ową politykę efektywnie i znacząco potrafiły wpływać muchy (kto nie wierzy, niech sobie przypomni obsrany przez nie portret F.J. I). W Pradze i Pilźnie, Brnie i Budziejowcach, w Taborze i Chebie pochylały się nad kufłami utytułowane głowy mieszczańskie i przeorów, ministrów i kupców, artystów i żurnalistycznej czerni. Piwo

Właśnie. Tylko te cholerne, wpadające do piwa muchy, przekleństwo naszej cywilizacji, swą upierdliwością spowalniające proces integracji europejskiej.

Na pomysł skutecznego zagrozenia spragnionym muchom drogi do kufła wpadli jako pierwsi jednak nie Czesi, a Niemcy. To oni już dawno, dawno temu, jeszcze przed bitwą pod Sadową zaczęli nalewać chmielowy moszcz do kufli z gustownymi przykrywkami. Przykrywki, przytwierdzone do kufli na stałe, z biegiem lat, z biegiem dni zaczęły pełnić również funkcję ozdobną, snobistyczną, wreszcie – zagłuszającą sumienie: wmontowana w nie pozytywka odzywała się przy każdym nowym tyku. Na podobne cudenka nie stać było jednak „sztamgastów”, czyli stałych klientów lokali niższych kategorii. Tam zaczęto nakładać na dzbanki filcowe

Diewuszka, a kuda kieks?

I wreszcie przyszedł historyczny rok 1880. Mieszkający w Dreźnie Herr Robert Sputh, którego muchy w gospodzie potrafiły doprowadzić do szału równie perfekcyjnie jak małżonka w domu, rozrzął na miazgę drzewo, wlał do foremki, pozwolił wyschnąć i świeżo otrzymanym krążkiem nakrył kufel piwa. Krążek miał 107 mm średnicy (ten rozmiar najczęściej spotyka się do dziś), barwę ciemnobrązową przechodzącą w czerwień i jeszcze przed zakończeniem eksperumenu Herr Robert wsunął go pod kufel. Wiedział, co robi: miazga drzewna doskonale wysysa wilgoć, piwo z kufła nie kapalo na kaftan.

W programie rocznicowym czeska telewizja za datę powstania podstawki pod piwo uznała jednak bezdyskusyjnie rok 1903. Wtedy to za sprawą Herr Casimira Otto Katza w miejscowości Murgtal w okolicach Schwarz-

Dziadkowie powinni być w wieku dostojnym, pamiętać jeśli nie zdołnego w bokobrody cesarza, to przynajmniej rzucającego spod nastroszonych wąsów litewskie obelgi marszałka. Niestety, ci dziadkowie są nieprzyzwoicie młodzi. Tak młodzi, że gdy zerkają w dekollet kelnerce, pamiętają doskonale po co to robią, a gdy siadają do stołu – to na pewno nie rozkładają przed sobą gazet.

Dziadkowie lubią pogadać. Ktoś mógłby się skrzywić, że tylko trzy tematy ich interesują – ale to chyba tylko złośliwiec... Dziadkowie bowiem mają zainteresowania zdrowe: jedno wspólne – kobiety – i po jednym indywidualnym – piwo mianowicie ich zajmuje oraz wódeczka. O tych sprawach gwarzą godzinami.

Kobiety może pominąć (choć to temat jakże frastrujący – nawet w wymiarze wspomnieniowym), ale dwa

pozostałe... Dziadkowie są generalnie przeciw. Bynajmniej nie przeciw działalności browarów i monopolu spirytusowego, bo przyszłość tych zakładów leży im mocno na sercu, ale przeciw temu, co w tej branży się dzieje.

Dziadkowie to patrioci lokalni. Ten piwolubny chwali sobie dzisiejsze czasy, cieszy go, że na piwo może wstąpić byle gdzie, że nie musi zabiegać o względy kelnerki, marnować pieniędzy na obowiązkową zakąskę ani wystawać w kolejce do stolika czy w oczekiwaniu na dostawę do budki, że nie ma już przekłętą godzinę trzy-nastą, dopiero po wybiuści której człowiek mógł zaspokoić pragnienie – ale martwi się uwiązaniem browarów, które znał.

Piwolubny dziadek wyrastał na południowo-wschodnich rubieżach. Gdy zaczynał interesować się chmielowym napojem, warzone go w wielu miejscach. W Łańcucie u hrabiów Potockich, w Przemyślu (z niedźwiadkiem na etykiecie), w Strzyżowie, w Tarnobrzegu, w Zaczerniu (jaki tam był porter!) i Zarszynie pod Sanokiem. Wjeżdżał człowiek do takiej miejscowości i wiedział od razu, gdzie się kierować: po nieboszczce Austrii pozostały podobne do siebie ceglane zabudowania z charakterystycznymi wielobocznymi kominami. Piwo warzone w nich rozmaite, choć z reguły nie różniące się wiele: socjalizm szedł na ilość, lekceważąc zupełnie jakość.

Dłatego opowiadało się dla hely różnych historie – jak tę np., że smak pi-

wa z Zarszyna zależy od liczby zab w stawie, z którego – wobec braku rzeki w pobliżu – czerpano wodę do produkcji... Ale była jakaś rozmaitość, dało się – w najlepszym przedwojennym stylu! – kosztować lokalnych marek.

Dziś po tych browarach zostało jedynie wspomnienie. Przy życiu zostały akurat te bez historii: zbudowany pod koniec lat siedemdziesiątych zakład w Leżajsku i całkiem nowy, kilkunastoletni, w Rakszawie. Do Leżajskiego dziadek ma zapiekły żal: uważa, że to przez Leżajsk zamknięto ostatni stary browar w Łańcucie, bo gdy Heineken kupił Leżajsk – oraz podległy mu Łańcut – i zaczął szukać oszczędności, zlikwidował tego właśnie hrabiowskiego staruszka.

Dziadek piwo pije nadal, ale za tymi markami mu tęskno. I żadna pociecha, że takiego wyboru, jaki ma teraz, nie znał nigdy...

Drugi dziadek, gustujący w wódce, też narzeka. „Kiedys Polmos to był Polmos, powiada, „człowiek znał wszystkie gatunki na wyrywki, wiedział, co pić”. Jemu też tęskno – bo jak powie po ludzku w barze, że chce małgorzatkę albo angielską „konikę”, rzadko który barman w lot myśli łapie i po „krakusa” sięga oraz stosowne szkło. A powiedz jemu o whisky z lodem, o „finlandii” czy innym „absolutcie” – chwili się nie będzie zastanawiał, zaraz poda...

Dziadkowie narzekają, bo w ich wieku – choć nie taki on znowu podszedł – ta cecha jest nie do zwalczenia. Dłatego całe szczęście, że kobitki się nie zmieniły, że wciąż mają to wszystko, o co chodzi, i na co warto spoglądać. Inaczej zanarzekaliby się pewnie – na śmierć.

(WALD)

Trzy tematy z żalem w tle



Marginalia

Pocztówki

Przeszły święta, przeszedł Nowy Rok i znów nagromadziło się w domu sporo pocztówek. Skromniutkich, tradycyjnych, z Jezusem leżącym w żłóbku, i wymyślnych, nawet wyrafinowanych plastycznie. Z małych miejscowości, z wielkiego świata, od rodziny, przyjaciół i od wszelakich instytucji. Część życzeń nadeszła Internetem – na ruchomych obrazkach migoczą gwiazdy, pada śnieg, pulsują angielskojęzyczne życzenia. Jeszcze kilka lat i może całkiem znikną pocztowe kartki z życzeniami, zastąpią je elektroniczne obrazki. Może i lepiej, bo z komputerowym plikiem wiadomo co zrobić – zdeletować, unicestwić uderzeniem w klawiaturę. Papierowe pocztówki pozostają, bałagają szuflady, pudełka po butach, pokrywają się kurzem.

Tak było od zawsze, od kad ludzie wpadli na pomysł, że można wysłać nie tylko listy, ale także tak zwane odkrytki. Po łąkach, po piwnicach i strychach zalegały stare pocztówki. Święteczne życzenia i widokówki z dalekich, egzotycznych krajów. Monochromatyczne, całe w brązach, błękicie i zieleni – z widokami jakiegoś Iwonicza, Krynicy lub Ustki. Kolorowe, skrzące się brokatem, połyskujące atłasem wstążek – z emigracyjnymi życzeniami ze Stanów Zjednoczonych. I jeszcze starsze – z czasów I wojny światowej – z bitewnymi scenami, z bokobrodowym Franciszkiem Józefem, z cesarzem Wilhelmem wojowniczo stroszącym wąsy. Pocztówki Czerwonego Krzyża i pocztówki legionowe. Ze znaczkami, na których znów Franciszek Józef prezentował swoje bokobrody, Hitler pysznił się godnym fryzjera wąsikami lub lisio uśmiechał się towarzysząc Bolesławowi Bierut.

Pocztówek nie wyrzucało się – bo szkoda, bo niech leżą, bo stanowią pamiątkę. Prawdę mówiąc, pamiątkę stanowiły nie tyle pocztówki, co nakreślone na nich słowa. W „Łękach króla Salomona”, znakomitej powieści Ajara, czyli Gary'ego, żydowski król spodni, emerytowany producent konfekcji, namiętnie kolekcjonuje pocztówki nie ze względu na obrazki, ale z powodu zapisanej na nich korespondencji. Z tych samych względów przechowywano je w domowych archiwach – bo przecież babcia, bo wujek, bo ciotka, bo wczasy jakieś nadzwyczajne w Łądku Zdroju, bo wytworna podróż do Abacji, bo słowa wprost z okopów pierwszej wojny...

Później ktoś odchodził na zawsze, pocztówki albo trafiały na śmietnik, albo żyły dalej, sprzedane kolekcjonerom, którzy – jeżeli Bóg obdarzył wrażliwością – od czasu do czasu zadumają się nad, noworocznymi życzeniami skreślonymi niepewną ręką cesarsko-królewskiego rekruta. Co pozostanie po elektronicznych pocztówkach. Nic...

AMK



18 lutego 1931 r., wojewoda krakowski wydał decyzję rozwiązującą krakowską Radę Miejską. Uzasadnieniem decyzji było stwierdzenie, że jej skład ilościowy i jakościowy nie gwarantuje właściwego spełnienia obowiązków. Na miejsce rady powołana została 70-osobowa Rada Przyboczna, jako organ doradczy dla urzędującego jeszcze prezydium miasta. Następnym krokiem było odwołanie Karola Rollego ze stanowiska prezydenta miasta. Żywy Rady Przybocznej nie był długi. Po czterech miesiącach, 27 czerwca 1931 r., mocą decyzji wojewody jej miejsce zajęła już 127-osobowa Tymczasowa Rada Miejska. Dysponowała ona pełnymi prawami rady pochodzącej z wyboru, mogła zatem wybierać ze swego grona prezydenta miasta. Na opuszczone stanowisko w sposób naturalny wysuwała się postać Władysława Beliny-Prądmowskiego, szefa krakowskiego BBWR i prezesa Związku Legionistów.

Osobę twórcy legionowej kawalerii zaproponował 16 lipca 1931 r. prof. Kazimierz Kumaniecki. W głosowaniu zdominowanej przez zwolenników obozu rządzącego Tymczasowej Rady Miejskiej Belina dostał 109 na 111 możliwych głosów. 18 lipca został zaprzysiężony na prezydenta Krakowa. Los ponownie zaprowadził tego żołnierza

Cracoviana

Żołnierz prezydentem

z krwi i kości do Krakowa. Stąd Belina przed 17 laty wyruszał na pierwszy strzelecki patrol do Kongresówki, patrol, który przejdzie do legendy, a Belinie da nieśmiertelność.

Ta barwna, choć i tragiczna postać doczekała się wreszcie wyczerpującej biografii. Na warsztat badawczy wziął ją młody historyk (a z zawodu notabene także żołnierz) Piotr Hubiak. Stworzył kompetentną opowieść o życiu i działalności Beliny wzbogaconą o niezbędne przeciętne historyczne i polityczne. Niewątpliwą zaletą książki jest jej dobry, przyjazny dla czytelnika styl, zachęcający wręcz do wglębnienia się w szczegóły życiorysu postaci. Dla nas szczególnie interesujący może być wątek prezydenckiego epizodu Beliny. Człowiek o niewielkim przebiegu doświadczenia administracyjnym stanął na czele administracji dużego miasta, w sytuacji niejakiego konfliktu w łonie jego organów rządzących. Prezydentem stołecznego królewskiego grodu został legionista, kawalerzysta, wrzeszczący tradycję polskiej jazdy, znany dotąd raczej z kawalerskiej brawury niż sprawnego zarządzania. Trzeba jednak oddać mu sprawiedliwość – podczas dwóch wojen (I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej) Belina dowodził pułkiem i brygadą jazdy. Po wojnie przez jakiś czas zajmował się rolnictwem w dzierżawionym od Zamoykich majątku w Godziszowie. W 1929 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Krakowa. Otworzył tam firmę rymarską „Tabor”, wytwarzającą siodła i wyposażenie kawalerskie na potrzeby wojska. Jako zwolennik Marszałka i sanacji mocno zaangażował się w działalność społeczną i polityczną w Bezpar-

tyjnym Bloku Współpracy z Rządem. Niebawem został przewodniczącym Rady Grodzkiej BBWR oraz prezesem Związku Legionistów. W ten sposób stanął na czele dwóch najsilniejszych organizacji społeczno-politycznych w Krakowie, reprezentując rządzący obóz sanacyjny. Stamtąd droga do prezydentury była już krótka.

O dziwo, mimo niewielkiego doświadczenia administracyjnego Prądmowski okazał się dobrym włodarzem miasta. Zastosował radykalny program oszczędnościowy w administracji, ograniczył zatrudnienie i zarobki urzędników, dążył do zlikwidowania biurokracji w miejskich urzędach. Dbał o rozwój sieci drogowej, szkół, sierociniec, jadłodajni dla ubogich. Popierał żywo budowę gmachu Muzeum Narodowego i linii kolejowej do Miechowa. Wbrew oczekiwaniom żołnierz okazał się dobrym administratorem.

Wydaje się, że to właśnie te dobre efekty pracy w podwawelskim grodzie sprawiły, że marszałek Piłsudski osobiście podjął decyzję o mianowaniu Beliny wojewodą lwowskim. 11 lutego 1933 r. Prądmowski złożył rezygnację z dotychczasowej funkcji przyjętą przez Radę Miasta. Że był dobrym gospodarzem, świadczy wyjątkowo serdeczne i uroczyste pożegnanie, jakie przygotowano mu w Krakowie. W tamtejszym Towarzystwie Strzeleckim odbył się pożegnalny bankiet. Na Wawelu zebrali się oddziały legionowe, strzeleckie, organizacje robotnicze i pododdziały wojskowe. Stamtąd przemarszerowały pod magistrat, gdzie prezydenta uroczysto pożegnano w sali Rycerskiej. Wojewodą lwowskim był Belina trzy lata. Krakowskie doświadczenia przydały się bardzo

na nowym, jeszcze bardziej odpowiedzialnym stanowisku. We Lwowie Belina-kawalerzysta również sprawdził się jako administrator i zarządca. Niestety, pogarszające się zdrowie, a także tragiczna śmierć syna, którą przeżył bardzo mocno, sprawiły, że po pewnym czasie podjął decyzję o wycofaniu się z aktywności administracyjnej. Znowu powrócił do swego Krakowa, gdzie udzielał się społecznie i politycznie w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Jesienią 1938 r. dla podratowania nadzarpniętego w wojennych czasach zdrowia i psychicznego odciążenia wyjechał na kurację do Włoch. Gdy doszły go tam wiadomości o kryzysie czeskosłowackim, w starym żołnierzu ponownie zagrała krew. Zadeklarował stawienie się do dyspozycji naczelnego wodza, możliwość objęcia dowództwa brygady lub dywizji kawalerii i podjął przygotowania do powrotu do kraju. Podniecenie nerwowe sytuacją sprawiło, że osłabiony organizm nie wytrzymał. Belina doznał zawału serca i zmarł 13 października w hotelu Eden w Wenecji.

Zwłoki zasłużonego żołnierza przewieziono do Polski. Od granicy witane było z honorami. W Chorzowie Starym powitał je wojewoda Garzyński wraz z oddziałami kombatan-tów. Trumnę pułkownika na własnych barkach beliniacy wnieśli do wagonu-kaplicy. Żałobny pociąg przejechał do Krakowa, po drodze zatrzymując się w Katowicach, gdzie również złożono hołd zmarłemu. Pogrzeb odbył się w Krakowie, mieście, w którym zaczęła się jego wojskowa, a później administracyjna kariera. Całonocną wartę przy trumnie zaciągnęli ulani. 20 październi-

ka 1938 r. trumnę przewieziono z dworca do kościoła Mariackiego. Mszę żałobną odprawił biskup polowy Józef Gawlina, kazanie wygłosił dawny beliniak ks. Józef Małuszkiński. W imieniu prezydenta trumnę udekorował Krzyżem Wielkim Orderu Polonia Restituta gen. Kazimierz Sosnkowski. Pułkownika Belinę-Prądmowskiego, byłego prezydenta miasta Krakowa, pochowano na cmentarzu Rakowickim obok zbiorowej mogiły ulanów poległych w szarży pod Rokietą. Nad grobem odśpiewano kawalerską piosenkę: „Śpij kolego w ciemnym grobie...”

24 października Rada Miasta Krakowa podjęła decyzję o uczczeniu zmarłego prezydenta ustanowieniem wieczystej fundacji stypendialnej jego imienia. Kapitał zakładowy wynosił 1000 zł. Odsetki od tej kwoty miały być co rok wypłacane „zdolnemu, pilnemu, a niezamożnemu” uczniowi Akademii Górniczej, pochodzącemu z Krakowa, powiatu opatowskiego albo radomskiego, a stale mieszkającemu w Krakowie. Ponadto rada postanowiła ulicę Pierwsze Osiedle Oficerskie nazwać aleją Władysława Beliny-Prądmowskiego.

Na koniec zauważyć trzeba piękną formę edytorską wydanej biografii Beliny. Twarda okładka, kredowy papier, rysunki i ozdobiaki z epoki. Wydawnictwo zadało sobie trud odnalezienia bogatego materiału fotograficznego obrazującego życie Beliny od jego najmłodszych lat przez wojnę, lata urzędowania aż po śmierć. Szczególnie interesujące są zdjęcia z krakowskiego pogrzebu Beliny – to wręcz fotograficzny reportaż z tego wydarzenia.

PAWEŁ STACHNIK

Piotr Hubiak, „Belina i jego ulani”, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003.

Kraków na starych widokówkach

Planty Dietlowskie



wszystkim dla budowy, w których chciano podkreślić ich monumentalny charakter, a więc banków, teatrów czy budynków rządowych. Co ciekawe, ówczesny dyrektor odbudowy zamku królewskiego na Wawelu został projektantem PKO nieco z przypadku, bowiem przeprowadzony w roku 1922 konkurs wygrał Jan Zawiejski. Niestety, śmierć tego wielce zasłużonego architekta we wrześniu te-

go samego roku sprawiła zapewne, że realizację powierzono właśnie Adolfowi Szyszko-Bohuszowi.

U progu XX stulecia na miejscu gmachu PKO stał drewniany budynek wykorzystywany na przedstawienia cyrkowe, a w roku 1906 przystosowano go na potrzeby projekcji kinematograficznych. Cyrk Edison – bo tak nazywano się to przedsiębiorstwo – mógł pomieścić ponad

pół tysiąca widzów i był pierwszym stałym kinem w Krakowie. O jego likwidacji – w roku 1912 – zdecydowały tak coraz bardziej rygorystyczne przepisy przeciwpożarowe, jak i konkurencja ze strony powstałych właśnie komfortowych i nowoczesnych kin „Wanda” i „Uciecha”.

W lewej części kadru widać fragment niezabudowanej jeszcze do końca ul. Wielopole. Budynki o numerach

17 i 17a stały tu dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku. Dzięki temu widać z kolei głębszą perspektywę tej ulicy z kamienicą oznaczoną nr. 14. Sąsiednie puste parcele (nr 16 i 18) zabudowano tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, w latach 1938 – 39. W prawej części kadru dostrzec można natomiast niezmienną do dziś, a utrwaloną jeszcze przed pierwszą wojną zabudowę Wielopola, ze zróżnicowanymi, nawiązującymi do modernizmu fasadami kamienic autorstwa Henryka Lamensdorfa (nr 24 i 26) oraz Aleksandra Biborskiego (nr 28).

Na pierwszym planie po-dziwiać można końcowy fragment Plant Dietlowskich odrestaurowanych właśnie po zniszczeniach wojennych, według projektu inspektora ogrodów miejskich Aleksandra Gauzeego. Za ich plany gmina miasta Krakowa otrzymała nagrodę na dorocznej wystawie ogrodniczej w Poznaniu. Chociaż prace ukończono praktycznie już w roku 1927, to uroczystość otwarcia przesunięto na dzień 3 maja 1928 roku i połączono z obchodami pięćdziesiątej rocznicy śmierci prezydenta Józefa Dietla. Pomimo systematycznego okrawania pasów zieleni na potrzeby rosnącego ruchu kołowego Planty Dietlowskie przetrwały w tym założeniu aż do roku 1971, kiedy to podjęto decyzję o poprowadzeniu ich środkami linii tramwajowej do budującego się mostu Grunwaldzkiego...

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Jaką przybiera postać diabeł? Wedle dziejów więtnastowiecznego autora Adama Amil-kara Kosińskiego, biesy wyglądają rozmaicie, na przykład: *Lapoński chodzą w mundurze szwedzkiego żołnierza. Na odwrót diabeł szwedzki ubiera się jak żołnierz sąsiedniej monarchii, jest bardzo porywczy, lubi gorące napoje i kobietami nie gardzi. Diabeł małopolski stroi się w kontusz i żupan, podobnie jak nasi ojcowie. Diabeł francuski podobny kubek w kubek do angielskiego gentlemiana, poważny i mrukiwy, lubi grog-portwein i rzadko bywa trzeźwy. Przeciwnie diabeł angielskiego ludu jest duszą i ciałem, kusi, chudy, śpiewający, skaczący, śmiejąc się porywa twą duszę do piekła, nisko ci się kłaniając, gubi. Diabeł Murzynów wreszcie jest biały, jak zwyczajnie każdy Europejczyk i ubiera się po staro holendersku, w długiej kapocie, w peruce z arabem i nosi szpadę u boku.*

W dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów czarty przybierały postacie kuso ubranych Niemców, bowiem jak powiadano *zakochał się jak diabeł w niemieckim stroju*. U Adama Mickiewicza („Pani Twardowska”) zjawia się diabeł w kostiumie istny Niemiec, sztuczka kusa. Toć w „Panu Tadeuszu” wspomina poeta o lokaju niemieckim na sławnej karciołce, którego widząc, chłopcy zabobonnie żegnali się, sądząc, że to diabeł po świecie jeździ w niemieckiej karecie. Jeszcze na początku XIX wieku profesor krakowskiego uniwersytetu Józef Schultes, ubrany z niemiecka, wędrując po lasach babiogórskich, brany był przez miejscowych górali za diabła. Żegnali się na jego widok znakiem krzyża świętego, z przerażeniem uciekając od rzekomego czarta. Niewątpliwie lud często uważał Niemców chodzących w „diabelskim stroju” za autentycznych diabłów. Nałożony polskiemu diablui niemiecki kostium wyraźnie podkreślał jego proveniencję wraz ze złem, które rzekomo przyszło z Niemiec.

Współczesny polski diabeł. Łagodny brat lata pilnujący pogruchotanej, strzaskanej piorunami starej wierzyby. Kryjący się przed światem po bagnach i błotach, świecący nocami, postrach spóźnionych wędrowców. Szlachcic Boruta, strzegący łęczycznych skarbów, sławiący ustrój minionej Rzeczypospolitej. Leśne diabluki i domowe skrzaty. Złe licha, „piwoszniaki”, sprowadzające podróżynych w podwoje zajazdów i knajp wszelakiej maści, spośród których prawie co druga Rzymem się zwala. Legenda Pana Twardowskiego i ludowa rzeźba traktująca diabła jak świętą kapliczkę. Z sentymentem i przyjaźnią. Aż korci, by go w domu postawić. Wreszcie diabeł zimowy, ten wieszany na świątecznej choince i wręczany na św. Mikołaja wraz ze złoconą różgą najbliższym. A potem czart występujący w szopce bożonarodzeniowej i jasełkach. To pełny arsenał współczesnych nam diabłów.

Ale zapomnieliśmy o czymś jeszcze? O polskim piekle, o którym przed laty pisał Paweł Jasienica: *Istnieje anegdota o zwiedzającym piekło turystce, który przy każdym kotle ze smółką oglądał diabła z widłami, spychającego z powrotem dusze uciekinierów we wrzącą topiel. Przy jednej tylko kadzi brakowało dozorczy. Nad jej krańcem stała ukazywały się i zaraz zniknęły głowy niedo-*

szłych zbiegów. Tutaj siedzą wyłącznie Polacy - wyjaśnił czart przewodnik. - Pilnować nie trzeba, bo każdego szczególnie rodacy sami za nogi na powrót ściągną. To wyjątek z książki o Annie Jagiellonce. A sens moralny anegdoty zdaje się ilustrować problem bezinteresownej zawiści, gdzie szewc zazdrości proboszczowi, że został prałatem. Zatem syndrom narodowego piekła ujawniający się szczególnie przy ostrej walce politycznej i w życiu społecznym. Polski diabeł - to *homo politicus*. To nasza nie-

Michał Rożek

Polskie piekło

Diabeł - demon w niemieckim stroju czy poczciwy brat lata?



Szatan kuszący Chrystusa. Rysunek z XVI w.

powaga, nasze niedorobienie, stała niedorośl, która każe mierzyć siły na zamiary, a nie odwrotnie, by potem chlubić się głębokimi ranami, które należy jeszcze rozdrapywać. To także - i to najczęściej - przekraczanie progu niekompetencji w poczuciu misji dziejowej, to zawołanie tak zwanych elit i gnuśność prostych ludzi. Kompleks Kordiana i chama. To Kordian pada zemdlony ze strachu przed Czynnem, a cham bierze się do rzeczy, o której nie ma zielonego pojęcia. Diabeł trzyma nas w szponach za kwaterę gorzalki, za zagraniczne szmugle, za szczytne hasła o wartościach... za zamianę dawnej czerwonej legitymacji na nową - tym razem - ortodoksyjną, dającą przepustkę na pielgrzymki

i nabożeństwa. Ten polski diabeł nie musi się męczyć i nie zbity ciekawie zaspokaja ambicje. Bo i po co. W egzaltacji wyznaje pogański katolicyzm, lubując się w ostentacji, jednakże nie postrzegając nauki moralnej Kościoła. Podobnie rzecz ma się z płytkim, leniwym racjonalizmem. On woli szarość umysłową, polskie „jakoś to będzie”, nijakość, bezruch i fanfaronadę, w której przeciętnicy wzajemnie się komplementują przymiotnikami znakomity. To właśnie groteska - polskie piekło nija-

chwałach - w pole absurdu, chytry i tajemniczy, jeśli sprawuje narodowy rząd dusz. W tym dziele obłudny i zakłaman, bo duszyczki uwierzą w pełne frazesów słowa płynące z ust przewodników ludzkiego stada. Czart raz wypuszczony z butelki, jak zły dzin, działa już na własną rękę. A dymy z kadzideł unoszą się nad polskim piekłem, zaciemniając horyzont przyszłości. Jesteśmy klientelą diabła, pofuflę klepaną po ramieniu. A człowiek prowadzi - tak czy inaczej - z diabłem ludyczną

w tej właśnie mierze głupota są konstruktywnymi cechami mentalności polskiej we współczesnym mu pokoleniu: *Jeśli jadę z rodakiem i powiem, że jestem inżynierem, to się krzywo uśmiechnie wewnętrznie: Pewnie po prostu jakiś technik budowlany. Jeśli powiem, że jestem literatem, pomyśli, że ma do czynienia z reporterzyną, doktor będzie u niego lapiduchem (...), policjant - glina, wydawca - wydławca, nakładca - nakradca, ksiądz - klech, weterynarz - konowalek, aptekarz - pigularz, pisarz - gryziopiórkiem, dziennikarz - skrybka, a kucharka - garkottukiem. Człowiek wesół w jego pojęciu wygłupia się, człowiek smutny - pozuje, człowiek energiczny to karierowicz, indywidualność - to reklamiarz, człowiek myślący samodzielnie - strugający wariata, wierzący - to świętoszek, a niewierzący - to bolszewik, przedsiębiorczy - to taki, który pcha się, a wstrzemięźliwy - to kretyn. Wytworzyliśmy bogate słownictwo pogardliwych słów. Trudno z takim bagażem powszechnej zgryźliwości i braku zaufania poczynać pracę. (...) Zawiść bezinteresowna grasuje w Polsce jak mucha tse-tse (...). Jak się to dzieje, że rodacy krzywo się uśmiechają na powodzenie bliźnich? To mało powiedzieć - krzywo się uśmiechają: ścigają to powodzenie zjadale, jakby oświadczenie nim byli obrażeni. (...) Jeśli krzywo uśmiechną się porucznicy, że jeden z nich został kapitanem, to rozumiem. Ale czemu stukają młotkiem w żelówkę szewc wykrzywia się z lekceważeniem, z obrazą osobistą niemal i poczuciem krzywdy, kiedy się dowie, że kanonik został prałatem, chociaż ten szewc nigdy na prałata nie celował? Skąd ta bezinteresowna zawiść u tego szewca? (...) W każdym Polaku - pisze Wańkowicz z Kundlitz - głęboko tkwi nieuczynność i wrogość do drugiego człowieka.*

Henryk Sienkiewicz tę polską zawiść, owo narodowe piekielko, nazwał *platoniczną zazdrością*. Wystarczyło jednak tej bezinteresownej zawiści, aby wypłoszyć ze scen polskich Modrzejewską i starczyło jej, aby Paderewskiemu na zawsze obrzydzić występ w Polsce.

Najwidoczniej owa specyficzna cecha bezinteresownej zawiści jest dla wielu Polaków nadrzędną postawą, przy pełnym braku społecznej wyobraźni, za to przy równie pełnym i aroganckim przez masę intelektualnych prymitywizmów. Jasne jest zatem, że w polskim piekle - znanym od dawien dawna - jedyną nadzieją na zło jest człowiek w takim otoczeniu, gdzie życie podporządkowane jest jałowemu utarczkom małych wielkości. Takiego kotła diabli nie muszą pilnować, bowiem lepszego od innych zawsze się ściągnie.

W każdym z nas tkwi czart, wieczny oponent wobec dobra, nawet tego drobnego, codziennego. Ustupując własnym zachciankom i kaprysom, lekceważeniu dobra innych, nie przestrzegając zasady postępowania tak wobec innych, jak byś chciał, by inni wobec ciebie postępowali, akceptujemy zło, stając się zwoleńnikami czartowskiej mocy. Przed wielu laty krakowski satyryk, Jan Izidor Sztaudynger, w jednej z frazsek pouczał:

Czy Pan Bóg stworzył nas, czy czart,

Widzę, że to był kiepski żart.



Marginalia

Światło

Możecie wierzyć, możecie nie wierzyć, ale jestem tak stary, że pamiętam czasy, w których po domach płonęły jeszcze naftowe lampy, a wieczorem wychodziło się na pole ze stojącą lampą - ze szkiełkiem zabezpieczonym drucianą osłoną, z kablukiem do noszenia.

Oczywiście w miastach i miasteczkach jasno świeciły żarówki, ale tuż po wojnie wieś żyła w migotliwym świetle naftowych lamp, w ich charakterystycznym zapachu. Kiedy pociąg (wieczorem każdy konduktor nosił na piersiach kanciąstą, karbidową lampkę) wyjechało się z Krakowa, kiedy minęło się Tarnów, wkraczało się do krainy, w której - jak przed wiekami - prąd elektryczny był czymś absolutnie nieznanym.

Naftowe lampy - łakome, wymagające nieustannej troski, czyszczenia szkiełka, przycinania zwęglonego knota - miały swój urok. Przede wszystkim skupiały wokół siebie ludzi. Ich światło, drżące i matowe, nie docierało do kątów, w których krył się mrok i tajemnica. Aby pławić się w naftowej jasności, trzeba było zasiąść przy stole, ramię w ramię. Przy naftowych lampach snuto opowieści, które trudno wyobrazić sobie opowiedziane w jaskrawym, elektrycznym świetle. A może było inaczej - może po prostu zwyczajnemu wieczornemu bajaniu naftowe lampy dodawały tajemniczości?

Lampy „filowały”, a ich migotliwe światło pachniało - niepowtarzalnie, naftowo, wieczorowo. Dorosli zapalali nad nimi papierosy - rzecz niebywała, nieomal cud, bo oto nagle papieros, umieszczony kilkanaście centymetrów nad płomieniem, zaczynał się rozżarzać. Mówiąc najkrócej - chociaż były mniej wygodne niż żarówki, miały nad nimi przewagę - taką, jako dylizans posiadał nad pociągami, pociąg nad samochodem. Tajemniczości, odrobiny romantyzmu.

W czasie wakacji, ale także w mieście, przez cały rok, obowiązkowo trzeba było mieć elektryczne latarki. Dorosli nosili je wieczorami, bo wyboiste ulice często były źle oświetlone, ale dla nas, chłopaków, latarka stanowiła nie tylko przedmiot, który chroni przed wpadnięciem do kałuży. Była niezbędna - jak szczyrtek, jak pudełko zakazanych zapalek, jak kawałek sznurka nie wiadomo po co noszony w kieszeni. Po prostu latarkę należało mieć. I to koniecznie z kolorowymi szybkami, czerwona i zielona, które zmieniało się, przesuwał małą kółką dźwignię. Znowu nikt nie wiedział, czemu ma służyć ta latarkowa czerwień i zieleń, ale wszyscy byli przekonani, że zwyczajna latarka nawet nie umywa się do kolorowej...

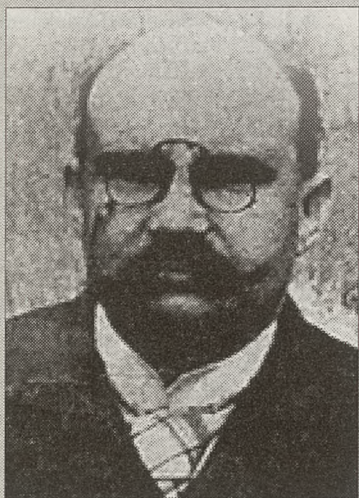
Jednak szczytem marzeń była latarka na dynamo, uruchamiana nieustannym naciśnięciem dźwigni. Takie latarki mieli tylko bileterzy w kinach, i to nie wszyscy. Były nieosiągalne niczym prawdziwy indiański tomahawk, były marzeniem...

AMK



W dziennikach krakowskich pojawiały się w roku 1906 ogłoszenia o otwarciu przy ul. Mikołajskiej 11 „wielkiego instytutu handlowego” i „szkoły buchalterii oraz wszystkich języków nowożytnych”. Kurs niższy dla osób nie jeszcze nie umiejących wymagał opłaty miesięcznej 100 koron, wyższy dla przygotowanych już w zawodzie handlowym – 80 koron na miesiąc. Lokal instytutu składał się z pokoju kawalerskiego, w którym znajdowały się: stół kuchenny (pożyczony od sąsiadki), kilkanaście stołków białych (zakupionych na Groblach), a poza tym zaopatrzony był... w kil-

Wyższa szkoła kantu



„Dyrektor” Lassow vel Ligocki

ka arkuszy papieru i kawałek kredy za 6 centów.

Na skutek zręcznej reklamy do instytutu zgłosiło się grono uczniów i uczennic i zapisano się na kursy buchalterii oraz języków: angielskiego, francuskiego, włoskiego, niemieckiego, rosyjskiego i esperanto. Instytut miał prowadzić i w nim wykładać przedmioty powyższe mężczyzna 40-letni, rodem z Poznania, dopiero przed 2 miesiącami do Krakowa przybyły, który podawał się za Kazimierza Lassowa.

Grono słuchaczy uściwiwszy z góry opłatę pragnęło korzystać z nauki. Tymczasem albo nie zastało się pana dyrektora na miejscu, albo też odkładał on lekcje na później, tłumacząc, że czeka na więcej uczniów. Ale kiedy wreszcie przyparto do muru zaczął wykłady, spsstrzeżono, że dyrektor – profesor ma o przedmiotach wykładanych mniejsze pojęcie niżli jego słuchacze. W ogóle sposób „nauczania” i urządzanie „zakładu szkolnego” zaczęły budzić podejrzenia, więc rychło wiadomości o tym dziwnym instytucie handlowym doszły do wiedzy policji. Komisarz Krupiński zajął się wysłaniem sprawy, co przyszło nie trudno i fałszywy dyrektor szkoły znalazł się niebawem „pod telegrafem”. Ów Lassow nazywa się właściwie Ligocki i z Poznania zbiegł przed karą więzienia za oszustwa; a już we Wrocławiu przedtem odsiedział rok w więzieniu za fałszerstwo dokumentów. Z zawodu ma być ponoć technikiem, o buchalterii nie miał zielonego pojęcia, a prócz polskiego i niemieckiego, innymi językami nie władał. Sądy i policja różnych miast pruskich poszukiwały go z powodu wielu rozmaitych przestępstw i oszustw. W jego krakowskim mieszkaniu znaleziono różne peruki siwe, co wskazuje, że, podobnie jak nazwisko, zmieniał często i fizjognomię w celach oszukańczych.

Kryminalna kronika Krakowa

Zbrodnia na Krzemionkach



Fragment sali sądowej podczas procesu o zabójstwo Józefy Doktorowej. Na pierwszym planie od lewej: stolarz Michał Doktor, jego kochanka Maria Zakrzewska; pomiędzy strażnikami więziennymi Maria Stachurska; szewc Ignacy Wąż. Na drugim planie, od lewej: prokurator dr Tokarz, obrońcy dr Przeworski i dr Lewicki.

Cudze ganicie, swego nie znacie... Uderzona trafnością tego porzekadła redakcja „Pejzażu kryminalnego” postanawia z nowym rokiem, raz w miesiącu, wydanie tej rubryki poświęcić wyłącznie występkom, zbrodniom i sprawom policyjno-sądowym, których widownia, na przestrzeni minionych stuleci, było nasze miasto i jego najbliższe okolice. Po co szukać – dla ostrzeżenia PT Publiczności przed zgubnymi skutkami zejścia z drogi cnoty – przykładów w odległych krajach i epokach, skoro i Kraków ma podobne w swej wielowiekowej historii ciemne karty. Być może spisane na nich historie nie dorównują wielkim, głośnym w całym świecie aferom kryminalnym – nie grasował wszak po Krakowie Kuba Rozpruwacz, nie uwodził jego obywateli monsieur Landriu, a pokątnemu handlowi spirytualiami nie patronował Al Capone. Ale ułomność ludzkiej natury można studiować – i dociekać jej źródeł – także na przykładach znacznie skromniejszych, przy okazji bogacąc też swoją wiedzę o realiach codziennego życia dawnych krakowian, naszych pradziadków, faktami, których nie znajdziemy w podręcznikach historii i przewodnikach. Ten nikiły odbłask zwyczajnej codzienności, nie upiększonej, nie zmitologizowanej, znajdziemy w lakonicznych, zwięzłych, ale jakże bogatych w treść i konkret urzędowych zapisach policyjnych i sądowych protokołach, notatkach i sprawozdaniach prasowych. Spróbujmy je odkurzyć, z ich pomocą przywołać stary Kraków i jego mieszkańców, występkę i afery, które ich bulwersowały, o których plotkowano w maglu i w kawiarniach, którymi poruszona była ulica i salony.

Czy, pomimo ich nieraz banalności i prozaiczności, warto je przypominać? Sądzimy, że tak, może nawet właśnie dlatego. Bo płynie z nich choćby ta jedna nauka, iż czasy w których przyszło nam żyć, wcale nie są takie złe, dawniej też różnie bywało, jeśli nawet nie gorzej, to z pewnością nie lepiej. Pocięcha to niewielka, zgoda, ale cóż, tak ten świat stworzony jest...

Ranikiem, 28 maja 1902 r., na skałach Krzemionek, obok fortu św. Benedykta, znaleziono martwe ciało kobiety, obywatelki miasta Podgórze Józefy Doktorowej. Badanie lekarzy wykazało, że Doktorowa w stanie opilstwa została uduszona tasemką albo pocięciem. W przeprowadzonym śledztwie na podstawie poszlak o dokonanie zbrodni na osobie Doktorowej oskarżono niejaką Zakrzewską. Mężowi denatki, Michałowi Doktorowi, i drugiej kobiecie, niejakiej Stachurskiej, postawiono zarzut namawiania do zbrodni i udzielania pomocy w jej spełnieniu.

Michał Doktor, starszy już mężczyzna, stolarz kolejowy, zamieszkały w Podgórzu, mimo że miał żonę, Józefę, z którą żył od lat dwudziestu, utrzymywał stosunki miłosne z 36-letnią Marią Stachurską, mieszkającą z niejakim Zemlą, oraz z 22-letnią służącą Marią Zakrzewską, którą żona Dotor na mieszkanie do siebie przyjeżdżała. Stachurska zaś oprócz Zemły i Doktora była kochanką także niejakiego Ignacego Węży, szewca, zamieszkałego na Zwierzyńcu, lecz z trzech swoich amantów najbardziej ceniła dobrze uposażonego materialnie Doktora, za którego, po śmierci jego stale chorej żony, pragnęła wyjść za mąż. Taki sam zamiar matrymonialny żywiła względem Doktora Zakrzewska, dlatego obie te rozpustne kobiety znienawidziły Doktorową, którą wszelkimi sposobami zniesławiały i oczerniały przed mężem.

Podczas pierwszej rozprawy w roku 1902, Zakrzewska, która się w śledztwie przyznała do zbrodni, oświadczając, że zadusiła Doktorową na jej życzenie, cofnęła swoje przyznanie, twierdząc, że Doktorowej ani sama nie zadusiła, ani nie wie, kto ten czyn popełnił. Również Doktor stanowczo zaprzeczał winie. Werdykt przysięgłych był jednomyślny; Zakrzewska i Doktor zostali skazani, natomiast Stachurską uwolniono z braku dostatecznych dowodów winy. Cztery lata po tym wyroku śledztwo wznowiono, ponieważ odkryto, iż owej krytycznej nocy, gdy spełniono morderstwo, Ignacy Wąż, kochanek Stachurskiej, towarzyszył Zakrzewskiej i Doktorowej na Krzemionki. Pewne zeznania w tym kierunku poczyniła Zakrzewska już w więzieniu, odsiadując 18-letni wyrok. Wznowione śledztwo wykryło również, że Wąż nazajutrz otrzymał od Stachurskiej 30 koron, mimo iż był jej już dłużny 140 koron, które od niej w swoim czasie pożyczył, a nie zwrócił. Nadto, gdy wskutek zeznań Zakrzewskiej wznowiono śledztwo, tak Wąż, jak i Stachurska sposobili się do wyjazdu do Ameryki, co zostało im poczytane jako chęć ucieczki. Śledczy zakładali, że ten sam motyw, co Zakrzewska w usunięciu Doktorowej, miała Stachurska, i ona bowiem chciała wydać się za Doktora, któremu znane były podwójne zabiegi o jego osobę, podczas gdy żadna z dwóch kobiet, ubiegających się o niego, nie wiedziała, że jest rywalką drugiej. Tym się tłumaczy, że Doktor mógł

nasadzić do morderstwa Zakrzewską, Stachurska mogła z kolei nakłonić do tego Węży, w porozumieniu z Doktorem. Istna erotyczno-kryminalna grupa Laokoona.

W każdym razie wyniki wznowionego po 4 latach śledztwa dały dostateczny powód prokuraturii państwa do wystąpienia z oskarżeniem Ignacego Węży o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, zaś przeciw Marii Stachurskiej o zbrodnię współwiny w tym morderstwie. Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego Raczyński, oskarżenie wnosili zastępca prokuratora dr Tokarz, obwinionych bronili: mecenas Wł. Lewicki (Stachurską) i mecenas Przeworski (Węży). Jako lekarze rzeczoznawcy zasiadli: prof. Wachholz i dr Jankowski. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Ignacego Węży, średniego wzrostu, o twarzy łagodnej, z dużym rudym wąsem; zapytany, czy przyznaje się do winy, zaprzeczył. Stachurską znał, gdy była służącą i później, gdy mieszkała z Zemlą w Podgórzu, chodził do niej, odnosząc zamówioną robotę. Raz pożyczył od Zemły 100 koron, które jednak zwrócił, od Stachurskiej także pożyczył większą kwotę, lecz do dzisiaj pieniędzy tych nie mógł zwrócić. Zakrzewskiej nie znał nigdy. 27 maja 1902, a więc przed ową krytyczną nocą, gdy zamordowano Doktorową, był u Zemły z prośbą o prolongatę weksla, stamtąd wyszedł o wpół do 5 po południu, Stachurskiej wtedy u Zemły nie było. Wróciwszy do domu wieczorem, położył się spać i całą noc przespał, nie wychodząc nigdzie z mieszkania. O zbrodni dowiedział się nazajutrz. Przyznał, że znaleziono u niego prospekt firmy, trudniącej się ułatwianiem podróży do Ameryki, ale emigrować nigdy nie zamyślał.

Stachurska – wysoka, sucha, o ostrych rysach twarzy – do winy także się nie poczuwała. W szczegółowych zeznaniach oskarżona opowiadała o swoim stosunku do Zemły, z którym stale przez lat 16 mieszkała, mając z nim sześcioro dzieci, i do Doktora, którego miała za kawalera i który obiecał się z nią ożenić, czym skłonił ją do miłosnych stosunków. Gdy się jednak dowiedziała, że Doktor jest żonaty, sama skłonić miała go ponoć do powrotu do żony, z którą od kilku lat żył w separacji. Przyznała, że przez rok bawiła w Ameryce, skąd pisała miłosne listy do Doktora, ale nie wiedzieć czemu na adres Węży.

Przewodniczący przystąpił wśród natężonej uwagi liczne audytorium do przesłuchania najważniejszego w tej

sprawie świadka, Marii Zakrzewskiej, sprowadzonej ze Lwowa na rozprawę z zakładu karnego u byrigidek. Już po wyroku, w więzieniu, oskarżyła o spełnienie zbrodni Ignacego Węży i teraz podczas kolejnej rozprawy miała mu to w oczy powtórzyć. Jednak słuchana te raz jako świadek, stanowczo oświadczyła, że Węży obwiniała mylnie, tylko dlatego, bo jej obiecano wolność za wydanie sprawcy zbrodni. Na wszelkie zapytania przewodniczącego, członków trybunału, prokuratora i przysięgłych, ponownie zaprzeczyła winie tak swojej jak Węży, oświadczając, że nic o morderstwie nie wie. Wieczór 27 maja szła z Doktorową i jakimś obcym mężczyzną na Krzemionki. W drodze pili i Doktorowa się upiła, przed dojściem na Krzemionki ów obcy mężczyzna się „odczepił” od nich, ona sama także została Doktorową na drodze i odeszła. Kto popełnił morderstwo, nie wie.

Zeznający jako świadek Michał Doktor w ubraniu więziennym, wysoki, chudy, o twarzy przynębionej, opowiadał o swoim poznanu ze Stachurską i Zakrzewską. Z żoną swoją, z którą żył kilka lat w rozłączeniu, a którą później sprowadził do siebie, żył miłą zgodzie. Stachurskiej nie kochał ani miłosnych stosunków z nią nie utrzymywał. W szczegółowych odpowiedziach na pytania stanowczo zaklinał się, iż jest niewinny i że żadnego udziału w zamordowaniu żony nie brał.

Żaden z następnych przesłuchanych świadków nie zeznał nic takiego, co by jakiegokolwiek światła mogło rzucić na tę tajemniczą sprawę, a przebieg całego procesu, niestety, nie rozjaśnił sprawy. Po ukończeniu postępowania dowodowego trybunał przedłożył sędziom przysięgłym dwa pytania: 1) Czy Ignacy Wąż winien jest, że z namowy i porady Marii Stachurskiej w podstępny sposób tak działał, iż śmierć Doktorowej spowodował; 2) czy Maria Stachurska winna jest, że poradą i namową Węży do czynu tego zbrodnicy nasadziła?

Po świetnych mowach obu obrońców, dra Lewickiego i dra Przeworskiego, przysięgli udali się na naradę, po czym jednogłośnie wydali werdykt zaprzeczający obu pytaniom. Wobec tego trybunał uwolnił Węży i Stachurską od winy i kary. Oboje zostali wypuszczeni na wolność. Co wydarzyło się 100 lat temu w majową noc na podgórskich Krzemionkach, pozostanie zapewne już na zawsze tajemnicą.

Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ

Zawsze żyli wśród nas. Nie wyróżniając się na pozór niczym szczególnym. Mieli różne profesje, społeczny status, rodzinne powiązania. Rozmaicie też układały się ich losy. Niekoniecznie wykorzystywali na co dzień wrodzony „dar” – ponadprzeciętną intuicję, leczniczą siłę, przebliski jasnowidzenia, umiejętność tłumaczenia snów. Ale gdy zaszła potrzeba, dzieli-

Bogna Wernichowska

Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Był dekoratorem, konserwował obrazy, tworzył freski. Jako sternik morski żeglował nieomal po wszystkich morzach świata. Trasa jednej z podróży zawiodła go do Trondheim – dawnej stolicy Norwegii. Tam inżynier imieniem Thorbjorn, pomimo technicznej profesji miłośnik historii Skandynawii i dawnych obyczajów, pokazał polskiemu żeglarzowi runy i opowiedział o znaczeniu tych pradawnych

Czasem Krzysztof sporządza runy – talizmany wspierające czyjeś życiowe powodzenie, chroniące przed złymi wpływami, wzmacniające zdrowie. Przeznacza je dla konkretnej osoby i podobno te runiczne amulety rzeczywiście działają. Ich właściciele twierdzą, że osiągnęli to, co zamierzali, a wszystko wokół zmieniło się na lepsze.

Kilka razy do roku Krzysztof odprawia w swym górskim do-

czas II wojny światowej niejedną z „Jędrusiów” zawdzięczał jej medycznym zabiegom zdrowiu lub życie. Ania od najmłodszych lat odznaczała się dużą intuicją czy wręcz medialnością. Miewała osobiwe, sprawdzające się sny, widywała zjawy tych osób z rodziny, które właśnie żegnały się z tym światem. Spośród trójki rodzeństwa była tą, która przywiązywała największą wagę do starych, świątecznych tradycji. U progu no-

w przewidywaniu dalszych z nimi relacji. Wielu prosi ją o radę – czy można zaufać komuś, jako partnerowi, przyjacielowi, współpracownikowi... Nie narzuca jednak swego zdania, uważając, że nawet w przypadku negatywnej odpowiedzi każdy powinien podjąć decyzję sam.

Intuicję uważa za cenny dar losu, chociaż nie zawsze łatwy do udźwignięcia, ale nie wyrzekłaby się tej mocy, bo życie

Gość

– wyjątkowy

Wojtek ma wąski pysk, porośnięty ryżą, rzadko goloną, szczecinę i chyte oczy: ruchliwe, niespokojne, ani na moment nie zatrzymujące się na żadnym punkcie.

Wojtek jest bazarzem – ale takim bazarzem, w którego opowieści nie sposób nie wierzyć. Zwłaszcza tu, na wsi, gdzie o rozrywkę równie trudno jak o stringi z koniakowskiej koronki u miejscowych gospodyń. Człowiek, jak mu nudno, jak nie ma się za co złapać, jest podatniejszy na czar opowieści – zwłaszcza z posmakiem niesamowitości, z powiewem wielkiego świata.

No bo jak na przykład nie wierzyć, że Wojtka szwagra kuzyn – w mieście mieszka, w prawdziwym: z uniwersyte-tem i biskupem ordynariuszem – lekko tylko przechodzoną merolę kupił po cenie połówki poloneza? Wojtka szwagra ludzie znają, że ma kuzyna – też wiedzą; podstawa jest więc w porządku. I ciąg dalszy także z sensem: za merolę wołali tak taniutko bo właściciel, reemigrant z Rajchu, padł w niej na serce. Miesiąc chłopina stył w garażu, zanim go znaleźli. Autko nieruszone, zdrowe; tylko trupim smrodem tak przesiąknięte, że na giełde nie szło z nim jechać. Okazja.

A Wojtka szwagra kuzyn kupił. I co? Wymontował fotele, zdarł tapicerki do gołych blach, wszystko spalił, a potem u takich, co na Zachód jeżdżą, zamówił nowe – i jeździ autem jak malowanie. Za połówkę poloneza!

Takich opowieści Wojtek ma całą furę. Osobiście na przykład widział, wtenczas, gdy przy wojsku służył, jak milicja zatrzymywała ekipę z czarnej wołgi, jeżdżącą po Polsce i porywającą ludzi w celu pobrania krwi na eksport pokątny. Wojtek widział, bo go nawet do pomocy zawezwali ci milicjanci, jak sobie z wampirami nie dawali rady. I tu też wszystko się zgadza: służył przy wojsku za Gierka, jak ta sprawa z wołgą ucichła.

Wojtkowi nie wierzyć nie można, bo wszystko, co stula, rzetelnie uzasadnia – a potem jeszcze przypomina nieodzowne, że cudów na świecie nie ma. No, chyba żeby były... Bo on tak trochę to pewnie jednak w cuda wierzy – ale i tutaj ma podstawy. Nie znajdzie ani we wsi, ani w gminie, ani pewnie w całym powiecie drugiego takiego szpeca od leczenia ziołami. Na wszystko znajdzie mieszanek. Kiedyś radził, co, gdzie i kiedy szukać, ale gdy ludzie szli na łatwiznę, kupowali gotowe suszki w herbapolu, ześlił się – i teraz sam przyrządza.

Zbiera te zioła, suszy, kruszy, nastawia; potem zalewa spirytusem i czeka, aż się przegryzą. Doktor z niego fachowy, nie zaleca kropelek, ale każe łać równo, po pół szklanki. Nikt sobie na tym leczeniu nie krzywdy; leki robią robotę. No, chyba że nie; no to wtedy się jedzie do ośrodka, bez urazy, bo każdy wie, że jeszcze się taki doktor nie narodził, żeby każdej chorobie dogodził.

Wojtek jest gościem; wszyscy tak mówią. Jest gościem, bo jest jakiś taki bardziej pański niż cała wieś do kupy wzięta. Taki wyjątkowy. No i dobry na te wszystkie dni i wieczory, kiedy od nudy aż brzuch boli.

(DELL)

Czary – mary

Płonęły świece, pachniał zaprawiony korzeniami jabłecznik i potrawy sporządzone na wzór tych, jakie tego wieczora stawiano na stołach w Skandynawii, gdzie niegdyś druidzi odprawiali swoje rytuały

li się swą mocą. Stąd uchodzili za ludzi dobrej rady, przenikliwych, mądrych życiowo. Ale niekiedy uważano ich też za osobników niebezpiecznych, z którymi warto żyć w zgodzie, gdyż mogą zaszkodzić. W przeszłości – takie mniemanie nie raz było podstawą oskarżeń o magiczne praktyki, rzucanie uroków, czary. Niejeden posiadacz daru trafił w końcu na stos...

Kiedy okoliczności życiowe skłaniają wybranych do ujawniania swych paranormalnych właściwości, nieraz zostają profesjonalnymi wróżbitami, specjalistami naturalnej medycyny, bioenergoterapeutami, radiestetami. „Dar” z reguły pomaga też w niektórych profesjach nie mających nic wspólnego z ezoteryką. Amerykański psycholog Jeffrey Williams, prof. Uniwersytetu w Wirginii, od lat testujący ludzi o paranormalnych zdolnościach, twierdzi, że lekarze, pedagodzy, psychoterapeuci, ale także doradcy prawni, finansowi i giełdowi, jeśli mają owe szczególne cechy, znacznie lepiej niż inni radzą sobie w pracy i osiągają sukcesy zawodowe mniejszym kosztem. Podobno statystycznie jedna osoba na ok. 10 000 wykazuje uzdolnienia tego rodzaju. Niekiedy w różny sposób czyni z nich użytek.

Anna, Teresa i Krzysztof są w różnym wieku, mają też za sobą odmienne życiowe drogi. Podkreślają jednak w rozmowach, że ich życiem kieruje „dar”.

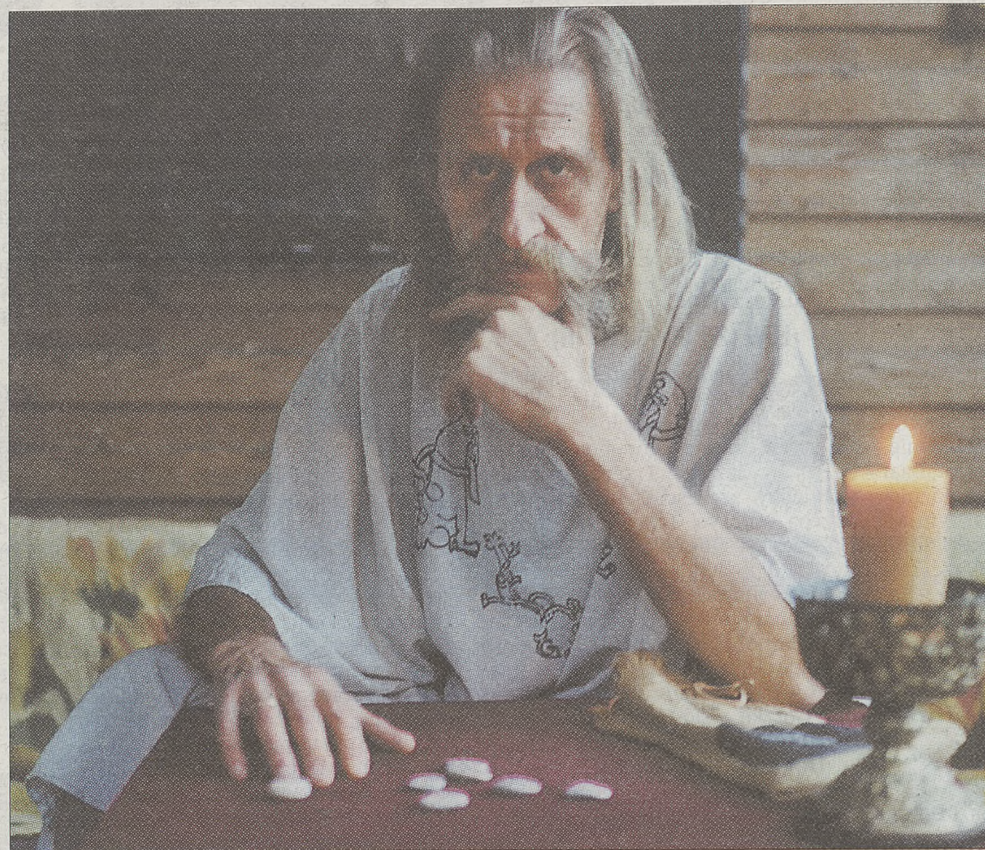
Druid z Podbeskidzia

Mieszka w pięknej okolicy, w starym domu „Pod Sośniną”, nazwanym tak od rozłożystych sosen rosnących w ogrodzie. Secesyjną, drewnianą willę wybudował prawie przed 100 laty jego dziadek ze strony matki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Jan Bystrzycki.

Krzysztof, kiedy tu się wprowadzał, niewiele zmienił w urządzeniu pokoi. Te same meble z ciemnego drewna, szafy pełne książek, zdjęcia w stylowych ramkach. Kolekcja lunet i mikroskopów, których mosiężne części poleruje czasem do połysku, a w nocy, kiedy astronomiczny almanach zapowiada ciekawe kosmiczne zjawiska, obserwuje niebo z ganku lub z ogrodu.

Przykryty starą aksamitną serwetą stół to miejsce, gdzie Krzysztof Korczyński rozkłada runy. Te prastare znaki będące zarówno pismem, jak i symbolami wróżebnymi towarzyszą mu od dwudziestu kilku lat.

Życiorys ma barwny i niezwykły. Studiował psychologię, później malarstwo na ASP w pracowni sławnej artystki



Krzysztof Korczyński – druid z Podbeskidzia

Fot. Witold Górka

ideogramów i ich mocy. Krzysztof początkowo był nastawiony sceptycznie, ale zaczął szukać wszelkich książek mówiących o piśmieniu runicznym.

Pierwsze runy – jakimi posługuje się do dziś – zrobił sam, co jest uświęconym tradycją wymogiem. Wyszukał 25 niezbyt dużych, owalnego kształtu, wygładzonych przez wodę kamyków i nakreślił na ich powierzchni runiczne znaki. Kiedy nie mało wiedział już o mocy i zastosowaniu run, sięgnął po nie, aby spróbować poszukać rozwiązania rozmaitych problemów, które go wówczas nurtowały. Nie był pewien, czy otrzyma jakąkolwiek odpowiedź, tak jak celtyccy druidzi i skandynawscy kapłani. Ale odtąd runy są wciąż obecne w jego życiu. Często medytuje z runicznymi kamieniami rozłożonymi przed sobą. Ten rytuał odpręża, wycisza, rozjaśnia umysł, dodaje też fizycznej i psychicznej energii.

Kiedy ktoś prosi go o radę uzyskaną za pomocą runicznych układów, ma wrażenie, że powtarza słowa podsuwane mu przez niewidzialną, beczelęsną mądrą siłę. A ci, którzy go słuchają, mówią potem, że czuli jakby otwierały się przed nimi drogi działania, zniknęły lęki, psychiczne bariery, wewnętrzne opory, że życie ich zaczęło się zmieniać w dobrym kierunku – problemy znikały, trudne sprawy się wyjaśniały, dobre szanse zaczęły się pojawiać.

mu runiczne rytuały. Zwykle czyni to w dni pradawnych świąt obchodzonych przez Skandynawów i Celtów. Ostatnio 22 grudnia wieczorem w chwili zimowego przesilenia zapalił kłódę symbolizującą powrót światła i słońca, ułożył też runiczny krąg prosząc – tak jak czynili to druidzi – wszystkie dobre moce, aby ochraniały jego dom, mieszkańców i domowe zwierzęta przed złymi wpływami. Również przybywszów wchodzących pod dach willi „Pod Sośniną” – w dobrych zamiarach.

Płonęły świece, pachniał zaprawiony korzeniami jabłecznik i potrawy sporządzone na wzór tych, jakie tego wieczora stawiano na stołach w Skandynawii, Wielkiej Brytanii, północnej Francji, wszędzie tam, gdzie niegdyś druidzi odprawiali swoje rytuały.

Muzyka i chiromancja

Anna Żeber, z wykształcenia inżynier, z zawodu śpiewaczka prowadząca również agencję artystyczną, pochodzi z wielce interesującej rodziny. Przodkami jej byli zarówno Polacy z Odessy, jak i mieszkańcy Gór Świętokrzyskich. Chociaż wyrosła w domu pary inżynierów, była to siedziba na swój sposób niezwykła – gdzie wiele tradycji i zwyczajów przeniesionych zostało wprost spod kieleckiej wsi. Dziadkowie ze strony matki mieszkali w leśniczówce, na skraju jodłowej puszczy. Babka Genowefa знаła się na ziołach, leczyla ludzi i zwierzęta, a pod-

wego roku razem z babcią cichaczem podrzucały na progi domów sąsiadów garście drobnych monet, aby w noworoczny poranek mieszkańcy otworzywszy drzwi znaleźli kilka grosików na dostatek i szczęście w nowym roku.

W świąteczne wieczory zapalała kilka świec umieszczonych na cynowym półmisku i razem z babką Genowefą obserwowala, jak topnieją i z migotania płomieni przewidywały przyszłe wydarzenia, jakie nastąpić powinny w nadchodzącym roku. Ciekawe, że ich prognozy często się sprawdzały. Do dzisiaj zachowała też stary, domowy obyczaj palenia w płomieniach świec karteczek, na których wypisuje się wszystko, czego chciałoby się pozbyć ze swojego życia.

Już jako dziecko lubiła patrzeć na dłonie ludzi, z którymi stykała się przy różnych okazjach. Nieważna była dla niej powierzchowność, ale właśnie kształt rąk. Jedne pociągały ją i budziły zaufanie, inne odwrotnie. Również tembr głosu zawsze przyciągał lub odpychał.

Wiele lat potem zetknęła się z chiromancją. Jednakże twierdzi, że mowę dłoni odbiera raczej za pomocą intuicji niż kierowania się wskazówkami zawartymi w podręcznikach. A wibracje głosów ludzi również mogą jej wiele powiedzieć, w czym oprócz intuicji pomaga Annie muzyczny słuch. Rzadko się myli w ocenie ludzi, jak również

z darem – chwilami trudne – jest bogatsze.

W kręgu przyjaciół

Teresa Kawiak od czasu wcześniej zawartego małżeństwa mieszka w Krakowie. Tu przyszło na świat jej pięcioro – dziś już w większości dorosłych – dzieci, tutaj zdobyła wielu przyjaciół, poznała interesujących ludzi, przeżyła dobre i ciężkie chwile. Kiedy wspomina minione lata, uważa, że „dar” miała od zawsze, chociaż w przeszłości zbyt wiele czasu zabierało jej codzienne życie i rodzinne obowiązki, aby mogła rozwijać go i dopuszczać do głosu.

10 lat temu w jej życiu i rodzinie pojawiły się trudne problemy. Dorastające dzieci wymagały innych starań i metod wychowawczych – niż we wczesnym dzieciństwie. Wtedy zaczęła dużo czytać nie tylko książek z dziedziny psychologii i pedagogiki, ale również poświęconych intuicji, rozwoju wyższej świadomości, medytacji. Czasem odnosiła wrażenie, że skądś o tym wszystkim wiedziała od zawsze, tak jakby przypominała sobie wiedzę od dawna sobie znaną. To wszystko zbliżyło ją do ludzi o podobnych zainteresowaniach. Jak również do osób szukających wsparcia i duchowej pomocy. Na początku nie miała odwagi brać na siebie ciężaru rozwiązywania cudzych problemów, ale wkrótce okazało się, że czyni to – gdyż inaczej być nie może.

I tak z roku na rok coraz bardziej zaczęła się zajmować pracą duchową z innymi ludźmi. Nie starając się o to, stała się doradcą w partnerskich i rodzinnych sprawach, pomocną w istniejących nieraz od lat trudnych problemach, wzajemnych urazach i konfliktach. Przychodzą do niej znajomi i znajomi znajomych. Teresa zapala kadzidełko, częstuje ziołową herbatą i domowymi konfiturami, a potem zaczyna rozmawiać. Rzadko kiedy zadaje pytania, gdyż kiedy się skupi – potrafi zobaczyć czyjś problem jasno i klarownie. A wtedy można spróbować podsunąć rozwiązanie. Dobre dla konkretnej osoby w określonej życiowej sytuacji.

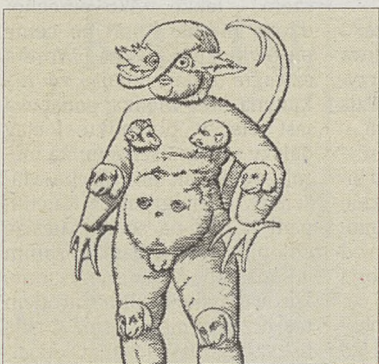
Czasem żartobliwie mówi o sobie, że jest naturalnym psychoterapeutą, tak jak obok lekarzy z dyplomami bywają znachorzy. I że jej metody z pewnością nie szkodzą, a w wielu przypadkach pomagają. A za „dar”, jakim została – jej zdaniem – wyróżniona przez naturę, jest wdzięczna – genom? Opatrzności? Przeznaczeniu? Może wszystkiemu po trosze. W każdym bądź razie nie zamieniłaby go na żadne inne talenty i zdolności.



Wystawność Lwa

Sekrety gwiazdnej wiedzy

Kochają wszystko, co piękne, eleganckie, wytworne, miłe w dotyku, smaczne, błyszczące... Nie znoszą imitacji, tanich błyskotek, lichego naśladownictwa luksusu, a także życia za przysłowiowy grosz, żelaznej oszczędności czy nawet liczenia się z drobnymi wydatkami na co dzień. Urodzeni w znaku Lwa nawet jeśli przyjdą na świat w skromnych warunkach, przejawiają gustu i upodobania ludzi, wywodzących się z majątnych rodzin. Cierpią też bardzo, gdy uprzytomnią sobie, że otoczenia, a co z tym się wiąże – ich samych, po prostu nie stać na niektóre wydatki.



Na szczęście, a twierdzenie to wywodzi się ze starych astrologicznych pism, większość urodzonych pod wpływem słonecznego znaku Lwa w ten czy inny sposób dochodzi, jeśli nawet nie do wielkiego majątku, to do dobrych warunków materialnych.

Lwy zwykle wybierają sobie przyjaciół żyjących na przyzwoitym poziomie, a że ich urok osobisty potrafi przyciągać ludzi, zdarza się, że w ten czy inny sposób korzystają ze szkodliwych innych. Spędzają miłe weekendy w podmiejskich posiadłościach, towarzyszą lepiej sytuowanym przyjaciołom do eleganckich restauracji, otrzymują zaproszenia na interesujące imprezy.

Niektórzy mają łut szczęścia w sprawach materialnych. Wybierają popłatne zawody, albo też dzięki zdolnościom i pomysowości potrafią zdobywać pieniądze, zajmując się nawet na pozór niezbyt lukratywnymi profesjami. Lubią też zajmować się pracą, dzięki której inni ludzie doznają miłych wrażeń, albo wchodzi w posiadanie pięknych przedmiotów. Stąd wiele wśród przedstawicieli tego znaku pracujących w show-businesie, kreatorów mody, właścicieli sklepów z luksusowymi rzeczami, prowadzących butik i galerie, właścicieli czy pracowników eleganckich restauracji. Zdarzają się też Lwy zajmujące się handlem antykami, prowadzące biura podróży, a także mające coś wspólnego z prawem – na ogół adwokaturą lub pracą w notariacie.

Lwy są zwykle hojne dla siebie i innych – lubią przyjmować gości, dzielić z nimi rozmaite przyjemne pasje, wyjeżdżać na wycieczki, odbywać zagrańniczne podróże. Radość sprawia im obdarowywanie nie tylko osób naprawdę sobie bliskich, ale nawet po prostu znajomych. Pamiętają o imiennicach, urodzinach i ważnych dniach w życiu otoczenia, gwiazdkowe prezenty wręczane przez Lwy są zwykle wysmakowane i dość kosztowne.

Zdarza się, że takie podejście do spraw materialnych wpędza je w długie, czym zresztą nie przejmują się nadmiernie z racji wrodzonego optymizmu.

I rzeczywiście, po jakimś czasie zaznają łaskawości fortuny – znajdują lepszą pracę, otrzymują wsparcie ze strony rodziny, wygrywają w gry liczbowe albo nieoczekiwanie zastają spadkobiercami. Niektórzy astrologowie twierdzą, że zawdzięczają to dobremu wpływom Słońca, rządzącego w znaku Lwa.

BOGNA WERNICHOWSKA

Pełnia Księżycy:

7 stycznia, o godzinie 16.41,
w konstelacji Raka

BARAN (21 III – 20 IV):



Po długim okresie świętowania pragniesz odmiany: ruchu, dynamiki, aktywności. Dlatego chętnie rzucisz się w wir życia: podejmiesz nowe obowiązki? Zaczyniesz ubiegać się o lepszą pracę? Weźmiesz udział w prestiżowym konkursie? A powodzenie będzie Ci sprzyjało. Teraz musisz już tylko uporządkować sytuację rodzinną – dogadać się z krewnymi i zawrzeć całą serię koniecznych kompromisów.

Dni niekorzystne: 6 – 8 I
Korzystne: 9 I

BYK (21 IV – 21 V):



Pięknie otwierasz nowy rok – z uczuciem sytości i dostatku. Masz ochotę spotykać się ze znajomymi, brać udział w ważnych wydarzeniach kulturalnych, być wszędzie i wiedzieć wszystko – jednym słowem czerpiesz z życia pełnymi garściami. Najważniejsze okazały się jednak decyzje w sprawach rodzinnych, jakie podejmiesz od wtorku do czwartku. Mam nadzieję, że przyniosą Ci wiele radości i poczucie prawdziwej satysfakcji.

Dni korzystne: 3 I
Niekorzystne: 9 I

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Najbliższy tydzień upłynie pod znakiem Wenus, a to oznacza, że na pewno nie będziesz się nudził. Wprost przeciwnie. Podczas weekendu weźmiesz udział w rozrywkach sportowych, a później zajmiesz się pracą nad własnym talentem. Dzięki temu masz szansę zdobyć popularność, zabłysnąć, dać się poznać ludziom jako autor ciekawych zdjęć, wierszy, scenariuszy... I zarobić pieniądze w sposób absolutnie nietypowy.

Dni korzystne: 4, 5 I

RAK (22 VI – 22 VII):



Pewne ważne sprawy nadal pozostają „zamrożone”, w „letargu”, w stanie bezczynności, i na razie nie możesz ich jeszcze rozwiązać: musisz czekać aż Mars wkroczy do konstelacji Byka (3 lutego). Nie trać jednak czasu na spekulacje – co wówczas będzie i jak sobie poradzisz. Już teraz musisz osiągnąć postęp zawodowy, uporządkować sytuację rodzinną, a pod koniec tygodnia



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Barana: Mars (wymusza rozstrzygnięcia); w znaku Raka: Saturn (sprzyja powadze i odpowiedzialności); w znaku Panny: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód, przynosi szczęście); w znaku Strzelca: Merkury (inicjuje interesy i podróże), Pluton (odnawia i oczyszcza); w znaku Koziorożca: Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); w znaku Wodnika: Wenus (przynosi miłość, pieniądze, sukcesy artystyczne), Neptun (wyostcza intuicję); w znaku Ryb: Uran (stymuluje przemiany, rodzi nowe pomysły).

zaczyniesz się bawić i cieszyć pięknem życia.

Dni korzystne: 6 – 8 I

LEW (23 VII – 22 VIII):



Merkury, patron podróży, Ci sprzyja, ale Wenus – symbol miłości – wysyła zimne promienie. Tak to już jest. Trzeba wędrować pomiędzy szczęściem a smutkiem. Trzeba walczyć. Trzeba być silnym. I Ty jesteś silny. Najbliższe dni pozwolą Ci uporządkować sytuację rodzinną, porozumieć się z bliskimi i dalszymi krewnymi, osiągnąć poczucie jedności, harmonii, spokoju – wszystko to jednak wiąże się z jakimś wyrzeczeniem. Z odrobiną gorzkości. Gorzko – słodko.

Dni niekorzystne: 3 I
Dni korzystne: 8 i 9 I

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Końcówka weekendu i początek tygodnia mogą obfitować w chwile rozprężenia. Po długim okresie wypoczynku nie masz siły na ważne obowiązki, poszukujesz kontaktów towarzyskich i łatwiej spotkać Cię w kawiarni, bufecie zakładowym, na ulicy – niż w miejscu pracy ze słuchawką w garści. Tym bardziej

że na plan pierwszy wybijają się teraz problemy rodzinne. (Trzeba je rozwiązywać, posługując się starą, wypróbowaną metodą króla Salomona.)

Dni korzystne: 3 I
Niekorzystne: 4, 5 I

WAGA (23 IX – 22 X):



Z początkiem tygodnia wykorzystaj ciepłe promieniowanie planet i spróbuj bardzo dynamicznie rozwiązywać problemy zawodowe, finansowe, związane z karierą, statusem i prestiżem. Od wtorku wiele czasu zajmą Ci bowiem sprawy osób bliskich, które nie zawsze postępują mądrze, rozsądnie, poważnie. Trzeba będzie im pomóc, a może nawet świecić za nie oczami? Dopiero piątek przyniesie miłe rozstrzygnięcia.

Dni korzystne: 4 i 5 I
Dni niekorzystne: 6 – 8 I

SKORPION (23 X – 21 XI):



W nowy rok wkraczasz silny, dynamiczny, ofensywny i pełen nadziei. Masz wiele ambitnych planów: chcesz walczyć o awans zawodowy, realizować ciekawe pomysły, przeżywać przygody

intelektualne – jednym słowem, stajesz się teraz twórczy i energetyczny. A ludzie bliscy i najbliżsi ofiarowują Ci wiele ciepłych uczuć. Czy można pragnąć czegoś jeszcze więcej?

Dni niekorzystne: 3, 9 I
Mniej korzystne: 6 – 8 I

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



Mimo że masz do załatwienia wiele pilnych spraw zawodowych, nadchodzący tydzień nie sprzyja podejmowaniu aktywności. Wszystko się wlecie rozprasza, rozłazi, a na plan pierwszy wybijają się nie rozwiązane problemy rodzinne, być może związane z majątkiem, co zawsze wywołuje poważne kłopoty i przewidywalne trudności. Spróbuj jakoś nad tym zapanować!

Dni niekorzystne: 4, 5 I
Korzystne: 9 I

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Krzyżowy układ Marsa i Saturna może Ci teraz trochę doskwierać: wywoływać nieoczekiwane problemy zawodowe, komplikować sytuację rodzinną – przewlekać sprawy, które już dawno powinny być załatwione, ale nie są (być może z Twojej winy?). Powinieneś więc jak najszybciej doprowadzić do generalnych rozstrzygnięć życiowych i wejść ze spokojem na nową drogę. Nie będzie to łatwe, ale będzie słuszne i przede wszystkim korzystne.

Dni korzystne: 3 I
Niekorzystne: 6 – 8 I

WODNIK (21 I – 20 II):



Pozostajesz pod wpływem Wenus i dlatego pierwszą część tygodnia poświęcisz na pracę zawodową, odnosząc całe pasmo spektakularnych sukcesów (ma się ten talencik!), a drugą wypełnią Ci obowiązki rodzinne. Jesteś teraz kochany, doceniany, dopieszczany i masz ochotę na więcej. Jeszcze więcej! Co za pieszczoch!?

Dni niekorzystne: 3 i 9 I
Korzystne: 4, 5 I

RYBY (21 II – 20 III):

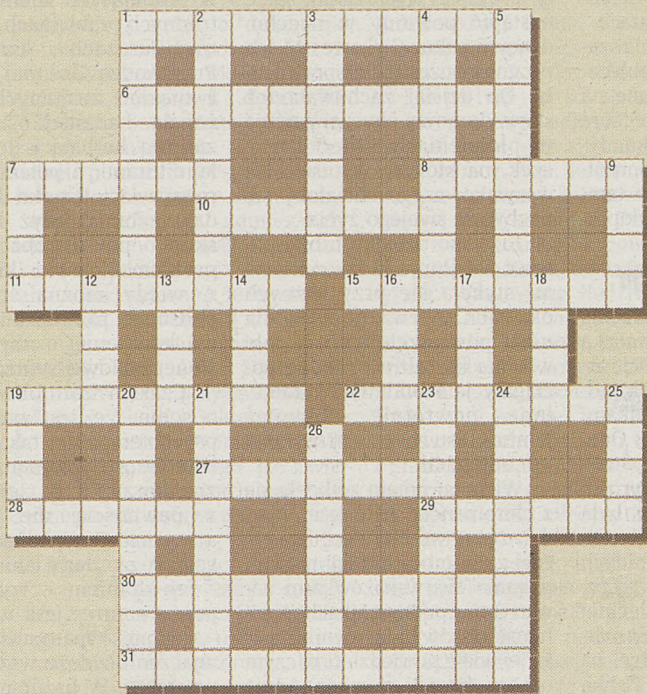


W ciągu najbliższych dni na plan pierwszy wybija się sprawy rodzinne. Musisz teraz rozwiązać trudne problemy majątkowe, ustalić strategię wspólnego działania, zawrzeć kompromisy i doprowadzić do zgody. W ten sposób szybko osiągniesz stan wewnętrznej harmonii. Łatwe to jednak nie będzie.

Dni niekorzystne: 4, 5 I
Korzystne: 6 – 8 I

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 673



Dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”

POZIOMO: 1. pani mgr w aptece 6. kuzynka wróbla, która na zimę przylatuje do nas, żywi się jagodami 7. na białym koniu wjeżdża 8. akt prawny Sejmu 10. republika w Ameryce ze stolicą Quito 11. niezapomniany serial z życia wyższych sfer amerykańskich 15. największy z wielorybów 19. najstarsza w rodzinie 22. czytasz i nie wierzysz w przepowiednię co cię czeka 27. niebezpieczeństwo w zyle 28. w górniczej latarce 29. ZUS nad nim czuwa 30. służy do odmierzania niewielkiej ilości płynnego lekarstwa 31. niestaranosć, nieporządek.

PIONOWO: 1. pyka z niej stary górnik 2. liczenie towarów przy zamkniętym sklepie 3. partner dziewczyny 4. dzieło obejmujące kompletny zbiór wiadomości z jakiejś dziedziny wiedzy 5. kłótnia duża i hałaśliwa 7. bartnik się o niego stara 9. kamień półszlachetny 12. na pięciolinii 13. ptak Ateny 14. państwo, o którym teraz najgłośniejszy 16. samochód 17. przed jedynką 18. dyletant 19. im. Jordana w Krakowie 20. krakowski Rondel 21. manowce, wertepy 23. drugoroczny uczeń 24. małe do cedzenia 25. czego grubasy nie lubią 26. małżonka brata.

Rozwiązanie krzyżówki nr 673 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 10 stycznia 2004 roku pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 671

Poziomo: 1. Pejpus 4. grzmot 7. paleontolog 9. kort 10. tato 12. myślnik 14. tłumok 15. Samson 16. nikt 17. Yale 19. boraks 20. powrót 22. aerofon 23. stop 25. kwef 26. ryzykanctwo 27. zabawa 28. Ankara.

Pionowo: 1. parkiet 2. płat 3. sceptyk 4. Grodzisk 5. zlot 6. tobogan 7. prenumerator 8. gangsterstwo 11. planetoida 12. motyka 13. kation 18. aseptyka 19. barszcz 20. policja 21. trafika 24. pyza 25. kwik.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 671.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

TERESA OLBRYŚ – Kraków
KRYSZYNA KAWA – Bytom
Pieniądze przesłemy pocztą.

Bigosowanie



Rys. Wojciech Kowalczyk

sze przepisy ze starych książek kucharskich należy traktować jako inspirację, a nie jedyną, objawioną, bigosową prawdę.

Bigos litewski z kapusty

Uszatkować dużą główkę kapusty i dwie białe cebule, osolić dobrze, a następnie mocno z soli wycisnąć; pokrajać w kostkę kwaśne jabłka, oraz tłuste gotowane mięso wołowe,

lub pieczeń i surową wieprzowinę. Można, jeżeli jest, pokrajać pieczoną zwierzynę i następnie układać w rondlu w taki sposób: łyżka masła, kapusta, jabłka, wieprzowina lub inne mięsa i znów masło, kapusta, jabłka itd., ciągle w takim samym porządku. Tak ułożone zalewa się dobrym rosółem, albo bulionem i zakrywszy dusi, przynajmniej ze dwie godziny, potrajszając często, żeby się nie przypaliło.

Kiedy bigos już prawie gotowy, zaprawić go łyżką masła z łyżką mąki, wymieszać dobrze, trochę go jeszcze wysadzić i wydać na stół. Na wydaniu włożyć można na wierzch trochę kielbasy gotowanej i pokrajanej w plasterki. Bigos taki podaje się na śniadanie albo na obiad przed rosółem i może być odgrzewany, a wtedy nawet zyskuje na smaku. (Lucyna Cwierzakiewiczowa)

Kapusta pod nazwą: bigos hultajski

1 litr kwaszonej kapusty, parę szklanek bulionu, 1 łyżka mąki, 1 cebula, 3-4 łyżki tłuszczu, 3/4 kilo mięsa wołowego, soli i pieprzu.

Potrzebną ilość kwaszonej kapusty zalać bulionem z wołowego mięsa, wlać roztopionego wieprzowego tłuszczu, posolić i dusić. Pozostałe z bulionu mięso pokrajać w kostkę, zmieszać z kapustą, podrumienić je mąką podsmażoną w tłuszczu i dusić, dopóki nie pociemnieje, mieszając, aby nie przypadła do rondla. Na wydaniu dobrze jest okładać tę jarzynę podsmażoną kielbasą.

Podczas duszenia można do tej kapusty włożyć pokrajanego suchego bulionu. (Wincenta Zawadzka)

Bigos polski

Znana to potrawa w Polsce od najdawniejszych czasów. Tak szlachcic jak i magnat nie ruszył w drogę jeżeli nie miał faski z bigosem. Podaję przepis na prawdziwie szlachecki polski bigos. Wprawdzie będzie to w większej ilości, ale każda kucharka może pomniejszyć ilość i tak zamiast garnek kapusty 4-litrowy, można wziąć jednolitrowy, stosunek można zawsze powiększyć lub pomniejszyć. Dodac



akademia smaku

jednak muszę, że kapusta odgrzewana najsmaczniejszą bywa. Cztery litry kapusty kwaśnej nalać wodą i gotować, nie przykrywając niczem. Równocześnie postawić rosół z półtora kila poprzeczki, półtora kila wieprzowiny, to jest podgardla. Rosół ten ugotować, dodawszy selera, cebulę, pietruszkę i ze 3 grzybów suszonych, gdy mięso dostatecznie miękkie, wrzucić pół kila kielbasy i gotować na miękko. Wziąć 3 ćwierci kila słoniny, pokrajać drobno, stopić, a gdy już skwarki lekko zrumienione, wysypać pół litra mąki, a miesając, ciągle rumienić: uważać jednak, aby nie przypalić zaprażki. Następnie skrajać jak najdrobniej 5 cebul, kiedy zaprażka dosyć rumiana wrzucić tę cebulę i lekko zrumienić, miesząc bezustannie łyżką. Gdy kapusta ugotowana i dostatecznie miękka, pokosztować, czy nie jest zanadto kwaśna; w takim razie zlać kwas, zlać zaprażkę rosółem, wymieszać dobrze i zalać takowym kapustę; dobrze poruszać, aby równo była zaprażka wymieszana. Potem pokrajać mięso w duże kawałki, kielbasę na ukos, włożyć wszystko do kapusty. Jeżeli jest za mało kwaśna, dolewać kwasem z kapusty ugotowanej według gustu, wymieszać dobrze i postawić na wolnym ogniu, aby się jeszcze dobrze wygotowała, potem osolić, opieprzyć i wydać na stół lub przechować do dalszego użytku. Bigos taki bardzo dobry jest z odpadków szynki, wszystkie kawałeczki szynki wrzuca się do ugotowanej kapusty, a zaprażkę robi się z tłuszczu, zbieranego z rosółu, w którym gotowała się poprzednio szynka. Do bigosu można dodać dziczyznę, drób i cielęcinę. (Róża Makarewiczowa)

Miłego bigosowania!

ANDRZEJ KOZIOL

Francuski notes: 300 kilometrów piwnic i beka nad bekami

Kiedy przychodzą święta, szampan musi być. Właściwie nie wiadomo dlaczego - białe wino z bąbelkami, wytrawne raczej, w smaku lekko kwaskowe. Pije się je, owszem, przyjemnie. Tę ma zaletę, że pasuje do wszystkiego: od przystawek do deseru. Jest zresztą moda, by tworzyć przyjęcia wyłącznie z szampanem, żadnego innego wina się nie podaje. Rzecz możliwa, bo szampan zniesie wszystko. Pytanie tylko, czy jest to wybór najlepszy - tu rodzą się wątpliwości, bo skoro szampan istotnie pasuje do wszystkiego, są wina, które do niektórych potraw pasują znacznie lepiej. W gruncie rzeczy jest to tradycja z dawnych lat, może jeszcze z czasów, kiedy szampana otwierano się za pomocą szabli, skąd francuskie określenie „champagne sabre”, czyli szampan, któremu szabłą odrąbno szyjkę - był to tradycyjny sposób otwierania szampana przez carskich oficerów. W gruncie rzeczy picie szampana w dużej ilości jakoś uchodziło, czego nie można było powiedzieć o innych trunkach, co zostało natychmiast zauważane wraz z komentarzem mniej lub bardziej cierpkim. Pierwszą zatem i zasadniczą zaletą

szampana jest to, że można go sobie serwować na aperitif bez wielkiego ryzyka, że się zostanie uznanym za „gąbkę”.

Czas jednak przejść do stołu, tu tempo szampańskich zmian zmniejszamy - degustujemy z powagą, smakujemy, choć na przykład eskalopki z szampanem podchodzą nam średnio, ale robimy dobrą minę i wygłaszamy inteligentne komentarze.

Szampan to ma do siebie, że jest winem szczególnym, bo właściwie nie jest winem żadnym. To paradoksalne stwierdzenie stąd się bierze, że szampany są mieszaniną różnych win pochodzących z różnych winnic i z różnych roczników. Jest to zasada ogólna, choć istnieją wyjątki zwane szampanami *millesime* - idzie o szampany z zupełnie wyjątkowych roczników, których się nie miesza z innymi. Taka procedura otrzymywania szampana powstała dość już dawno. Mężem opatrnościowym tej metody okazał się mnich Dom Perignon - ojciec technologii szampana i szafar w opactwie benedyktynów w Hautvilliers koło Reims. Doprowadził on do porządku technologię, a przede wszystkim zasady mieszania win pochodzących z różnych

roczników i winnic, dzięki czemu otrzymana mieszanka przewyższała jakością każdy ze składników. Bardzo pomocne były dla niego dwie nowości z tego okresu - szklana butelka do przechowywania wina i - ponownie przez niego odkryty - korek z kory dębu korkowego do zatykania butelki. Butelka pozwalała robić oszczędności. Cechą szampana jest tak zwana druga fermentacja - jeśli zachodzi w dębowych kufach, istnieje ryzyko, że kufę rozsądzi i tu strata jest znaczna, jeśli rozewie tylko butelkę - pal diabli. Nie bez powodu nazwano w średniowieczu szampana „diabelskim winem”. Korek też wiele usprawnił, zastępując drewniany kołek owinięty naoliwionym sznurkiem. Dom Perignon chytrze wypatrzył, że hiszpańscy wieśniacy zatykają swoje bukłaki korkiem z dębowej kory. Technologia produkcji szampana jest dość skomplikowana więc można ją sobie tutaj darować. Co jest ważne, to ostatni etap, kiedy się dolewa do trunku tzw. likier i od tego zależy wytrawność szampana. Szampan bez dodatku słodczy nazywa się „extra brut” czyli całkowicie wytrawny, idą potem „brut”, „sec”, „demi-sec”, na końcu



Fot. Autor

„doux”, czyli słodki. Stolicą szampana jest miasteczko Eperney niedaleko Reims, w Szampanii ma się rozumieć, gdzie się znajdują siedziby wszystkich największych firm szampańskich. Pod miasteczkiem rozciąga się 300 kilometrów chodników wydrążonych w kredowej skale, a w nich miliony i miliony butelek szampana spoczywających w idealnej temperaturze 12 stopni. Ciekawostką miasta, którego główna ulica nosi nazwę - jakżeby inaczej: alei Szampana, nazwanej przez Winstona Churchilla najbardziej pijaną ulicą świata - jest między innymi siedziba szampana Mercier, a w niej na poczesnym miejscu spoczywa beka nad bekami - w 1898 roku z okazji światowej wystawy uniwersalnej pan Mercier zamówił u rzeźbiarza Naveleta beczkę o pojemności 215 tysięcy butelek. Wążąca 34 tony beka przybyła do Paryża po 20 dniach podróży, ciągnięta przez 24 woły i 18 koni, a że trzeba było dla tej podróży wzmocnić mosty i wyburzyć trochę murków, to już mniej ważne. Beka stoi do dziś w głównym hallu firmy Mercier, przy alei Szampana rzecz jasna.

WOJCIECH BRÓZDA, Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Galia est omnia divisa in partes tres - Cała Galia jest podzielona na trzy części, zaczął Cezar swe dzieło, a my podążamy jego tropem pisząc o kawie: również kawy mamy trzy rodzaje, a to arabską, robustę i rozpuszczalną. Arabską, aromatyczną i łagodną, mocną robustę (od robustus - silny, lecz i rubaszny zarazem) i rozpuszczalną, robioną pod wszystkie gusta, czyli bez określonego charakteru, więc nijak po prostu. A Vous de choisir - do Pań-

stwa należy wybór; s.v. może jedynie przypomnieć, że najwyższej ceniona przez smakoszy (i producentów, co wyraża się w cenie) jest najszlachetniejsza jej odmiana, czyli 100 proc. arabska. Bez żadnych domieszek. Arabska ma się zaś tak do robusty jak koniak Remy Martin do takiej śliwowicy, która skądinąd również ma swe zalety, co jednak nie należy do rzeczy.

Kawę arabską pije się dla smaku. Robustę - dla jej działania, porówny-

wanego z kopnięciem w serce, chociaż jej smak jest - przynajmniej dla s.v. - jakby zbyt ostry, a nawet szorstki i w ogóle mało wyrafinowany, podobnie jak zapach - arabska pachnie miło; robusta - nie całkiem.

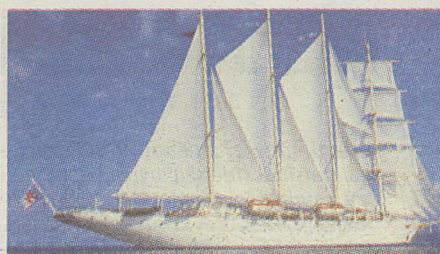
By złagodzić ostry smak kawy, Kulczycki - jak głosi patriotyczna legenda - wynalazł kawę po wiedeńsku, czyli słodzoną miodem i zabielałą mlekiem lub śmietanką.

Późniejsze pokolenia doceniły smak czarnej kawy, a doceniwszy uję-

ty natychmiast picie kawy we właściwe dla bon tonu normy, oparte - jak cały bon ton zresztą - na logicznych przesłankach: rano, dla obudzenia się i nabrania kawalerskiego animuszu - pije się mocną robustę z domieszką arabskiej dla smaku i zapachu. Z mlekiem w najmielszej sobie proporcji, która bywa rozmaita - od 1:3 do 3:1. Białą też kawę wszystkich typów z cappuccino na miejscu pierwszym pije się do południa. Po południu - osoby w bardzo późnym wieku i słabego zdro-

wia pomijając - podaje się czarną kawę arabską. Oczywiście tak jedną, jak drugą pijemy z cukrem, bo ponoć gorzka lub słodzona słodzikiem nie działa. A ponadto (zdaniem s.v. przynajmniej) jest niesmaczna; w przeciwieństwie do herbaty, którą cukier psuje. Lecz de gustibus non est disputandum wtrąciłby w tym momencie swe trzy grosze Juliusz Cezar, o gustach się nie dyskutuje. Dyskutować można tylko o obyczaju, zaczem cdm.

BRAT CHAMA



Podróże z DZIENNIKIEM



TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

Nr 454

Wielki Trawers Spitsbergenu

Członkowie krakowskiego Klubu Wysokogórskiego chcą przejść wyspę z północy na południe

CIEKAWOSTKI

PŁONĄCY NOWY ROK



Fot. PAP/EPA

Płonący statek na Calton Street w Edynburgu. Festiwal ognia i tradycyjne procesje z pochodniami w szkockiej stolicy rozpoczęły 29 grudnia obchody Hogmanay (szkocka nazwa Nowego Roku).

ZAMEK Z PIASKU



Fot. PAP/EPA

Na miejskiej plaży w Kapsztadzie turyści podziwiają największy podobno na południowej półkuli zamek z piasku. Trzech zawodowców w tego typu „budowlach” użyło 300 ton piasku, aby mógł powstać zamek o wysokości 8 metrów i szerokości 12 metrów.

TŁUMY NA POLANIE



Fot. Grzegorz Momot (PAP)

Na Polanie Szymoszkowej, podobnie jak na całym Podhalu, panują dobre warunki narciarskie.

Mogą być pewni słońca świecącego przez całą dobę, śniegu i lodu pod nartami oraz zmęczenia, które będzie narastało z każdym dniem wędrówki. Za trzy miesiące czworo członków krakowskiego Klubu Wysokogórskiego wyrusza na ekstremalnie trudną wyprawę. Jej celem jest Wielki Trawers Spitsbergenu. Zadanie jest ambitne, bowiem piechurzy chcą pokonać – z północy na południe – około 600 km w czasie poniżej 21 dni.

Będzie to trzeci polski tzw. Wielki Trawers Spitsbergenu. Latem 1936 r. trójka Polaków – Stefan Bernadzikiewicz, Konstanty Jodko Narkiewicz i Stanisław Siedlecki dokonała największego, do czasu zdobycia obu biegunów przez Marka Kamińskiego, wyczynu w historii polskich wypraw polarnych. W ciągu 56 dni przeszli, jako pierwsi, ponad 800 km trawersując Spitsbergen z południa na północ. Drogę tej pionierskiej wyprawy kilkakrotnie próbowali powtórzyć inne ekspedycje, ale udało się to dopiero Norwegom w 1980 r. Drugie polskie przejście Spitsbergenu miało miejsce pół wieku później. W 1986 r. trójka członków klubu wysokogórskiego z Gdańska (w tym dwóch krakowian: Jan Zazula i Zbigniew Pietron) w ciągu 21 dni przeszła Spitsbergen z północy na południe.

W 20 dni?

Wyprawa, która rusza w marcu 2004 r., chce pokonać tę trasę w czasie krótszym niż 21 dni. W jej skład wchodzi doświadczeni taternicy i narciarze: Mariusz Czarnul, Michał Ładoń, Marek Pordes i kierujący wyprawą Adam Kieres, który spędził na Spitsbergenie ponad dwa lata życia.

– Termin wyprawy wybraliśmy nieprzypadkowo – wyjaśnia Adam Kieres. – O tej porze roku w Arktyce rozpoczyna się dzień polarny, choć trwa jeszcze klimatologiczna zima i temperatury mogą spadać poniżej



Uczestnicy wyprawy na Spitsbergen w 1996 r., w której brał udział Adam Kieres

Fot. z archiwum wyprawy

25 stopni Celsjusza. Ale to oznacza, że wszystko, w tym lodowe szczeliny, będzie zasypane śniegiem, a fiordy skute lodem. Dzięki temu będzie można przez nie przejść.

Planowanie i przygotowanie wyprawy zajęło im kilka miesięcy.

Z przylądka Verlegenuken

Po przylocie do Longerbyen (największa osada na Spitsbergenie) wynajmą helikopter, aby dostać się na najbardziej wysunięty na północ skraj wyspy – przylądek Verlegenuken. A potem pozostanie im już tylko mozolna wędrówka na nartach. Będą maszerowali po 8-12 godzin dziennie, co dwie godziny robiąc przerwę na łyk gorącej herbaty z termosu

i kostkę czekolady lub kawałek chałwy.

Podzielią się na dwa dwuosobowe zespoły; każdy będzie ciągnął pulki, czyli specjalne plastikowe sanie wyładowane ponad 70 kg bagażu. Będą również nieśli lekkie (5 kg) plecaki. W ten sposób planują pokonywać od 20 do 30 km dziennie. Noclegi będą spędzać w polskich namiotach expedition z Alpinusa.

– Takie mamy plany, ale Arktyka jest nieprzewidywalna. Pamiętam jak podczas jednego z pobytów na Spitsbergenie, podczas wędrówki dopadła nas burza śnieżna. To się wydaje nieprawdopodobne komuś, kto tego nie przeżył, ale mając najnowocześniejszy sprzęt – po przejściu 10 metrów – traci się

orientację i nie można utrzymać kierunku marszu. Tam nie ma żadnych punktów odniesienia. Ze wszystkich stron otacza cię białe piekło – opowiada Adam Kieres.

Suszone wędliny i kaloryczne ciasto

Dlatego w planowaniu wyprawy korzystali z doświadczeń i błędów innych polarników, ale także własnych „patentów”.

– Bierzymy mało liofizatów (wysuszonej żywności), bo po trzech dniach takich posiłków, stają w gardle. Zabierzemy za to sporo suszonych wędlin, wysuszonego i bardzo kalorycznego ciasta, tzw. keksu, mleko w proszku i mnisli. Pomni doświadczeń z poprzednich wy-

praw będziemy rozbijali namioty wejściami do siebie, a pomiędzy nimi rozkładali specjalnie uszytą płachtę, pod którą można gotować posiłki. Oczywiście na kuchenkach benzynowych, gdyż gazowe nie zdają w tych temperaturach egzaminu. Gotowanie w namiocie powoduje, że na jego wewnętrznych ściankach zbiera się para wodna, która momentalnie zamarza w szadź. Wszystko to spada na ubranie i śpiwory, które po chwili są mokre. Poza tym gotując pod płachtą wprowadzamy mniej wilgoci do namiotów – opowiada Adam Kieres.

Czego się obawiają? Przede wszystkim wypadku lub choroby któregoś z uczestników. Dlatego biorą środki łączności (telefon satelitalny lub tzw. boję ratunkową), aby móc wezwać pomoc. Może się też zламаć narta, uszkodzić wiązanie...

Czy nie obawiają się spotkania z białym niedźwiedziem? – Z moich polarnych doświadczeń wynika, że 95 proc. niedźwiedzi unika bliskiego spotkania z człowiekiem. Choć są oczywiście wyjątki, szczególnie gdy zwierzę jest chore, ranne lub bardzo głodne. Pamiętam, jak podczas mojego pobytu na Spitsbergenie w 1990 r., niedźwiedź szedł za nami przez 10 km. Nie przestraszył się trzykrotnie rzuconych w jego kierunku petard, dopiero, gdy zbliżył się na jakieś 8 m i kolega trafił go strzałem z rakietnicy – uciekł – opowiada Adam Kieres.

Dlatego biorą ze sobą dwie strzelby myśliwskie, a na noc będą roztawiali wokół obozowiska „zapory przeciwniedźwiedziowe”, czyli kilka petard z zawleczkami połączonymi sznurkiem, który po naciągnięciu powoduje wybuch, co powinno odstraszyć nieproszone gości.

– Wyprawa jest, niestety, bardzo kosztownym przedsięwzięciem. Jej całkowity koszt to ponad 70 tys. zł. Nasz klub może nam pomóc raczej moralnie niż finansowo. Od sponsorów więc zależy czy dojdzie ona do skutku – mówi Adam Kieres.

JACEK SYPIEŃ

DZIENNIK POLSKI

10 stycznia

w „Podróżach z Dziennikiem”

oferty wypoczynku

w okresie zimowym

w specjalnym dodatku

„NA FERIE”

Reklamy przyjmujemy do

5 stycznia 2004 r.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-78.



SKŁAD WYPRAWY „WIELKI TRAWERS SPITSBERGENU 2004”

ADAM KIERES (kierownik wyprawy) – członek Speleoklubu Olkusz od 1976 roku i Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Wielokrotny uczestnik wypraw na Spitsbergen, uczestnik wypraw na McKinley i Aconcagua. Wspiął się w Alpach, górach Jugosławii i Chin. Mieszka i pracuje w Olkuszu.

MARIUSZ CZARNUL – taternik i speleolog. Uczestnik wielu wypraw eksploracyjnych do największych jaskiń Europy i Azji. Wspiął się w Tatrach, Alpach, w Uralu i Pamirze. Mieszka i pracuje w Olkuszu.

MICHAŁ ŁADOŃ – zapalony turysta górski i narciarz. Uczestnik wypraw trekkingowych w Sajany, Pamir i nad jezioro Bajkał. Zwiedził góry Norwegii, Pireneje i Alpy. Pracuje w Krakowie, mieszka w Michałowicach.

MAREK PORDES – taternik i wspinacz skałkowy, który ma na koncie wiele trudnych przejść w znanych grupach skalnych na terenie Europy. Zapalony skiturowiec i narciarz klasyczny. Mieszka i pracuje w Krakowie, jest chirurgiem urazowym ortopedą.

(SYP)

Zapiski z Borneo

Mój kuzyn Orang Utan



Richie - gwiazda Semengoh Wildlife Center Fot. Jan Matczak

W dawnych czasach, zanim jeszcze tzw. cywilizowany człowiek zmusił prawa rządzące borneańskim rajem, żyjące tam plemiona nie miały nazw. Określano się według siedziby: człowiek z morza, człowiek z rzeki czy człowiek z lasu. Dopiero przybycie Holendrów - w XIX wieku - spowodowało potrzebę samoidentyfikacji zamieszkujących te tereny ludów. I tak powstały plemiona np. Iban, Orang Ulu (ludzie z rzeki) i wiele innych.

Przewodniki podają, że w malezyjskiej części wyspy Borneo w stanie Sarawak występuje 27 grup etnicznych, a w stanie Sabah: 30 grup. No i ten jeden, jedyny, którego nie ujęto w żadnej klasyfikacji: Człowiek z Lasu - Orang Utan, tak bowiem nazywają mieszkańcy wyspy te czelakokształtne i do człowieka podobne istoty.

Wyspa Borneo, obok Sumatry, jest jedynym miejscem na świecie, gdzie orangutany żyją

na wolości. Ich populacja sięga około 20 tysięcy; około tysiąca żyje jeszcze w ogrodach zoologicznych.

Co sprawia, że właśnie to miejsce pod słońcem upodobało sobie te urocze, zwinne i inteligentne stworzenia? Potrzebują do życia mokrego podłoża i bardzo wysokich drzew, po wierzchołkach których nieomal się przeslizgują, a ich podniebne ewolucje mogą przypisać o zawrót głowy. Największym wrogiem orangutana - po człowieku, bliskim kuzynie - są puma i wąż dusiciel.

W latach pięćdziesiątych minionego wieku ich populacja została przetrzebiona w sposób budzący obawy o istnienie gatunku. Ludzie zabijali je dla mięsa i na sprzedaż. A trzeba wiedzieć, że aby schwytać jednego orangutana, trzeba było często zabić drugiego, bowiem matka, dopóki żyła, dopóty nie oddała dziecka (samice orangutana, po dziewięćmiesięcznej ciąży, opiekują się potomkiem przez około 5 lat, tj. do czasu pełnej samodzielności - są więc w stanie wychować w ciągu życia troje, może czworo młodych).

W latach sześćdziesiątych rząd malezyjski wprowadził surowy zakaz zabijania orangutanów i otoczył je troskliwą opieką. Zabicie „człowieka z lasu” traktowane jest jak przestępstwo i karane 2-3 latami więzienia oraz grzywną w wysokości 20-30 tys. ringitów (co odpowiada kwocie tyłu złotych polskich).

Podczas naszej wędrowki przez tę fascynującą wyspę trafiliśmy do unikalnego miejsca. Dla osieroconych, odzyskanych z niewoli i skrzywdzonych orangutanów powstało centrum rehabilitacji Semengoh Wildlife Center. Tutaj, otoczone dyskretną opieką, poddawane badaniom i leczone w razie potrzeby, przywracane są naturalnemu środowisku.

Orangutany (dorosły osobnik osiąga wagę do 200 kg), żyjąc w koronach wysokich drzew, budują do snu gniazdo, do którego już nie powracają kolejnej nocy. 60 proc. czasu zajmuje im jedzenie: dojrzały osobnik zjada dziennie około 3-4 kg ślimaków, węży, małych ptaków... W centrum Semengoh dożywia się je, podając raz w tygodniu owoce, chleb, mleko... Dzięki temu żyją tu do 30 lat, tj. o około 5 lat dłużej niż te pozbawione opieki.

Turyści przychodzą do Centrum Semengoh w porze karmienia. Orangutany, a jest ich tu obecnie 17, można obserwować jedynie w specjalnie wyznaczonych miejscach - mimo to nie zawsze ma się szczęście, by można je było oglądać z bliska. Zaś grono tych, którzy dostąpili zaszczytu i zobaczyli Richiego - potężnego, około 24-letniego samca - jest bardzo nieliczne. Od ulubieńca centrum lepiej jednak trzymać się z daleka, bowiem - jak każda gwiazda - jest kapryśny, a bywa też agresywny. I w tym też jest bardzo ludzki.

Nikogo z nas po wizycie w centrum Semengoh i przyjrzeniu się jego mieszkańcom nie dziwiło już, że nasz licencjonowany przewodnik z malezyjskiego biura podróży, człowiek niezwykle błyskotliwy i imponujący wiedzą, z wielką dozą szacunku używał zawsze, mówiąc o nich, słów „mój kuzyn Orang Utan”.

ELŻBIETA TOMCZYK-MICZKA



Na północnym wybrzeżu wyspy jedno z pól golfowych Ballycastle dzieli teren z ruinami XV-wiecznego Bonamargy Friary

Golf w zimie

W Irlandii gra toczy się nawet pod parasolami

Golf jest wśród Irlandczyków sportem tak popularnym, że nie rezygnują z niego nawet w zimie. Możliwość taką stwarzają im dodatnie wówczas temperatury, brak opadów śniegu i pola golfowe utrzymane w dobrym do gry stanie przez okragły rok. Nieprzewidywalna pogoda i siąpiący - o każdej porze roku - deszcz (Irlandię cechuje największa w Europie ilość opadów) nie stanowią przeszkody; gra toczy się wtedy pod parasolami...



Deszcz i mgła. Pola golfowe opodal Ballycastle (Irlandia Półn.) zielenią się także zimą.

W Irlandii jest ponad trzysta pól golfowych, z których wiele jest wysoko ocenianych, a pięćdziesiąt ma nawet klasę mistrzostwa międzynarodowe. Większość terenów golfowych położonych jest tam malowniczo na brzegu morza, a Royal Portrush i Royal County Down to

ne warunki dla golfa oferują trawiaste wybrzeża Irlandii Północnej, gdzie rozgrywane są mistrzostwa międzynarodowe. Większość terenów golfowych położonych jest tam malowniczo na brzegu morza, a Royal Portrush i Royal County Down to

pola najbardziej znane w tej części kraju. Na południu zaś rozgłos poza granicami kraju zyskało pole Mount Juliet's w hrabstwie Kilkenny wytyczone przez Jacka Nicklausa.

KRYSZYNA SŁOMKA
Zdjęcia: autorka

PODWÓJNA PREMIERA LUFTHANSY

14 godzin i dziesięć minut zajmuje - airbusowi A340-600 (LH 526) - przelet 13 207 km pomiędzy Frankfurtem a Buenos Aires. Pasażerowie, którzy w połowie grudnia wybrali się w podróż na pokładzie „Hotelu Bravo”, bo tak w żargonie lotniczym określa się najnowszy samolot Lufthansy, mogli po raz pierwszy poznać uroki nowej klasy biznes.

- Wraz z samolotem airbus A340-600 oferujemy maksimum wygody, więcej miejsca, spokoju oraz doskonałą obsługę. Nowa klasa biznes to również możliwość odświeżenia się tuż przed lądowaniem - zapewniamy Wolfgang Mayrhuber, prezes zarządu i dyrektor naczelny Deutsche Lufthansa AG.

A340-600 ma 75,30 m długości i jest najdłuższym samolotem pasażerskim na świecie. W porównaniu z boeingiem 747-400, jest o 4, a z A340-300 niemal o 10 m dłuższy. Na jego pokładzie jest 66 miejsc w klasie biznes i 279 w klasie ekonomicznej. (DMA)



Fot. Lufthansa

BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”

Kraków, ul. Głowackiego 22,
30-085 Kraków,
tel./fax 012/636-21-11
e-mail: hotel@demel.com.pl
www.demel.com.pl

OFERTA ZIMOWA !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Czynne w godz. pon. - pt. 8 - 17, sob. 8 - 14.

POWITAJ NOWY ROK LUKSUSOWO!

TAJLANDIA

Wylot 1 stycznia o godz. 21:30 już od 1699 PLN

Rezerwacja w biurze Ecco Holiday

Okcie - Hala Odlotów tel. (22) 650 44 91/2

Bezpośredni czarter z Warszawy w każdy czwartek

Wyloty: 8 stycznia 15 stycznia

SUPER PROMOCJA! 1 tydz. 2 tydz. 1 tydz. 2 tydz.

CHA AN Anantasila Guest* 2149 2549 2199 2599

Anantasila Villa*** 2449 2949 2499 2999

Long Beach***+BB 2849 3345 2899 3399

Regent Cha Am***BB 3577 4683 3296 4336

PATAYA Mount. Beach***BB 2449 2849 2499 2899

Cosy Beach***BB 2749 3449 2799 3499

Royal Cliff***** 3943 5313 3696 5296

SAMUI Bay View Vill.*** BB 3957 4837 3957 4837

Coral Cove***+HB 4199 5199 4069 5099

PHUKET Serene Res.***+BB 3879 4999 3739 4539

Patong Seaview***+HB 4367 6099 4249 5049

Andaman SeaView***BB 4569 6459 4479 6319

South Sea Pakarang***HB 5149 7149 5199 7199

BKK Menom Rivers.***BB 2549 2845 2599 2899

Bangkok + Kwai + plaża 2949 3449 2999 3499

BKK 2d. + Pattaya/Hua Hin 2649 3149 2699 3199

50% rabatu dla 2. osoby przy rezerwacji

do 15 stycznia wakacji zimowych - od stycznia

do marca w Tajlandii, na Teneryfie i Gran Canarii,

w Egipcie i w Tunezji,

z naszego cennika nr 5.

TAJLANDIA ZIMA

Przykładowe ceny

Menam***BB 2599 2975

Mountain Beach***HB 2799 3399

Anantasila Village*** 2799 3299

Hilton***BB 3353 4640

South Sea***HB 4599 6299

Coral Cove Challeys***+HB 3820 4795

Central Samui Beach***BB 5048 7748

Putri Bali***HB 4399 5361

Long Beach***LUX BB 2999 3499

Regent Cha Am***BB 3079 3999

Phuket Ocean***BB 3240 3660

Holiday Inn***BB 4122 5605

Podane ceny są cenami przykładowymi, z uwzględnieniem rabatów i są podane w PLN, bez ubezpieczenia i opłat lotniskowych. Opieka polskich pilotów.

Ecco Holiday

Infolinia (061) 6 570 570

pon. - pt. 9:00-19:00, sob. 10:00-18:00, nd. 10:00-16:00

www.eccoholiday.com

www.eccoworldtravel.com

EGIPT

z LOT-em z Warszawy, Poznania i Katowic

Wylot 4 stycznia już od 777 PLN

Wyloty w super cenie: 11 stycznia 18 stycznia

HURGHADA 1 tydz. 2 tydz. 1 tydz. 2 tydz.

Empire***BB 999 1199 999 1249

Paradise Laguna***HB 999 1299 1099 1399

Menaville***HB 1199 1499 1249 1599

Palma de Mirette***HB 1299 1699 1349 1799

Sunrise Holiday***All Incl. 1549 2399 1599 2499

El Palacio***All Incl. 1749 2799 1799 2899

Rejs Nil 7 d. + Menaville*** 1999 2399 2099 2499

Wyc. obj. 7 d. + Palma*** 2299 2899 2399 2999

SHARM EL SHEIKH

Klasa turystyczna 999 1399 999 1399

Royal Paradise***HB 1499 2099 1599 2199

Hostmark Orient.***All Incl. 1899 2999 1999 3199

TENERYFA

Wylot 3 stycznia już od 999 PLN

Wyloty:

10 stycznia 17 stycznia

1 tydz. 2 tydz. 1 tydz. 2 tydz.

Klasa turystyczna 1299 1699 1399 1799

Club Maritimes*** 1399 1899 1599 1999

Green Park*** 499 1999 1599 2099

Tenerife Tour***HB 1699 2399 1799 2499

Punta del Rey***HB 1849 2699 1999 2899

Punta del Rey***All Incl. 2149 3299 2199 3399

Tenerife Golf***HB 2049 2999 2099 3099

Atlantis***HB 2099 3099 2199 3199

Dzieci - stała cena 949 1099 1099 1199

Na wyloty 24 i 31 stycznia oraz w lutym - dopłata

odpowiednio - 200zł/1 tydz., 300zł/2 tyg.

GRAN CANARIA

10 dni od 1299 PLN

Wyloty:

7 stycznia 18 stycznia

Klasa turystyczna 1399 1499

Las Palmas*** 1599 1899

Playa Felix***+ 1699 1999

Sun Club***All Incl. 2399 2599

Gloria Palace***HB 3799 3799

Playa Meloneras***HB 3999 4099

Dzieci do lat 12 - zniżka 50%. Nie dotyczy klasy turystycznej.

Zarezerwuj wakacje

letnie już teraz!

50% rabatu

lub

1 dziecko gratis

przy rezerwacji dokonanej do 15 stycznia.

Zapoznaj się z naszym

nowym katalogiem

i atrakcyjnymi cenami

na sezon zimowy

i letni 2004!

Rezerwując swoje

wakacje teraz,

otrzymasz najlepsze warunki!

WYCIECZKI OBJAZDOWE

Chiny - Pekin (10 dni)

(wyloty 18.01; 03.03) od 3699

Chiny - Pekin - Szanghaj (9 dni)

(wyloty 07.01; 22.02) od 3899

Chiny (16 dni) (07.03)

od 4999

Meksyk - Acapulco (9 dni)

(wyloty 21.02) od 4999

Meksyk - Jukatan - Cancun (9 dni)

(wyloty 17.01; 14.02; 13.03) od 4999

Indie - Złoty Trójkąt (9 dni)

(wyloty 19.01; 16. 23.02; 01.03) od 3799

Kenia - safari + Mombasa (9 dni)

(wyloty 14.02) od 5599

„Klasyczna Tajlandia” (7 dni)

(wyloty 23. 30.12, 27.01, 17.02) od 3990

„Tajemnice Dalekiego Wschodu”

(7 dni) (wyloty 23. 30.12, 6. 20.01) od 3615

Indonezja, Bali, Tajlandia (14 dni)

(wyloty 23. 30.12, 27.01, 17.02) od 7665

NARTY - ALPY FRANCUSKIE

Styczeń - wyloty co tydzień - WAW, POZ, KRK

7 noclegów Samolot Autokar Dojazd własny (3.01.)

Les Menuires 1699 1189 379

La Clusaz 1799 1299 299

Wyloty - Warszawa, Poznań, Katowice

NAJTAŃSZE

BILETY LOTNICZE

Kasa biletowa: Kraków (12) 422 18 54

Latamy co niedziela z Katowic do Egiptu,

o z Krakowa w soboty na narty w Alpy francuskie.



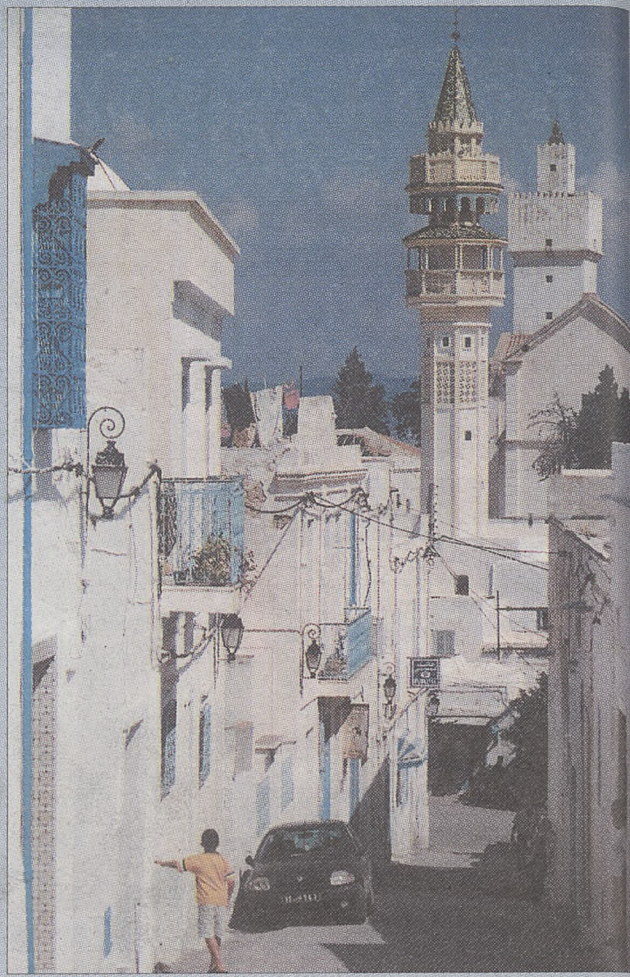
Fragment liczącego niegdyś 124 km akweduktu łączącego Zaghuan z Kartaginą



Udna – fragment rzymskiego kapitolu (z prawej) i minaret przerobiony na gołębnik (z lewej)



Grobowiec Sidi Ali Azzuza w sanktuarium w Zaghuanie



Zaghuan – widok na Wielki Meczet od strony sanktuarium Sidi Ali Azzuza

O świcie wyruszamy z Tunisu, by przez Udnę dotrzeć do – leżącego niecałe 65 km na południe – Zaghuanu. Towarzyszą nam soczyste zielone równiny oraz – w oddali – znajomo rysujące się górskie wierzchołki. Tylko mijane po drodze agawy, kaktusy i gaje oliwne przypominają, że jesteśmy w północnej Tunezji, w Afryce.

Nagle, tuż przy szosie, pojawiają się ogromne kamienne łuki. To rzymski akwedukt – dobrze zachowany, a w wielu miejscach odrestaurowany. Niegdyś ciągnął się przez 124 km – od Zaghuanu do Kartaginy – a osiągał nawet 24 m wysokości. Wybudowano go na rozkaz cesarza Hadrianusa z myślą o mieszkańcach Kartaginy, którym doskwierał brak wody – w ciągu sekundy mógł dostarczać aż 370 l słodkiej wody!

Minaretowy gołębnik

W pewnym momencie, by zajrzeć do Udny, skręcamy w lewo. Wykopalka tu prowadzone, choć nie tak sławne jak te z terenów dzisiejszej Tunezji – Bulla Regia czy Dougga – również wzbogacają wiedzę o czasach panowania Rzymian (zatrzymywali się tutaj w drodze z Thuburbo Majus do Kartaginy). Udna była kiedyś ważnym ośrodkiem berberyjskim, a w czasach panowania cesarza Oktawiana Augusta rezydowali

Z Tunisu przez Udnę do Zaghuanu Nimfeum i akwedukt

w niej weterani XIII legionu rzymskiego.

Tą żyzną równiną, u podnóża Dżabal Abu Kurnaju i Dżabal Rasasu, podążali często również osadnicy. Wcześniej śladami rzymskich legionistów, zaś wiele wieków później – w czasie protektoratu Francji – francuskich żołnierzy (wtedy też wybudowano wille w sąsiedztwie kapitolu, górującego dziś nad okolicą, a poświęconego niegdyś trzem bóstwom: Jowiszowi, Junonii i Minerwie).

Stapając po starożytnych kamieniach wyobrażam sobie, jak niegdyś wyglądało to miejsce. W pewnym momencie moja uwaga skupiła się na dziwnym kamiennym minarecie, który okazał się być... gołębnikiem.

Choć wykopaliska sąsiadują z kilkoma wiejskimi zagrodami panuje tu błogi spokój. Nieco niżej – także wśród starożytnych ruin – napotykały samotnego osiołka, który spokojnie skubie trawę. Niestety, nie jest jednak zbyt skory do nawiązania przyjaźni.

Świątynia Wód

Wracamy na opustoszałą szosę. Po chwili zatrzymujemy

się jednak, by zabrać arabską rodzinę z dwójką małych, schorowanych dzieci. Na tym odludziu musieli by – w skwarze południa – pieszo pokonać kilkanaście kilometrów.

W pewnej chwili dostrzegamy Dżabal Zaghuan (1 295 m n.p.m.), będący częścią – ciągnących się od Maroka – gór Atlas. Zaghuan, który wczepił się w zbocze, leży na krańcu góry. Otoczony jest łąkami zbóż, plantacjami warzyw, drzew oliwnych i owocowych, a prowadzi do niego starożytny łuk, który nie tylko przypomina rzymskie czasy, ale także wyznacza początek głównej ulicy miasta.

Drogą, wytyczoną wśród starzych drzew i owocowych sadów, docieramy do Świątyni Wód, zwanej Nimfeum (wzniesionej – ku czci źródłanych nimf miasta – u podnóża masywu Dżabal Zaghuan, w miejscu dawnego wodnego źródła). Zaglądamy do kamiennego basenu w kształcie cyfry „8”. W tym pustym dziś zbiorniku gromadziły się niegdyś wody, które akweduktem doprowadzano do Kartaginy. A czuwał nad tym – uwieczniony wśród kolumn – Neptun wraz z Nereidami...

Wspinam się leśną dróżką w stronę Dżabal Zaghuan, by z góry przyjrzeć się ruinom.

Omdlewające transy

W ostatniej chwili, tuż przed zamknięciem, „wdzieramy się” do małej, udekorowanej kwiatami dywanami zawii. Pośród grobów znajduje się grób Sidi Ali Azzuza, patrona Zaghuanu, osiemnastowiecznego mistra sufizmu (mystycznego kierunku islamu, dzięki któremu zasłynęła w XVI wieku tunezyjska Nefta), pochodzącego z terenów Maroka. Wówczas mieszkał w domu, w którym dziś spoczywa w grobowcu; pokrytym barwnymi tkaninami i licznymi wotami z kryształ, szkła i srebra. Tu, co piątek, modlą się jego wyznawcy.

Przez cały czas przyglądają nam się zaś jego potomkowie – dalecy krewni, na co dzień opiekujący się tym miejscem (przy wyjściu żądają kilku dinarów).

W atmosferze zawii wyczuwamy jednak coś sztucznego, muzealnego.

Inaczej było w Tunisie, gdy – przed paroma dniami – kłusząc labiryntem ulic i mrocz-

nych zakątków medyny przyłączyliśmy się do niezwykle procesji bractwa Sulamija. Odczuliśmy wtedy coś niezwykłego, porywającego, mistycznego, kiedy w szalonym rytmie afrykańskich bębnow ruszyliśmy do zawii, małego mauzoleum poświęconego właśnie Sidi Ali Azzuzowi, choć były w niej tylko groby jego uczniów, mieszkających kiedyś w Tunisie.

Opuszczając grobowiec zaghuaniejskiego marabuta podziwiamy grę promieni zachodzącego słońca na ciemnozielonej kopule, wieńczącej zawiję. Przypominamy sobie jednocześnie – śpiewane w tuniskim

mauzoleum – pieśni w cora bardziej atakującym zmysł rytmie i oparach unoszących się z kadzideł dymu. Wspomnamy, jak członkowie bractwa wrowali w ekstatycznym transie, aż do omdlenia, prawie na granicy śmierci. Mistrz ceremonii, zraszając wodą czół skronie i szyję członków bractwa, pilnował, by – zbliżając się w tańcu do Boga – nie przekroczyli owej niewidocznej granicy.

Niezapomniane wrażenie pozostawia również błękitne miasteczko artystów Sidi Bou Said, podobnie jak rzymski amfiteatr El Dżem i Wielki Meczet w Kajrawanie.

Wypoczywając w kurortach La Marsy, Hammamet, Monastiru czy Susy, warto zaglądnąć do Zaghuanu i Udny.

KATARZYNA WIERZBIŃSKA
Fot. autor

INFORMACJE PRAKTYCZNE

- Waluta: dinar tunezyjski (D), 1 USD = około 1,2 – 1,3 D
- Zwiedzanie:**
- Nimfeum (Zaghuan): 8.30–17.30 (16 IX–31 III), 8.00–19.00 (1 IV–15 IX), zwiedzanie bezpłatne;
 - Zawija Sidi Ali Azzuza (Zaghuan): codziennie poza porami modlitwy, wolne datki (zwykle 1–2 D od osoby);
 - Wykopalka (Udna): 8.30–17.30 (16 IX–31 III), 9.00–19.00 (1 IV–15 IX), wstęp – 4 D, opłata za fotografowanie – 1 D;
- Posiłki:**
- skromne danie w taniej knajpce – 1–2 D
 - herbata (z liśćmi mięty), kawa, cola – 0,250–0,500 D
 - szisza (fajka miętowa) – 1,500–2,500 D

3 stycznia salony firmowe Triady będą nieczynne z powodu szkolenia

Adresy biur agencyjnych na www.triada.pl

wycieczka od codziennosci

PROMOCJA

25%

oferta ważna do 16.01.2004

wyloty z Krakowa, Wrocławia, Katowic

Tunezja	999 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Turcja	1099 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Kreta	1099 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Halkidiki	1099 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Riwiera Olimpijska	599 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Thassos	1249 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Rodos	1199 zł	2 posiłki w cenie	15 dni

Egipt	1299 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Malta	999 zł		15 dni
Włochy	599 zł		15 dni
Hiszpania	799 zł		15 dni
Cypr	1599 zł	2 posiłki w cenie	15 dni
Maroko	1799 zł	2 posiłki w cenie	15 dni

7 dni wypoczynku + 7 dni zwiedzania

Grecja	1199 zł
Turcja	1399 zł
Sycylia	1299 zł
Włochy	1279 zł
Egipt	1399 zł
Maroko	1999 zł
Egipt rejs po Nilu	1599 zł
Tour de France	1799 zł
Rejsy Śródziemnomorskie	3399 zł
Hiszpania	1499 zł

Kraków, ul. Starowiślna 46, ul. Długa 32 tel. (12) 422 48 48

KRONIKA KRAKOWSKA

Wkrótce dalsze odwołania

Zmiany w krakowskim magistracie

– W najbliższym czasie pan prezydent Jacek Majchrowski przewiduje kolejne zmiany personalne w urzędzie – zapowiedziała Krystyna Paluchowska, kierownik oddziału prasowego Kancelarii Prezydenta UM, przedstawiając dziennikarzom decyzje o zmianach, jakie zapadły wczoraj.

Stanowisko dyrektora Wydziału Kultury stracił Andrzej Głowacki, ale ma w urzędzie „odpowiadać za konkretne projekty”, a formy współpracy z prezydentem będą dopiero określane. Jego miejsce ma zająć Stanisław Dziedzic, który kiedyś odpowiadał za kulturę i turystykę w Urzędzie Wojewódzkim (jeszcze krakowskim), a teraz jest wiceprezesem Zarządu Radia Kraków. Krystyna Paluchowska zaznaczyła, że pan Dziedzic dopiero otrzymał propozycję pracy i nie wiadomo jeszcze, czy ją przyjmie.

Dyrektorem Wydziału Edukacji UM nie będzie już Tadeusz Matusz, który wróci do biura skarbnika miasta, gdzie pracował przed nominacją. Wydziałem ma kierować Jacek Matuszek, ostatnio wicedyrektor WE, a przez ostatnie 5 lat – dyrektor XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.

Wicedyrektorem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM przestał być Kazimierz Godlewski, który wcześniej był wicedyrektorem Wydziału Organizacyjnego. Jak poinformowała Krystyna Paluchowska, Godlewski odchodzi z urzędu. Jego miejsce zajmie Andrzej Stanisław Natkanić, ostatnio prezes zarządu Uzdrowiska Kopalni Soli „Bochnia”, w latach 1981–84 – kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Dzielnicowego Kraków Krowodrza, a 1984–88 – prezes Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Stanowisko dyrektora Zarządu Dróg i Komunikacji stracił Stanisław Gac, choć pełnił je zaledwie kilka miesięcy. Jego miejsce zajmie Andrzej Bąbaś, który

od roku 2000 pracował w Grupie Kapitałowej Tele-Fonika, a wcześniej m.in. w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania i spółce Mostostal Kraków Galicja. Będzie to już czwarty dyrektor ZDiK w ciągu ostatniego roku, a trzeci mianowany przez prezydenta Majchrowskiego.

Nowym powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego został Artur Trzepla, który przez 12 lat pracował w Urzędzie Wojewódzkim (od 2001 r. – jako mianowany pracownik służby cywilnej). Pełniąc czasowo obowiązki szefa PINB Stanisława Górskiego pozostanie zastępcą inspektora.

Dlaczego prezydent zdecydował się odwołać niektórych dyrektorów? Pytana o to Krystyna Paluchowska stwierdziła, że nikt w nagrodę nie jest odwoływany, a decyzje nie są nagłe i nieprzemyślane, gdyż od dłuższego czasu prowadzona jest stała ocena pracy wydziałów i miejskich jednostek. Ogólna ocena Wydziału Kultury wypadła źle; jako przykład podano konflikty dyrektora z pracownikami wydziału, instytucjami kultury i środowiskami twórców. Wydział Edukacji miał przygotować program takich oszczędności, które nie odbiłyby się na uczniach, a nadal takiego planu nie ma i potrzeba „sprawniejszego i prężniejszego działania w tym zakresie”. Wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej „się nie sprawdził”, a działania prowadzące do zmian w Zarządzie Dróg i Komunikacji „nie przyniosły oczekiwanych przez prezydenta rezultatów”.

Następne odwołania i nominacje to kwestia najbliższych tygodni. Krystyna Paluchowska przyznała, że prezydent Majchrowski przewiduje zmiany także na stanowiskach wiceprezydentów, ale nadal oficjalnie nie ma mowy o konkretnych wskazaniach. Tymczasem od kilku tygodni głośno mówi się o odwołaniach wiceprezydentów – Józefa Winiarskiego i Zbigniewa Zuziaka. (GEG)

Kapliczki czekają na ratunek

Zabytki na obrzeżach



Renowacji wymaga krzyż kamienny w Łagiewnikach
Fot. Anna Kaczmarz

Pięć zabytkowych kapliczek zostało w minionym roku odnowionych dzięki pieniądzą z budżetu gminy. Na ten cel wydano 120 tys. złotych, a fundusze na jeden obiekt dała także Dzielnica XIII.

Najstarszym obiektem jest latarnia zmarłych, stojąca na Planach nieopodal ul. św. Gertrudy. Została ona odnowiona, a jej otoczenie na nowo zaaranżowane. Przed konserwacją w latarni umieszczona była figura Chrystusa Miłosiernego – była ona tam ulokowana wtórnie. Teraz zdecydowano się umieścić w latarni lampkę, która oświetla obiekt w nocy, natomiast na jednej ze ścian zamontowano płaskorzeźbę z wizerunkiem Chrystusa Miłosiernego. Latarnia powstała w 1710 roku i pierwotnie stała na cmentarzu przy szpitalu św. Sebastiana i Rocha.

Odnowiono także kapliczkę św. Stanisława Kostki w Kosociach, pochodzącą z roku 1777. Ta rokokowa rzeźba stała na skarpie, która się osuwała, więc – oprócz konserwacji obiektu – postanowiono ją przesunąć, by nie była zagrożona. Konserwacji poddano także obiekt z roku

1870 przy ul. Rybitwy (kapliczka przedstawia scenę ukrzyżowania Chrystusa) oraz kapliczkę św. Wojciecha przy ul. Łużyckiej, która pochodzi z roku 1876. – Konserwatorzy odtworzyli zdesztrowane elementy obiektu, m.in. figurki świętych, prace zostały zakończone, jednak w grudniu wiatr przewrócił kapliczkę – mówi Paweł Dettloff z Oddziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta. – Niektóre elementy rozbiły się i konieczna była ponowna naprawa.

Oprócz tego dzięki pomocy Dzielnicy XIII udało się uratować kapliczkę przy ul. Pod Wierzbami (w Przewozie) – w pracowni konserwatorskiej odnowiono XVIII-wieczną drewnianą figurę, przedstawiającą Chrystusa oraz św. Jana Nepomucena.

W projekcie budżetu na rok 2004 na konserwację kapliczek zapisano 80 tys. złotych, co ma wystarczyć na uratowanie 6 obiektów. Oddział Ochrony Zabytków dysponuje listą rankingową kapliczek, uszeregowanych według stanu zachowania. Szybkiego ratunku wymagają w pierwszej kolejności: figura Matki Bożej Niepokalanie Poczę-

tej z lat 70. XVIII wieku przy ul. Niebieskiej, rzeźba św. Antoniego z Dzieciątkiem z 1780 przy ul. Lubockiej (kamień jest bardzo zniszczony, popękany, zamalowany farbą olejną). Oprócz tych rzeźb konserwacji poddane zostaną zapewne także: figura Matki Bożej z Dzieciątkiem przy ul. Łużyckiej (obiekt pochodzi z 1865 roku), XVIII-wieczna kapliczka ze św. Florianem przy ul. Powiatowej oraz rzeźba Matki Bożej Niepokalanie Poczętej z 1826 roku przy ul. Skotnickiej. Jeśli pieniędzy wystarczy, uda się może uratować kamienny krzyż przy ul. św. Faustyny oraz figurę Matki Bożej przy ul. Katowickiej.

W sumie na terenie miasta jest ok. 500 kapliczek, większość znajduje się w osiedlach wiejskich na obrzeżach miasta, które zostały włączone w granice Krakowa. Wiele z nich wymaga natychmiastowej konserwacji, bowiem są w złym stanie i mogą wkrótce zniknąć z krajobrazu miasta. Oddział Ochrony Zabytków ma nadzieję, że w ratowanie tych zabytków, ważnych dla społeczności lokalnych, zaangażują się także dzielnice pomocnicze. (WT)



Konserwatorzy chcą odnowić figurę Matki Bożej przy ul. Łużyckiej
Fot. Anna Kaczmarz

Notujemy

■ **ODPRACUJĄ 10 STYCZNIA.** Pomimo przekazywanych przez media informacji o tym, 2 stycznia będą nieczynne niektóre urzędy, wielu krakowian nie wiedziało o tym i właśnie wczoraj chciało załatwić swoje sprawy np. w krakowskim sądzie. Zaskoczeni ludzie odchodzili więc z kwitkiem, a na zamkniętych drzwiach mogli przeczytać jedynie informację, że urząd jest zamknięty, zaś wolny dzień zostanie odpracowany w sobotę, 10 stycznia. – W drugim dniu roku wiele osób ma wolne i nastawiło się na załatwianie spraw w urzędach. Szkoda, że nie pomyślano o tym w sądzie – mówiła jedna z kobiet, która chciała złożyć dokumenty na dzienniku podawczym. Podobnie było w Urzędzie Skarbowym. (tym)

■ **20 TYS. UPOMNIEŃ I WEZWAŃ.** Pion podatków i opłat Wydział Finansowy UMK, w okresie od 1 lipca do 15 grudnia ub. roku przyjął 4 176 deklaracji podatkowych. Miejscy urzędnicy, zajmujący się podatkami, wysłali w tym czasie 11 958 upomnień i 8 076 wezwań w związku z prowadzonymi przez nich postępowaniami. Na drodze egzekucji administracyjnej urząd ściągnął 1 mln 933 tys. 34 zł zaległości podatkowych, natomiast 24 mln 43 tys. 750 zł zaległości udało się odzyskać na drodze windykacji. W ciągu ostatniego półrocza w UMK prawie 46 tys. osób załatwiało sprawy związane z podatkami. (wes)

■ **ZA WCZEŚNIE ZACZYNAJĄ.** Na ul. Sławkowskiej strażnicy miejscy zatrzymali czterech nieletnich popijających alkohol. Po wylegitymowaniu chłopców – funkcjonariusze zawiadomili ich rodziców oraz uprzedzili, że kolejny taki incydent zakończy się zawiadomieniem policyjnej sekcji ds. nieletnich. Z kolei ośmiu nieletnich palących papierosy ujawnili strażnicy miejscy przy ul. Telimeny. Wszystkich wylegitymowano i spisano, a także zawiadomiono ich rodziców. Straż Miejska skieruje też wniosek do sądu o ukaranie osoby, która sprzedała im papierosy, nie sprawdzając ich wieku. (wes)

■ **NOCNA BÓJKA.** Do komisariatu policji przy ul. Szerokiej odwieźli strażnicy miejscy czworo uczestników nocnej bójki (w tym jedną kobietę), zatrzymanych na ul. Floriańskiej. Interweniujący funkcjonariusze rozdzielili bijących się, lecz nie udało im się ustalić przyczyny konfliktu, gdyż młode osoby wzajemnie się obwiniały o wszczęcie bójki. (wes)

■ **PAPIEROSY Z PRZEMYTU.** Na ul. Obrońców Krzyża zatrzymano 48-latkę (po raz kolejny), który handlował papierosami pochodzącymi z przemytu zza wschodniej granicy. Znalezione przy nim 140 paczek papierosów. (jś)

Śmierć od koca?

Spalone zwłoki 72-letniego mężczyzny

Niespełna pół godziny trwała wczoraj akcja gaśnicza w mieszkaniu przy ul. Krakowskiej, gdzie około godz. 11.45 wybuchł pożar. Strażacy nie mieli dużo roboty, gdyż spłonęło tylko łóżko i część stojącej obok niego szafki. W trakcie akcji ujawniono jednak na łóżku spalone zwłoki 72-letniego właściciela mieszkania. Ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej. Dokładna przyczyna zgonu zostanie ustalona po sekcji zwłok. Strażacy nie wykluczają jednak, że pożar mógł zostać wywołany przez jakąś awarię elektrycznego koca, na którym – jak się okazało – leżał mężczyzna. (WES)

Z kroniki wypadków

W Zabierzowie nietrzeźwy rowerzysta wjechał pod samochód osobowy, doznając wskutek wypadku ogólnych obrażeń ciała. Zabierzowscy strażacy z OSP wydobywali z rowu fiata seicento, którego kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi. W Krakowie strażacy musieli usunąć z ul. Mogiłskiej drze-

wo, które złamało się pod ciężarem śniegu i upadło na przejście dla pieszych, którym – na szczęście – w tym momencie nikt nie przechodził. Policja Drogowa interweniowała w Krakowie i w powiecie krakowskim w 1 wypadku oraz w 45 kolizjach, ponadto zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę. (WES)

Za gwałt i rozboje

29-letni mieszkaniec Krakowa, który w kwietniu ubiegłego roku zgwałcił 15-latkę, odpowie przed krakowskim sądem. Mężczyzna jest też podejrzanym m.in. o dokonanie rozbojów na trzech innych kobietach. Grozi mu kara do 15 lat więzienia.

Pod koniec kwietnia ubiegłego roku, w okolicach placu Imbramowskiego, mężczyzna wciągnął do bramy 15-latkę. Kilka razy uderzył ją drewnianą pałką, a potem zgwałcił. Dziewczyna wyrwała się napastnikowi i uciekła do domu. Zawiadomieni o przestępstwie funkcjonariusze policji szybko przybyli na miejsce i razem z pokrzywdzoną zaczęli szukać napastnika. W pewnym momencie zauważyli uciekającego mężczyznę, więc krzyknęli, by się zatrzymał. To nie odniosło jednak skutku. Oddali więc dwa strzały ostrzegawcze, ale i wtedy mężczyzna nie stanął.

Wówczas jeden z policjantów strzelił po raz trzeci, raniąc napastnika w nogę. Na miejscu zdarzenia policjanci znaleźli drewnianą pałkę, którą posługiwał się napastnik, a także rzeczy nastolatki.

Zatrzymanym okazał się mieszkaniec podkrakowskiej miejscowości, skazany wcześniej za rozboje na 10 lat więzienia, z czego – ze względu na warunkowe przedwczesne zwolnienie – odsiedział tylko 8 lat. Początkowo mężczyźnie postawiono zarzuty napaści, pobicia i zmuszania do czynności seksualnych.

Prokuraturze udało się jednak zebrać dodatkowe dowody, które pozwoliły zarzucić sprawcy dokonanie m.in. gwałtu i rozbojów. Ustalono bowiem, że w podobnych okolicznościach zostały zaatakowane trzy inne dziewczyny. Wszystkie rozpoznały w zatrzymanym mężczyźnie napastnika. (STRZ)

Co z planem miejscowym?

Pas rekreacyjny



Czy jest szansa na uporządkowanie pasa startowego?

Fot. Piotr Kędzierski

Być może w lutym pod obrady Rady Miasta trafi projekt w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Czyżyny – pas startowy. Przygotowany miejscowy plan jest ciekawą koncepcją zagospodarowania terenów pasa startowego oraz obszarów przy ul. Stella-Sawickiego.

Pas startowy, który obecnie służy jedynie jako droga dojazdowa oraz miejsce parkingowe, zostałby uporządkowany. W części zostawiono by rezerwę terenu pod ewentualną linię tramwajową, natomiast reszta pasa zamieniłaby się w ciąg rekreacyjny dla mieszkańców. Plan zakłada powstanie tam m.in. miejsca na targi czasowe i wystawy, ślizgawkę, miejsce spotkań mieszkań-

ców, skate park, plac zabaw. Wokół mogłaby powstać mała gastronomia. Na południe od pasa zaprojektowano nowy układ komunikacyjny.

Nie wiadomo jednak, czy dojdzie do uchwalenia nowego planu. – W trakcie postępowania planistycznego doszło do odwołania części działek, to znaczy, że wróciły one ze skarb państwa w ręce prywatnych właścicieli, których kiedyś wywłaszczono przy budowie lotniska – mówi Magdalena Jaśkiewicz, wicedyrektor Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta. – Wnoszą oni zarzuty do zapisów planu, który przewiduje na części terenu zapis o zieleni publicznej. Teraz cały plan stoi pod znakiem zapytania.

Wielość zarzutów spowodowała, że Urząd Miasta po-

stanowił opracować prognozę skutków finansowych odrzucenia zarzutów i uchwalenia planu. Urzędnicy muszą wziąć pod uwagę odwołania właścicieli działek do Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz pozwy o odszkodowania z tytułu obniżenia wartości działek. Trzeba też oszacować wartość nieruchomości, które w wyniku uchwalenia planu miałyby wykupić miasto na zrealizowanie celów publicznych.

Rada Dzielnicy XIV podjęła uchwałę, w której apeluje o kontynuowanie prac nad przygotowaniem planu miejscowego, bo umożliwi on zagospodarowanie pasa startowego oraz wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla działek objętych planem. (WT)

Warto wiedzieć i skorzystać...

♦ W KOŚCIELE ARKA PA-NA W NOWEJ HUCIE – w cyklu „Kolędowanie z artystami świata” – dziś o godz. 16 wystąpi chór Turliki z Zakopanego. 4 stycznia o godz. 20 wystąpi artyści Piwnicy pod Baranami. Organizator – Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” – Rejestr Dawców Szpiku Kostnego. Dochód z imprezy w całości będzie przeznaczony na badania typujące potencjalnych dawców szpiku kostnego.

♦ KONCERT NOWOROCZNY Capelli Cracoviensis – dziś o godz. 18 w filharmonii (ul. Zwierzyniecka 1). Wystąpi: Eleonora Contucci (sopran), Fabio Buonocore (tenor), Krzysztof Polonek (skrzypce), Bartosz Sikorski (kontrabas); Stanisław Gałoński – dyrygent. W programie: Moniuszko, Mozart, Donizetti, Verdi, Rossini, Puccini. Bilety: I miejsca 40 i 20 zł (ulgowo), II miejsca – 30 i 15 zł – do kupienia dziś w godz. 15 – 18 (kasa Capelli w budynku filharmonii, wejście od ul. Straszewskiego).

♦ 49. WYSTAWA GOŁĘBI RASOWYCH – dziś (w godz. 9 – 17) oraz 4 stycznia (w godz. 8 – 16) w hali targowej przy ul. Zapolskiej 38. Pokazanych zostanie około 700 gołębi 46 ras. Rozdanie nagród 4 stycznia o godz. 12.

♦ W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPŃSKIEJ „MANGGHA” (ul. Konopnickiej 26) – 4 stycznia o godz. 16 koncert noworoczny z cyklu „Koncerty z widokiem na Wawel”. Wystąpi Przypadkowy Kwartet Klarinetowy. W programie utwory m.in.: Bacha, Mozarta, Kovácsa, Gershwin, Straussa. 10 stycznia o godz. 18 wykład z cyklu „Buddyzm zen”.

♦ KONCERT KOŁĘD W WYKONANIU CHÓRU MARIAN-SKIEGO (pod dyrykcją Jana Rybarskiego) – 4 stycznia o godz. 16.30 w kościele xx. Misjonarzy (ul. św. Filipa 19).

♦ W PIWNICY WIŚLNA 12 – 4 stycznia o godz. 19 – „Kolędy świata” – koncert Moniki Wołowczyk z zespołem Blue Transfer. 14 stycznia o godz. 19 – recital Leszka Długosza w ramach cyklu Kraina Zagubionych Marzeń.

♦ NA SCENIE „MOLIERE” (ul. Szewska 4) 4 stycznia o godz. 12 bajkowe poranki w Molierze: „Przypadki Małpki Fiki-Miki”.

♦ NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI – Scena „pod Aniołem Stróżem” („Chimera”, ul. św. Anny 3) zaprasza na spektakle dla dzieci w każdą niedzielę o godz. 12; 4 bm. „Bajki rozmaite” według wierszy Tuwima i Brzechwy.

♦ ZARZĄD POLSKIEGO STOWARZYSZENIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PSON ma wolne miejsca w organizowanym integracyjnym obozie narciarskim „Karpaty 2004”. Informacje w siedzibie stowarzyszenia przy al. Słowackiego 48 (parter, lewa strona; tel. 633-86-75).

Wystraszył się petard

Dużego wilczura znaleźli w noc sylwestrową mieszkańcy Soboniowic (koło Swoszowic) – przybłąkał się i schronił w ich garażu, wystraszył prawdziwie podobnie hukiem petard. Wilczur jest łagodny; ma skózaną obrozę, ale – niestety – bez numerka, który pomógłby w odnalezieniu jego pana. Właściciele zaginionego psa powinni kontaktować się z jego znalazcami pod numerami telefonów: 451-84-50 lub 0608-79-39-81. (MM)

65. rocznica śmierci Romana Dmowskiego

Stanie wśród zasłużonych

Biało-czerwona wążanka pod tablicą ku czci Romana Dmowskiego
Fot. Anna Kaczmarz

Przedstawiciele Krakowskiego Komitetu Pamięci Romana Dmowskiego, Młodzieży Wszechpolskiej oraz Ligi Polskich Rodzin spotkali się wczoraj na dziedzińcu krakowskiego magistratu, by pod tablicą upamiętniającą Romana Dmowskiego złożyć kwiaty. 2 stycznia minęła 65. rocznica śmierci Romana Dmowskiego, wybitnego myśliciela i polityka, przywódcy Narodowej Demokracji, który przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej.

– W tym roku chcemy postawić pomnik Romana Dmowskiego w Parku im. dr H. Jordana – mówi Maciej Twaróg z LPR. – Powinien on stać w alei osób zasłużonych, obok Ignacego Paderewskiego. Odświeżenie pomnika chcielibyśmy dokonać 11 listopada 2004 r. Mamy nadzieję, że prezydent miasta oraz przewodniczący Rady Miasta poprą nasz zamysł i pomogą finansowo.

Komitet zaprasza także jutro (niedziela) na godzinę 12 do kościoła Mariackiego, gdzie odprawiona zostanie msza święta w intencji Romana Dmowskiego. (WT)

W zimowej szacie...



Pomnik prezydenta Krakowa Józefa Dietla

Fot. Anna Kaczmarz

Polowanie z Apollem

Nagrodzono film ważny, choć niedoceniony

– Postanowiliśmy nagrodzić film doskonały, a trochę niedoceniony przez publiczność i krytykę – powiedział Janusz Korosadowicz z okazji wręczenia statuetki Apolla w kinie Apollo. Kapituła, zebrana przy kinie, nagrodziła australijski film Philippe'a Noyce'a „Polowanie na króliki”, a specjalne wyróżnienie przyznała amerykańskiemu „Godzinom” Stephena Daldry'ego.

Nagroda Apolla została reaktywowana w zeszłym roku po kilkudziesięcioletniej przerwie. Statuetkę otrzymuje film uznany przez specjalną kapitułę za najlepszy tytuł, pokazany na polskich ekranach. W roku 2002 statuetkę przyznano nagrodzonej Oscarem „Ziemniaki”.

– W tym roku do końca rywalizowały ze sobą „Polowanie

na króliki” oraz „Godziny” – powiedziała nam Dorota Zgała, dyrektor kina Apollo. – Zdecydowaliśmy się wyróżnić pierwszy z tych tytułów, gdyż pokazuje problem szalenie aktualny i nieco zapomniany – prześladowania aborygenów w Australii. Pragniemy wyrazić uznanie dla twórców za niezwykle sposób przedstawienia dramatycznej historii. Jednocześnie film doskonale wpisał się w tegoroczne motto nagrody: „obronić własną tożsamość to ocalić samego siebie”.

Nagrody odebrali: Ryszard Pawlicki z firmy Monolith, będącej dystrybutorem „Polowania na króliki” oraz Krzysztof Gierat w imieniu SPI, która wprowadziła na polskie ekrany „Godziny”. (RS)

Zawieszenie postępowania

Drzewa zostaną – do obserwacji

Zapadła już decyzja o zawieszeniu na 3 lata postępowania w sprawie naruszonych przy budowie parkingów na ul. Francesco Nullo korzeni rosnących tam drzew. Postanowienie ma zostać wydane do dwóch tygodni. – To lepsze rozwiązanie z punktu widzenia ekologii: drzewa pozostaną, a na okres 3 lat wykonawca prac ziemnych, który naruszył systemy korzeniowe, zleci firmie specjalistycznej opiekę nad drzewami, ich obserwację. Jeśli w tym okresie obumrą – wykonawca parkingów będzie musiał zapłacić pełną karę – mówi Jadwiga Kurdziel, kierownik Referatu Ochrony Zieleni w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta.

Jak opisywaliśmy, w listopadzie na ul. Francesco Nullo, na wysokości domów nr 10, 12 i 14, przy budowie miejsc parkingowych zostały odcięte i poprzycinane korzenie 9 drzew, między którymi były lokowane parkingi.

W takich wypadkach ustawa przewiduje dwie możliwości: można nałożyć na wykonawcę robót ziemnych karę za zniszczenie systemów korzeniowych z natychmiastową wykonanością i zarazem usunąć drzewa niebezpieczne (podkopane, mogą się przewrócić) albo – jeżeli wykonawca podjął działania dla ratowania żywotności drzew, ochrony przed upadkiem – pozostawić drzewa i zawiesić postępowanie na 3 lata. Jeśli drzewo obumrze w ciągu tych 3 lat – wykonawca, który podkopał korzenie, płaci dużą karę, a jeśli drzewa będą w dobrej kondycji – nie jest kary w ogóle.

Przypomnijmy, że gdyby karać wykonawcę robót przy ul. F. Nullo tylko za trzy drzewa, których korzenie najbardziej naruszono – kara wyniosłaby 160 tys. zł. Jednak wykonawca za dbał o to, by drzewa zostały zabezpieczone i podjął działania dla ich ratowania. To sprawiło, że – w wyniku rozprawy administracyjnej – zdecydowano o zawieszeniu postępowania.

Taka sama decyzja zapadła co do uszkodzenia korzeni kilku drzew przy budowie parkingów na ul. Kantora. – Tam udało nam się szybko wkroczyć, dzięki czemu ochroniliśmy część drzew przed uszkodzeniem – kolejne parkingi powstawały bez krawężnikowania, bez dokonywania głębokich wykopów itp. – podaje Jadwiga Kurdziel. Jak zwraca uwagę, w obu tych miejscach budowano ciężkie parkingi, niemal jak dla tirów, podczas gdy zalecenia Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dotyczące ochrony zieleni mówiły o tym, że parkingi mają być lekkie, bez krawężników tuż przy pniach itd. – Niestety, wykonano je niezgodnie z naszą opinią do lokalizacji – natomiast zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę, wydanym przez Wydział Architektury. Wykonawca trzymał się projektu. W świetle przepisów to on ponosi odpowiedzialność za naruszenie systemów korzeniowych drzew. Mogłby natomiast dochodzić odszkodowania od inwestora, który buduje takie parkingi, zaprojektowane niezgodnie z zaleceniami – w przypadku ul. F. Nullo inwestorem jest Zarząd Dróg i Komunikacji, a na ul. Kantora – Zarząd Budynków Komunalnych – poinformowała Jadwiga Kurdziel. (MM)

W kolejce do specjalisty

Skierowania nadal ważne

Pod koniec ubiegłego roku kolejki do lekarzy specjalistów wydłużały się w nieskończoność. Na wizytę trzeba było czekać nawet parę miesięcy i w takich wypadkach skierowanie wystawione przez lekarza pierwszego kontaktu traciło ważność. Co mają zrobić ci pacjenci, którzy termin wizyty mają ustalony na pierwsze miesiące nowego roku, a skierowanie wystawione zostało jesienią 2003?

Jak podkreśla Barbara Grzybek-Korgól, rzecznik prasowy Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia – pacjenci od tego roku nie będą mieli żadnego problemu ze skierowaniami. – Skierowanie do specjalisty zachowuje ważność do czasu wyleczenia choroby – wyjaśnia rzeczniczka.

Jeśli ktoś choruje przewlekłe i otrzyma od lekarza pierwszego kontaktu skierowanie do specjalisty, zostaje objęty stałą opieką. – Jedyną sytuacją, w której konieczne jest nowe skierowanie, to zmiana lekarza specjalisty – dodaje Barbara Grzybek-Korgól. – Gdy chcemy z jakichś powodów zmienić specjalistę, musimy udać się najpierw do lekarza pierwszego kontaktu po nowe skierowanie. Taka procedura jest niezbędna ze względu na rozliczenia z funduszem.

Nie tracą ważności skierowania wystawione w roku 2003. Jeśli z powodu długich kolejek nie udało się nam dostać do lekarza w roku ubiegłym, możemy to zrobić w tym roku, z tym samym skierowaniem.

(SIE)

Wszędzie dojechały

Na niektórych „gminnych” chodnikach też zalegał wczoraj śnieg lub było ślisko



Wczoraj trwało usuwanie śniegu z krakowskich ulic

Po noworocznych opadach śniegu w nocy z czwartku na piątek po krakowskich ulicach kursowało aż 47 solarek i piaskarek z pługami, usuwając śnieg i likwidując śliską nawierzchnię. Wczoraj zarówno w samym Krakowie, jak i na drogach podmiejskich sytuacja była już na tyle opanowana, że komunikacja MPK funkcjonowała bez problemów – nawet nie było potrzeby skracania tras autobusów strefowych i na wszystkich liniach dojeżdżały one do swych końcowych przystanków.

W ciągu dnia wczoraj po Krakowie jeździło, jak dowiedzieliśmy się w sztabie akcji „Zima”, średnio 15 jednostek zimowego utrzymania dróg – głównie solarek z pługami. Na bieżące reagowały one na sygnały o miejscach, z których trzeba usunąć śnieg czy gołoledź.

Sporo pracy mieli strażnicy miejscy, interweniujący wobec dozorców i administratorów, którzy nie zadbali o odśnieżenie i posypanie śliskich chodników przed swymi posesjami bądź nie usunęli z dachów dużych nawisów śnieżnych zagrażających przechodniom. Również wiele miejsc, o które powinno zadbać miasto, pozostawiało sporo do życzenia, o czym się można było przekonać na podstawie faksów, wysyłanych przez Straż Miejską do koordynatora akcji „Zima”.



W niektórych miejscach przechodniom zagrażały spore nawisy śnieżne

Przypomnijmy, że do gminy należy dbanie o chodniki, które nie przylegają do żadnych budynków, a także o te, gdzie dozwolone jest płatne parkowanie. Wczoraj śródmiejska SM interweniowała u koordynatora akcji w sprawie śliskich i nieodśnieżonych fragmentów chodników czy jezdni m.in. przy ul.: Dolnych Młynów, Rajskiej, Michałowskiego, Dietla, Zwierzynieckiej, Czystej, al. Pokoju czy pl. Sikorskiego.

(WES)

Fot. Anna Kaczmarz

Eksperyment w komunalnym bloku

Pierwsze eksmisje



Urzednicy chcą uspokoić chuligańskie rodziny na os. Złotej Jesieni

Fot. Anna Kaczmarz

Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta skierował pierwsze wnioski o eksmisję lokatorów budynków komunalnych na os. Złotej Jesieni. Na początek wykwaterowane mają być trzy rodziny, które włamały się do pustostanów. Potem przyjdzie kolej na najbardziej uciążliwych mieszkańców.

Budynki na os. Złotej Jesieni 11a i 11b zostały za kilka milionów złotych przerobione przez gminę na bloki z hoteli robotniczych. Najbardziej potrzebujący mieszkań kierowani są tam od stycznia 2002 roku. W zamysle Zarządu Miasta poprzedniej kadencji miały to być „budynki integracyjne”, gdzie sąsiadować będą ze sobą rodziny skierowane do mieszkań socjalnych, jak i komunalnych.

Spółród 64 mieszkań położonych w tych budynkach, które wkrótce okazało się, że ich mieszkańcy nie potrafią uszanować tego, co gmina im przekazała. Demolowali budynek,

wybijali szyby na klatkach schodowych, zrywali tynk z elewacji, urządzali całonocne libacje. Spokojni lokatorzy byli zastraszeni, bali się składać oficjalne skargi. Podpalano im mieszkania, zdarzały się pobicia.

W październiku ub.r. przedstawiciele administracji budynku w asyście policjantów wręczyli upomnienia 14 najbardziej rozrabiającym rodzinom. – Chcieliśmy dać im jeszcze szansę, zanim skierujemy wnioski o eksmisję – mówi Eugeniusz Roganowicz, dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta. Po takim upomnieniu uspokoiło się kilka rodzin. Powtórne upomnienia wręczono na początku grudnia już tylko 8 lokatorom. – W styczniu okaże się, które z nich wykorzystają szansę, a które będą musiały być eksmitowane – mówi Eugeniusz Roganowicz.

Budynki na os. Złotej Jesieni to nie jedyne, w których gmina

ma problem z lokatorami, ale w nich konflikt stał się najbardziej palący. – Traktujemy to jako swego rodzaju laboratorium, w którym wypracowane zostaną zasady postępowania z lokatorami, którzy nie uszanowali tego, co otrzymali od gminy – twierdzi Eugeniusz Roganowicz.

Już teraz jednak gmina zrezygnowała z kierowania osób z uprawnieniami do lokali socjalnych do ładnych mieszkań. Będą otrzymywać lokale o gorszym standardzie. Miasto chce unikać także skupiania zbyt dużej liczby takich rodzin w jednym miejscu.

Zmieniono także nieco zasady przyznawania mieszkań. Teraz w przypadku każdej rodziny urzędnicy konsultują się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, aby nie doszło do sytuacji, kiedy mieszkanie otrzymują ludzie znani ze swoich chuligańskich wybryków.

(AM)

Ulga gminna czy ustawowa

Zamieszanie z biletami

Duże zamieszanie spowodowało wprowadzenie od 1 stycznia nowej taryfy biletowej w komunikacji miejskiej. – Ktoś zwiariował, wprowadzając dwa rodzaje biletów ulgowych. Ludzie są niedoinformowani i my też nie wiemy, jakie bilety komu sprzedawać – stwierdził nasz Czytelnik, prowadzący w swoim sklepie sprzedaż biletów MPK. – Myślę, że powinno się wrócić do konduktora, który będzie sprzedawał bilety w każdym pojeździe...

Z kolei inna Czytelniczka narzekała, że wczoraj w punkcie sprzedaży biletów przy ul. św. Wawrzyńca panowało duże zamieszanie. – W punkcie nie wywieszono informacji na temat nowych biletów i ludzie stali niepotrzebnie w kolejce np. po bilety tygodniowe, których już nie ma. Panie w okienkach też nie bardzo się orientowały w nowej taryfie. Atmosfera była nerwowa.

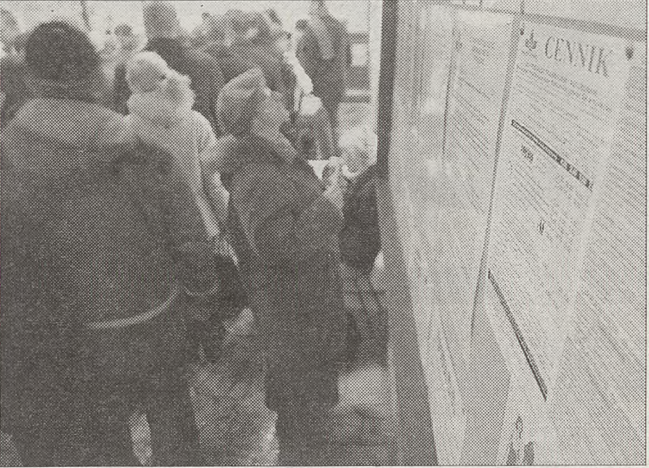
Jak mówi rzecznik prasowy MPK Filomena Serwin – informacja o nowych cenach biletów

rozwieszona została na przystankach autobusowych oraz w każdym autobusie i tramwaju.

Jeszcze raz przypominamy, że bilet normalny kosztuje obecnie 2,4 zł. Są dwa rodzaje biletów ulgowych: 1,2 zł to opłata za przejazd dla osób jeżdżących na podstawie ulg ustawowych, czyli wyłącznie stu-

dentów, kombatantów oraz osób represjonowanych, zaś 1,3 złotych kosztują bilety dla pozostałych osób uprawnionych do przejazdów ulgowych.

Osoby, które mają stare bilety, np. jednorazowe o nominale 2,2 i 1,1 zł, mogą kupić dopłaty o wartości 10, 20 czy 50 groszy (kierowcy autobusów i tramwa-



Mieszkańcy skarżą się na brak aktualnych informacji w punktach sprzedaży biletów

Fot. Piotr Kędzierski

Do związku gmin

Chcą chronić wodę

Prezydent miasta przygotował projekt uchwały w sprawie przystąpienia Krakowa do Związku Gmin Dorzecza Rudawy, Rudna i Sanki. Wiąże się to z troską o poprawę jakości wody, dostarczanej mieszkańcom. Większość zlewni wody, wykorzystywanej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, znajduje się na terenie gmin ościennych. 30-40 procent wody pobierane jest z dwóch ujęć: na Rudawie w Szczylcach oraz na Sance – na Bielanych. Gmina chce przystąpić do związku mającego na celu powstrzymanie degradacji tych wód powierzchniowych. Dlatego związek chce uporządkować gospodarkę wodno-ściekową na tym terenie, budować kanalizację sanitarną oraz oczyszczalnię ścieków. Na te inwestycje związek może pozyskać fundusze unijne.

Składka członkowska Krakowa ma wynosić rocznie ok. 75 tys. złotych (10 gr na mieszkańca).

(WT)

Zobowiązują prezydenta

Radni Stanisław Handzlik oraz Maciej Twaróg przygotowali projekt uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do uznania Nowej Huty za pomnik historii i wpisania jej na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Pod projektem podpisało się także kilkunastu radnych ze wszystkich klubów Rady Miasta. Radni chcą zobowiązać prezydenta miasta do podjęcia działań, aby Nowa Huta zyskała najpierw status pomnika historii, a potem została wpisana na listę UNESCO.

Radny Maciej Twaróg zwrócił się także z apelem do posłów i senatorów ziemi krakowskiej o wsparcie inicjatywy radnych Krakowa zmierzającej do wpisania Nowej Huty na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. „Liczę na Państwa wsparcie w dziele promowania i rozwoju obszaru Nowej Huty – miejsca szczególnego pod względem historycznym i pięknym pod względem architektonicznym” – napisał radny Twaróg.

(WT)

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Na razie intencja

O utworzeniu w Wieliczce
Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Rada Powiatu podczas ostatniej sesji zobowiązała zarząd do utworzenia Powiatowego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Wieliczce. To uchwała intencyjna, nie pociągająca jeszcze za sobą skutków finansowych. Nie do końca jest też określony stan prawny dla powołania takiego podmiotu, co podkreślił starosta Adam Kociołek, referując radnym projekt uchwały. Zgodę na utworzenie PCPR w powiecie musi dać wojewoda, a z marszałkiem trzeba wynegocjować przejęcie przez powiat wielickiego pogotowia.

Starosta dodał, że zarząd powiatu był od początku przeciwny koncepcji utworzenia PCPR dla powiatów ziemskiego krakowskiego, krakowskiego grodzkiego i właśnie wielickiego. Partycypacja powiatu wielickiego w kosztach jego funkcjonowania miałyby wynosić 200 tys. zł rocznie i zarząd powiatu bodaj dwa razy przesłał w tej sprawie stanowisko negatywne, nie doczekawszy się odpowiedzi. Zagrożenia wypadkami ze względu na przebiegającą przez powiat wielicki drogę krajową nr 4 oraz coraz większe kumulowanie się na węzle wielickim ruchu pojazdów przy zjeździe z autostrady, to już, zdaniem starosty, wystarczające powody do tego, by

myśleć o utworzeniu PCPR w powiecie, wykorzystując do obsługi pogotowia ratunkowe wielickie i niepołomickie. Podjęcie takiej uchwały da też zarządowi możliwość podjęcia kolejnych negocjacji z marszałkiem o przejęcie przez powiat wielickiego pogotowia. Marszałek zapewnił ostatnio starostę, że jest skłonny podjąć temat.

Na utworzenie PCPR w Wieliczce musi dać też zgodę wojewoda. Problemem byłoby także wykorzystanie karettek i wybór, czy je zakupić czy ewentualnie podjąć współpracę ze Służbą Maltańską. Odpowiadając na pytanie radnego Władysława Migdała, jak zostanie rozwiązana np. sprawa połączenia służb pod jednym numerem ratunkowym 112, starosta stwierdził, że brane są pod uwagę łącza audiowizualne, którymi połączone zostałyby pogotowie, staż pożarna i policja. Koszty utworzenia centrum wstępnie oszacował na około 300 tys. zł, a jego uruchomienie miałyby potrwać 3 lata. Przewodniczący rady Zbigniew Zarębski podsumował, że jest to uchwała intencyjna, a na jej realizację w przyszłorocznym budżecie nie zarezerwowano pieniędzy. Nie ma też tego zadania w wieloletnim programie inwestycyjnym powiatu.

(WR)

Ostrów

Zaczęli od pożaru

Proszowiccy strażacy gasili pierwszy w tym roku pożar już 3 godziny po noworocznej północy: o godz. 2.50 w nocy ze środy na czwartek w Ostrowie zapaliła się drewniana stodoła, w której przechowywano siano, słomę i zboże. Zniszczeniu uległa również wialnia. Straty oszacowano wstępnie na 30 tys. zł. Przyczyna wybuchu pożaru nie została ustalona.

(ALG)

Zima na rynku



Wystarczyły ledwie dwa dni, aby zima na dobre zagościła na myślenickim rynku. W ciągu kilkunastu godzin śnieg przykrył białą pierzyną wszystkie szarości.

Bajkowo prezentują się kamieniczki, drzewa, otaczające rynek, fontanna „Tereska” i figura św. Floriana. Ścieżki, wydeptane przez przechodniów, przecinają rynek wzdłuż i wszerz. Ale cóż znaczy ta niedogodność wobec piękna, jakie utrzyma się do pierwszej odwilży?

Tekst i fot.: (JA)

Skawina

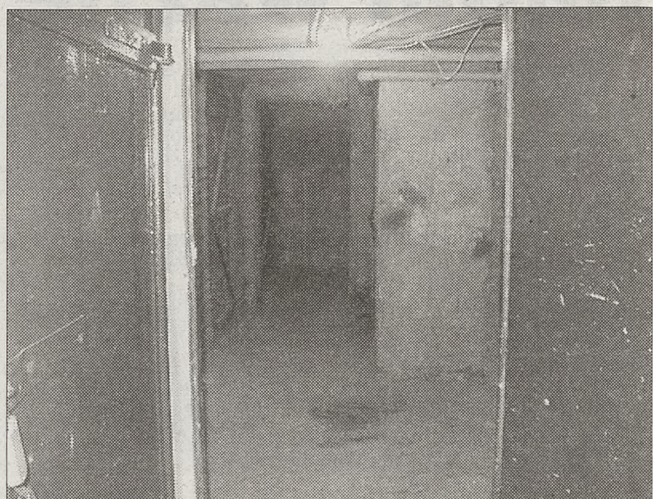
Wszyscy są zbulwersowani

Po bestialskim zabójstwie psa

- W swojej ponaddwudziestoletniej praktyce nie spotkałem się z takim widokiem. Pies miał rozległe rany, zwłaszcza na głowie: krwiaka na lewym oku, uszkodzoną kość szczękową, a na kości czołowej miał wybitą dziurę. Z jej wnętrza wyjmowałem odtłamki kości. Niestety, zwierzęcia nie udało się uratować - powiedział nam weterynarz wezwany przez policję do rannego psa, w bloku przy ul. Słonecznej 16 w Skawinie.

O maltretowanie psa podejrzani są dwaj mężczyźni w wieku 56 i 65 lat. Jeden z nich mieszka w klatce bloku, gdzie znaleziono ranne zwierzę. Drugi na tym samym osiedlu. Sąsiedzi zgodnie twierdzą, że to właśnie ci mężczyźni dokonali zbrodni na zwierzęciu, chociaż policja nie złapała ich na gorącym uczynku. *- Jednak nie przyznali się oni do winy, byli pod wpływem alkoholu i składali sprzeczne zeznania. Twierdzą, że znaleźli rannego psa i chcieli z nim pójść do weterynarza. Jeden z nich miał mocno zakrwawione ubranie. Po zbadaniu krwi będziemy mieć pewność, że to oni są sprawcami* - powiedział nam komendant Komisariatu Policji kom. Piotr Wojtak.

- Pies w ciągu dnia biegał po klatce, usiłował dostać się do mieszkań, ale baliśmy się go upuszczać, bo myśleliśmy, że to jakiś przybłęda. Dopiero po tym zdarzeniu uświadomiliśmy sobie, że on uciekał przed swoimi oprawcami - mówią sąsiedzi i zaprzeczają pogłoskom, że w piwnicy ich klatki urządzono sobie rzeźnię zwierząt. Taki przypadek zdarzył się tu po raz pierwszy i na pewno nie dopuściliby, aby proceder trwał od dłuższego czasu. Piwnica jest zamykana i każdy z lokatorów ma do niej klucz. W dzień, kiedy usiłowali zabić psa, sprawcy zamknęli się od wewnątrz i do piwnicy nikt nie mógł się dostać. Psa bili w piwnicznym korytarzu, tuż przy wejściu, gdzie policjan-



Na betonowej podłodze piwnicy zostały zatarte ślady krwi po męczonym psie

ci zastali spore kałuże krwi. Powieszona na rurce linka dowodzi, że zwierzę miało być oskórowane. *- Być może sprawcy chcieli z psa zrobić smalec, a może sprzedać skórę, bo miał piękną sierść* - zastanawiają się zbulwersowani sąsiedzi. Dochodzący z piwnicy pisk i wycie męczono zwierzęcia skłoniły jedną z sąsiadek do zawiadomienia policji, jednak wcześniej zeszła pod drzwi piwnicy i uprzedziła sprawców, że zatelefonuje do komisariatu. To ich spłoszyło, usiłowali uciec, a zraniony pies wydostał się na klatkę schodową, skąd zabrał go weterynarz.

Właściciele psa nie mogą dojść do siebie po otrzymaniu wiadomości z policji, że ich ukochany pies Nero został w tak bestialski sposób zamordowany. Z ich posesji został skradziony wieczorem, w przeddzień zabicia go, gdy państwo K. wybrali się z trzygodzinną wizytą do rodziny. Po powrocie szukali go wszędzie, porozwieszali ogłoszenia o jego zaginięciu. *- Mielismy go od maja i byliśmy z nim ogromnie zżyli, był taki przyjazny i śliczny, miał piękną sierść i ważył 40 kg* - wspomina swego ulubieńca wstrząśnięta właścicielka.

Obu podejrzanych nie zastaliśmy w domu. *- Zapewne są na piwie lub zbierają puszki, które sprzedają na złomowisku* - mówią sąsiedzi i dodają: *- Żal nam tylko córki pana F., bo musi wstydzić się za ojca. Wszystkim jest wiadomo, że stosunki pomiędzy nimi nie są dobre. On pije, a dziewczyna, która utraciła matkę w wieku 11 lat, chciałaby prowadzić normalne życie. Wyszła za mąż, ma małe dziecko, jest wspaniałą mamą i żoną* - opowiadają sąsiedzi. Córka nie chce komentować zdarzenia, mówi tylko, że jest jej ogromnie przykro i nadal jest w szoku. Nie może uwierzyć, że coś takiego mogło się wydarzyć. Sama ma małego pieska Ninę i nie wyobraża sobie, aby ktoś mógł jej wyrządzić krzywdę. Dziwi się, że ojciec prowadzi taki tryb życia, bo na chleb mu nie brakuje, ma swoją emeryturę.

Właściciele Nera nie są żądni zemsty, ale uważają, że zabójcy ich czworonoga powinni zostać ukarani. Po zakończeniu dochodzenia przez skawińską policję sprawa zostanie skierowana do prokuratury, która zdecyduje, czy przekazać ją do sądu.

Tekst i fot.: (EKT)

Proszowice

Szpital i odpady

Proszowicki szpital jest nie tylko największym zakładem pracy w powiecie, ale i - jak wynika z „Powiatowego planu gospodarki odpadami” - największym producentem śmieci. Spora część ich zaliczana jest do grupy niebezpiecznych.

Odpady, powstające w placówkach medycznych, dzieli się na 4 grupy. Pierwsza to typowe odpady komunalne: materiały biurowe, kuchenne, ampulki po lekach. W 2002 r. „wyprodukowano” ich w szpitalu 728 m sześć. Zasady pozbywania się ich nie odbiegają od przyjętej normy: są po prostu wywożone na składowisko.

Inaczej wygląda sprawa, jeżeli chodzi o odpady medyczne. Pierwsza grupa - to zużyte opatrunki, krew i produkty krwiopochodne, tampony, przedmioty ostre (strzykawki, skalpele). Grupa druga - to szcztątki ludzkie: tkanka pooperacyjna i tzw. rozpoznawalne szczątki ciała ludzkiego. W sumie rocznie w szpitalu powstaje około 25 ton odpadów medycznych (w roku 2002 - 26,1 t). Te powinny być

pakowane do plastikowych worków, następnie do papierowych i składowane w plastikowych kontenerach. Ich utylizacją zajmują się Zakłady Sanitarne w Krakowie.

Ostatnia grupa to odpady zaliczane do niebezpiecznych. Są to niewykorzystane płyny z chemioterapii, odpady chemiczne i farmaceutyki (przetworzone leki), odpady o wysokiej zawartości metali ciężkich (termometry rtęciowe, świetlówki), klisze rentgenowskie. W 2002 r. powstało ich w szpitalu 2,5 tony. Część z nich (jak termometry rtęciowe) jest składowana w zamkniętych naczyniach i wraz ze świetlówkami przechowywana w specjalnym pomieszczeniu, a następnie odbierana przez przedsiębiorstwo unieszkodliwiania odpadów z Wieliczki. Zużyte klisze czy odczynniki chemiczne przechowywane są w specjalnych pojemnikach, po czym odbierane i unieszkodliwiane przez przedsiębiorstwo z Siebolic. Przetworzone środki farmaceutyczne oraz zbędne i zużyte odczynniki

chemiczne odbierane są przez Centrum Ekologiczne Licencyjnych Technologii „Celt” sp. z o.o. z Katowic.

„Zasady gospodarowania odpadami, w tym także odpadami powstającymi w placówkach służby zdrowia, regulują zapisy „Polityki ekologicznej państwa” oraz Ustawa o odpadach. Wyriika z nich m.in. obowiązki odzyskiwania surowców wtórnych. Segregacja odpadów wytwarzanych w placówkach medycznych, i to zarówno odpadów komunalnych, jak i medycznych, jest obecnie standardem światowym i powinna być również wdrożona w Polsce. Ma ona nie tylko pozytywny skutki ekologiczne, lecz również ekonomiczne, pozwala bowiem na istotne zredukowanie łącznych kosztów unieszkodliwiania odpadów powstających w placówkach służby zdrowia” - czytamy w „Powiatowym planie gospodarki odpadami”.

W Proszowicach odzyskiwanie odpadów ma miejsce jedynie w przypadku złomu stalowego i - częściowo - makulatury.

(ALG)

Gdów

Chodnik i remonty

W ostatnich dwu miesiącach minionego roku w gminie Gdów zakończono remonty w budynkach komunalnych, szkołach i świetlicach.

W świetlicy w Wiatowicach montaż centralnego ogrzewania kosztował 7 tys. zł, remont łazienek i toalet w SP w Marszowicach wykonano za około 20 tys. zł, a wymiana okien w mieszkaniach socjalnych w Jarosławce i Szczepanikach kosztowała ponad 20 tys. zł. W ostatnie dni ub. roku oddano także chodnik z kostki brukowej o długości 752 m przy drodze wojewódzkiej nr 967 w Winiarach, w pobliżu szkoły podstawowej. Koszty tego zadania wynoszące ponad 380 tys. zł pokryły po połowie gmina Gdów i Zarząd Dróg Wojewódzkich.

(WR)

Nowe Brzesko

Szopki, gwiazdy i koledy

Jutro na nowobrzezkim rynku odbędzie się otwarty konkurs na najładniejszą szopkę i gwiazdę betlejemską. To już piąta taka impreza.

Ocena gwiazd i szopek zostanie połączona ze świątecznym koncertem orkiestry dętej „Łutnia”, a także wspólnym śpiewaniem koled. Chęć udziału w konkursie można zgłaszać w Gminnym Ośrodku Kultury pod nr. tel. 385-21-47. Dla najlepszych artystów wójt Jan Chojka przewidział wiele nagród. Początek imprezy o 14.

(AF)

Sierosławice

Zagrają dla orkiestry

Już po raz trzeci w Sierosławicach zorganizowany zostanie turniej piłki siatkowej - całkowity dochód z tej imprezy zasili konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Drużyny siatkarskie, które spotkają się w sali gimnastycznej, będą rywalizować o puchar ufundowany przez posła Jana Kubikę.

- Do udziału zapraszamy wyłącznie drużyny amatorskie, złożone z zawodniczek i zawodników, którzy nie biorą udziału w rozgrywkach, organizowanych przez Polski Związek Piłki Siatkowej. W każdej drużynie muszą grać przez cały czas co najmniej dwie panie - mówi Jacek Zawartka, przewodniczący Rady Gminy Nowe Brzesko.

Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel.: 385-27-22 lub 0607-376-307. Każdy z biorących udział w turnieju wpłaci 10 zł na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W poprzednich latach udało się w ten sposób zebrać od siatkarzy po kilkaset złotych. Zawody rozpoczyna się w niedzielę, 11 stycznia o godz. 9.

(AF)

Dokąd po szkole

OŚRODEK KULTURY im. C.K. Norwida (os. Górali 5, tel. 643-46-98 i 642-25-94) zaprasza dzieci i młodzież na: warsztaty teatralne, literackie, a także do studia piosenki dla dzieci (od lat 4), na kursy komputerowo-internetowe oraz do Klubu Internetowego „Małpa”, Klubu Filatelistów i Klubu Rowerowego i sekcji godokoro (japońska gra go – skuteczny trening logicznego myślenia, koncentracji pamięci sztuki negocjacji; informacje i zapisy tel. 644-27-65). Ośrodek prowadzi też: Pracownię Animacji Ekologicznej, zajęcia artystyczne w języku angielskim, zajęcia edukacyjno-muzyczne dla najmłodszych, szachy dla dzieci i młodzieży, studio teatralno-muzyczne dla dzieci upośledzonych umysłowo w wieku 7-12 lat (z lekkim i średnim stopniem upośledzenia; zgłoszenia tel. 644-27-65 lub pok. 18 w godz. 12-17), Autorskie Pismo Młodych „Makulatura”, a w Sali Tańca (os. Górali 4, tel. 642-28-70 lub 644-27-65 w. 35) m.in.: naukę gry na pianinie, syntezatorze, gitarze i perkusji, kurs tańca towarzyskiego, zajęcia rytmiczno-baletowe dla dzieci od 4 do 6 lat, zespół tańca nowoczesnego dla dziewcząt w wieku 10-15 lat.

SZKOŁA I KLUB NARCIARSKI LIDER (budynek PK, ul. Warszawska 24, tel. 628-29-39 lub 0-601-550-300) zaprasza dzieci od 7 do 16 lat. Szkoła organizuje zajęcia, wyjazdy narciarskie, kursy na stopień demonstratora szkolnego (pierwszy stopień instruktorski dla dzieci od 12 lat) oraz pomocnika instruktora.

MDK IM. K.I. GAŁCZYŃSKIEGO (ul. Beskidzka 30 - tel. 655-07-19, ul. Na Wrzosach 57 - tel. 658-37-94) zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach: komputerowych i internetowych, wokalnych, tanecznych, plastycznych, muzycznych (gitarra, syntezator), językowych (nauka angielskiego, niemieckiego, francuskiego). Ponadto MDK prowadzi: Teatrzyk Muzyczny „Muza”, Studio Tańca Akrobatycznego „Salto”, Młodzieżową Scenę Teatralną „eMKA”, Formację Tańca Współczesnego „Taw”, Zespół Baletowy „Revele”, przedszkole artystyczne „Akademia Bolka i Lolka”, tenis stołowy, judo.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (ul. Grunwaldzka 5, tel. 411-67-03) prowadzi dodatkowe nabór do Teatru Tańca DF. W programie zajęć: elementy gimnastyki ogólnorozwojowej i korekcyjnej, taniec nowoczesny, współpraca z wybitnymi choreografami przy realizacji spektakli. Informacje i zapisy w sekretariacie MDK, codziennie w godz. 8-20.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-36 i 644-02-66) prowadzi kursy: języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, szwedzki, rosyjski, hindi; wszystkie stopnie zaawansowania), fotografii czarno-białej, wiedzy o filmie, przygotowawczy na filmoznawstwo (UJ), realizację wideo, gry na instrumentach, trening szybkiego uczenia się i zapamiętywania, trening twórczego myślenia, wykłady (m.in. język polski - matura i „Uniwersytet maturzystów”). Centrum zaprasza też do: Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Zespołu Góralskiego „Hamernik”, Dziecięcego Zespołu Góralskiego „Mali Hamernicy”, Zespołu Baletowego „Kanon”, Teatru Tańca „GRUPAbo-so”, Amatorskiego Klubu Tańca Towarzystwa „encek”, Teatru

Muzycznego „Nowa Akademia”, Zespołu Wokalno-Tanecznego „Kleks”, Zespołu Cygańskiego „Kałe Jakha”. Ponadto NCK prowadzi: Muzyczny Klub Przedszkolaka, Klub Kubusia Puchatka, Klub Przyjaciół Psychologii, Klub Aktywnego Miłośnika Filmu, Krakowski Klub Fotograficzny, szachowo-brydżowy, Klub „Folklorystyczna Ścieżka”, a także pracownie: ceramiki, rysunku i malarstwa, internetową, modeli latających, mechaniczno-lotniową oraz takie zajęcia, rekreacyjne, jak: taniec towarzyski i współczesny, disco, funky, break dance, gimnastyka i aerobik, hatha yoga, tai chi chuan, jiu-jitsu, tenis stołowy.

SZKOŁA BALETOWA w Krakowie (ul. Łąkowa 31 - budynek SP 114, tel. 411-57-66) prowadzi nabór dziewcząt i chłopców. Zapisami objęte są dzieci od czwartego roku życia (do grup przedszkolnych i klas młodszych); szkoła kształci też młodzież gimnazjalną i licealną - w starszych klasach baletowych. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Szkoła przygotowuje do zawodu tancerza, a także rozwija piękną postawę u dzieci i młodzieży. Dodatkowe informacje można uzyskać w Internecie: www.balet.edu.pl.

DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18, tel. 656-36-70 i 656-44-41, 656-45-43) prowadzi kursy: języków obcych (angielskiego, niemieckiego i francuskiego), komputerowe, tańca towarzyskiego i nowoczesnego oraz gry na instrumentach (pianino, syntezator, gitara, flet, skrzypce). Ponadto zaprasza do udziału w warsztatach teatralnych, plastycznych i literackich; do pracy w klubach: Młodego Modelarza, Szachowym, Kolekcjonerów, Miłośników Fantasy „Avalon”, Weekendowym Klubie Komputerowym, Klubie Dobrej Zabawy „Stonoga”, Młodzieżowym Klubie Filatelistycznym, a także w kołach: polonistycznym, matematycznym, tkackim. DK prowadzi także zajęcia umuzykalniające, Studio Piosenki, studium pisania szkolnych wypracowań, trening szybkiego czytania i zapamiętywania, Pogotowie Uczniowskie (przedmioty humanistyczne), przedszkole estetyczne dla 5-latków oraz porady psychologa i logopedy.

MDK IM. KORCZAKA (os. Kalinowe 18, tel. 647-15-25 lub 648-78-73) prowadzi zajęcia: plastyczne, dziennikarskie, sportowe (siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, gimnastyka korekcyjna, aerobik), zajęcia umuzykalniające „Mały Muzyk”, zajęcia dla grup zorganizowanych (wokalne, rytmiczne, taneczne) oraz Klub Profilaktyczny Harry'ego Pottera. Ponadto MDK przyjmuje zapisy m.in. do: zespołu teatralnego „Mismasz”, zespołu muzyki rozrywkowej „FM”, Małej Orkiestry Symfonicznej, Kameralnej Orkiestry Smyczkowej, zespołu „Kochajmy Funky”, Zespołu Wokalno-Tanecznego „Wiolinki”, Zespołu Piosenki Dziecięcej „Pięciolinia”, Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”, Zespołu Tańca Klasycznego „Arabeska”, Klubu Tańca Towarzystwa „Korczak” oraz do Klubu Twórczości Malucha (plastyka, rytmika, zabawy dydaktyczne). **Filia MDK na os. Szkolnym 5** (tel. 643-62-70) prowadzi: język angielski, niemiecki, klub gitarowy „Desperado”, Klub Edukacyjny „Pocemon”, Klub Twórczości Malucha, Klub Europejski, Młodzieżowy Klub „Graffiti” oraz tenis stołowy i zajęcia kulturalne.



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): **TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom**: Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; **EKSPOZYCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m)**: Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządk. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makietka XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; codz. 8-16, (20% zniżki na bilety wstęp); inf. (012) 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. st.: Kompleks Żupki Żupnej i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala Gołtycka; wyst. czas.: Od klepsydry do zegarka elektronicznego (do 29.02); codz. 9-15, nd., wt. - niecz., inf. (012) 278-32-66;

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: Królówscy gospodarze Niepołomic; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego - wybitnego fotografa przyrody; pn. - pt. (9-16), sb. - nd. (10-15); tel.: (12) 281-30-11;

JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierzchowice k. Krakowa: Jaskinia krasowa, na trasie zwiedzania ekspozycja form naciekowych, skamieniałości i wykopalisk archeologicznych: codzienne (9-16), inf. BUT „Gacek” tel./fax: 012 411-07-21;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro)**: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerwacją; wt. - sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30-15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: (8-31.12. niecz.) pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSK**

3 stycznia

sobota

Danuty, Zdzisława



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; Rynek Kleparski 14, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; ul. Rusznikarska 14a, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; ul. Mogilska 21, codziennie 8 - 22, tel.: 411-01-26; ul. Szpitalna 38, tel.: 422-65-43, 8 - 24, niedziela 10 - 16.

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36.

*

MIECHÓW, ul. Raclawicka 1, (po godz. 20).



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa pomoc - Szpitalny Oddział Ratunkowy: tel. 424-42-19; Centrala: tel. 424-42-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

PRZEWÓZ CHORYCH - TRANS-MED, tel. 636-52-55, 0605-997-997.

CAŁODOBOWE transporty medyczne - (0-12) 648-00-44. POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zaczysze 6, tel. 422-22-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - os. Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Prądnicza 35 (Szpital im. G. Narutowicza), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy); ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe.

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19.

Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19.

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pon., śr., pt. 7 - 16, wt., czw. 11 - 19.

Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Mogilska 15a: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwsza i ostatnia sobota miesiąca 7 - 14.

Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. 7 - 19

Centrum D bl. 7: pon. - pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa

102,40 FM

tel. 285-85-85

7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45 Informacje drogowe 6.00 - 20.00 Serwis BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 12.00 Poranek czytelnika 12.00 - 13.00 Przewodnik kulturalny 13.00 - 18.00 To tylko weekend 18.00 - 20.00 Piosenki na życzenie 20.00 - 3.00 Dyskoteka Energy 2000 na żywo 3.00 - 8.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skrót wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Mariusz Bartkiewicz, od 13.00 - 17.00 prow. Krzysztof Górlicki, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 10.05 Filmowciąg - magazyn Joanny Bukowskiej i Agaty Jałysłskiej 11.05 Kantorek zamian - Krystyna Święcicka-Wójcik (Festiwal górskich potraw Biały Dunajec - relacje) 11.45 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 8) 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtysik 14.10 To lubię - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 16.45 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski 17.05 - 18.00 Program muzyczny - Jerzy Skarżyński 18.05 - 19.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 19.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 Songi, bluesy i ballady - Antoni Krupa 21.05 Program muzyczny 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 „Galicyskie gadanie” - aud. Witold Ślusarski 23.05 Z radiowej biblioteki: Yan Mar-

tel. „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 8, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Piotr Chronowski 1.30 „Galicyskie gadanie” - aud. Witold Ślusarski (powt.) 2.00 Na wschód od zachodu - Anna Łoś (powt.) 3.00 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski (powt.).

Radio Plus

106,10 FM

tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę) Prognoza pogody: 8.41 - 17.41 (co godzinę)

8.00 - 16.00 Łagodne przeboje 16.00 - 19.00 Sobota pracująca w Radiu Plus - Marcin Wilk i Jacek Bańka 19.00 - 8.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region

96,7 FM

tel. 200-0-500

Wiadomości lokalne: 9.00 - 15.00 Prognoza pogody od 9.00 - 20.00 Serwis narciarski: 9.30, 10.30, 11.30

9.00 - 13.00 Hit maraton - Ela Lenart 13.00 - 16.00 Moto Region - Łukasz Kański Chmielewski 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda

92,50 MHz

tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim

Rady i zarządy dzielnic

DZIELNICA I: tel./fax 421-41-66, Rynek Kleparski 4
DZIELNICA II: tel./fax 423-02-34, ul. Daszyńskiego 22
DZIELNICA III: tel./fax 412-49-13, ul. Dobrego Pasterza 6
DZIELNICA IV: tel./fax 638-10-12, ul. Batalionu Skąta AK nr 5
DZIELNICA V: tel./fax 636-95-95, ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
DZIELNICA VI: tel./fax 636-15-75, ul. Balicka 56
DZIELNICA VII: tel./fax 421-56-66, ul. Senatorska 15
DZIELNICA VIII: tel./fax 267-03-03, ul. Praska 52
DZIELNICA IX: tel. 267-69-28, ul. Zakopiańska 62
DZIELNICA X: tel. 266-31-75, fax 266-18-18, ul. Inicjatywy Lokalnej 5
DZIELNICA XI: tel./fax 654-57-74, ul. Wystouchów 34
DZIELNICA XII: tel./fax 658-26-11, ul. Kurczaba 3
DZIELNICA XIII: tel./fax 423-55-29, Rynek Podgórski 1
DZIELNICA XIV: tel. 647-61-64, os. Dywizjonu 303 nr 34
DZIELNICA XV: tel./fax 648-96-18, os. Złotego Wieku 14
DZIELNICA XVI: tel./fax 644-92-01, ul. Fatimska 8
DZIELNICA XVII: tel. 645-30-09, fax 645-14-17, os. Na Stoku 15
DZIELNICA XVIII: tel. 644-78-40, os. Centrum B bl. 6



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.

13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa

102,40 FM

tel. 285-85-85

6.00 - 20.00 Serwis BBC 8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 11.00 Alfolandia - zapraszają Jadwiga i Maciej Mączyński 11.00 - 19.00 To tylko weekend 19.00 - 21.00 Każdy rodzi się poetą - zaprasza Ryszard Rodzik 21.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis: 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stepien 8.10 - 18.00 Kocham Radio 8.10 - 13.00 prow. Wojciech Cegielski 13.00 - 18.00 prow. Magdalena Wojewoda, w tym: 8.20 Gimnastyka dla leniwych - Joanna Bukowska 9.15 „Książka na szóstkę” - aud. Barbary Gawryluk 10.05 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.45 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 9) 12.10 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.25 „Zimowa szkoła absurdu” - Joanna Bukowska, Antoni Krupa 14.05 Konkurs na najwiedzielszego słuchacza 15.05 Biblioteka polskiej piosenki - Agnieszka Barańska, Waldemar Domański 16.20 Rozmowy o modzie Jolanty Hofer i Joanny Schoen 17.15 „Piwnica św. Norberta” - reportaż Jolanty Drużyńskiej 18.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 - 22.00 Lista niezapomnianych przebojów - Jerzy Skarżyński 22.00 BBC 22.30 - 23.00 Zaczarowany Kraków - Katarzyna Pelc 23.05 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmi-

der (odc. 9, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak - prow. Jerzy Skarżyński 1.30 „Piwnica św. Norberta” - reportaż Jolanty Drużyńskiej (powt.) 2.00 Zaczarowany Kraków - Katarzyna Pelc (powt.).

Radio Plus

106,10 FM

tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 19.00 Łagodne przeboje: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy i duża dawka dobrej muzyki 19.00 - 20.00 Z życia Kościoła - najważniejsze wydarzenia z życia archidiecezji krakowskiej 20.00 - 6.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region

96,7 FM

tel. 200-0-500

Prognoza pogody od 10.00 - 20.00 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Kto jest kim w Krakowie - Anna Piórecka 10.00 - 12.00 Hit maraton - Gaba Jaworska 12.00 - 16.00 Hit maraton - Szymon Rak 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda

92,50 MHz

tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.



Teatry

Sobota

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Sto lat kabaretu w Krakowie”. Krakowskie kabarety XX wieku (Zielony Balonik, Jama Michalika, Piwnica pod Baranami).

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Kolacja dla głupca”.

LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Betlejem”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19: „Życie: Trzy wersje”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: „Parady” (lalki dla dorosłych).

Niedziela

SŁOWACKI - DUŻA SCENA (pl. św. Ducha 1) - 10.30: „Cień jesteś i mówisz do cienia” (poezja Dantego Alighieri).

SŁOWACKI - DUŻA SCENA (pl. św. Ducha 1) - 18.30: Koncert karnawałowy (najpiękniejsze utwory mistrzów operetek).

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Sto lat kabaretu w Krakowie”. Krakowskie kabarety XX wieku (Zielony Balonik, Jama Michalika, Piwnica pod Baranami).

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Kolacja dla głupca”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19: „Życie: Trzy wersje”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Tygrys Pietrek” (kopuła).

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: „7 mitów głównych” (Kabaret Długi).

Kino

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Good bye, Lenin!” – 14.20, „Dobry piesek” – 9.15, 11.10, 13.15, „Gdzie jest Nemo” – 9.05, 11.20, 12.05, 13.35, 15.50, 18.10, 20.35, „Kill Bill” – 15.15, „Magiczna gwiazda” – 10.10, „Małolaty u taty” – 10.15, „Matrix. Rewolucje” – 21.35, „Medalion” – 14.45, 16.45, 21.15, „Niebezpieczny umysł” – 9.10, 19.20, „Pan i władca: Na krańcu świata” – 12.35, 21.05, „Pod słońcem Toskanii” – 11.55, 18.45, „Rozwód po francusku” – 18.35, „Rzeka tajemnic” – 9.20, 15.35, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” – 9.25, „S.W.A.T. Jednostka specjalna” – 12.30, 18.05, 20.45, „To właśnie miłość” – 15.10, 18.15, 21.10, „Underworld” – 11.50, 16.50, 21.50, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, „Zakrecony piątek” – 14.35, 16.55, 19.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): pt.-nd.: „Bruce wszechmogący” – 13, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III – 15, „Piraci z Karaibów” – 19;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.15, 16, 19.45, 23.15;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Niewidoczni” (ang., 2002) – 15.15, „Król tańczy” (fr./niem./belg., 2001) – 17, „Tango” (arg./hiszp., 1997) – 18.50, „Kill Bill” (USA, 2003) – 20.45;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Good bye, Lenin” (niem.) – 14.15, „Dogville” (dun./szw./norw., 15 l.) – 16.30, „Ciało” (pol., 12 l., bilet za 5 zł) – 19, „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 21;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 16, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) – 18.15, „Good bye, Lenin” (niem.) – 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perelfkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Telefon” (USA, 15 l., bilet za 5 zł) – 11.45, 15.45, 21.30, „Ciało” (pol., 12 l., bilet za 5 zł) – 13.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (USA, 15 l.) – 12.45, 16.30, 20.15;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Mali agenci” (pokazy przedpremierowe) – 14.30, 17.15, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, 24, „Dobry piesek” – 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22, „Pod słońcem Toskanii” – 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 18.30, 20.45, „Underworld” – 12, „Pan i władca” – 18.15, 21, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) – 10.15, 11.30, 13.45, 14.45, 16, 17, 18.15, 19.15, (napisy) – 21.30, 20.30, „Stara Baśń” – 11, „Piraci z Karaibów” – 11.15.

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Zakrecony piątek” – 11, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, 21.45, „Dobry piesek” – 11, 13, 15, 17, „Magiczna gwiazda” – 10.45, 12.15, 13.45, „Medalion” – 10, 12, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22, „Pan i władca” – 18.45, 21.30, „Gdzie jest Nemo” (napisy) – 21.30, (dubbing) – 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17, 18, 19.15, „Good bye, Lenin!” – 18.45, 21.15, „Matrix. Rewolucje” – 13.45, 16.15, „Piraci z Karaibów” – 10.45, 14, „Pod słońcem Toskanii” – 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 15, 22.15, „To właśnie miłość” – 17, 20.30, „Małolaty u taty” – 11.45, „Underworld” – 17.15, 19.45;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Mikołaj kontra Bałwanek” (3D) – 10, 12.15, 13.15, 15.30, 16.30, „Matrix. Rewolucje” (2D) – 18.45, 21.15, „Gala-pagos” (3D) – 14.15, „Głosy z głębin” (3D) – 11, 17.30;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, bufet): „Lalki” (jap./fr., 15 l.) – 12, 16, 18.15, 20.30, 22.30, „Nigdzie w Afryce” (niem., 15 l.) – 14, 19, „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) – 14.15, 21.30, „Good bye, Lenin!” (niem.) – 16.45;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 – seanse na zamówienie): nieczynne;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Księga Diny” (niem./norw./szw., 15 l.) – 12.45, „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 14.45, „Warszawa” (pol., 15 l.) – 16.30, „Siostry magdalenki” (ang, 15 l.) – 18.15, „Kill Bill” (USA, 18 l.) – 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Segment” (pol., 15 l.) – 17, „Daleko od nieba” (USA, 15 l.) – 19;

TĘCZA (ul. Praska 52): nieczynne;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Inwazja barbarzyńców” (kan./ang., 15 l.) – 15.45, 19.45, „Rekrut” (USA, 15 l.) – 17.45;

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Snowboarder” (fr., 15 l.) – 19;

Bill – 15.15, „Magiczna gwiazda” – 10.10, „Małolaty u taty” – 10.15, „Matrix. Rewolucje” – 21.35, „Medalion” – 14.45, 16.45, 21.15, „Niebezpieczny umysł” – 9.10, 19.20, „Pan i władca: Na krańcu świata” – 12.35, 21.05, „Pod słońcem Toskanii” – 11.55, 18.45, „Rozwód po francusku” – 18.35, „Rzeka tajemnic” – 9.20, 15.35, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” – 9.25, „S.W.A.T. Jednostka specjalna” – 12.30, 18.05, 20.45, „To właśnie miłość” – 15.10, 18.15, 21.10, „Underworld” – 11.50, 16.50, 21.50, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, „Zakrecony piątek” – 14.35, 16.55, 19.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): pt.-nd.: „Bruce wszechmogący” – 13, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III – 15, „Piraci z Karaibów” – 19;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.15, 16, 19.45;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Niewidoczni” (ang., 2002) – 15.15, „Król tańczy” (fr./niem./belg., 2001) – 17, „Tango” (arg./hiszp., 1997) – 18.50, „Kill Bill” (USA, 2003) – 20.45;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Good bye, Lenin” (niem.) – 14.15, „Dogville” (dun./szw./norw., 15 l.) – 16.30, „Telefon” (USA, 15 l., bilet za 5 zł) – 19, „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 21;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 16, „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) – 18.15, „Good bye, Lenin” (niem.) – 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perelfkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Ciało” (pol., 12 l., bilet za 5 zł) – 11.45, 15.45, 21.30, „Telefon” (USA, 15 l., bilet za 5 zł) – 13.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.45, 16.30, 20.15;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perelfkowy, klimatyzacja): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.45, 16.30, 20.15;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Mali agenci” (pokazy przedpremierowe) – 14.30, 17.15, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Dobry piesek” – 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, „Medalion” – 13.15, 15.15, 19.15, 21.15, „Zakrecony piątek” – 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, „Pod słońcem Toskanii” – 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 18.30, 20.45, „Underworld” – 12, „Pan i władca” – 18.15, 21, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) – 10.15, 11.30, 13.45, 14.45, 16, 17, 18.15, 19.15, (napisy) – 21.30, „Niebezpieczny umysł” – 14,

16.15, „Małolaty u taty” – 10, „To właśnie miłość” – 17, 20.30, „Stara Baśń” – 11, „Piraci z Karaibów” – 11.15.

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Zakrecony piątek” – 11, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, 21.45, „Dobry piesek” – 11, 13, 15, 17, „Magiczna gwiazda” – 10.45, 12.15, 13.45, „Medalion” – 10, 12, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22, „Pan i władca” – 18.45, 21.30, „Gdzie jest Nemo” (napisy) – 21.30, (dubbing) – 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17, 18, 19.15, „Good bye, Lenin!” – 18.45, 21.15, „Matrix. Rewolucje” – 13.45, 16.15, „Piraci z Karaibów” – 10.45, 14, „Pod słońcem Toskanii” – 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 15,

Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17 – 21), wtorek – piątek (16 – 21).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 – poniedziałek – piątek (10 – 19).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 430-61-46 (9 – 18).

TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek – piątek (9 – 17).

POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ: 633-33-85, 422-43-78 – codziennie po godz. 20, 431-01-77 – druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 – 17.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 421-00-60 czynny w godz. 10 – 11.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 – 17.

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ CHORYCH „HOSPICIUM” – ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 – czynny 10 – 14.

PUNKT KONTAKTOWY AA, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę).

INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99.

TELEFON ZAUFANIA „RODZINA” – 422-03-21 (18 – 20).

PUBLICZNY OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY – ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn., śr., pt. 9 – 16, wt., czw. 9 – 18 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawno-socjalna).

OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 – 15, śr., czw. 10 – 18.

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82.

POLICJA KRYMINALNA: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 – Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112.

Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice – tel. 274-37-70.

ŻAN-DARMERIA WOJSKOWA: tel. 613-40-61, czynny całą dobę.

POMOC OFIARÓW PRZESTĘPSTW – Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłow-

22.15, „To właśnie miłość” – 17, 20.30, „Małolaty u taty” – 11.45, „Underworld” – 17.15, 19.45;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Mikołaj kontra Bałwanek” (3D) – 10, 12.15, 13.15, 15.30, 16.30, „Matrix. Rewolucje” (2D) – 18.45, 21.15, „Podwodny las” (3D) – 11, „Głosy z głębin” (3D) – 14.15, 17.30;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, bufet): „Lalki” (jap./fr., 15 l.) – 12, 16, 18.15, 20.30, „Nigdzie w Afryce” (niem., 15 l.) – 14, 19, „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) – 14.15, 21.30, „Good bye, Lenin!” (niem.) – 16.45;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 – seanse na zamówienie): nieczynne;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Księga Diny” (niem./norw./szw., 15

l.) – 12.45, „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 14.45, „Warszawa” (pol., 15 l.) – 16.30, „Siostry magdalenki” (ang, 15 l.) – 18.15, „Kill Bill” (USA, 18 l.) – 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Segment” (pol., 15 l.) – 17, „Daleko od nieba” (USA, 15 l.) – 19;

TĘCZA (ul. Praska 52): nieczynne;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Inwazja barbarzyńców” (kan./ang., 15 l.) – 15.45, 19.45, „Rekrut” (USA, 15 l.) – 17.45;

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Snowboarder” (fr., 15 l.) – 19.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 14.

ska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 – tel. 680-15-00 (pn. – pt. 7 – 22, sob. 7 – 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 623-96-90 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 – tel. 650-07-60 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowo).

URZĄD CELNY – tel. 429-25-11 (7 – 19).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT – tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41.

NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt).

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW) – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15).

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17).

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913.

INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa i międzynarodowa – 94-36. PKS – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623).

SŁUŻBA ZDROWIA – 661-22-40 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę).

INFORMACJA SZPITALA UNIWERSYTECKI – 424-70-00 (całodobowa), 424-71-34 (pn., pt.: 8-15).

PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25.

CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 18, sobota 10 – 16).

CENTRUM INFORMACJI GOSPODARCZEJ I TURYSTYCZNEJ, ul. Garbarska 14, tel.: 431-88-20, 431-88-22 – (poniedziałek – czwartek 9 – 17, piątek 7.30 – 17).

INFORMACJA TURYSTYCZNA – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15).

MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14).

INFORMACJA MORSKA I PROMOWA – 431-16-17, 422-41-44 (ponie-

działek – piątek 10 – 18, sobota 9 – 14).

PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH – 96-33, 96-88.

EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA – ul. Czysta 17/4, 631-57-31.

IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ, ul. Basztowa 5 – 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 – 14, wtorek – czwartek 13 – 17) – bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

ZIELONY TELEFON – tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998.

POLICJA – 997.

GAZOWE – 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 – 7).

DŹWIGOWE – 411-02-22, 644-23-08.

ELEKTRYCZNE Nowa Huta – 644-19-69.

ENERGETYCZNE Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze – 656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy).

TECHNICZNE – 648-00-84.

C.O. – 644-38-46, 648-41-08.

WODOCIĄGOWE – centrum – 424-23-03, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze – 655-53-98, informacja – 0-800-13-00-60.

CIEPLNE MPEC – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21.

CAŁODOBOWA: 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26.

OSOBOWE, 411-00-34.

www.wypozyczalnia.auto.pl 0608-454-062, 292-41-09.

RUFFI: 427-24-54.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

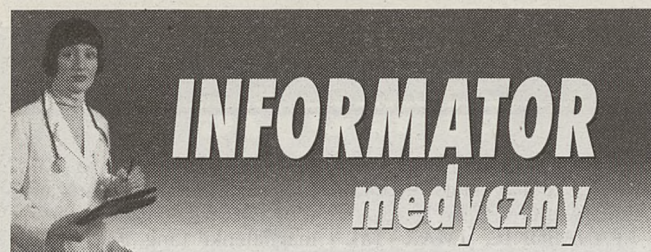
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14.

Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

Niedziela

Multikino

(ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Mali agenci” (pokazy przedpremierowe) – 14.30, 17.15, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” (premiera) – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, 24, „Dobry piesek” – 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22, „Pod słońcem Toskanii” – 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 18.30, 20.45, „Underworld” – 12, „Pan i władca” – 18.15, 21, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) – 10.15, 11.30, 13.45, 14.45, 16, 17, 18.15, 19.15, (napisy) – 21.30, 20.30, „Stara Baśń” – 11, „Piraci z Karaibów” – 11.15.



Wizyty

CHOROBY płuc. Pediatra. 012/648-78-41, 0603-245-765. 153419/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. 012/637-20-55, 0602-531-538. 22787/A

ESPERAL. 0603-925-891. 154356/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarz doktormedycyny.krakow.pl 154186/A

INTERNISTA (specjalista). 012/415-17-60. 154215/A

LARYNGOLOG. 0605-100-823. 22670/A

MASAŻ 012/654-61-03, 0504-462-960 (profesjonalny). 154078/T

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. 012/633-15-54. 154623/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 154528/A

MASAŻE. 0506-201-698. 22059/A

MASAŻYSTA. 0604-20-19-19. 153074/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. 012/411-70-95, 0604-308-273. 153893/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia. 012/421-71-56. 151848/A

ODTRUWANIE esperal. 0601-44-71-91. 151856/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 151844/A

PEDIATRA codziennie. 0601-52-00-82. 154203/A

PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 153559/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 151841/A

PIELEGNIARKA. 012/649-89-53, 0501-758-202. 153447/A

Przychodnia Falck
(d. Maszchaba)

Kraków, ul. Mazowiecka 4 - 6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
pon. - pt. 7⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE I ŻÓŁTACZCE

- Medycyna pracy
- Badania laboratoryjne i diagnostyczne
- Konsultacje lekarzy specjalistów
- Stomatologia

Falck
Całodobowe wizyty domowe
Przewoży chorych
tel. 96 - 75
Kraków, ul. Lea 210

15409203

Centrum Medyczne ZABINIEC
Kraów ul. F. Konecznego 6/19 U
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416-32-00, 416-32-02

SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
► Odtruwanie poalkoholowe ► ESPERAL
► Gastrokopia ► Rektoskopia
► Cytoplogia ► Osteoporoza
► Wizyty domowe

„LEKARZ”
657-00-77
WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
• Pediatra • Inter. Kardiolog
• Laryngolog • Okulista EKG
• Reumatolog • Neurolog
• Gastrolog, USG • Dermatolog
• Urolog • Chirurgzy
• Odtruwanie, Esperal L4

15416103

REZONANS MAGNETYCZNY

CENTRUM DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Kraków, ul. Wrocławska 53, pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
Rejestracja: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, tel. (012) 631-91-41, po 20 - tej tel. (012) 412-36-93

15411103

PSYCHOLOG. 012/647-17-72. 154524/A

Usługi pielęgniarские

A. Pielęgniarki. 0501-254-773. 153092/A

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 153245/A

CAŁODZIENNIE. 012/422-08-18. 153352/A

DOM opieki, 1,200 zł. 0602-75-75-12. 120036/A

PIELEGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 153322/A

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu, 012/413-72-56, Mogilska 121. 154294/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, 012/429-25-23, 012/423-53-99. 154204/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 154295/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 154078/F

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 154078/H

CHOROBY wątroby, zakaźne, USG, dr Magdalena Śliwińska, Krakowska 4, 012/421-55-29. 154296/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY, chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog. MEDICINA Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI MED wizyty domowe
• psychiatra, psycholog
• ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi
• TERAPIA MAŁŻEŃSKA
• chirurg-urazowy, ortopeda
• BÓL - LECZENIE
tel. 421-71-56 całą dobę

154078/F

154078/H

154296/A

15448803E

154078/H

154078/H

154071/A

154071/A

22059/B

153927/A

153935/A

150230/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

DERMATOLOGIZY. 012/423-40-43. 154355/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 151842/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarz doktormedycyny.krakow.pl 154200/A

GINEKOLOG, anestezjolog. 501-963-513. 153414/A

GINEKOLOG, farmakologia. Najtaniej. 0504-44-34-92. 150472/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie, Kraków, 0606-299-919. 22575/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 148888/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 153775/A

GINEKOLOG. 012/634-54-64, 0601-702-008. 22880/A

GINEKOLOG. 032/2408-606, 0605-284-431. 152228/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. 012/656-38-35, 0604-238-938. 153604/A

GINEKOLOGIA i położnictwo, USG piersi oraz punkcja cienkoigłowa. Ujastek 3. 012/685-54-00. 137214/B

GINEKOLOGIA, całodobowo. 0601-436-669. 149226/B

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 149226/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 153413/A

LOGOPEDA. 012/655-61-99, www.logopeda.krakow.pl 154202/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 012/266-97-40. 154078/G

MASAŻ antystresowy. 0502-818-700. 126680/A

MASAŻ klasyczny, relaksacyjny. 0601-929-027. 154078/S

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16 153429/A

MASAŻ profesjonalny. 0603-932-999. 154555/A

MASAŻ relaksujący. 0506-32-33-82. 150180/A

MASAŻ relaksujący. 696-10-49-03. 154447/A

MASAŻ. 0504-173-888. 150149/A

MASAŻ. 0505-804-759. 153930/A

MASAŻ. 0693-777-663. 153815/A

MASAŻE. 0505-598-279. 154071/A

MASAŻE. 0508-97-11-25. 22059/B

MASAŻE. 0605-222-938. 153927/A

NATURALNY masaż. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 153935/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, 012/423-02-38. 154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

154297/A

POLSKO-francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 154804/A

PSYCHIATRY, psycholog, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 154298/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 151850/A

PSYCHOLOG dziecięcy. 012/643-45-28. 22907/A

PSYCHOLOG, Róża Łazarewicz. 012/413-80-47. 154413/A

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 154262/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. 012/638-64-67, 0505-019-652. 22874/A

PSYCHOLOG. 609-19-20-40. 22881/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. 012/415-11-57, 0503-36-20-94, 012/430-34-25. 154056/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalit. 012/425-76-87, 0605-428-979. 154012/A

PSYCHOTERAPIA- 0-605-291-792. 1722/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 151916/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, dr Wójcik. Gabinet. Wizyty. 012/655-24-28, 0501-343-942. 146672/A

RTG zębów. Punktowe, panoramiczne. Pl. Szczepański 3, II p., 012/421-75-11. 154299/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5. 012/413-80-47. 153692/A

SKOLMED: 15 specjalności. 012/413-32-14, 411-88-03. 154164/A

UROLOG, Batorego 4. 012/633-52-80. 151846/A

UROLOG, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 22877/A

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

15422903

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskpatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt. 2282603

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 14882103

Doktor K + Med prof
ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14
USG - NAJNOWSZY APARAT GABINETY LEKARSKIE
MAMMOGRAFIA CHIRURGIA PLASTYCZNA LABORATORIUM
KONTRAKT - NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA
pon.-pt. 8-20, sob. 9-13 Tel. (012) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA
Centrum Chirurgiczno-Diagnostyczne
Wysoki poziom leczenia zapewniają profesoria, lekarze, pielęgniarki Kliniki Chirurgii CM UJ, dwukrotnie uznanej w rankingach za najlepszą w Polsce
Gabinety specjalistyczne
chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, chirurgii naczyni, chirurgii plastycznej, ortopedii, kardiologii, urologii, nefrologii dziecięcej, gastroenterologii dziecięcej
Diagnostyka rtg, usg, manometria i pH-metria przewodu pokarmowego
Zabiegi endoskopowe w znieczuleniu ogólnym
gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia, drogi żółciowej (ERCP), leczenie kurczonego żołądka, usuwanie kamieni z dróg żółciowych
Chirurgia jednego dnia - operacje:
=> pęcherzyk żółciowy (metodą laparoskopową), przepukliny, żyłki odbytu, nietrzymanie moczu u kobiet (metodą TVT)
=> artroskopia stawu kolanowego, paluchy koślawe
=> żyłki kończyn dolnych
=> korekcyjne z zakresu chirurgii plastycznej
Zapewniamy całodobową opiekę lekarsko-pielęgniarską w komfortowych warunkach.
e-mail: gabinety@popiela.com
Informacja i rejestracja tel. (012)415-09-05; 420-05-60, pn. - pt. 9-20, sob.9-14
KONTRAKT Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA 15208603

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ 15412303

BEZPŁATNIE ♦ BEZ TERMINÓW ♦ BEZ KOLEJEK
PRZYCHODNIE SPECJALISTYCZNE NZOZ PROMED
WYSOKIEJ KLASY SPECJALIŚCI PRZYJMĄ W DNIU REJESTRACJI LUB NASTĘPNYM W PORADNIACH:
• onkologicznej • kardiologicznej • urologicznej • endokrynologicznej
• reumatologicznej • ortopedycznej • chirurgii ogólnej • neurologicznej
• laryngologicznej • chirurgii dziecięcej • dermatologicznej • stomatologicznej
Kraków Śródmieście, ul. Olszańska 5, bud. 6, tel. 411-13-98, Kraków Nowa Huta, os. Oświęcimia 44, tel. 649-85-52 Czynne od pon. do piątku w godz. 8.00-20.00
Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia 15442703

CZERNIAK STOP OSTEOPOROZA
■ KOMPUTEROWE, NIEIN

**MAŁOPOLSKIE
MCK CENTRUM KRIOTERAPII**
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

**KOMORA
NISKOTEMPERATUROWA**

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe

- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3
laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi
Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

**Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe**
MEDICINA
e-mail: biuro@medicina.pl
ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

N Z O Z
Rok zał. 1989
www.medicina.pl
„MEDICINA 2000” – Konsultacje
Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu,
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA
CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH i konsultacje specjalistyczne
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚŁAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń
Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20. sobota 9-14

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE-WARUNKI DOMOWE
Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitska 11

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego
• lekarze wszystkich specjalności
• centrum rehabilitacji
• mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyń
• gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
• ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
• medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie
Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - **pacjent jest partnerem lekarza.**
Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia na niektóre poradnie specjalistyczne.

„Chirurgia Jednego Dnia”
♦ konsultacje specjalistyczne
♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
♦ krótkie pobyty diagnostyczne
♦ szeroki pakiet badań diagnostycznych
♦ szczeni przeciw grypie, żółtacze, kleszczom
♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRIOMED
• KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
• ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych • LARYNGOLOGIA
• OWRZODZENIA - leczenie
Umowa z NFZ
• CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
• DERMATOLOGIA
Kraków, Friedleina 8, tel. 634-44-45

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej
Nowoczesne leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet - TVT

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56
♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
♦ Terapia antyniekotynowa
♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
♦ Terapie przeciwbólowe
♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
Kontakt z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
• Rehabilitacja bezpłatna
• po zawałach serca, w chorobie wieńcowej
• po zabiegach kardiologicznych
• w chorobie nadciśnieniowej
• porady kardiologiczne
EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry
UROLOGIA
dr med. A. Kwinta
LARYNGOLOGIA
dr A. Kozok

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurolog, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizykoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux
Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masaż onychialny, relaksujący, odciążający
PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne
Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00
Gabinety lekarskie
wszystkie specjalności
Badanie w osteoporozie
badania analityczne
Poradnia
Profesorów i Docentów
Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 7-20, Sobota 8-14
KARDIOLOGI - dorośli i dzieci
wizyty domowe, EKG
• EKG, EKG wysiłkowy, Analizy
• Holter serca
• Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
• Leczenie nadciśnienia
DERMATOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, USG brzucha
MEDYCYNĄ PRACY, BADANIA KIEROWCÓW
www.kardiodent.medinet.pl
e-mail: kardiodent@medinet.pl

Jedynie w Małopolsce
ENDERMOLOGIE
bezpieczne i skuteczne
(certyfikat FDA)
usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej
MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE
Najnowszy dermatoskop
• Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
• Dermatologia dziecięca
ZAPRASZAMY !!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰
CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY LASERY
„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego
• łuszczyca
• różne postacie łysienia
• ciężkie postacie trądziku
• grzybice
• LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
• bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurza-jek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion na-skórkowych, itp.
Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Nowość - kredytowanie usług
Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl
ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.
KRAKÓW ul. św. KATARZYN 5
12 / 430 - 60 - 70

Aparaty Słuchowe

Dr med. A. Ignacak Poradnia ENDOKRYNOLOGICZNA
Kraków, ul. Na Błonie 1
budynek przychodni - os. Widok
rej. tel. 638-08-59
PORADY BEZPŁATNE bez kolejek

HORMON-DIA ANALIZY LEKARSKIE
Kraków Mazowiecka 25
tel./ fax 423-37 66
Antoni A. Wichury 18
tel. 632 77 32 ; 632 41 66
CERTYFIKAT ISO 9001:2000

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.lpl
PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
• BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
• GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
• ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
• USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
• USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
• MAMMOGRAFIA
(012) 267-69-66

NZO KROWODRZA, filia Żabnic
ul. Konecznego 6/19u, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00
BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
- RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

APARATY SŁUCHOWE
refundacja NFZ i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane • laryngolog
• wideotoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
wizyty domowe
Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

INMED APARATY SŁUCHOWE
Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
Kraków, ul. Rusznikarska 17, tel. 634-42-23
Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap,
ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4,
tel. 754-34-64

Okulistyka

Ostry wzrok... bez okularów
nowoczesne metody korekcji wad wzroku
- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad
telefon:
(012) 43 11 766
(012) 43 11 782
rejestracja: pon.-pt. 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl
Centrum Okulistyki INTERMEDICA
ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

APARATY SŁUCHOWE
• badanie słuchu • dobór komputerowy
• wizyty domowe • sprzedaż • serwis
„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
Refundacja NFZ i PFRON

APARATY SŁUCHOWE
♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiego)
Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53
Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

OKULISTYKA
• Porady bezpłatne (umowa z NFZ)
• krótkie terminy
Rejestracja tel. 429 64 14
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban
• komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
• zabiegi operacyjne - laseroterapia
• laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
Soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne
Kraków, ul. Mikołajska 26 ☎ 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowskie 7, /012/647-02-04, /012/649-03-45

154253/A

BEZBOLESNE zabiegi, protezy bezklamrowe, porcelana, zatraski, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00.

153910/A

„KAMA-DENT”. Ekspresowa protetyka, protezy (3 dni), usuwanie zębów. Prądnicza 59, /012/633-14-74.

150434/A

PARADONTOLOGIA: „ITALIAN-DENT”. Najcięższe przypadki. /012/422-14-24, Dietla 73/1.

154573/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia, Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. /012/413-04-66.

149166/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33.

153252/A

PROTEZY, naprawy. Tanio. Urzędnicza 27, /012/634-12-42.

22885/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. /012/415-81-90.

154419/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64.

154116/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6, /012/422-22-66.

154155/A

inter DENTAL CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Kraków
ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9-21
sob. 9-14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTEZYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca
- RADIOWIZJOGRAFIA

BEZBOLESNE znieczulenia - system **Wand**

15415703

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTEZYKA • RENTGEN
PROTEZY NYLONOWE
LECZENIE BEZ WIERTŁA
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

14969003

Informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-76
STOMATOLOGIA
Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-76
DZIENNIK POLSKI

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.
STOMATOLOGIA • PROTEZYKA • ORTODONCJA
PORCELANA OD 290 zł
NOWOŚĆ!
• mosty porcelanowe bez metalu
• mosty przy rozległych brakach
Plac E. Serkowskiego 10
☎ (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 ☎ (012) 266-39-03

15406303

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13
• pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
• ortodoncja
• Rtg zębów
• Wybielanie zębów

15404703

Troskliwy Zakład Opieki Zdrowotnej
DENTAMERICA
DOBRO PACJENTA. NAM JEDNAK ZALEŻY!
pl. SZCZEPAŃSKI 3 | pl. SZCZEPAŃSKI 3 | WIELICZKA
421-89-48 | 421-75-11 | ul. Stowackiego 9
430-21-88 - I p. | ortodoncja - II p. | tel. 288 10 74
pn.-pt. 9-20 | sob. 9-14

15415203

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany
• **LECZENIE** - niskie ceny
• ekstrakcja zębów
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰ - 20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰ - 19⁰⁰

14969903

DENTYSTYKA

Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
os. Kalinowe (012) 648-11-97
• Leczenie - Rtg
• Chirurgia - Narkozy
• Protezy - Zatraski
WYBIELANIE • LAKOWANIE
Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
Czynne pon. - pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

15403603

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

154224203

GLOBUS

Pełny zakres usług stomatologicznych
specjalizacja:
LECZENIE CHOROÓB DZIAŁEŁ
Nowy adres: ul. Rejtana 2
☎ 656-30-56 8-21 pon.-pt.
412-36-93 8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

15410503

STOMATOLOGIA

LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *
PROTEZOWANIE • ZATRASKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

1541503a

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰
DZIENNIK POLSKI

Pol Dent
Stomatologia estetyczna
Umowa z NFZ

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Niedziela i święta 9-20

Stom. zachowawcza
Chirurgia
Ortodoncja - aparaty stałe, ruchome (konsultacje profesorskie)

NOWOŚĆ!
wiercimy powietrzem bezbolesnie
w koronach porcelanowych

RATY

15411503

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-18
634-58-93, 634-24-09

RATY

1544020b

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług
Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy
Bezpłatne znieczulenie do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów
Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

15405103

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH ORTODONCJA
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50

15412903

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
• korekta kształtu i koloru zęba
• licówki porcelanowe
• implanty - rozwiązanie trudnych problemów
• specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej
• rekonstrukcja złamanych zębów
• korony pełnoceramiczne
• protezy bezklamrowe
• ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
Zdjęcia RTG :
• punktowe
• panoramiczne
• ortodontyczne
• implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23
Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

15399103

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
CHIRURGIA SZCZĘKOWA
• ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

15448030

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14.00-21.00
tel. 632-32-32

15413303

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

☐ LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
☐ CHIRURGIA, IMPLANTY
☐ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM
☐ ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME
☐ PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ
RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA Wizyty Domowe

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

15407403

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
Członek Europejskiego Towarzystwa Protetycznego
• KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne • IMPLANTY • LECZENIE chorób przyzębia • REGENERACJA kości • ORTODONCJA • BEZBOLESNE znieczulenia • NOWOŚCI...
Ponad 50-letnia tradycja rodzinna i 20-letnie doświadczenia własne !!
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

15445503

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

PEŁNY ZAKRES USŁUG
BEZPŁATNE KONSULTACJE
Lek. Stom.
M. Kowalczyk - Kwaśny
Ul. Józefińska 43, tel. 656-00-10

15353403

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu
RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰
Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

15406003

kowdent dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne
Nowości:
• bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
• implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
• licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
• wybielanie zębów najnowszymi metodami
• likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
• bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
• sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

5ma

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatraskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramyczne, cefalometryczne

również w niedziele i święta

15415503

24 h
RATY

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!

Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

→ bezboleśnie → bezstresowo
→ bez znieczulenia → bez drgań

Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66

www.nonstopdent.krakow.pl

15078503

Odnowa Biologiczna



FOTOODMLADZANIE
za pomocą JEDYNEGO w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajęczaków), zmian pigmentowych (przebarwienia, plagi, plamy posłoneczne)
GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica
DEPILACJA LASEROWA
laserem diodowym Light Sheer
KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo, dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne
• wypełnianie zmarszczek i ust
Rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

Beautytek w Krakowie
Promocyjny pełny lifting twarzy
Biocybernetyczna kosmetyka XXI w.
• wyszczuplanie i ujędrnianie ciała
• redukcja cellulitu • lifting biustu
GABINET "BEAUTYMED"
ul. KONFEDERACKA 11
tel. 269 18 52, 0603 401 367

ODNOWA KOSMETYCZNA
KOSMETYKA LEKARSKA
SOLARIUM
odchudzanie, cellulitis, ujędrnianie, trądzik, blizny, przebarwienia, naczynia, brodawki, owłosienie, przekutwanie, makijaż trwały, krioterapia, pielęgnacja, tipsy, dieta Cambridge i inne.
SUNSTUDIO ul. Karmelicka 1
www.biologiczna.com.pl ☎ 648-95-55

DZIENNIK POLSKI
BIURA OGŁOSZEŃ
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89, **NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50 **RZESZÓW**, Księża Jeleńskiego 29, tel./fax (017) 852-24-78 **TARNÓW**, ul. Legionów 2/1, tel./fax (014) 622-33-42, **OSWIĘCIM**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55, **NOWY TARG** al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72.

ORAZ AGENCJE
AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51, 611-51-55, **DOMENA**, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91, **COMBEX**, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63, **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, **STUDIO L**, ul. Śliska 16/róg Kalwaryjskiej, tel./fax 296-32-66, 296-32-96, 423-57-76, **ROAN**, ul. Dąbrowskiego 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16, **ANONS**, ul. Westerplatte 18, 421-59-75, 422-03-27, **GARMOND**, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, **NASTROJE**, al. Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232, 417-31-47, **DANTE**, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-93, **GRAFFPRESS**, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33, **MULTI MEDIA CONTACT**, ul. Lubicz 25, pok. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496, **NOWA**, Myslenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24, **TRANS-SEB** Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-74-66, **PROMOCJA**, Wadowice, tel. 033/873-22-22, 873-32-80.

Centrum Medyczne
Consensus
Zabiegi laserowe
depilacja
zamykanie naczyń
usuwanie przebarwień

Dermatologia estetyczna
zmarszczki • przebarwienia • blizny
rozstęp • włókniaki
wypadanie włosów • brodawki
nadpotliwość • modelowanie ust

Restylane • peelingi medyczne
New Fill • Botox • krio- i mezoterapia
012 422 55 55 pl. Szczepański 3
www.consensus.med.pl

STUDIO PIĘKNA I URODY
• Kosmetyka
• Makijaż
• Fryzjer
• Manicure
• Pedicure
• Solarium
• Sauna
• Łazienka parowa
• Masaż
ul. Lubicz 5
tel. 423-25-73
(wejście od ulicy Radziwiłłowskiej) lub przez Hotel Europejski

WŁOSY NATURALNE
NAJNOWSZA METODA
przedłużania i zagęszczania włosów, warkoczyki.
CENY PROMOCYJNE
OFERTA SPECJALNA
Na wszystkie zabiegi kosmetyczne
15% rabatu !!!
Ponadto pełna gama makijażu i fryzur dziennych, wieczorowych i ślubnych, również W DOMU U KLIENTA !

DER MED
i życie staje się łatwe...
Centrum Kosmetyczno - Dermatologiczne
www.dermed.pl
Już piąty rok dbamy o Państwa zdrowie i urodę.
• Trwała depilacja laserem diodowym LIGHT SHEER XC
• Usuwanie zmian naczyniowych laserem VPP
• Leczenie trądziku i usuwanie blizn potrądzikowych
• Mikrodermabrazja
• Komputerowe diagnozowanie zmian skórnych
• Usuwanie zmarszczek, powiększanie ust, usuwanie nadpotliwości - BOTOX, RESTYLANE
• Makijaż trwały, tatuaż biologiczny
• MINI SPA - kapsuła relaksacyjna
• Kosmetyka tradycyjna, masaże całego ciała
Kraków, ul. Św. Tomasza 30 (gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8)
Tel. 292 74 65, 292-03-03
Gwarantujemy najwyższą jakość usług

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66 pn.-pt. 14.00 - 16.00
Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:
• nosa • uszu • piersi
• zmarszczek twarzy
• powiek • blizn
• brodawek • nowotworów
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

RZUĆ PALENIE
BIOREZONANS 012/632-96-98
Warszawska 20, czynne 8.00 - 20.00
ALERGIE testy odczulanie 270 alergenów
Kregoslupy, rwy, RZS, bóle stawów, Otyłość SM, Nerwice, Neuralgie, arytmia serca, hemoroidy, cysty, prostata, mięśniaki, nalogi i inne.

Biorezonans ONDAMED
STOP z PALENIEM
(Odczulanie • Alergie • Migreny)
• Bóle kręgosłupa i inne
Przychodnia Salvator, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
Myslenice, Krzeszowice

ZRÓB TO U NAJLEPSZYCH !!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł
♦ **KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR**
♦ **DIETA CAMBRIDGE**
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

RZUĆ PALENIE
BIOREZONANS 647-43-28
ul. Brożka (przy petli w Łagiewnikach), os. Złota Jesień (Hotel Felix)
NAŁOGI (drugi zabieg gratis), **OTYŁOŚĆ**, **NERWICE**, **DEPRESJE**, **ALERGIE**, inne (od 25 zł)
Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
Medical Hair
konsultacje i operacje w Krakowie
infolinia: 0801/321-370
GSM: 0609/20-22-29
www.medicalhair.pl

CHIRURGIA PLASTYCZNA
oraz nieoperacyjne usuwanie zmarszczek - Botox, Restylane, leczenie nadmiernej potliwości.
ART&MED
- PRYWATNA KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Tomasz Kasprzyk
specjalista chirurgii plastycznej, Kraków, ul. Algierska 19, tel. 0501-413-334, (012) 425 66 42

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
lek. med. **Artur Zawisz**
specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

PIERWSZE SPA RIO w Krakowie
sauna sucha, mokra, jacuzzi, solarium, kosmetyka, fotele SPA, masaże, fitness, Club SPA
CAŁY DZIEŃ „zabawy” - 20 zł
Pn.-Pt. 10-22, Sob. 16-22 (dla panów)
Niedz. 16-22 (dla pań)
Pl. Matejki 2/4,
tel. (012) 425-62-75, 506-081-944

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
WIOLETTY GÓRKI
ODCHUDZANIE
(1 zab. 0,5 - 1 cm w obw.) ELEKTROTONOTERAPIA
MODELOWANIE SYLWETKI
ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda) ☎ 0.12/ 647-77-04

DEPILACJA LASEROWA
KOSMETYKA - THALGO
APARATEM SKIN MASTER PLUS
czyszczenie skóry bez wyciskania, nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie przebarwień, rozstępów.
W STYCZNIU SUPER PROMOCJE - ZADZWOŃ
Botox • Restylane • Dermalive
Zmarszczki • Modelowanie ust • Nadpotliwość
Kraków, ul. Wielopole 18 b tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

Informator Podręczny

KRYNICA-CENTRUM
HOTEL-RESTAURACJA Rapsodia
KRYNICA
33-380 Krynica Zdrój
ul. Ebersa 5
tel./fax (018) 471 27 85

Szósta doba - nocleg gratis!!
*nie dotyczy okresu ferii zimowych
Od 85,00 zł z pełnym wyżywieniem
Superkomfort (łazienka, TV Sat, telefon, balkon)
Restauracja ZIMA 2004
Drink bar
Parking
Zabiegi fizjoterapeutyczne
ORGANIZUJEMY: przyjęcia, bankiety, zjazdy, konferencje, imprezy integracyjne.

Michalscy CATERING
...nie tylko ciastka robimy najlepsze
12/637 73 35
ul. Radzikowskiego 37
• kanapki, sałatki, grill, hawa, herbata, lody itd.
• pełny serwis gastronomiczny
• menu wg. życzenia klienta
• referencje

Srebrna Góra RESTAURACJA
karnawałowe spotkania dla firm i przyjaciół
Ciepła atmosfera, dobra kuchnia!
ul. Księcia Józefa 120, Kraków
tel.: 429 71 23. www.srebrnagora.net

SŁONECZNA PRZYSTAN
Dom dla osób starszych z fachową opieką
Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

NARTY SNOWBOARD
HEAD
WHITE SPORTS
SKLEP-SERWIS-KOMIS
al. 3 Maja 5
30-063 Kraków
tel./fax 634 51 22
SPORT-ELITE
SKLEP-SERWIS
ul. Felicjanek 14
31-104 Kraków
tel./fax 292 83 01
NOWY LOKAL FRONTOWY WYGODNY DOJAZD

WESELA
Przyjęcia okolicznościowe
Dancingi - codziennie
Zespół muzyczny
ERMITAŻ
Kraków
ul. Lubicz 15
tel. 430-38-45
WARSZAWIANKA
Kraków
ul. Dunajewskiego 4
tel. 422-67-33
kom. 0602668543 - właściciel

Ekskluzywne kanapki
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

Michalscy CUKIERNIA
- **TORTY** piętrowe okolicznościowe
- **CIASTA**, ciastka deserowe
12/637-73-35
* PL. DOMINIKAŃSKI 1
* ŚW. TOMASZA 18
* BUDRYKA 8
* PL. IMBRAMOWSKI 54
* MAKRO* CARREFOUR - ZAKOPIANKA, CZYŻYŃ

Weterynaria

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS
Mile wieczory w "CAFE SUKIENNICZE"
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

Restauracja Diana
zaprasza na
wieczorki taneczne - wstęp wolny
Gramy na żywo !!!
przyjęcia okolicznościowe - WESELA
ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-33-36

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
ul. Wiślna 2, ul. Starowińska 2,
tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰
DZIENNIK POLSKI

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieńczykach)
pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰ sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49
porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.
Możliwość zamawiania wizyt domowych

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

W IV lidze rozpoczynają się przygotowania do wiosny

Generalnie podobnie jak pierwszy zespół także Cracovia II rozpoczęła przygotowania w pierwszy dzień nowego roku od tradycyjnego treningu noworocznego. Zadaniem zespołu na ten sezon jest utrzymanie w gronie czwartoligowców.

Do 18 stycznia zespół trenować będzie w hali, piłkarze z kadry I drużyny trenować będą pod okiem Wojciecha Stawowego. Piłkarze z kadry drugiej drużyny 18 stycznia wyjadą razem z juniorami starszymi i młodszymi na tygodniowy obóz kondycyjny do Stropkova na Słowacji.

– Będzie to jedyny obóz zaplanowany w okresie przygotowawczym, później rozegramy serię sparingów, pierwszy 31 stycznia z BKS Bochnia, a kolejne ze: Słomniczaną (7 lutego), Świtem Krzeszowice (14 lutego), Orłem Piaski Wielkie (21 lutego), Wawelem (28 lutego) i Kalwarią (6 marca) – mówi trener zespołu Robert Mazanek.

Cracovia II po pierwszej rundzie zajmuje wysokie, siódme miejsce z dorobkiem 27 punktów, ale tradycyjnie runda rewanżowa jest dla drugiej drużyny trudniejsza, bowiem w mniejszym stopniu może ona korzystać z graczy z kadry pierwszej drużyny. Prawda o Cracovii II jest taka, że gdy grała wzmocnionym składem, wygrywała mecze, a gdy ciężar gry brali na siebie juniorzy, bywało różnie. W Cracovii II nie zobaczymy już Krzysztofa Hajduka, który przeniósł się do Heko Czeremno, Dariusza Zawadzkiego,

Jak zwykle Clepardia będzie bronić się przed spadkiem. W klubie panuje umiarkowany optymizm. – W poprzednich sezonach mieliśmy jedną rundę dobrą i jedną złą. Ta dobra to była wiosenna – mówi prezes klubu Bogusław Michalec.

Aby jednak przypuszczenia przekuć w osiągnięcia, Clepardia ściaga kilku piłkarzy. Przede wszystkim Marcina Miarke z Olimpii Chocznia. Wiosną ten napastnik spisywał się znakomicie, jesienią grał w macierzystym klubie – roszcza miała związek ze studiami. Miarka wraca i powinien strzelić przynajmniej kilka goli. A atak był jesienią wielkim problemem Clepardii – strzeliła najmniej (15) bramek w całej lidze. Kolejnymi piłkarzami Clepardii mają być: Dariusz Olipra i Andrzej Kopeć z Wieczystej, Marcin Dudziński (nie mylić z zawodnikiem Cracovii, ten grał w Olimpiu) i Piotr Jamróz z Opatkowianki. – Mam na oku jeszcze dwóch piłkarzy – jednego z naszej IV ligi, jednego z Carbo Gliwice. Wszyscy ci chłopcy deklarują chęć występów u nas – przekonuje sternik krowoderskiego klubu. – Poza tym liczę na to, że po kontuzjach wró-

5. Cracovia II: zgrupowanie na Słowacji

który jest bliski przejścia do Zagłębia Sosnowiec, Pawła Sz wajdycha, którego chce mieć u siebie ŁKS Łódź, oraz Tomasa Siemienia i Łukasza Kubika, którzy szukają sobie nowych klubów. Z zamiarem odejścia nosi się wychowanek Cracovii Michał Bednarski.

– Nie wiem, w jakim składzie przystąpimy do rundy rewanżowej – mówi Mazanek. – Młodzież mamy uzdolnioną, na początku rundy na pewno dojdzie do nas kilku graczy z pierwszej drużyny. Cracovia zorganizowała też mecze dla wyróżniających się piłkarzy z niższych lig z Krakowa i okolic, w których kilku graczy wpadło nam w oko. Są to zawodnicy zarówno w wieku juniora, jak i seniora. Sprawy związane z ich pozyskaniem pilotuje dyrektor Dariusz Mróz, z tego, co wiem, w chwili obecnej żaden z tych graczy nie podpisał z Cracovią umowy. (PAN)

Średnia punktów w rankingu „Dziennika”

1.	Krzysztof Radwański 6,67 (3 spotkania)
2.	Łukasz Kubik 6,00 (7)
3.	Marcin Cabaj 5,73 (11)
4.	Krzysztof Hajduk 5,67 (9)
5.	Michał Świątek 5,64 (11)
6.	Dariusz Zawadzki 5,44 (9)
7.	Paweł Sz wajdych 5,36 (11)
8.	Rafał Socha 5,35 (17)
9.	Tomasz Siemieniec 5,33 (9)
10.	Michał Suchan 5,31 (13)
11.	Jakub Lizak 5,29 (14)
12-18.	Bartłomiej Biegajło 5,00 (1), Piotr Ciągwa 5,00 (9), Marcin Dudziński 5,00 (1), Mirosław Kaczor 5,00 (2), Tomasz Madoń 5,00 (9), Łukasz Szczoczarz 5,00 (2), Tomasz Wacek 5,00 (1)
19.	Gabriel Kolasa 4,80 (5)
20.	Michał Bednarski 4,75 (8)
21.	Jan Zachariasz 4,67 (6)
22.	Michał Raś 4,64 (11)
23.	Łukasz Kupczyński 4,57 (7)
24-25.	Patrycjusz Kozuch 4,50 (6), Rafał Turecki 4,50 (12)
26.	Dominik Błaś 4,33 (6)
27.	Dawid Bogacz 4,00 (4)
28.	Dominik Witek 3,33 (3)
29.	Bedynek 3,00 (1)

(BL)

16. Clepardia: wielki nabór?

ca Dominik Brussman i Tomasz Filosek, a po przerwie spowodowanej sprawami osobistymi – Paweł Ptak, Maciej Bała i Artur Brussman. Nie wiem, czy zostanie Zbigniew Mazur, to zależy tylko od niego. Znajac dobroduszość prezesa, „Ziomek” zostanie. Jeśli to wszystko się uda, trener Krzysztof Krok nie pozna drużyny. Jesienią ten młody

szkoleniowiec dokonywał skomplikowanych zabiegów, by na poszczególne mecze zebrać 14-15 piłkarzy.

Plany Clepardii obejmują: treningi w hali i na boisku od 6 stycznia, obóz w Głucholazach, między 26 a 31 stycznia, sparingi m.in. ze Źródłem Kromołów, Opatkowianką, Wieczystą (dwukrotnie), Borkiem, Słomniczaną i Polanem Żabno. Uroczniczenie stanowić mają wizyty w saunie i na siłowni. MAREK GILARSKI

Średnia punktów w rankingu „Dziennika”

1.	Rafał Stawarczyk 6,00 (1 spotkanie)
2.	Paweł Ptak 5,40 (5)
3.	Robert Augustyn 5,25 (16)
4.	Dominik Brussman 5,08 (13)
5.	Maciej Gurbel 5,07 (15)
6.	Sebastian Kleczyński 5,00 (17)
7.	Bartosz Gagol 4,93 (14)
8-10.	Tomasz Makowski 4,92 (12), Krzysztof Marzec 4,92 (13), Tomasz Szczepaniak 4,92 (13)
11.	Łukasz Niebrzegowski 4,87 (15)
12.	Guzik 4,77 (13)
13.	Artur Brussman 4,75 (4)
14.	Tomasz Szafran 4,70 (10)
15.	Roman Kozik 4,50 (4)
16.	Marcin Duda 4,29 (7)
17-18.	Zbigniew Mazur 4,25 (12), Szczepan Różycki 4,25 (4)
19-21.	Paweł Bochenek 4,00 (2), Robert Duda 4,00 (2), Tomasz Filosek 4,00 (2)

(BL)

Festiwal Cracovia 2003/2004

Wygrana Czernysowa

W Krakowie trwa XIV Międzynarodowy Festiwal Szachowy Cracovia 2003/2004. Organizatorzy jako przerwę organizowali turniej szachów błyskawicznych, w którym triumfował Rosjanin Konstantin Czernysow.

W turnieju wystartowało 68 zawodniczek i zawodników. Zawody były niezwykle emocjonujące, choć Czernysow wygrał bardzo pewnie. W rolach głównych wystąpili szachiści rywalizujący w turnieju A. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Zbi-

gniew Pakleza (Poznań), Łukasz Cyborowski (Polfa Grodzisk Mazowiecki), Vladimir Malaniuk (Ukraina), Michał Bartel (Polonia Warszawa), Krzysztof Bulski (Fart Kielce), Wiktor Twardohlebow (Ukraina), Maciej Marszałek (Czarnovia), Dariusz Mikrut (Zelmer Rzeszów).

Dziś i jutro ostatnie rundy festiwalu, partie rozgrywane są w Zespole Szkół Elektrycznych w Krakowie przy ulicy Kamieńskiego, oficjalne zakończenie imprezy jutro o godz. 16.

(PAN)

III liga pingpongistów

Trwają rozgrywki w III lidze tenisistów stołowych. Rozegrano spotkanie Płaszowianki z Technikiem Wadowice. Po zaciętej walce mecz skończył się remisem 9-9.

1.	Wisła	6	12	60-14
2.	Bron. (chl.)	6	12	60-17
3.	Podwaw.	5	10	50-11
4.	Płaszow.	7	9	60-47
5.	Olsza	7	8	58-48
6.	KSOS II	7	6	35-52
7.	Technik	6	5	38-48
8.	Bron. III (k)	7	4	36-56
9.	Olimpia	6	4	30-51
10.	Harenda	6	0	21-50
11.	Górniki	7	0	26-70

(RCZ)

Futsal

Gra Baustal

W najbliższą niedzielę rundę rewanżową rozpoczynają piłkarze w I ogólnopolskiej lidze futsalu. Mistrzem półmetka został krakowski Baustal, który wygrał do tej pory dziesięć spotkań i jedno przegrał. Okazja do obejrzenia w akcji krakowskiej drużyny nadarzy się już jutro, bowiem w hali w Zielonkach o godz. 18 Baustal podejmować będzie Seat Arpol Toruń.

– W Toruniu wygraliśmy 6-2 i liczymy na zwycięstwo także teraz. Seat to beniaminek rozgrywek, drużyna groźna, której lekceważyć nie można, ale na pewno to mój zespół jest faworytem – powiedział trener Baustalu Marek Stępniewski. (PAN)

Grają amatorzy

O puchar MTKKF i „Dziennika”

11 stycznia (w niedzielę) w Krakowie odbędzie się kolejny turniej piłkarski dla amatorów, organizowany przez Małopolskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i „Dziennik Polski”.

Przypomnijmy, że w turnieju mogą startować amatorzy od 18 lat, nie grający w żadnym klubie sportowym. Za zwycięstwo w danym turnieju drużyna otrzymuje puchar. Suma punktów uzyskanych w łącznej punktacji wszystkich turniejów decyduje o ostatecznej klasyfikacji. Drużyny (maksymalnie 10 osób) nie mają obowiązku występować w każdym turnieju. Mogą je sobie wybierać. Wszystkim radzimy jednak się pospieszyć, gdyż o zapisach decyduje kolejność zgłoszeń.

Chętnych obowiązuje zgoda lekarza i jednakowe koszulki. Mecze odbywają się najpierw w grupach systemem „każdy z każdym”, a potem systemem pucharowym.

Zgłoszenia do najbliższego turnieju przyjmowane są do 8 grudnia w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF, Kraków ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62. (FIL)

Minikoszykówka

Szkolne granie

Rozpoczęły się rozgrywki w minikoszykówce, w której rywalizują reprezentacje krakowskich i pozakrakowskich szkół podstawowych. Celem rywalizacji jest popularyzacja koszykówki, nauka jej podstaw i prowadzenie naboru do profesjonalnych drużyn. Jako pierwszy wystartowali chłopcy, dziewczęta pierwsze mecze rozegrają za kilka dni.

Chłopcy, grupa I: SP 100 – SP 89 30-28, SP 162 – SP 88 29-27, SP 88 – SP 100 5-91, SP 162 – SP 89 20-50, SP 88 – SP 89 16-55, SP 100 – SP 162 42-7.

1.	SP 100	3	6163-40
2.	SP 89	3	5133-66
3.	SP 162	3	4 56-119
4.	SP 88	3	3 48-175

Chłopcy, grupa II: SP 130 – SP 126 14-33, SP 3 Wieliczka – SP 2 Wieliczka 46-32, SP 2 Wieliczka – SP 126 54-12, SP 3 Wieliczka – SP 130 39-19, SP 3 Wieliczka – SP 126 25-11, SP 2 Wieliczka – SP 130 61-25.

1.	SP 3 Wieliczka	3	6 110-62
2.	SP 2 Wieliczka	3	5 147-83
3.	SP 126	3	4 56-93
4.	SP 130	3	3 58-133

(PAN)

Zweryfikowane tabele trampkarzy, jesień 2003

I liga starsi

1.	Wisła I	11	29	50-6
2.	Cracovia I	11	29	45-2
3.	Pogoń M.	11	24	27-11
4.	Garbarnia	11	22	17-10
5.	Wisła II	11	20	21-13
6.	Clepardia	11	17	11-8
7.	Hutnik I	11	17	23-23
8.	Świt	11	9	7-19
9.	Cracovia II	11	9	17-31
10.	Wieczysta	11	7	6-41
11.	Wawel	11	6	9-29
12.	Olimpic	11	1	5-45

I liga młodszy

1.	Wisła I	11	31	38-1
2.	Hutnik I	11	28	40-4
3.	Cracovia I	10	25	34-4
4.	Wisła II	11	23	28-10
5.	Wawel	11	18	30-24
6.	Garbarnia	11	18	29-13
7.	Wieczysta	10	14	12-19
8.	Świt	11	12	13-34
9.	Cracovia II	11	9	10-17
10.	Pogoń M.	11	7	11-32
11.	Clepardia	11	5	7-26
12.	Olimpic	11	0	3-71

II liga starsi

1.	Górniki	11	28	39-4
2.	Hutnik II	11	27	55-7
3.	Dalin	11	26	50-8
4.	Skawinka	11	24	32-14
5.	Prokocim	11	22	29-12
6.	Krakus N.	11	18	13-7
7.	Karpac	11	18	13-7
8.	Płaszow.	11	12	16-32
9.	Proszow.	10	7	11-25
10.	Grzegórz.	11	6	8-46
11.	Krakus S.	11	4	10-59
12.	Opatkow.	10	1	3-47

II liga młodszy

1.	Krakus N.	11	26	42-6
2.	Górniki	11	26	41-2
3.	Skawinka	11	23	38-13
4.	Hutnik II	11	21	34-12
5.	Prokocim	11	21	34-12
6.	Dalin	11	18	35-18
7.	Proszow.	10	16	34-15
8.	Opatkow.	10	11	13-29
9.	Karpac	11	9	27-53
10.	Płaszow.	11	8	21-31
11.	Grzegórz.	11	4	9-48
12.	Krakus S.	11	0	4-109

III liga starsi

1.	Grębałow.	11	26	43-13
2.	Niedźwiedź	11	26	44-18
3.	Armatura	11	22	25-18
4.	Raba	11	20	28-22
5.	Nadwiślan	11	19	19-25
6.	Gościbia	11	17	26-22
7.	Garbarnia	11	13	23-32
8.	Zwierzyn.	11	12	19-30
9.	Strzelcy	11	9	17-22
10.	Wanda	11	8	26-36
11.	Słomnicz.	11	8	20-37
12.	Bieżanow.	11	5	12-27

III liga młodszy

1.	Bieżanow.	11	28	36-15
2.	Raba	11	25	51-13
3.	Armatura	11	24	36-8
4.	Wanda	11	23	44-22
5.	Faustyna	11	21	39-22
6.	Gościbia	11	20	26-14
7.	Strzelcy	11	16	21-23
8.	Słomnicz.	11	15	17-15
9.	Niedźwiedź	11	7	12-32
10.	Garbarnia II	11	5	5-40
11.	Nadwiślan	11	3	3-38
12.	Zwierzyn.	11	2	7-55

IV liga, grupa A starsi

1.	Gdovia	11	30	69-16
2.	SALOS	11	27	44-21
3.	Rybitwy	11	25	40-15
4.	Podgórze	11	23	36-22
5.	Radzisz.	11	18	51-24
6.	Pogoń S.	11	15	39-30
7.	Tramwaj	11	14	26-28
8.	Orzeł P.	11	12	26-26
9.	Trójka	11	11	29-35
10.	Zielona	11	10	24-45
11.	Borek	11	7	7-43
12.	Feniks	11	0	7-93

IV liga, grupa A młodszy

1.	Borek	11	30	45-4
2.	Orzeł	11	25	23-9
3.	SALOS	11	24	20-6
4.	Radzisz.	11	21	24-13

5.	Pogoń	11	17	24-14
6.	Tramwaj	11	17	18-15
7.	Gdovia	11	13	21-24
8.	Trójka	11	13	11-15
9.	Feniks	11	11	19-22
10.	Rybitwy	11	7	9-31
11.	Zielona	11	6	17-38
12.	Podgórze	11	3	9-49

IV liga, grupa B starsi

1.	Błękitni	11	31	55-12
2.	Tenczynek	11	27	46-14
3.	Bronow.	11	22	31-12
4.	Zieleńcz.	11	19	53-26
5.	Prokocim II	11	19	41-32
6.	Jadwiga	11	18	27-16
7.	Kmita	11	16	24-17
8.	Płomień J.	11	15	47-21
9.	Prądnicz.	11	15	43-37
10.	Dąbski	11	6	24-48
11.	Juvenia	11	3	12-64
12.	Węgrzce	11	0	2-106

IV liga, grupa B młodszy

1. Jadwiga	11	33	95-2
2. Prądnicz.	11	28	60-23
3. Prokocim II	11	23	31-26
4. Kmita	11	21	37-19
5. Bronow.	11	18	26-24
6. Płomień	11	18	22-30
7. Zieleńcz.	11	16	17-21
8. Dąbski	11	15	24-35
9. Jadwiga	11	9	21-33
10. Błękitni	11	9	15-47
11. Tęczynek	11	6	13-46
12. Węgrze	11	0	4-59